

PIĄTEK-CZWARTEK
|31.10-06.11|2025|

DZIENNIK ELBLĄSKI TYGODNIK

ELBŁĄG, GODKOWO, GRONOWO ELBŁĄSKIE, MARKUSY,
MILEJEWO, MŁYNARY, PASŁĘK, RYCHLIKI, TOLKMICKO

cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)

IKAT GAZETA
braniewska

BRANIEWO, FROMBORK, LELKOWO, PIENIĘŻNO,
PŁOSKINIA, WILCZĘTA

CO, GDZIE, KIEDY?

NIE UMIERA TEN, KTO TRWA W PAMIĘCI ZYWYCH

KS. JAN TWARDOWSKI

ISSN 2956-2740



ZMIANY W STREFIE PŁATNEGO
PARKOWANIA |2



BYŁ UBEZPIECZONY, SYSTEMY
DZIAŁAŁY PRAWIDŁOWO |3



BURMISTRZ BRANIEWA
DORADCA MINISTRA OBRONY |5



KIM NIE SĄ WSZYSTY
ŚWIECI? |8-9

PROMOCJA

JUŻ DZIŚ **BIZNES**
WARMII I MAZUR
z Gazetą Olsztyńską
i Dziennikiem Elbląskim – dodatek
SAMORZĄDY



35250TBP-e-K

ZMIANY W STREFIE PŁATNEGO PARKOWANIA

Podczas najbliższej sesji Rady Miejskiej w Elblągu, zaplanowanej na 13 listopada, radni zajmą się projektem uchwały w sprawie zmian w strefie płatnego parkowania. Nowe przepisy nie zmienią dotychczasowych stawek godzinowych, ale wprowadzą nowe abonamenty dla mieszkańców oraz zniżki i bezpłatne parkowanie dla uczestników programu „wElblągu”.

STAWKI ZA PARKOWANIE BEZ ZMIAN

Zgodnie z projektem za pierwszą godzinę parkowania nadal zapłacimy 3 zł, za drugą 3,30 zł, za trzecią 3,50 zł, a za każdą kolejną godzinę – 3 zł. Minimalna opłata za 10 minut postój pozostaje na poziomie 50 groszy.

Oplaty obowiązywać będą od poniedziałku do piątku w godzinach 9-18. W soboty, niedziele i święta parkowanie pozostanie bezpłatne.

NOWOŚĆ:

ABONAMENT M1 DLA MIESZKAŃCÓW

Największą zmianą jest wprowadzenie abonamentu M1 dla mieszkańców zameldowanych na terenie strefy płatnego parkowania. Dzięki nowym przepisom kierowcy z identyfikatorem M będą mogli parkować w obrębie swojego sektora zameldowania za symboliczne kwoty. Z kolei uczestnicy programu „wElblągu” zy-



Fot. Andrzej Sprzączak

skają możliwość całkowicie bezpłatnego parkowania w miejscu swojego zameldowania.

NOWY ROCZNY ABONAMENT

W projekcie pojawił się również nowy wariant rocznego abonamentu S (dotychczas dostępny maksymalnie na pół roku). Kosztować ma 830 zł i umożliwiać parkowanie w jednym wybranym sektorze przez 12 miesięcy.

Abonamenty w strefie płatnego parkowania – nowe zasady i ceny (propozycja)

Abonament M – z wpisem numeru rejestracyjnego, ważny w sektorze z ameldowania:

- miesięczny – 10 zł (0 zł dla posiadaczy Karty Mieszkańca),
- półroczny – 50 zł (0 zł dla posiadaczy Karty Mieszkańca),

- roczny – 100 zł (0 zł dla posiadaczy Karty Mieszkańca).

Abonament S – z wpisem numeru rejestracyjnego, ważny w jednym wybranym sektorze:

- tygodniowy – 25 zł (20 zł dla posiadaczy Karty Mieszkańca),
- miesięczny – 80 zł (60 zł dla posiadaczy Karty Mieszkańca),
- kwartalny (3 miesiące) – 230 zł (170 zł dla posiadaczy Karty Mieszkańca),
- półroczny (6 miesięcy) – 435 zł (320 zł dla posiadaczy Karty Mieszkańca),
- roczny (12 miesięcy, nowość) – 830 zł (brak zniżki).

Abonament A – z wpisem numeru rejestracyjnego, ważny we wszystkich sektorach strefy:

- tygodniowy – 40 zł (35 zł dla posiadaczy Karty Mieszkańca),
- miesięczny – 130 zł (120 zł dla posiadaczy Karty Mieszkańca),
- kwartalny (3 miesiące) – 380 zł (340 zł dla posiada-

- czy Karty Mieszkańca),
- półroczny (6 miesięcy) – 730 zł (650 zł dla posiadaczy Karty Mieszkańca).

Abonament O – na okaziciela, bez wpisu numeru rejestracyjnego, ważny we wszystkich sektorach:

- miesięczny – 165 zł (brak zniżki),
- kwartalny (3 miesiące) – 460 zł (brak zniżki),
- półroczny (6 miesięcy) – 900 zł (brak zniżki).

Uczestnik programu „wElblągu” może nabyć abonament S lub A według opłaty określonej dla uczestników programu, po okazaniu dokumentu potwierdzającego udział w programie, wyłącznie na jeden pojazd.

ULATWIENIA DLA OSÓB

Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

W uchwale poszerzono zasady korzystania z kart parkingowych przez osoby z niepełnosprawnościami. Po zmianach będą one mogły parkować bez opłat na wszystkich miejscach wstrefie

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI



dziennikarka
e.gulinska@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 529



Elwira Kowalska
manager
ds. reklamy
e.kowalska@dziennikelblaski.pl
tel. 604 408 305

nie tylko na miejscach wyznaczonych.

Jeśli uchwała zostanie podjęta, to zmiany w strefie płatnego parkowania wejdą w życie 1 stycznia 2026 roku.

EWELINA GULIŃSKA

NOWE BILETY, NIŻSZE CENY

W nowej taryfie pojawiają się trzy zupełnie nowe rodzaje biletów, których wcześniej nie było w elbląskim systemie komunikacji: bilet 5-minutowy, bilet weekendowy oraz bilet weekendowy rodzinny.

PROPOZYCJE ZMIAN W CENNIKU

Bilety okresowe – strefa miejska Bez Karty Mieszkańca:

- bilet miesięczny imienny – 96 zł (ulgowy 48 zł)
- bilet 30-dniowy imienny – 108 zł (ulgowy 54 zł)
- bilet 10-dniowy imienny – 40 zł (ulgowy 20 zł).

Z Kartą Mieszkańca:

- bilet miesięczny imienny – 80 zł (ulgowy 40 zł)
- bilet 30-dniowy imienny

Od 1 stycznia 2026 roku elblążanie zapłacą mniej za bilety okresowe komunikacji miejskiej. Zniżki będą przysługiwać osobom posiadającym Kartę Mieszkańca Elbląga, czyli uczestnikom programu „wElblągu”. Tak wynika z projektu uchwały, którym na najbliższej sesji zajmie się rada miejska. Zmiany obejmą również wprowadzenie nowych biletów krótkookresowych.

- 90 zł (ulgowy 45 zł)
- bilet 10-dniowy imienny – 32 zł (ulgowy 16 zł).

Bilety okresowe – strefa podmiejska Bez Karty Mieszkańca:

- bilet miesięczny imienny – 138 zł (ulgowy 69 zł)
- bilet 30-dniowy imienny – 150 zł (ulgowy 75 zł)
- bilet 10-dniowy imienny – 54 zł (ulgowy 27 zł).

Z Kartą Mieszkańca:

- bilet miesięczny imienny – 120 zł (ulgowy 60 zł)

- bilet 30-dniowy imienny – 130 zł (ulgowy 65 zł)
- bilet 10-dniowy imienny – 44 zł (ulgowy 22 zł).

Zniżki będą dostępne tylko dla osób, które zarejestrowały się w programie „wElblągu” i zaktualizowały dane na Elbląskiej Karcie Miejskiej (EKM). Można to zrobić w punktach obsługi lub online.

Bilety krótkookresowe – dla wszystkich pasażerów

- Bilety czasowe:**
– bilet 5-minutowy

- 2 zł (ulgowy 1 zł)
- bilet 10-minutowy – 3 zł (ulgowy 1,50 zł)
- bilet 60-minutowy – 4 zł (ulgowy 2 zł) – miejski
- bilet 60-minutowy – 5,60 zł (ulgowy 2,80 zł) – podmiejski
- bilet 60-minutowy kupowany u kierowcy – 5 zł (ulgowy 2,50 zł) – miejski
- bilet 60-minutowy kupowany u kierowcy – 6 zł (ulgowy 3 zł) – podmiejski
- bilet 24-godzinny – 16 zł (ulgowy 8 zł)

- bilet weekendowy – 16 zł (ulgowy 8 zł)
- bilet weekendowy rodzinny – 25 zł.

Bilety 5- i 10-minutowe będą dostępne wyłącznie przez aplikację mobilną i w biletomatach. Bilet weekendowy rodzinny przeznaczony jest dla 2-7 osób, w tym co najmniej jednego dziecka do 16. roku życia.

Bilety dla uczniów i studentów z Elbląga i powiatu:

- bilet miesięczny – 30 zł
- bilet semestralny – 140 zł (ważny przez 5 miesięcy).

Bilety te obowiązują w obu strefach. Warunkiem ich zakupu jest okazanie ważnej legitymacji oraz wcześniejsza aktualizacja danych na karcie EKM.

EG

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Ewelina Gulińska
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

REDAKTOR WYDANIA
Ewelina Gulińska e.gulinska@dziennikelblaski.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

DZIENNIKELBLASKI.PL
82-300 Elbląg, ul. Rybacka 35
tel. 502 499 529
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
82-300 Elbląg, ul. Rybacka 35
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

Elwira Kowalska
tel. 604 408 305

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539



BYŁ UBEZPIECZONY, SYSTEMY DZIAŁAŁY PRAWIDŁOWO

Zakład utylizacji odpadów przy ul. Mazurskiej był ubezpieczony, a system przeciwpożarowy i monitoring działały prawidłowo – poinformowało Biuro Prezydenta Miasta Elbląga. Obecnie szacowane są straty, które – jak nieoficjalnie wiadomo – mogą sięgać dziesiątków milionów złotych. Władze Elbląga prowadzą rozmowy o pozyskaniu środków na odbudowę hali sortowni.

POŻAR W ZUO

W dniu pożaru na terenie ZUO pracowała ochrona.

– Ochrona fizyczna zakładu w składzie dwuosobowym realizowała swoje obowiązki patrolowania całego terenu zakładu przy ul. Mazurskiej 42. Ochrona jest całodobowa i ma dostęp do monitoringu wizyjnego. Usługę całodobowej ochrony fizycznej zakładu utylizacji odpadów świadczy firma zewnętrzna wyłoniona w drodze przetargu na podstawie zawartej umowy – poinformowała Joanna Urbaniak z Biura Prezydenta Miasta.

Jak zapewnia rzeczniczka, monitoring obejmujący cały teren zakładu działał prawidłowo, również w miejscu, w którym pojawił się ogień. Nagrania z kamer zostały zabezpieczone i przekazane policji do analizy. W hali sortowni znajdował się przeciwpożarowy system alarmowy, jednak bez automatycznego systemu gaszenia. Został magistratu wynika, że system zadziałał prawidłowo.

W lipcu 2025 roku zlikwidowano posterunek ochrony przy kwaterze balastu, który obsługiwał monitoring obiektu. Jego zadania przejęły patroly pracowników ochrony, które cyklicznie dokonywały obchodów całego terenu zakładu. Ochrona ma stały dostęp do systemu monitoringu wizyjnego obejmującego cały obiekt.

Koszt ochrony zakładu wynosi 36 259,60 zł netto miesięcznie.

Zakład był ubezpieczony, miasto nie przekazało jednak orientacyjnej kwoty strat. Można się domyślać, że będą sięgały dziesiątków milionów złotych.

– Obecnie trwają szacowanie szkód oraz oględziny ubezpieczyciela – powiedziała Urbaniak.



Płonąca hala sortowni przy ul. Mazurskiej. Ogień objął około 1400 mkw. powierzchni



W sobotnim pożarze doszczętnie spłonęły hala sortowni oraz park maszynowy. W kulminacyjnym momencie z żywiołem walczyło ponad 100 strażaków

Aby zapewnić ciągłość odbioru odpadów, ZUO nawiązał współpracę z instalacjami w Olsztynie, Tczewie, Gdańsku i Ostródzie. Władze miasta informują również o działaniach w sprawie pozyskania środków na odbudowę hali.

„Władze Elbląga są w trakcie poszukiwania funduszy na odbudowę infrastruktury. Obecnie prowadzone są rozmowy z marszałkiem, wojewodą i instytucjami zarządzającymi funduszami w celu pilnego zorganizowania środków na odbudowę obiektu” – przekazało Biuro Prezydenta Miasta.

Na tym etapie nie wiadomo, co było przyczyną pożaru. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Elblągu. Po-

stępowanie wszczęto z art. 163 § 1 Kodeksu karnego, dotyczącego spowodowania zdarzenia powszechnie niebezpiecznego, zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach.

PO POŻARZE NIKT NIE STRACI PRACY

Pomimo zniszczeń zakład zapewnia ciągłość odbioru śmieci.

– Śmieci komunalne są odbierane na bieżąco i przyjmowane w ZUO w godzinach od 8 do 16. Obecnie prowadzone są rozmowy z najbliższymi zakładami na temat dowożenia odpadów do sortowania. Szukamy również możliwości zakupu mobilnych linii do sortowania – stwierdziła rzeczniczka.

Jak informuje ratusz, sytuacja pracowników zakładu jest stabilna.

– Wszyscy zatrudnieni na stałe pracownicy ZUO utrzymają zatrudnienie i dotychczasowe wynagrodzenia. Osoby, które będą chciały zmienić pracę, otrzymają taką możliwość w innych firmach komunalnych – zaznaczyła Joanna Urbaniak.

EWELINA GULIŃSKA

Ponad 100 strażaków walczyło z ogniem

W sobotę, 25 października 2025 roku, około godziny 19 doszło do poważnego pożaru w hali, w której sortowane były odpady, na terenie zakładu utylizacji odpadów przy ul. Mazurskiej w Elblągu.

Ogień objął obiekt o powierzchni około 1400 mkw. Na miejsce natychmiast skierowano jednostki Państwowej Straży Pożarnej z Elbląga oraz strażaków ochotników z powiatu elbląskiego. W późniejszej fazie działań do akcji dołączyły również zastępy PSP z Braniewa, Ostródy i Iławy, a także Grupa Operacyjna Warmińsko-Mazurskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP.

Działania gaśnicze były wyjątkowo trudne z powodu silnego zadymienia i bardzo wysokiej

DZIENNIKARZ TWIERDZI, ŻE ZOSTAŁ ZAATAKOWANY PODCZAS POŻARU W ZUO

Policja w Elblągu sprawdza zgłoszenie dziennikarza TVN24, który twierdzi, że został zaatakowany podczas trwającej akcji gaśniczej w zakładzie utylizacji odpadów.

Zawiadomienie wpłynęło 25 października o godzinie 20.50. Według relacji reportera nieznanego mężczyzna ubrany w polar z napisem OSP Łęcze miał kilkukrotnie uderzyć go pięścią w głowę, powodując obrażenia wokolicach łuku brwiowego.

Informację potwierdza Komenda Miejska Policji w Elblągu.

– Otrzymaliśmy zgłoszenie od reportera dotyczące naruszenia nietykalności cielesnej. Obecnie prowadzimy czynności wyjaśniające, które mają ustalić, czy faktycznie doszło do takiego zdarzenia i w jakich okolicznościach. Sprawdzamy również, czy zgłaszający nie zakłócał pracy służb ratowniczych – poinformował Jakub Sawicki z zespołu prasowego KMP w Elblągu.

Zgłoszenie wpłynęło w chwili, gdy pożar w ZUO osiągnął swoje apogeum. Akcja gaśnicza rozpoczęła się po godzinie 19 i zakończyła dopiero następnego dnia. W kulminacyjnym momencie na miejscu pracowało ponad stu strażaków z różnych jednostek. Teren był zabezpieczony i niedostępny dla postronnych osób, w tym dla przedstawicieli mediów, ze względu na skalę zagrożenia.

EG



DZIĘKUJEMY STRAŻAKOM Z CAŁEGO REGIONU, PRACOWNIKOM ZUO I WSZYSTKIM ZAANGAŻOWANYM W AKCJĘ GAŚNICZĄ. WIELE OSÓB NARAŻAŁO SWOJE ZDROWIE I ŻYCIE, POMAGAJĄC SŁUŻBOM. DZIĘKI ICH POŚWIĘCENIU UDAŁO SIĘ URATOWAĆ OBIEKT BIUROWY I POBLISKĄ KOMPOSTOWNIĘ – PRZEKAZAŁ ELBLĄSKI RATUSZ.

temperatury. Strażakom udało się jednak ochronić część administracyjno-biurową, która przylegała bezpośrednio do płonącej hali, oraz pobliską kompostownię. Część magazynowa na skutek długotrwałego działania ognia i ekstremalnej temperatury uległa zniszczeniu i nie

nadaje się do dalszego użytku. W kulminacyjnym momencie akcji z ogniem walczyło 18 zastępów jednostek ochrony przeciwpożarowej, w tym ponad 100 strażaków. Teren działań zabezpieczali funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Elblągu. Akcja gaśnicza trwała ponad 19 godzin.

MAREK MELNYK: PIERWSZE ŚLADY KULTURY LUDZKIEJ TO JEST WŁAŚNIE KULT ZMARŁYCH

Naszym symbolem zawsze będzie ogień, będący znakiem czegoś, co wprawdzie się zmienia, ale wiecznie trwa, i kwiaty, czyli znak piękna – mówi prof. Marek Melnyk, religioznawca.



Marek Melnyk

– „Za dużo kwiatów, za dużo zniczy”. „Po każdym 1 listopada tworzymy tony śmieci, których nie można poddać recyklingowi”. Jeszcze stonkowo niedawno takowe opinie były rzadkością, ale dziś spotykają się z coraz większym zrozumieniem. Ile jest w tym realnej troski o środowisko, a ile pewnej mody kulturowej, powiązanej z polityczną poprawnością?

– Ten temat jest dla mnie bolesny, bo kwiaty najprawdopodobniej pojawiły się w naszym świecie jako znak czci wobec tych, którzy odeszli. Dlatego powiem wprost: nie odrzucajmy symbolu powiązania naszej pamięci z ludźmi, których kochaliśmy, którzy byli dla nas ważni i bez których by nas nie było. Dajemy kwiaty żywym, toteż nie żałujemy ich umarłym, bo w ten sposób szanujemy też sami siebie.

– Ekolodzy biją jednak na alarm, stojąc na stanowisku, że bronią planety przed nieodpowiedzialnymi ludźmi.

– Głęboki ekologizm jest kontestacją chrześcijaństwa i mniej lub bardziej świadomie przeradza się w powrót do wierzeń przedchrześcijańskich. Ekolodzy zarzucają chrześcijaństwu, że doprowadziło do zniszczenia przyrody z racji swej antropocentrycznej natury. Przypomina się słowa: „Czyńcie sobie ziemię poddaną”, świadczące o panowaniu człowieka nad światem przyrody. Ale chrześcijaństwo jest religią sensu stric-

to ekologiczną! Bóg wciela się w materię. Żadna inna religia tego nie głosi. Ekolodzy o tym zapominają, bo myślą, że przeciwstawia się kulturowym archetypom, tej zbiorowej pamięci setek pokoleń, które są w nas.

– Kult zmarłych jest nieodłączną częścią naszej kultury?

– Pierwsze ślady kultury ludzkiej, a więc tego, że wychodzimy z przyrody istajemy się bytami, które budują odrębny świat, to jest właśnie kult zmarłych, sięgający dziesiątek tysięcy lat wstecz. Moment, w którym stajemy się homo sapiens, łączy się z organizowaniem pochówków, bardzo uroczystych. Okazuje się, że już wówczas zwłoki otaczano kwiatami, malowano ochrą (rodzaj skał wykorzystywany jako naturalny pigment o barwie od żółtej do brązowej – przyp. red.). A piramidy egipskie? Przecież to są groby władców. Skądinąd w okresie przedchrześcijańskim pamięć o zmarłych była podstawową czynnością kulturową, a właściwie kulturotwórczą. Pamiętano po to, by kultura mogła trwać.

– Kultura jest jednak czymś płynnym, a cmentarze powoli tracą swój religijny wymiar.

– Obecnie jesteśmy kształtowani przez przekonanie, że nasza kultura rozwija się w kierunku wypierania pierwiastka sakralnego. Tenże globalny proces ma być nieuchronny i dotyczyć przede wszystkim cywilizacji euroatlantyckiej. Wydaje mi się jednak, że jest w tym trochę przesady, wynikającej zwiary, że odejdziemy od religii w kierunku świeckości.

– Ale przecież odchodzimy. Wszak groby odwiedzamy bez względu na naszą religijność.

– Kult zmarłych ma sens tylko w powiązaniu z paschą Chrystusa. On nie może być autonomiczny. Ale jest też chrześcijaństwo kulturowe, którego broń Boże nie



potępiam, ponieważ każdy, kto urodził się w cywilizacji europejskiej, jest kulturowym chrześcijaninem. Nie ma cywilizacji europejskiej bez Ewangelii. Gdy ktoś traci wiarę, jest obojętny, poszukujący czy nawet jest ateistą, to będąc w obrębie tejże kultury, nie zna innych form pamięci o zmarłych niż pójście na cmentarz i zapalenie świeczki.

– Tyle tylko, że w dzisiejszym świecie możemy wybrać sobie religię i postawić np. na buddyzm, do którego będziemy się odwoływać.

– Do buddyzmu nie możemy się odwoływać, bo zakłada on – a przynajmniej ten ortodoksyjny – przerwanie kręgu wcielen i rozpiętnie się w absolucję. Stąd prawdziwy buddyzm odrzuca jakąkolwiek formę kultu umarłych. Z tego powodu naszym symbolem zawsze będzie ogień, będący znakiem czegoś, co wprawdzie się zmienia, ale wiecznie trwa, i kwiaty, czyli znak piękna. Kwiaty są emanacją piękna, które kosmos może wygenerować. Byłoby mi bardzo przykro, gdyby na cmentarzach nie było zniczy i kwiatów.

– Samo święto będzie się zmieniało?

– Będzie, bo potrzebujemy nowych form pamięci o na-

szych rodzicach, dziadkach, pradziadkach. Proszę zauważyć, że na cmentarzach rzadko spotykamy groby, które sięgają chociażby pięciu pokoleń wstecz. Czyli podstawą kontaktu jest emocjonalny związek z daną osobą. Natomiast inni nasi przodkowie giną w niepamięci. Możliwe, że zrewolucjonizuje to technika cyfrowa. Gdzieś to wszystko zostanie zarchiwizowane i zrodzi się tradycja, w wyniku której w tym dniu będziemy oglądali na elektronicznych nośnikach naszych przodków.

– Powiedział pan profesor, że kult zmarłych ma charakter uniwersalny. Kiedy zatem przybiera on znaną nam z dzisiejszych czasów formę?

– Gdy Chrystus dokonuje zbawienia poprzez swoją ofiarę śmierci na krzyżu, następuje dostosowanie procesu ewangelicznego do zastanej już tradycji. Świętujemy naszych przodków, którzy odeszli. Ale dokąd? Do wieczności, do niebytu? Chcemy mieć z nimi relację, co jest jednym ze składników wierzeń prasłowiańskich, aczkolwiek nie tylko, i germańskich. Kult zmarłych łącznie z paschą, czyli Wielkanocą. W śred-

niowiecu doszło do przystosowania kultu zmarłych do chrześcijaństwa. Wówczas powstała synteza tegoż uniwersalnego kultu z przekazem ewangelicznym. I nawet jeżeli chrześcijanie obrządków wschodnich dziwią się kultowi umarłych poza Wielkanocą, to oni też coraz częściej przychodzą na groby 1 listopada, bo następuje proces przystosowania się do kultury.

– Od tematu Halloween nie uciekniemy.

– Wymiar przedchrześcijański ciągle jest w nas obecny. Wistocie jest to wyraz pewnej pamięci o tej naturalnej religijności. To, że potocznie mówimy „Święto Zmarłych” zamiast „Wszystkich Świętych”, też jest tego wyrazem. Halloween, jako produkt, przyszedł do nas ze Stanów Zjednoczonych, ale paradoksalnie wcale nie tak bardzo różni się od słowiańskiego święta dziadów. Pamiętajmy, że nasi przodkowie swego czasu przychodzili na groby i robili uczty, m.in. pozostawiając część jedzenia swoim przodkom. Halloween, które swoimi korzeniami sięga tradycji dawnym Celtów, jest próbą oswojenia strachu oraz traumy śmierci. Mamy do czynienia z maskaradą, ale nie z karnawalem, który obserwujemy w Meksyku. Tam kult śmierci jest przykładem wiary w to, że życie i śmierć stanowią nierozdzielny cykl. Śmierć przechodzi w życie, a życie w śmierć. Skądinąd to jest również synteza wierzeń przedkolumbijskich z tym, co przyniosło chrześcijaństwo.

– W przypadku Halloween niektórzy podkreślają demoniczny wydźwięk tegoż święta. Jest się czego bać?

– Mówiąc o demonizmie, zakładamy wiarę w to, że zło jest towarzyszącym nam inteligentnym bytem. Ale zło tak naprawdę jest brakiem dobra. Dzisiaj Halloween to jest folklor, zabawa, moda kulturowa, która za jakiś czas przeminie i kiedyś bę-

dziemy ją badali jako fakt historyczny.

– A może rozrośnie się w coś dużo bardziej poważnego?

– Przemienie, bo kultura wymyśli coś innego. Masy się nudzą, dlatego dostaną nową formę osławiania śmierci. Z drugiej strony zło nie może być przedmiotem kultu, bo gdy się nim staje, to mamy chociażby totalitaryzm. Zło kulturował faszyzm i komunizm.

– W komunizm wpisany jest pierwiastek zła?

– A kult przywódcy, będący kultem wcielonego zła? Oddając masowy szacunek ludobójcom, dokonujemy sakralizacji zła.

– Mrok bywa intrygujący, bo nie wiadomo, co się za nim kryje?

– Niewątpliwie mamy tendencję do fascynacji złem. I jeżeli tym stałoby się Halloween, to wówczas będzie to niebezpieczne. We wspomnianym Meksyku kult śmierci pełni wprawdzie funkcję karnawału, ale też nie do końca, bo bogini śmierci jest patronką mafii meksykańskiej. Oddawanie czci śmierci jest przerażające.

– Dramatyczne wydarzenia powodują, że nie myślimy o śmierci jako o czymś abstrakcyjnym. Bliskość wojny i cierpienia, które odbywa się obok nas i które widzimy na szklanym ekranie, sprawia, że osławiamy się z perspektywą końca naszej ziemskiej wędrówki?

– Ona się do nas przybliża, bo widzimy ją w masowym wydaniu. Putin grozi bombami, raketami atomowymi, więc abstrakcji przechodzimy do czegoś bardzo konkretnego. Jest to jednak tylko rzeczywistość zza ekranu telewizora, którą niejako konsumujemy. Ale wszystko ma swoje dobre strony.

– To poproszę o puentę.

– Bliskość śmierci rodzi nie tylko lęk, ale także docenienie błękitu nieba, tego, że bomby nie spadają i mamy pokój. Afirmujemy życie.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK



PIEKARCZYK W TRAMWAJU NA MURALU. HIT CZY KIT?

Mural przy ul. Browarnej w Elblągu jest już gotowy. Powstał z okazji 130-lecia komunikacji tramwajowej i wzbudza duże emocje wśród mieszkańców. W kabinie motorniczego tramwaju pojawił się Piekarczyk, bohater elbląskiej legendy.

Można już podziwiać ukończony mural przy ul. Browarnej w Elblągu. Malowidło powstało z okazji 130-lecia komunikacji tramwajowej w mieście i robi duże wrażenie. „Jest przepiękny, a wykonanie to mistrzostwo!” – stwierdzili jednogłośnie nasi czytelnicy, którzy licznie komentowali zdjęcia prezentujące postępy prac.

Przypomnijmy, że o wyglądzie muralu zdecydowali sami elblążanie. W internetowym głosowaniu wzięło udział 1099 osób. Zwyciężył projekt przedstawiający Bramę Targową i tramwaj, zdobywając aż 976 głosów. Drugi wariant – z katedrą św. Mikołaja – poparło 123 mieszkańców.

Wykonawcą muralu jest Dima Snork, elbląski artysta graffiti i tatuażu, znany z licznych wielkoformatowych dzieł. To właśnie on jest m.in. autorem muralu



Fot. UM Elbląg

w Braniewie przedstawiającego błogosławioną Reginę Protmann, patronkę miasta.

Całość powstała za około 40 tysięcy złotych, wliczając projekt, materiały i wynagrodzenie artysty. Końcowy

efekt przerósł oczekiwania: mural, nawiązujący do historii elbląskiej komunikacji, już stał się wizytówką ul. Browarnej. Na zakończenie prac pojawił się jednak dodatkowy element, którego wcześniej nie dostrzegliśmy, podobnie jak wielu mieszkańców. W kabinie motorniczego tramwaju zasiadł sam Piekarczyk, nasz bohater, który uratował Elbląg przed Krzyżakami.

Czy pomysł z wizerunkiem legendarnego obrońcy miasta to strzał w dziesiątkę, czy może niepotrzebny dodatek?

Zgłosz w naszej sondzie:

hit – świetny pomysł, mural zyskał charakter!
kit – lepiej było zostawić klasyczną wersję, bez dodatków.

Sonda dostępna na stronie www.dziennikelblaski.pl w zakładce Badania i sondaże.

EG

BURMISTRZ BRANIEWA DORADCĄ MINISTRA OBRONY

Tomasz Sielicki, burmistrz Braniewa, objął nowe obowiązki w Ministerstwie Obrony Narodowej. Minister Władysław Kosiniak-Kamysz powierzył mu funkcję doradcy.



Fot. UM Braniewo

Sielicki będzie odpowiadał za współpracę między resortem obrony a samorządami, organizacjami społecznymi i pozarządowymi.

„Wykorzystam doświadczenie zdobyte w pracy samorządowej, by jeszcze skuteczniej budować mosty między lokalnymi wspólnotami a instytucjami państwa w duchu bezpieczeństwa, zaufania i wspólnej odpowiedzialności za Ojczyznę” – napisał w swoich mediach społecznościowych Tomasz Sielicki. Nowy doradca ministra podziękował za okazane zaufanie, zaznaczając, że trak-

tuję powierzoną funkcję jako kontynuację swojej służby publicznej, tym razem w wymiarze ogólnokrajowym.

Tomasz Sielicki ma 51 lat. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Braniewie oraz Wydział Nauk Społecznych i Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. W latach 2010-2018 był wójtem gminy Braniewo, a od 2018 roku pełni funkcję burmistrza miasta. Należy do Polskiego Stronnictwa Ludowego, którego prezesem jest Władysław Kosiniak-Kamysz, obecny minister obrony narodowej.

EG

PREZYDENT POWOŁUJE RADĘ KOBIET

W Elblągu powstanie Rada Kobiet. Będzie działać przy prezydencie i wspierać go swoją wiedzą i doświadczeniem, a także zgłaszać propozycje i inicjatywy dotyczące kobiet. Zadaniem rady będzie też pobudzanie aktywności obywatelskiej mieszkańców.

Michał Missan, prezydent Elbląga, określił w zarządzeniu zasady naboru i tryb funkcjonowania nowego organu. Rada Kobiet będzie miała charakter konsultacyjno-opiniotwórczy i inicjatywny.

W skład rady wejdzie nie więcej niż 15 kobiet. Dwanaście z nich zostanie wybranych przez prezydenta spośród kandydatek zgłoszonych w otwartym naborze, a trzy członkinie wskaże on sam. Kandydować może każda pełnoletnia mieszkanka Elbląga, która w mieście pracuje lub działa społecznie.

Praca w Radzie Kobiet będzie miała charakter społeczny (bez wynagrodzenia). Podczas pierwszego



Fot. Andrzej Szpraczak

spotkania członkinie wybiorą spośród siebie przewodniczącą, wiceprzewodniczącą i sekretarkę. Rada będzie mogła zapraszać ekspertów i specjalistów. Swoje opinie i stanowiska przekazuje prezydentowi.

W uzasadnieniu zarządzenia podkreślono, że powołanie Rady Kobiet ma służyć wspieraniu i upowszechnianiu idei samo-

rządowej, wdrażaniu programów pobudzających aktywność obywatelską oraz wzmacnianiu udziału kobiet w procesach decyzyjnych i tworzeniu polityk miejskich.

Obsługę organizacyjną i techniczną rady zapewni Departament Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Elblągu.

OGŁOSZENIE

Formularz zgłoszeniowy dostępny będzie w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Urzędzie Miejskim przy ul. Łączności 1. Wypełnione dokumenty będzie można złożyć w Biurze Podawczym (z dopiskiem „Rada Kobiet”) lub przesłać elektronicznie przez system ePUAP. Nabór potrwa 14 dni od daty ogłoszenia.

EG

WÓJTA GMINY BRANIEWO

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Braniewo, zgodnie z zarządzeniem nr 72/IX/2025 Wójta Gminy Braniewo z dnia 23 października 2025 r., wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (55) 644 03 18.

13225sezzr-a-M

WÓJTA GMINY BRANIEWO

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Braniewo, zgodnie z zarządzeniem nr 73/IX/2025 Wójta Gminy Braniewo z dnia 27.10.2025 r., wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (55) 644 03 00.

13325sezzr-a-M

Porozumienie z Ministerstwem Obrony Narodowej zawarto w poniedziałek, 20 października, podczas konferencji w Wojskowym Ośrodku Szkoleniowym w Jeżewie pod Zgierzem.

– Wraz z dyrektorem szpitala Mirosławem Gorbaczewskim podpisaliśmy porozumienie o partnerstwie z Ministerstwem Obrony Narodowej. Współpraca elbląskiego szpitala z wojskiem to kolejny krok w kierunku wzmocnienia bezpieczeństwa w naszym mieście – poinformował Michał Miszan, prezydent Elbląga.

W wydarzeniu wzięli udział wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz oraz sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk.

– W obliczu współczesnych zagrożeń musimy współpracować z podmiotami cywilnymi, samorządowymi, bo większość z was to właśnie samorządowcy – ci, którzy realizują misję wspólnotową w szpitalach, zakładach

ELBLĄSKI SZPITAL PRZYJAZNY WOJSKU

Szpital Miejski św. Jana Pawła II w Elblągu dołączył do programu „Szpitale przyjazne wojsku”. Jego celem jest zacieśnienie współpracy między wojskiem, służbą zdrowia i samorządami w kryzysowych sytuacjach. Dzięki porozumieniu personel szpitala będzie uczestniczył w szkoleniach i wymianie doświadczeń z jednostkami wojskowymi.

opiekuńczo-leczniczych i przychodniach specjalistycznych. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy przystąpili dziś do programu „Szpitale przyjazne wojsku”. Wiem, że długo na to czekałście – powiedział wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz.

Minister podkreślił, że współpraca z cywilnymi placówkami to nie tylko formalność, ale realne wsparcie w sytuacjach, w których bezpieczeństwo państwa wymaga natychmiastowej reakcji systemu ochrony zdrowia.

– Polska musi być zjednoczona w wódpięciu agresji, reagowaniu na kłamstwa i fake newsy oraz w niesieniu pomocy drugiemu człowiekowi. Szpitale potrzebują dziś wsparcia. (...) Potrzebujemy więcej lekarzy, ratowników,



Fot. UM Elbląg

pielęgniarek, diagnostów i fizjoterapeutów – zarówno w mundurach, jak i w cywilnej służbie zdrowia – dodał szef MON.

Program „Szpitale przyjazne wojsku” zakłada m.in. szkolenia medyczne pro-

wadzone przez Wojskowe Centrum Kształcenia Medycznego w Łodzi, a także wspólne ćwiczenia z zakresu medycyny pola walki i reagowania na zagrożenia chemiczne i radiologiczne. Właśnie takie manewry,

pod nazwą Combat Evac Sequence, obserwowali w Jeżewie wicepremier Kosiniak-Kamysz i wiceminister Cezary Tomczyk.

– Budujemy cały system dotyczący medycyny pola walki i zabezpieczenia Polski na wypadek kryzysu. Dlatego powstaje Wojskowa Akademia Medyczna i Dowództwo Wojsk Medycznych. Współpraca z cywilnymi placówkami ma ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa naszego kraju – podkreślił wiceminister Cezary Tomczyk.

Elbląski szpital jest jedną z 127 instytucji, które dołączyły do programu „Szpitale przyjazne wojsku”. Wśród nich są m.in. placówki z Olsztyna, Dobrego Miasta, Biskupca, Mrągowa, Lidzbarka Warmińskiego, Szczytna i Elku.

Dzięki przystąpieniu do programu Szpital Miejski św. Jana Pawła II w Elblągu będzie mógł uczestniczyć w wojskowych szkoleniach, otrzymywać wsparcie logistyczne i merytoryczne oraz brać udział w projektach z zakresu ochrony ludności cywilnej.

– Z całej mocy i siły otoczymy opieką każdy szpital przyjazny wojsku – podsumował szef MON.

Szpital Miejski św. Jana Pawła II w Elblągu działa w obecnym kształcie od 2016 roku, kiedy połączono dawny szpital wojskowy przy ul. Komeńskiego z miejskim szpitalem przy ul. Żeromskiego. Podpisane porozumienie z MON to powrót do wojskowych tradycji elbląskiej służby zdrowia.

EG

POZNALIŚMY ZWYCIĘSKIE PROJEKTY BUDŻETU OBYWATELSKIEGO

Ponad 8000 mieszkańców zdecydowało, które pomysły zostaną zrealizowane w ramach budżetu obywatelskiego 2025/2026.

Spośród 95 projektów wybrano te, które mają poprawić jakość codziennego życia: od remontów i nowych placów zabaw po zajęcia terapeutyczne i wydarzenia kulturalne.



Fot. Aneta Zuchowicz

W tegorocznym głosowaniu wzięło udział 8118 osób. Mieszkańcy i mieszkańcy mogli oddać swój głos na jeden z 36 projektów ogólnomiejscowych oraz na 3 zadania inwestycyjne i 2 małe projekty zlokalizowane w poszczególnych okręgach wyborczych. Łączna liczba wszystkich inicjatyw poddanych pod

głosowanie to aż 95 projektów. Na realizację zwycięskich zadań przeznaczona jest rekordowa kwota 5 mln zł.

„Realizacja tego ogromnego wyzwania, jakim jest budżet obywatelski, nie byłaby możliwa bez wsparcia i zaangażowania elblązanek i elblązan! Pragniemy szczególnie podziękować inicjatorom zgłoszonych projektów, a także osobom głosującym i wspierającym ideę budżetu obywatelskiego” – przekazał elbląski ratusz.

Zestawienie zwycięskich projektów budżetu obywatelskiego 2025/2026

Zadania ogólnomiejscowe

1. Terapia neurologopedyczna i logopedyczna dla mieszkańców Elbląga od

urodzenia do wieku senioralnego, ul. Robotnicza 79 – 600 000 zł.
2. Kastracja wolno żyjących kotów – 120 000 zł.
3. Leśny naturalny plac zabaw w Bażantarni – 640 000 zł.
4. Aktywnie dla zdrowia – ławki na terenie Szpitala Miejskiego im. św. Jana Pawła II w Elblągu przy ul. Żeromskiego – 72 000 zł.

Okręg 1

Zadania inwestycyjne

1. Remont asfaltowej alejki głównej w parku Modrzewie – 640 000 zł.

Małe projekty

1. Strefa do grillowania i integracji, park Modrzewie – 20 000 zł.
2. Sjeżdżalnia w parku Modrzewie – 20 000 zł.
3. Koncerty organowe w kościele św. Wojciecha – 20 000 zł.

Okręg 2

Zadania inwestycyjne

1. Centrum Integracyjno-Rekreacyjne na osiedlu Dąbrowa – 640 000 zł.

Małe projekty

1. Koncerty w muszli koncertowej w Bażantarni – 20 000 zł.
2. Analogowe granie – spotkanie Arki Gier – gry planszowe i turnieje, Szkoła Podstawowa nr 11 – 20 000 zł.
3. Budowa toru do gry w bule w parku Kajki przy al. Piłsudskiego – 20 000 zł.

Okręg 3

Zadania inwestycyjne

1. Budowa ogólnodostępnego placu zabaw – baw się i śmiej, Szkoła Podstawowa nr 19 – 500 000 zł.
2. Remont nawierzchni chodnika – prawy chodnik pomiędzy ul. Żeglarską a ul. Królewską – 100 000 zł.

3. Wspólne sadzenie drzew w parku Traugutta – 15 000 zł.

Małe projekty

1. Festyn rodzinny w Bażantarni – 20 000 zł.
2. Kobiece koncerty w amfiteatrze parku Dolinka + warsztaty i wystawa sztuki – 20 000 zł.
3. Spotkanie z mistrzem, Zespół Szkół i Placówek Sportowych w Elblągu – 20 000 zł.

Okręg 4

Zadania inwestycyjne

1. Budowa placu zabaw z siłownią przy ul. Stawidłowej (Zawodzie) – Zielony Zakątek – 640 000 zł.

Małe projekty

1. Festyn sportowo-rekreacyjny „Od juniora do seniora, czyli uczymy się wzajemnie: ja od Ciebie, Ty ode mnie”, Szkoła Podstawowa nr 12 – 20 000 zł.

2. Kiosk Kultury, Stare Miasto – 20 000 zł.

3. Koncerty organowe w katedrze św. Mikołaja – 20 000 zł.

Okręg 5

Zadania inwestycyjne

1. Plac zabaw miejscem integracji, zabawy i sportu, Szkoła Podstawowa nr 14 – 380 000 zł.
2. Budowa ciągu pieszego między osiedlem Braniewska/Warmińska a ul. Łęczycką – 250 000 zł.

Małe projekty

1. Integracyjno-edukacyjne ławki, Szkoła Podstawowa nr 16 – 20 000 zł.
2. Elbląg, moje magiczne miejsce na ziemi – dwa wydarzenia plenerowe, Szkoła Podstawowa nr 16 – 20 000 zł.

ŹRÓDŁO: UM ELBLĄG



Warmia i Mazury są w czołówce województw o najlepszej dostępności psychiatrów dla dzieci i młodzieży. Tymczasem z roku na rok rośnie liczba nieletnich pacjentów, którzy wymagają leczenia psychiatrycznego. Oferuje je m.in. Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce. Tam młodzi pacjenci mają do dyspozycji 30 zakontraktowanych łóżek.

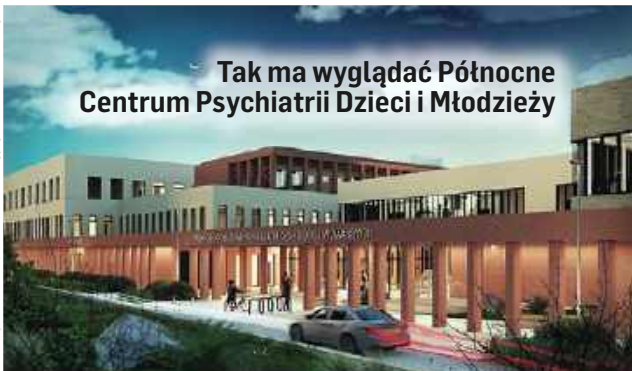
Okazuje się, że to kropla w morzu potrzeb. — Potrzeby są ogromne — twierdzi psychiatra dziecięcy dr n. med. Adrian Kowalski z Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Ameryce. — Obecnie mamy przyjętych 42 pacjentów. Stoimy przed dylematem, kogo przyjąć, a kogo odesłać do domu. Dominują pacjenci w wieku 12-18 lat, ale zdarzają się osoby w wieku 7-8 lat. Liczba hospitalizowanych wzrosła wraz z rozpoczęciem roku szkolnego.

Tylko czas oczekiwania na wizytę w poradni wynosi nawet sześć miesięcy...

Fot. Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce

ROŚNIE LICZBA DZIECI I MŁODZIEŻY Z PROBLEMAMI PSYCHICZNYMI

Próby samobójcze i uzależnienia to główne problemy psychiczne wśród młodzieży. Tymczasem brakuje miejsc skutecznego leczenia takich osób.



Tak ma wyglądać Północne Centrum Psychiatrii Dzieci i Młodzieży

Doktor Kowalski podaje, że jest kilka powodów problemów psychicznych wśród dzieci i młodzieży. — To kwestia wykluczenia środowiskowego, to także uzależnienie od środków psychotropowych i objawy abstynencyjne. W tym przypadku mówimy o twardych

narkotykach. Co czwarty nasz pacjent ma z tym problemy. To także zaburzenia w rozwoju i problemy wynikające z trudności rodzinnych, panująca tam niestabilna sytuacja — wylicza. — Nie bez znaczenia jest negatywne oddziaływanie środowiska szkolnego,

w którym mamy do czynienia z przypadkami przemocy.

Doktor Roman Lewandowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Ameryce, dodaje: — Mamy poważny problem. Musimy uciekać się do różnych rozwiązań, jak np. skracanie czasu hospitalizacji.

Jego zdaniem na pewno sytuację poprawi planowana budowa Północnego Centrum Psychiatrii Dzieci i Młodzieży. To jedna ze strategicznych inwestycji samorządu województwa w aktualnym okresie finansowania Unii Europejskiej. Będzie to najnowocześniejsza i najbardziej kompleksowa tego typu placówka w Polsce.



NA TERENIE WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO FUNKCJONUJĄ OBECNIE DWA ODDZIAŁY PSYCHIATRII DZIECI I MŁODZIEŻY. DRUGI DZIAŁA W WOJEWÓDZKIM ZESPOLE LECZNICTWA PSYCHIATRYCZNEGO W OLSZTYNIE.

Inwestycja zakłada budowę zespołu nowych budynków, które zostaną połączone z istniejącymi obiektami Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Ameryce. Zgodnie z projektem będą miały powierzchnię użytkową około 15 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni, aczkolwiek inwestycja nie zakłada tylko stawiania ścian, ale także zakup specjalistycznego wyposażenia i zagospodarowanie terenu dookoła obiektu.

W skład centrum wejdą oddziały psychiatryczne dla dzieci i młodzieży w różnych grupach wiekowych. Wśród najważniejszych specjalizacji przyszłej placówki należy wymienić leczenie zaburzeń nerwowych u dzieci i młodzieży, które w najcięższych przypadkach musi odbywać się w trybie stacjonarnej opieki, leczenie zaburzeń odżywiania, diagnostykę i leczenie zaburzeń psychicznych oraz pomoc dzieciom i młodzieży uzależnionym od substancji psychoaktywnych. Co ważne, oferta centrum obejmie także świadczenia w zakresie psychiatrii sądowej dla nieletnich. Stacjonarnie do dyspozycji będzie co najmniej 180 łóżek i co najmniej 20 miejsc pobytu dziennego. Szpital w Ameryce ma już pozwolenie na budowę tej placówki; finansowanie zatwierdziło Ministerstwo Zdrowia.

— Jednym z największych wyzwań, z którymi się spotkamy, będą oczywiście kadry. W skali kraju obecnie brakuje co najmniej kilkuset specjalistów psychiatrii dziecięcej. Tutaj z pomocą przychodzi rządowa reforma systemu psychiatrii dziecięcej, która zakłada m.in. skrócenie czasu zdobywania specjalizacji. Do czasu otwarcia centrum w Ameryce nie będziemy czekać bezczynnie. Zamierzamy szkolić kadry, które już w 2029 roku będą przyjmować pierwszych pacjentów w nowo otwartej placówce — podkreśla dr Kowalski.

SZUKALI KOBIETY W POLU KUKURYDZY

Zgłoszenie o kobiecie wołającej o pomoc w polu kukurydzy w Krzewsku postawiło na nogi wszystkie służby. Akcja poszukiwawcza z udziałem policji, straży pożarnej, ratowników medycznych i wojskowego drona trwała kilka godzin.

We wtorek, 28 października, służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie dotyczące kobiecych krzyków dochodzących z pola kukurydzy w miejscowości Krzewsk. Zgłaszający twierdził, że usłyszał wołanie o pomoc i niezwłocznie zadzwonił pod numer alarmowy 112.

Na miejsce skierowano znaczne siły i środki: jednostkę OSP Krzewsk, trzy radiowozy z Komendy Miejskiej Policji w Elblągu, zespół ratownictwa medycznego oraz patrol Żandarmerii Wojskowej, który wspierał działania przy użyciu drona wyposażonego w kamerę termowizyjną.

Po przybyciu na miejsce strażacy i policjanci dokładnie sprawdzili teren. Początkowo nie udało się zlokalizować żadnych nie-

pokojących dźwięków ani śladów obecności osoby potrzebującej pomocy. Po przejęciu dowodzenia przez funkcjonariusza policji z Elbląga zapadła decyzja o użyciu drona do przeszukania pola z powietrza. Dron przez blisko godzinę patrolował pole kukurydzy, jednak również nie wykrył żadnej osoby. Cała akcja trwała około trzech godzin. Ostatecznie służby uznały zgłoszenie za niepotwierdzone.

OGŁOSZENIE

— Zgłoszenie wpłynęło na numer alarmowy 112, a następnie zostało przekazane do odpowiednich służb, w tym do nas. Zgłaszającym był 16-letni chłopiec, mieszkaniec okolicy. Twierdził, że słyszał kobiece krzyki dochodzące z rejonu pola kukurydzy. Możliwe, że rzeczywiście coś usłyszał; nie wykluczamy, że mogły to być dźwięki wydawane przez zwierzęta, np. jenoty, które potrafią wydawać odgłosy przypominające ludzki

placz — przekazał Jakub Sawicki z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Elblągu.

I dodał: — Mimo że alarm okazał się niepotwierdzony, bardzo dobrze, że chłopak zareagował. Każdy niepokojący dźwięk, wołanie o pomoc czy podejrzenie zagrożenia życia lub zdrowia należy zgłaszać. To była szybka i prawidłowa reakcja. Na wszelki wypadek trzeba takie sytuacje sprawdzać.

EWELINA GULIŃSKA

WÓJT GMINY RYCHLIKI

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Rychlikach został wywieszony na okres 21, tj. od dnia 31.10.2025 r. wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Rychliki, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, na rzecz użytkownika wieczystego. Treść wykazu na stronie BIP UG Rychliki i na stronie www.rychliki.pl. Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży można uzyskać w UG w Rychlikach, pok. nr 2a, tel. (055) 248-81-50 lub -55 wew. 208 (e-mail: nieruchomosci@rychliki.pl).

JESZCZE CZTERY LATA

Projekt Północnego Centrum Psychiatrii Dziecięcej w podolsztyńskiej Ameryce zakłada maksymalne wykorzystanie istniejącej infrastruktury tej placówki. Wybór miejsca również nie jest przypadkowy. Otaczająca obydwa obiekty przyroda może być ważnym czynnikiem wspierającym powrót do zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży.

OGŁOSZENIE

SPROSTOWANIE

Redakcja „Dziennika Elbląskiego” informuje, iż z trzech ogłoszeń Wójta Gminy Elbląg opublikowanych w „Dzienniku Elbląskim” w dniu 24.10.2025 r., w sprawie rozpoczęcia konsultacji społecznych dotyczących projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego fragmentów dwóch terenów obrębów geodezyjnych Kazimierzowo, gm. Elbląg oraz fragmentu terenu obrębu geodezyjnego Gronowo Górne, gm. Elbląg, wykreśla się fragment treści „sekretriat@gmina-sopolno.pl”.

Zapis ten, z przyczyn technicznych, pojawił się przy publikacji powyższych ogłoszeń w zdaniu, którego treść powinna brzmieć następująco:

„Uwagi i wnioski zgodnie z art. 40 ww. ustawy mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym (e-mail: sekretriat@gmina-elblag.pl lub przez platformę ePUAP)”.

KIM NIE SĄ WSZYSTYCY ŚWIĘCI?

W tradycji Kościoła katolickiego uroczystość Wszystkich Świętych obchodzona 1 listopada jest jednym z najbardziej radosnych dni roku liturgicznego. Jak przypomina Liturgia Godzin, tego dnia „radujemy się ze wspólnoty świętych, którzy już osiągnęli niebieską chwałę, i wzywamy ich wstawiennictwa”. Uroczystość ta ma swoje korzenie w najstarszej praktyce Kościoła wspominania w jednym dniu wszystkich męczenników, o której świadczą zapisy z IV wieku w Rzymie i Antiochii. Papież Grzegorz III w VIII wieku ustanowił 1 listopada jako święto ku czci wszystkich świętych, fundując oratorium w Bazylice św. Piotra ku czci Zbawiciela, Maryi, apostołów, męczenników i wyznawców, polecając w tym oratorium modlitwy do Wszystkich Świętych 1 listopada. A Jan XI w X wieku wyznaczył ten dzień na osobną uroczystość Wszystkich Świętych, która miała obowiązywać w całym Kościele.



„Wszyscy święci”, obraz pędzla Albrechta Dürera z ołtarza w Landau (1511 r.)

W świetle nauki Kościoła, wyrażonej w Katechizmie Kościoła katolickiego (nr 946-959), święto to ukazuje tajemnicę communio sanctorum – wspólnoty Kościoła pielgrzymującego na ziemi z tymi, którzy już osiągnęli chwałę nieba. W ten sposób 1 listopada nie jest tylko wspomnieniem zmarłych, którzy zostali wyniesieni na ołtarze, lecz dniem dziękczynienia za wszystkich, którzy żyli zgodnie z Ewangelią i zostali uświęceni łaską Chrystusa. Wśród nich są też już niektórzy nasi bliscy zmarli, którzy nie zostali formalnie kanonizowani.

ŚWIĘCI NIEŚWIĘCI

Pierwszym świętym w historii chrześcijaństwa był tzw. dobry łotr – człowiek, który w ostatniej chwili życia, ukrzyżowany obok Jezusa, wyznał wiarę i usłyszał słowa: „Dziś ze Mną będziesz w raju”. Nie był ani uczniem, ani apostołem, lecz skazańcem, który w momencie śmierci dostąpił miłosierdzia od samego Jezusa. Świętą była również Maria Magdalena, kobieta o burzliwej przeszłości i podejrzanej konduicie, która jako pierwsza ujrzała Zmar-

twychwstałego i została nazwana „apostolką apostołów”. Świętym został też Szawel z Tarsu, późniejszy św. Paweł, dawny prześladowca chrześcijan, który po spotkaniu z Chrystusem całkowicie odmienił swoje życie i stał się jednym z najważniejszych głosicieli Ewangelii. Był nim też na przykład św. Kalikst, który zanim został papieżem, był niewolnikiem i został skazany na ciężkie roboty w kopalniach Sardynii za defraudację pieniędzy. Po ułaskawieniu nawrócił się, został duchownym i ostatecznie papieżem znanym z miłosiernego podejścia do grzeszników. Przycho- dzi mi też na myśl, z racji filozoficznych upodobań, św. Augustyn z Hippony – przez lata pogrążony w hedonistycznym stylu życia, poszukujący sensu w filozofii i namiętnościach, żyjący w konkubincie, ojciec nieślubnego syna, zanim odnalazł Boga dzięki modlitwom swojej matki św. Moniki. Świętą została też Pelagia z Antiochii, zwana Pelagią Pokutnicą – znana i piękna tancerka lekkich obyczajów, żyjąca w luksusie, która po nawróceniu porzuciła dawny świat i resztę życia spędziła, pokutując w celi na Gó-

rze Oliwnej w Jerozolimie. Święta Maria Egipcjanka, prowadząca latami niemoralne, rozpustne życie w Aleksandrii, nawrócona udała się na pustynię, gdzie żyła w samotności. Święta Małgorzata z Kortony – córka biedaka, przez wiele lat utrzymanka bogatego mężczyzny, mająca nieślubne dziecko. Dopiero po śmierci kochanka zrozumiała, że prawdziwe szczęście leży w innej formie zachowania i życia. Została tercjarką franciszkańską, a pod koniec życia rekrutką. Świętym stał się również Mojżesz Etiopczyk, zwany Murzynem. Zanim został nawróconym w Sketis mnichem i pustelnikiem, był rozbójnikiem i przywódcą przestępczej bandy napadającej na podróżnych.

A współcześnie choćby opisywana przeze mnie Dorothy Day, dziennikarka zmarła w 1980 roku, zaangażowana w lewicowe ruchy, prowadząca życie bohemy, z mocno nieuregulowanym życiem osobistym, która dokonała aborcji. Dziś Sługa Boży. Wspominamy także przeze mnie na tych łamach Jacques Fesch, stracony za

zabójstwo w 1957 roku, również Sługa Boży, który czekając w więzieniu na zgilotynowanie, nawrócił się. Albo św. Edyta Stein, Żydówka pochodząca z przedwojennego Wrocławia, która w młodym wieku przeszła z judaizmu na ateizm, aby później stać się gorliwą katoliczką, karmelitaną bosą, a wreszcie świętą, oczekującą na tytuł doktora Kościoła. Sądzę, że w tym gronie mogą też być i moi nieżyjący rodzice – zwykli, ale bardzo dobrzy i wierzący ludzie, którzy dostąpili chwały nieba.

I TY MOŻESZ ZOSTAĆ ŚWIĘTĄ

Dlaczego podaję te przykłady? Dlatego, że historie tych osób pokazują nam, że to nie są bynajmniej święci z urodzenia. To nie byli od razu pustelnicy, mnisi lub eremici, którzy teoretycznie nie mieli jak zgrzeszyć, choć to oczywiście mit, bo można skutecznie grzeszyć i w samotności. To nie były chodzące ideały o nienagannej moralności lub nieskazitelni asceci, doskonałi uczniowie Chrystusa. Wprost przeciwnie. To byli grzesznicy z krwi

i kości, a nie „chodzące anioły”. A jednak 1 listopada będziemy ich wspominać jako mieszkańców nieba, choć nie podoba się to wszystkim. Dla wielu wierzących, a także osób spoza Kościoła powołanie na świętego kogoś, kto w swym życiu popełnił poważne grzechy, miało burzliwą przeszłość i lata błądzenia za sobą, wydaje się trudne lub wręcz nie do przyjęcia. A jednak Kościół ogłasza ich świętymi. Dlaczego?

PO PIERWSZE KOŚCIÓŁ KATOLICKI NAUCZA O UNIWERSALNYM POWOŁANIU DO ŚWIĘTOŚCI. JAK CZYTAMY W KATECHIZMIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO (KKK): „WSZYSTYCH CHRZEŚCIJANIE W JAKIMKOLWIEK STANIE ŻYCIA SĄ WEZWANI DO PEŁNI ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO I DO DOSKONAŁOŚCI MIŁOŚCI”. INNYMI SŁOWY, ŚWIĘTOŚĆ NIE JEST ZAREZERWOWANA DLA WYBRANYCH ELIT DUCHOWYCH, ALE STANOWI

POWOŁANIE KAŻDEGO OCHRZCZONEGO. ZATEM FAKT, ŻE KTOŚ PRZEZ WIELE LAT ŻYŁ W GRZECHE LUB ZANIEDBANIU, NIE WYKLUCZA Z TEJ DROGI, CHOĆ OCZYWIŚCIE WYMAGA PRZEMIANY, NAWRÓCENIA, PORZUCENIA GRZESZNEGO STYLU ŻYCIA. PO DRUGIE KOŚCIÓŁ PODKREŚLA, ŻE ŚWIĘTOŚĆ NIE OZNACZA BRAKU GRZECHE W PRZESZŁOŚCI. OPRÓCZ MATKI NAJŚWIĘTSZEJ WSZYSTYCY ŚWIĘCI BYLI GRZESZNIKAMI, ALE TAKIMI, O KTÓRYCH POWIEDZIAŁBYM, ŻE SIĘ NIE PODDALI.

Tym samym rozumienie świętości w Kościele polega na życiu „od grzechu do łaski”, a nie na życiu jako stanu absolutnej perfekcji od początku. Azatem same zasługi ludzkie nie stanowią o istocie świętości. Osoba, która miała za sobą grzeszną przeszłość, może stać się znakiem potęgi Bożego Miłosierdzia nie dlatego, że była bez skazy, ale dlatego, że pozwoliła się przemienić, współpracując z łaską Bożą. Dla mnie ta prawda niesie nadzieję, pociechę, uspokojenie, wyzwolenie i jest jednym z najważniejszych świadectw miłości Boga do człowieka. Pozwala mi też widzieć w każdym innym człowieku brata, kochane dziecko Boże, któremu Bóg daje tę samą szansę. Jest to mocno uwalniające i nie pozwalające na definitywne i całkowicie negatywne ocenianie kogokolwiek.

ŚWIĘCI MIMO WSZYSTKO

Warto wskazać, skąd płyną zarzuty i napięcia. Krytycy świętości grzesznych ludzi powtarzają jak mantrę: „Jeśli ktoś prowadził grzeszne życie, jak może być wzorem świętości?”. I to pytanie, owszem, jest uprawnione. Wskazuje



Fot. Archiwum prywatne

**DLACZEGO NIEŚWIĘCI
STAJĄ SIĘ ŚWIĘCI?**

Dlaczego więc Kościół kanonizuje lub uznaje za wzór także osoby z burzliwą przeszłością? Jest kilka powodów. Są one świadectwem, że nawrócenie jest realne, pokazują, że to nie tylko jakaś teoretyczna idea, lecz czysta praktyka: ktoś, kto zbłądził, może powstać, przemienić się, a jego życie może prowadzić do świętości. W ten sposób ukazana zostaje moc Bożego Miłosierdzia. Jeśli święty był kiedyś grzesznikiem, to znak, że łaska jest silniejsza niż grzech. Tacy święci mogą być bliżsi ludziom, którzy także mają trudną przeszłość. Stanowią oni bardziej realistyczny i dostępny wzór dla zwykłych osób niż ideał, który wydaje się nierealny. Wreszcie kanonizacja nie polega na wystawieniu certyfikatu „idealnego życia od zawsze”, lecz na analizie życia, cnót heroicznych, wpływu na innych i świadectwa Bożej obecności w danym człowieku.

Perspektywa, że „wielki grzesznik może zostać świętym”, może budzić zastrzeżenia i budzi je, ale ma jednak głębokie teologiczne uzasadnienie w nauce Kościoła katolickiego. Świętość w tej perspektywie to przede wszystkim odpowiedź na Bożą łaskę, a nie wstępny stan bezgrzeszności. Dlatego święci nie są wyłącznie moralnymi herosami, wzorami cnót, osobami o nienaganej prawości, ludźmi bezgrzesznymi – zawsze prawego sumienia, wzorami życia wewnętrznego i duchowymi przewodnikami. Święci są jednymi z nas, są ludźmi, którzy poznali wiele smaków życia, nie byli wolni od grzechu, błędu, słabości, upadku. Lecz stali się świętymi, ponieważ pozwolili, aby przez ich życie przeszedł Bóg, aby i w ich życiu odbiło się Jego światło, a Ewangelia stała się ich codziennością. Świętość nie jest więc nagrodą za moralną nieskazitelność, ale owocem spotkania z żywym Bogiem.

ZDZISŁAWA KOBYLIŃSKA

bowiem na poważne ryzyko banalizacji grzechu, ryzyko wrażenia, że „wszystko jest dozwolone, bo przecież itak można zostać świętym”, choćby tuż przed śmiercią, jak ów dobry łotr. Takie myślenie, trzeba przyznać, jest dość powszechne i zarazem ryzykowne. Wiele osób wierzących praktykowanie swej wiary zostawia na później, na emeryturę czy na starość, licząc, że wtedy, gdy będą mieli czas, zajmą się tymi sprawami, zaczną chodzić do kościoła czy korzystać z sakramentów świętych, jednym słowem, nawrócą się. Ale to tak nie działa. To nie jest jakiś automatyzm czy rutyna. Raz, że śmierć zawsze przychodzi nie oczasie i można nie zdążyć z nawróceniem, a dwa, że oderwanie od Boga może prowadzić do stanu, w którym człowiek nie będzie mógł już wykrzesać z siebie nawrócenia, będąc zatwardziałym lub obojętnym na sprawę Bożego grzesznika.

Odpowiedź Kościoła w tej materii jest jednoznaczna: nie można zaprzeczać wadze grzechu, nie można go z automatu unieważnić, nie dostrzegać lub natychmiast odpuszczać. Do tego potrzebna jest metanoia (nawrócenie) i łaska oraz współpraca z nią. A nie zawsze i wszystkim ludziom to się udaje, gdy odchodzą zbyt daleko lub zbyt radykalnie. Stanie się świętym oznacza również poruszanie się, bycie w pewnym procesie krótszym lub dłuższym, który nazywam „duchową triadą” – nawrócenia, żalu za grzechy i zadośćuczynienia, a nie natychmiastową i skończoną perfekcję. Katechizm Kościoła katolickiego wyraźnie mówi o tym, że droga uświęcenia „przechodzi przez krzyż. Nie ma świętości bez wyrzeczenia i walki duchowej”.

MIĘDZY WOJNĄ A POKOJEM

Polska nie jest w stanie wojny. Ale nie jest w stanie pokoju.

Jest to bardzo trudna sytuacja polityczna. Wpływa to na duchowy stan polskiego społeczeństwa. Działania Rosji odsłoniły dramat współczesnej Europy Środkowo-Wschodniej – przestrzeni, w której pokój nie oznacza bezpieczeństwa, a bezpieczeństwo nie gwarantuje pokoju. Polska znalazła się w szczególnym miejscu. Jesteśmy rozdarci między logiką wojny a tęsknotą za pokojem, między pamięcią krzywd a odpowiedzialnością za przyszłość. W sensie politycznym Polska nie uczestniczy w działaniach wojennych. A jednak jej pokój jest niepełny, ponieważ przenika go świadomość zagrożenia, nieufności i duchowej mobilizacji. To stan, który można określić jako pokój w stanie zagrożenia. Pokój jest kruchy. Bowiem jego fundamentem jest nie tyle siła militarna, co odporność moralna wspólnoty.

POKÓJ

Jak przypominał Jan Paweł II, „pokój nie jest tylko celem, ale sposobem istnienia człowieka pojednanego z Bogiem i ludźmi”. W tradycji chrześcijańskiej pokój (hebr. shalom) oznacza nie tylko brak wojny, ale pełnię życia w prawdzie i sprawiedliwości. Pokój to harmonia, która rodzi się z przebaczenia, a nie z równowagi sił. Pokój jest darem Boga, ale także zadaniem człowieka; wymaga nie tylko porządku zewnętrznego, lecz przede wszystkim pojednania wewnętrznego. W tym sensie Polska – choć politycznie wolna – wciąż nie osiągnęła stanu pokoju duchowego. W publicznej debacie



Fot. Andrzej Sprzączka

wciąż obecne są echa lęku, podejrzeń, podziałów i słownej a g r e - sji. Brak wojny nie jest równoznaczny z pokojem, jeśli nie towarzyszy mu poczucie bezpieczeństwa i zdolność do otwartości wobec drugiego człowieka – także wobec innego politycznie, kulturowo czy narodowo. Pokój nie jest więc kompromisem, lecz formą prawdy, wyrazem dojrzałości ducha, który nie szuka wroga, by potwierdzić swoją tożsamość.



Fot. Wikipedia

CIĘN WOJNY I DUCHOWA PRÓBA

Wojna w Ukrainie stała się lustrem, w którym Polska widzi własne lęki i nadzieje. Przyjęcie milionów uchodźców było aktem miłosierdzia, ale i próbą moralnej dojrzałości. Polska stanęła wobec konieczności duchowego wyboru: czy pamięć o krzywdach stanie się źródłem współczucia czy narzędziem osądu. Ten wybór wciąż trwa. Polska żyje w stanie napięcia między solidarnością a zmęczeniem, między gościnnością a lękiem o własne bezpieczeństwo. To właśnie ten stan wewnętrznego rozdarcia sprawia, że nie można mówić o pełnym pokoju. Pokój wymaga bowiem jedności sensu, zdolności do integracji pamięci i nadziei. Bez tego naród trwa wegzystencjalnym „pomiędzy” – między cudzą wojną a własnym niepokojem.

PAMIĘĆ I PRZEBACZENIE

Paul Ricoeur pisał, że człowiek żyje w „dialektyce pamięci i zapomnienia” – każde społeczeństwo, które nie umie zapomnieć w sposób twórczy, jest skazane na powtarzanie dawnych błędów. Polska z jej intensywną pamięcią historyczną doświadcza tego paradoksu: pamięć o cierpieniu daje jej siłę, ale też odbiera spokój. Z kolei Hannah Arendt zauważała, że przebaczenie jest jedynym aktem, który może przerwać ciąg przyczyn i skutków przemocy. Dopóki człowiek nie zdobędzie się na przebaczenie – także wobec siebie – pozostaje w stanie ukrytej wojny. Dlatego „pokój serca” jest czymś znacznie

trudniejszym niż „brak konfliktu”. Wymaga on teologii nadziei: przekonania, że przyszłość nie musi być zakładnikiem przeszłości.

**POKÓJ JAKO ZADANIE
DUCHOWE NARODU**

Pokój jest zawsze zadaniem religijnym. Jest zmaganiem duchowym. Nie jest tylko aktem politycznym. Wymaga odnowienia relacji człowieka z Bogiem i z prawdą. Polska, będąc krajem na granicy Wschodu i Zachodu, została wezwana do szczególnej roli: bycia świadkiem pokoju w świecie na krawędzi wojny. To świadectwo nie może jednak przybrać formy triumfalizmu moralnego, lecz pokornej służby prawdzie – zdolności słuchania i budowania mostów. Dopiero wtedy można będzie powiedzieć, że Polska osiągnęła stan pokoju; nie przez zwycięstwo nad wrogiem, ale przez zwycięstwo nad własnym lękiem. Polska nie jest w stanie wojny, bo nie toczy walk zbrojnych. Ale nie jest w stanie pokoju, bo wciąż toczy walkę o własne serce – o to, by nie ulec duchowi nienawiści, manipulacji i strachu. Jeśli wojna jest próbą człowieczeństwa, to pokój jest jego spełnieniem. A prawdziwy pokój – jak przypominał Jan Paweł II – „rodzi się z miłości, która potrafi wybaczyć”. Dopiero taka miłość, oczyszczona przez pamięć i nadzieję, może uczynić Polskę krajem pokoju – nie geopolitycznego, lecz duchowego, który trwa nawet wtedy, gdy świat wokół pogrąża się w chaosie.

MAREK MELNYK



GDY DUCH JEST ZDROWY, ZIEMIA WYDA PŁON

Być z ludźmi, kochać ziemię i „chronić dobre ziarno” — ks. prał. Józef Midura, duszpasterz rolników archidiecezji warmińskiej, opowiada o bogactwie ducha wsi, wizycie Jana Pawła II u zwykłych gospodarzy, Gietrzwałdzie i wyzwaniach stojących przed młodym rolnictwem.



Fot. materiał nadany

Ksiądz prałat Józef Midura (ur. 1959) — proboszcz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Rozogach. Od ponad 30 lat działa jako duszpasterz rolników archidiecezji warmińskiej, od wielu lat dziekan dekanatu Rozogi. Kapelan Jego Świątobliwości (od 1999), promotor godności i wartości pracy rolnika.

— Czym jest duszpasterstwo rolników?

— Duszpasterstwo rolników działa w Polsce od 1982 roku z mandatu Konferencji Episkopatu. To przede wszystkim bycie z ludźmi. Fizycznie, do dyspozycji, blisko ludzi. Nie chodzi tu tylko o doroczne świętowanie plonów, lecz o codzienny kontakt i pomoc w ważnych sprawach. W duchu Ewangelii duszpasterz stara się być jak dobry pasterz isiewca. Chronić dobre ziarno: zasiew wiary i wartości w sercach przed złem.

— Wielu kojarzy je głównie z dożynkami. A codzienność?

— W centrum, co zawsze mocno zaznaczam, mamy obraz Dobrego Siewcy. Należy chronić dobre ziarno, pomagać wzrastać, bronić przed tym, co niszczy. To przekłada się na pełny rozwój mieszkańców wsi, zwłaszcza młodych, budzenie aspiracji, wspieranie samorządności i więzi międzyludzkich, także z tymi, którzy wieś opuścili. Tro-



ska o ziemię, jej własność, ekologię i kulturę upraw to integralna część posługi.

— Jak odpowiadacie na bieżące problemy: protesty, nowe regulacje, niepewność?

— Jesteśmy wstałym kontakcie na poziomie krajowym. Regularne rekolekcje (ostatnio w Konstancinie-Jeziornie) łączą wymiar duchowy z dialogiem; przyjeżdżają minister rolnictwa (niezależnie od opcji), szefowie komisji rolnych Sejmu i Senatu oraz dyrektorzy agencji: ARiMR, KOWR i inni. Duszpasterze z całej Polski przygotowują pytania i wątpliwości. Dostajemy konkretne odpowiedzi, a potem umiemy szybciej pokierować rolników do właściwych rozwiązań. Obecnym krajowym duszpasterzem rolników jest bp Leszek Leszkiewicz.

— Najpilniejsze wyzwania, które Ksiądz widzi dziś na Warmii i Mazurach?

— Dziedziczenie gospodarstw. Nowoczesne rolnictwo to superkombajny, maszyny najwyższej generacji i ogromna odpowiedzialność. Teraz dwie osoby wykonują pracę dziesięciu, ale ktoś musi chcieć to przejąć, pokochać ziemię i poprowadzić dzieło przodków dalej. To wymaga mądrego wsparcia rodziny, wspólnoty i państwa.

— A edukacja?

— Potrzebujemy szkół rolniczych i dobrego kształcenia praktycznego. Zniknęło wiele małych szkółek, ale są ośrodki, które świetnie działają. Uczeń musi mieć gdzie odbyć praktykę; trzeba gospodarstw przygotowanych do przyjęcia młodych. Bez tego

nie zbudujemy kolejnego pokolenia odpowiedzialnych gospodarzy.

— Co jeszcze wzmacnia środowisko wiejskie?

— Wsparcie samorządów i współpraca z okolorolniczymi instytucjami: izby rolnicze, ośrodki doradztwa, KOWR, organizacje producentów, lekarze weterynarii. Ważne są też duże spotkania: wojewódzkie dziękczynienia za plony, wystawy i targi. One budują dumę, są okazją do wymiany doświadczeń i pokazują bogactwo lokalnej kultury.

— W ostatnich latach niezwykle urosły kota gospodyń wiejskich.

— I bardzo dobrze. KGW kultywują tradycję, kuchnię, rękodzieło, a przy tym integrują społeczność. Na diecezjalnych dożynkach

widać, ile serca i pracy wkładają panie z różnych zakątków Warmii i Mazur — od Nowego Miasta po Iławę, od Piecków po okolice Olsztyna. To żywa szkoła dziedzictwa. I tak jest w całej Polsce niezależnie od regionu.

— Jaką rolę w tym pejzażu odgrywa Gietrzwałd?

— Gietrzwałd łączy. To polskie Lourdes i jedyne w Polsce objawienia maryjne zatwierdzone przez Kościół. Tu spotykają się instytucje rolnicze, tu modlimy się o pogodę ducha, o jedność, o dobre decyzje. Gest błogosławienia ziarna podczas diecezjalnych dożynek, które przecież właśnie tu się odbywają, ma ogromną moc i symbolikę. Chrystus Siewca i nadzieja na plon. Lubię tu przypominać zdanie związane ze śp. bp. Romanem Andrzej-

ewskim: „Ziemia jest rzetelna”. Jeśli zasiejemy dobro — zaowocuje.

— A duchowe ABC rolnika? Co znaczy dziś być chrześcijaninem na wsi?

— Odpowiedzialność, otwartość, serdeczność, szacunek dla innych. Szukamy tego, co łączy; mamy na Warmii i Mazurach katolików, ewangelików, prawosławnych, grekokatolików. Ważne słowa usłyszałem kiedyś od śp. abp. Edmunda Piszczka: „Miłość to obecność”. Być, słuchać, towarzyszyć. Tak rodzi się wspólnota, która niesie przez kryzysy.

— W publicznych debatach wraca czasem pogardliwy podział: miasto kontra wieś.

— Taki podział nikomu nie służy. Często widzę ludzi z dużych miast, którzy osiedlają się na Mazurach i świetnie się tu angażują. Gardzący wsią zwykle zdradzają duchowe wyjałowienie — nie znają jej, nie rozumieją. Wieś nie jest gorsza. Jest inna i potrzebna Polsce.

— Wspominat Ksiądz o tradycji i autorytetach duszpasterstwa rolników.

— Dla wielu pokoleń pięknym wzorem był bp Roman Andrzejewski. Uczył szacunku do ziemi i ludzi pracy. A jeśli ktoś chce pogłębić wiedzę o duszpasterstwie, niech sięgnie do kuźni wiedzy — wieloletniego sekretarza, ks. prof. Stanisława Sojki. Skarbnicą umiłowania wsi jest nasz wielki rodak, św. Jan Paweł II Wielki. Jego nauczanie, jego przykład są cały czas dla nas natchnieniem.

— Ksiądz zawsze podkreśla tę niezwykłą wartość, którą jest miłość do ziemi.



foto: Joanna Karzyńska



foto: Pixabay

Skąd płynie miłość rolnika do ziemi i jaka jest jej wartość duchowa?

— Ziemia to dla rolnika matka i żywicielka, którą się kocha. Przypomina mi się

wezwanie właśnie papieża Jana Pawła II: „I z miłością stójcie przy ziemi (...) powierzył wam Stwórca wszelką roślinę przynoszącą ziarno”. Rolnicy wiedzą, że ich praca

rodzi pokarm dla innych, ale nade wszystko pielęgnują bogactwo ducha.

Miłość do ziemi zaczyna się właśnie od bogactwa ducha. Jak duch jest zdro-

wy, ziemia będzie żyła. Władzę to wcoraz piękniejszych zagrodach, ogrodach, w trosce o każdy skrawek pola. To owoc wewnętrznej kultury ludzi wsi.

— Często Ksiądz wspomina pielgrzymki i nauczanie Jana Pawła II w kontekście pracy w duszpasterstwie rolników?

— Tak, bardzo często. I to takie prawdziwe, chwytające za serce podejście Jana Pawła II do ziemi i ludzi na niej pracujących. Świetnie pokazuje to jego pamiętna pielgrzymka na Mazury. Poprosił, by pojechać do zwykłej rodziny. Bez wielkich przygotowań, w domowej prostocie. To jest klucz. Usiadł z nimi przy stole, rozmawiał jak człowiek z człowiekiem. Wartość wsi tkwi w ludziach — w ich pracy, wierze i tradycji, a nie w dobrach materialnych. Pytany potem, co zobaczył, odpowiedział: „Bogactwo ducha tych ludzi, miłość do ziemi”.

— Na koniec jedno zdanie, które Ksiądz chciałby dziś zostawić rolnikom?

— Bądźcie bogaci duchem. Gdy duch jest zdrowy, ziemia wyda plon, a wspólnota przetrwa każdą próbę.

JAN BERDYCKI

ANTY-DEFAMATION

anty-DEFAMATION.pl

PRAWDA
KONTRA
DEZINFORMACJA



CZYTAJ NA PORTALU
<https://anty-defamation.pl/>



POLSKA
FUNDACJA
NARODOWA

NOWY PORTAL



WWW.MOTOFURY.PL
SPRZEDAŻ | KUPNO | WYNAJEM

Do końca października
dodaj ogłoszenie

BEZPŁATNIE!



DWAJ GIGANCI HOLLYWOOD ZNOWU PRACUJĄ RAZEM

W świecie kina są duety, których nazwiska stają się synonimem magii X muzy. Jednym z najbardziej ikonicznych, trwałych i uwielbianych przez pokolenia jest tandem Steven Spielberg i John Williams. Jaka ucztę dla oka i ucha szykują nam tym razem?



Steven Spielberg (ur. 1946)

reżyser, producent filmowy, scenarzysta, jedna z najważniejszych i najbardziej wpływowych postaci w historii kinematografii. Uznawany za pioniera epoki nowego Hollywood. Jego filmy zarobiły na całym świecie miliardy dolarów i zdobyły uznanie zarówno krytyków, jak i publiczności. Autor rewolucyjnych dzieł: „Szczęki”, „E.T.” czy „Park jurajski” (przełom w efektach CGI — obrazach generowanych komputerowo), a także dramatów historycznych: „Lista Schindlera”, „Szeregowiec Ryan” i „Monachium”. Trzykrotny laureat Oscara za reżyserię („Lista Schindlera” i „Szeregowiec Ryan”), wielokrotnie nominowany w innych kategoriach. Filmy, które wyprodukował lub wyreżyserował, zdobyły łącznie dziesiątki nagród Akademii. Jego twórczość charakteryzuje się niezwykłą sprawnością techniczną, mistrzowskim opowiadaniem historii i eksploracją uniwersalnych tematów, takich jak cuda, rodzina, wojna, Holocaust, dorastanie i poszukiwanie sensu. Potrafi łączyć lekką, rozrywkową formę z głęboką treścią. Jest też współzałożycielem wytwórni Amblin Entertainment i DreamWorks Pictures, a jako producent stał za sukcesem licznych franczyz, w tym „Transformers”, „Faceci w czerni” czy „Powrót do przyszłości”. Spielberg ukształtował sposób, w jaki myślimy o kinie rozrywkowym i dramatycznym, inspirując kolejne pokolenia filmowców na całym świecie.

Jonesie zdefiniowała archetyp awanturniczego archeologa marszowym, pełnym werwy tematem, a „Park jurajski” (1993) zachwyił majestatycznymi, pełnymi podziwu melodiami.

Jednak Williams pokazał, że potrafi nie tylko tworzyć

porywające melodie przegodowe, ale także dotykać najgłębszych emocji. Jego oszczędna, pełna bólu muzyka do „Listy Schindlera” (1993), z przejmującym motywem granym na skrzypcach przez Itzhaka Perlmana, przyniosła mu



John Williams (ur. 1932)

kompozytor, dyrygent, pianista, jeden z najwybitniejszych i najbardziej rozpoznawalnych kompozytorów muzyki filmowej w historii kina. Jego monumentalny dorobek obejmuje ścieżki dźwiękowe, które stały się integralną częścią kultury masowej i zdefiniowały brzmienie współczesnych hitów kinowych. Jest twórcą ikonicznych dziś tematów muzycznych do serii „Gwiezdne wojny”, „Indiana Jones”, „Szczęki”, „Superman”, „E.T.”, „Park jurajski” oraz „Harry Potter”. Ma na koncie pięć Oscarów (m.in. za „Szczęki”, „Gwiezdne wojny”, „E.T.” i „Listę Schindlera”) oraz rekordową liczbę nominacji do Nagrody Akademii Filmowej (ponad 50), co czyni go drugą najczęściej nominowaną osobą w historii Oscarów — pierwszy jest wciąż Walt Disney. Znany jest z mistrzowskiego wykorzystania orkiestry symfonicznej. Jego styl łączy klasyczne, romantyczne brzmienia z innowacyjnym podejściem do ilustracji filmowej, często wykorzystując technikę leitmotivu — motywu przewodniego dla postaci, miejsc czy idei. Oprócz pracy w Hollywood Williams jest cenionym dyrygentem i kompozytorem muzyki koncertowej; przez wiele lat pełnił funkcję dyrektora muzycznego Boston Pops Orchestra.

Oscara i stała się muzycznym symbolem Holocaustu. To właśnie ta zdolność do adaptacji i tworzenia muzyki idealnie dopasowanej do tonu filmu, niezależnie od gatunku, jest znakiem rozpoznawczym kompozytora.

FENOMEN WSPÓŁPRACY — WIĘCEJ NIŻ MUZYKA

Co sprawia, że ten duet działa tak perfekcyjnie? Przede wszystkim wzajemny szacunek i głębokie zrozumienie wizji artystycznej. Spielberg wielokrotnie podkreślał, że muzyka Williamsa jest integralną częścią jego opowieści, a nie tylko dodatkiem. Williams z kolei ceni sobie swobodę twórczą, jaką daje mu reżyser,

NOWY ROZDZIAŁ: TAJEMNICZY FILM O UFO

Najnowsze doniesienia potwierdzają, że John Williams skomponuje muzykę do kolejnego filmu Stevena Spielberga, enigmatycznego projektu science fiction o UFO, który ma mieć premierę w czerwcu 2026 roku. Film, którego scenariusz napisał David Koepp (również odpowiedzialny za scenariusze do „Parku jurajskiego” i „Mission: Impossible”), oparty jest na oryginalnym pomysle Spielberga i jest obecnie w fazie produkcji. Już wiadomo, że w obsadzie zobaczymy m.in. Emily Blunt, Josha O’Connora i Colina Firtha.

Szczegóły fabuły są trzymane w ścisłej tajemnicy — dziś pewne jest jedynie to, że tematyka oscyluje wokół fenomenu niezidentyfikowanych obiektów latających. Biorąc pod uwagę, że ich poprzednie spotkanie z kosmitami w „Bliskich spotkaniach trzeciego stopnia” zaowocowało jedną z najbardziej ikonicznych ścieżek dźwiękowych, oczekiwania wobec nowej partytury są gigantyczne. Fani z całego świata zastanawiają się, czy Williams stworzy coś na miarę tamtego arcydzieła, czy też proponuje zupełnie nowe, świeże brzmienie dla kosmicznej tajemnicy XXI wieku.

W dobie, gdy muzyka filmowa często staje się tłem, a kompozytorzy pracują pod presją czasu i oczekiwań, powrót duetu Williams-Spielberg to powiew świeżości i przypomnienie o potędze klasycznego, symfonicznego brzmienia w kinie. Ich trzydziesta wspólna podróż zapowiada się jako jedno z najważniejszych wydarzeń filmowych najbliższych lat, udowadniając, że prawdziwy talent i przyjaźń nie znają pojęcia emerytury. Czekamy z niecierpliwością na pierwsze nuty, które, mamy nadzieję, ponownie nas zachwycą i porwą w nieznane.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Korzystałam z Encyclopædia Britannica.

HISTORIA PARTNERSTWA I POCZĄTEK LEGENDY

Współpraca Spielberga i Williamsa rozpoczęła się w 1974 roku, kiedy to młody reżyser zaproponował już wtedy uznanemu kompozytorowi stworzenie muzyki do swojego debiutanckiego, pełnometrażowego filmu fabularnego „Sugarland Express”. Williams, zachwycony energią i wizją Spielberga, przyjął propozycję, choć początkowo obaj nie podejrzewali, że kładą fundament pod jedną z najbardziej owocnych kolaboracji w historii kina.

Prawdziwym przełomem okazał się jednak kolejny projekt: „Szczęki” (1975). To właśnie tam narodził się jeden z najbardziej rozpoznawalnych motywów muzycznych w historii kina: dwunutowe ostinato, które stało się synonimem nadchodzącego zagrożenia, zwiastującego obecność żarłacza białego. Prosty, ale niezwykle skuteczny motyw muzyczny Williamsa sprawił, że widzowie autentycznie bali się wejść do wody, a film przeszedł do historii jako pierwszy letni blockbuster — hit kinowy przez duże H.

Od tego momentu ich współpraca nabrała tempa, czego efektem były ścieżki dźwiękowe do najważniejszych filmów Spielberga. „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (1977) przyniosły niezapomniane, komunikacyjne motywy oparte na pięciu tonach. „E.T.” (1982) oczarował widzów epicką i wdruszającą partyturą, która idealnie oddawała magię przyjaźni między chłopcem a kosmitą. Seria o Indianie

NEUROCHIRURGIA Z BOSKIM PIERWIASTKIEM W TLE

Choć to lekarze wykonują operacje neurochirurgiczne, każda z nich ma, większe czy mniejsze, ale jednak jakieś znamiona interwencji boskiej. Oto właśnie kilka dni temu Denise Bacon, Brytyjka cierpiąca na postępującą chorobę Parkinsona, przeszła zabieg głębokiej stymulacji mózgu. I może nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że pacjentka w czasie tegoż zabiegu grała na klawirze...

Denise Bacon jest emerytowaną logopedką. Ma 65 lat i mieszka w angielskim Crowthorne w hrabstwie East Sussex. W 2014 roku zdiagnozowano u niej chorobę Parkinsona — z jej powodu Denise jakiś czas temu zaczęła odczuwać bradykinezję, czyli spowolnienie ruchowe, oraz sztywność mięśni. Utrudniało to jej chodzenie, pływanie, taniec i... grę na ukochanym klawirze.

W pewnym momencie choroba Parkinsona doszła już do takiego etapu, że niezbędna stała się interwencja neurochirurgiczna.

Podczas czterogodzinnej operacji w londyńskim King's College Hospital profesor neurochirurgii Keyoumars Ashkan MBE

przeprowadził głęboką stymulację mózgu — zabieg chirurgiczny stosowany u wybranych pacjentów z opornymi na leczenie zaburzeniami ruchowymi, takimi jak choroba Parkinsona. Celem było wszczęcie elektrod do mózgu Denise.

Profesor Ashkan wspierany był przez zespół specjalistów, w którego skład wchodził neurolog, neuropsycholog, a także pielęgniarki DBS i personel sali operacyjnej. Elektrody podłączono do generatora impulsów, podobnego do rozrusznika serca, aby dostarczać impulsy elektryczne, które modyfikują aktywność mózgu i łagodzą objawy Denise.

MÓWISZ I MASZ!

Rezultaty zabiegu były natychmiastowe i widoczne jeszcze na stole operacyjnym. Po potraktowaniu mózgu prądem elektrycznym ruchomość palców Denise natychmiast się poprawiła, co pozwoliło jej grać na klawirze z dużo większą łatwością.

— Głęboka stymulacja mózgu, polegająca na umieszczaniu elektrod stymulujących w głębokich strukturach mózgu, to od dawna stosowana procedura łagodząca objawy motoryczne u pacjentów z zaburzeniami ruchu — powiedział po zabiegu profesor Ashkan. — Pacjentka grała na klawirze podczas zabiegu, który miał pomóc w leczeniu objawów, umożliwiając chirurgom zobaczenie — i usłyszenie — natychmiastowych rezultatów.

W czasie zabiegu w czaszce Denise wykonano otwory o wielkości połowy pięciopensówki (niespełna 24 mm), po tym jak na jej głowie umieszczono ramkę z precyzyjnymi współrzędnymi, działającą jak nawigacja satelitarna, która wskazywała właściwe miejsca w mózgu, gdzie można było wszczepić elektrodę.

— Po umieszczeniu elek-



trod po lewej stronie mózgu Denise włączono prąd i zauważono natychmiastową poprawę ruchów dłoni po prawej stronie. To samo stało się po lewej stronie, gdy wszczepiliśmy elektrody po prawej stronie mózgu — opowiadał profesor Ashkan.

MUZYKA UZDRAWIA

Denise jest zapaloną klawirzystką, o czym wiedzieli lekarze przygotowujący ją do zabiegu. I to oni zasugerowali, by na salę operacyjną przyniosła swój klawir. Bo przewidywali, że dzięki grze na instrumencie można będzie jeszcze w czasie zabiegu sprawdzić, czy poprawi się jej zdolność gry — a to był jeden z głównych celów Denise przed operacją. — Z radością zauważyliśmy natychmiastową poprawę w ruchach jej dłoni, a tym samym w jej zdolności do gry, po stymulacji mózgu — mówił jeden z neurologów, asystujący głównemu operującemu.

Może i muzyczna amatorka, a jednak przed chorobą Denise wiele lat grała na klawirze w zespole East Grinstead Concert Band. Tę przygodę z muzyką była jednak zmuszona przerwać pięć lat temu z powodu objawów choroby Parkinsona. — Musiałam zrezygnować mniej więcej w czasie lockdownu. Pamiętam, że po prostu nie

mogłam kontynuować gry głównie dlatego, że palce nie naciskały na klawisze.

Ponieważ mózg nie ma receptorów bólowych, otrzymała miejscowe znieczulenie skóry głowy i czaszki, dlatego w czasie zabiegu była przytomna, co pozwoliło jej grać na klawirze, a reszcie zespołu monitorować jej objawy. — Zazwyczaj wykonujemy te operacje w stanie czuwania, by móc ocenić stan pacjentki na stole operacyjnym — tłumaczył jeden z neurologów.

— Pamiętam, że moja prawa ręka poruszała się znacznie swobodniej po zastosowaniu stymulacji, co z kolei poprawiło moją zdolność do gry na klawirze i co bardzo mnie ucieszyło — mówiła Denise po zabiegu. — Już odczuwam poprawę w chodzeniu i nie mogę się doczekać powrotu na basen i parkiet, aby sprawdzić, czy moje umiejętności się poprawiły. To po prostu niesamowite widzieć i czuć, jak moje palce podczas operacji poruszają się lepiej i szybciej niż kiedykolwiek wcześniej.

Generalnie przyznała, że jest zachwycona! I dodała, że nie może się doczekać powrotu do takich aktywności jak pływanie i taniec.

GŁĘBOKA STYMULACJA, CZYLI CO?

Głęboka stymulacja mózgu (DBS — ang. deep brain

stimulation) to zabieg neurochirurgiczny polegający na wszczęciu urządzenia wysyłającego sygnały elektryczne do określonych obszarów mózgu. Ma zastosowanie w leczeniu zaburzeń ruchowych i innych zaburzeń neurologicznych. System składa się z elektrod umieszczonych w mózgu, przewodu przedłużającego oraz neurostymulatora zasilanego baterią, wszczepianego pod skórę. Jest to metoda leczenia zaburzeń ruchu w przypadku choroby Parkinsona, drżenia samostannego, dystonii (ruchów mimowolnych) oraz innych zaburzeń neurologicznych — przede wszystkim padaczki, ale też zaburzeń obsesyjno-kompulsyjnych, zespołu Tourette'a, a nawet głębokiej depresji, przewlekłego bólu i silnej otyłości. Generalnie stosuje się ją, gdy leki nie są w pełni skuteczne.

Jak to działa? Małe elektrody wszczepia się chirurgicznie w określone obszary mózgu kontrolujące ruch lub inne funkcje. Elektrody są połączone za pomocą przewodu przedłużającego z neurostymulatorem (urządzeniem zasilanym baterią) wszczepianym w klatkę piersiową lub obojczyk. Wszczepiony neurostymulator wysyła impulsy elektryczne do mózgu za

pośrednictwem elektrod, co pomaga regulować nieprawidłowe sygnały nerwowe powodujące objawy. Po operacji urządzenie jest programowane tak, aby dostarczać najskuteczniejszą stymulację, którą można z czasem regulować w celu optymalizacji kontroli objawów.

Jak każda ingerencja chirurgiczna, także głęboka stymulacja mózgu ma swoje zalety, ale też wady i niesie za sobą ryzyko. Wśród korzyści na pewno warto wymienić to, że może pomóc w opanowaniu objawów, które nie reagują dobrze na leki, i poprawić jakość życia pacjenta. Pozwala również na zmniejszenie dawek leków, co z kolei zmniejsza niepożądane działania.

Zagrożenia, jak w przypadku każdej operacji, istnieją i mogą obejmować krwawienie, infekcję, udar i ból głowy.

NIE TYLKO KLARNET

Denise Bacon nie była pierwszą pacjentką profesora Ashkana, która podczas operacji grała na instrumencie muzycznym. W 2020 roku skrzypaczka grała podczas usuwania guza z jej mózgu. Co do samej Denise — zdecydowała się na akumulatorowy generator impulsów wszczepiony jej w klatkę piersiową, który może działać nawet 20 lat, zanim będzie wymagał wymiany, dostarczając do jej mózgu ciągły prąd elektryczny. Innowacyjny generator będzie monitorował aktywność mózgu pacjentki i w razie potrzeby automatycznie dostosuje stymulację. — Mamy nadzieję, że da jej to szansę na powrót do ulubionych hobby i pasji — mówi rzecznik King's College Hospital.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Korzystałam z materiałów King's College Hospital oraz BBC.

CHCĄ ZOSTAĆ W ELBLĄGU NA DŁUŻEJ

Ukraińscy siatkarze z Barkomu Każany Lwów od kilku sezonów występują w PlusLidze, jednak co roku zmieniają miejsce rozgrywania swoich domowych spotkań. W sezonie 2025/26 ich wybór padł na Elbląg. Zespół liczy, że właśnie tutaj znajdzie wreszcie stabilizację i sportowy dom na dłużej.

Mamy nadzieję zostać w Elblągu na dłużej. Takie ciągle zmiany miejsc pobytu generują organizacyjne problemy. Mam tu na myśli np. sprawę wynajmu mieszkań, adla zawodników i członków sztabu potrzebujemy ich około 20 – powiedział wiceprezes Barkomu Dariusz Biernat.

Dodał, że przy zmianie co roku miejsca pobytu na nowo trzeba docierać się z władzami danego miasta czy osobami zarządzającymi obiektami. Poza tym na takie zmiany niezbyt chętnie patrzą lokalni sponsorzy.

Barkom Każany dołączył do PlusLigi w sezonie 2022/23, co miało pomóc w – jak zapowiadali włodarze rozgrywek – „ekspansji jednej z najlepszych lig na świecie na Wschód”. Ze względu na wojnę, która wybuchła pełną mocą na Ukrainie w lutym 2022 roku, zespół nie mógł rozgrywać meczów we Lwowie. Pierwszym polskim domem klubu został Kraków. Później w roli gospodarza grał także w Wieluniu, a w poprzedniej edycji w Tarnowie.

Jak poinformowała Polska Liga Siatkówki, która prowadzi rozgrywki ekstraklasy, Barkom Każany z oczywistych powodów nie może występować we własnej hali, a taki był pierwotnie plan, gdy akcjonariusze PLS, czyli kluby, decydowali o zaproszeniu ukraińskiej drużyny do rozgrywek. W regulaminie

z kolei nie ma zapisów, które zabraniałyby zmieniać lokalizację domowych meczów, np. Aluron CMC Warta Zawiercie mecze fazy play off od poprzedniego sezonu rozgrywa w Sosnowcu.

Biernat tłumaczył, że hale, w których były rozgrywane mecze zarówno w Krakowie, jak i Wieluniu nie do końca wzbudzały zachwyt władz PlusLigi. Chodziło m.in. o liczbę miejsc na trybunach i warunki do przeprowadzenia telewizyjnej transmisji. Dodatkowo w stolicy Małopolski trudno było ukraińskiemu zespołowi pozyskać sponsorów ze względu na konkurencję innych ligowych drużyn, głównie piłkarskich. Z kolei arena w Tarnowie spełniała wymogi, ale tam także była duża konkurencja w ubieganiu się o wsparcie lokalnych firm ze strony zespołu żużlowego.

Minione rozgrywki Barkom Każany zakończył na 13. miejscu, ostatnim, jakie zapewniało pozostanie na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w Polsce.

Latem zdecydowano się na nową lokalizację, całkiem inną od dotychczasowych. Wybór padł na północ kraju i Elbląg, który do tej pory kojarzył się raczej z piłką ręczną w kobiecym wydaniu.

Przedstawiciel klubu przyznał, że z tym miastem rozmawiano już rok wcześniej, ale wtedy wybrano Tarnów. Teraz zdecydowano się na Elbląg ze względu m.in. na „bardzo dobre warunki organizacyjne”, a PLS zwróciła uwagę, że „obiekt w Elblągu spełnia wymogi regulaminowe, więc nie ma powodu, by zabraniać drużynie rozgrywania meczów w tej hali”.

Jak poinformowała Joanna Urbaniak, rzeczniczka Urzędu Miejskiego w Elblągu, decyzja o podjęciu współpracy z ukraińskim klubem stanowi kontynuację strategii promocyjnej miasta, zapoczątkowanej organizacyjnym sukcesem finałowego turnieju Pucharu Polski kobiet w poprzednim sezonie.

Po wstępnych rozmowach i wizytacji infrastruktury sportowej Elbląg został oceniony jako miejsce zarówno spełniające wymagania techniczne, jak i oferujące dogodną lokalizację i otwartość samorządu. Liczymy na to, że obecność drużyny na poziomie PlusLigi przyczyni się do zwiększenia zainteresowania siatkówką wśród dzieci i młodzieży, pobudzi lokalny rynek usług, jak noclegi, gastronomia czy transport, a także wzmocni wizerunek Elbląga, który stawia m.in. na promo-

cję przez sport – przekazała.

Zaznaczyła, że wraz z pojawieniem się w mieście PlusLigi w Elblągu dynamicznie zaczęły rozwijać się lokalne drużyny siatkarskie na poziomie 3. ligi.

Klub MKS Truso, który zajmuje się szkoleniem dzieci i młodzieży, reaktywował seniorską drużynę kobiet, która przystąpiła do rozgrywek 3. ligi w sezonie 2025/26. Podobnie klub IKS Atak Elbląg utworzył nową drużynę seniorów, która również rozpoczęła rywalizację na tym samym poziomie – wskazała.

Umowa między miastem Elbląg a klubem Barkom Każany została zawarta na rok z możliwością przedłużenia, gdyż „obie strony wyraziły zainteresowanie współpracą długoterminową, zależną od efektów pierwszego sezonu”.

Urbaniak poinformowała też, że miasto nie przekazuje środków na działalność klubu, natomiast wspiera go logistycznie i organizacyjnie.

Klub będzie korzystał z hali sportowo-widowskiej na zasadach wynajmu z ustaloną indywidualną stawką opłaty za korzystanie w wysokości 50 złotych za godzinę treningową i 800 złotych za każdy mecz ligowy. Tak jak z innymi elbląskimi klubami sportowymi, zawar-

ta została umowa na kwotę 158 tysięcy złotych brutto na działania promocyjne – przyznała.

Zakres umowy dotyczy przede wszystkim promocji marki miasta podczas telewizyjnych transmisji i wydarzeń sportowych oraz zaangażowania m.in. siatkarzy w prowadzenie zajęć wychowania fizycznego uczniów lokalnych szkół. Członkowie drużyny mają być w Elblągu cały czas – tutaj mieszkają i trenują.

Traktujemy to jako okazję do budowania silniejszych więzi z lokalną społecznością oraz do wymiany kulturowej, szczególnie w kontekście obecności obywateli i mniejszości ukraińskiej w Elblągu i regionie – zauważyła rzeczniczka elbląskiego magistratu.

Liczy ona, że spotkania Barkomu Każany w Elblągu będą cieszyć się dużym zainteresowaniem, a hala, która może pomieścić ponad 2500 kibiców, będzie się wypełniać.

Pierwszy mecz – wygrany zrywałem z Częstochową 3:2 – obejrzały według statystyk PlusLigi 982 osoby.

Urbaniak przypomniała, że wychowankiem klubu IKS Atak jest Oskar Woźny, który latem został zakontraktowany przez lwowską drużynę. – Jest on symbolicznym mostem łączącym lokalną siatkówkę z najwyższym poziomem rozgrywek – podsumowała.

Natomiast starosta elbląski Maciej Romanowski powiedział, że powiat elbląski jest stroną porozumienia w sprawie rozgrywania w Elblągu spotkań przez lwowski zespół i zapewnia m.in. halę na treningi w Pasłęku oraz środki finansowe jako element umowy reklamowej na promocję powiatu podczas meczów, m.in. na strojach siatkarzy. Nie chciał zdradzić kwoty, ale wspomniał, że jest ona trzykrotnie mniejsza niż w przypadku miasta.

PAP

KONDOLENCJE

*Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Święty Franciszek Salezy*

Paniom

**Elżbiecie Dziewanowskiej
i Joannie Dziewanowskiej
oraz Bliskim**

wyrazy najgłębszego współczucia
w trudnej i bolesnej chwili po stracie

Męża i Taty

składają
Starosta Braniewski, Zarząd Powiatu Braniewskiego
oraz koleżanki i koledzy
ze Starostwa Powiatowego w Braniewie

OGŁOSZENIA DROBNE

13525se2r-a-M

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

**WWW.DOMKIHOLENDER-
SKIE.EU, 503-103-703**

RÓŻNE

sprzedam

BORNITY-NARYBEK karpia
i amura, 669-483-895

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Zdzisława Dubielli

założyciela, Rektora i Profesora
Akademii Medycznych i Społecznych
Nauk Stosowanych, Posła na Sejm I kadencji,
Radnego Rady Miasta Elbląg dwóch kadencji.
Odszedł wybitny naukowiec, ceniony pedagog
i społecznik. Jego praca, pasja i zaangażowanie
pozostaną trwałym śladem w życiu akademickim
i społecznym Elbląga.

**Rodzinie, Bliskim
i Współpracownikom**

składamy szczere wyrazy współczucia i otuchy.

Dyrekcja i pracownicy
Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego
w Elblągu

18325see1-a-M

*Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci.
Wisława Szymborska*

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

ś. † p.

**prof. dr. Zdzisława Andrzeja
Dubielli**

składają dyrekcja i pracownicy
Szpitala Miejskiego św. Jana Pawła II w Elblągu

18525see1-a-M

NAGROBKİ POJEDYNCZE • NAGROBKİ PODWÓJNE
• NAGROBKİ URNOWE • RZEŻBY

PIK GRANIT
KAMIENIAKSTWO

*Oryginalne i wytworne nagrobki, elegancie
oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.*

Do każdego zlecenia
podchodzimy indywidualnie
i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.

*
Zadowolenie klienta
to podstawa, stawiamy je sobie
jako najwyższą poprzeczkę.

PIK GRANIT
Pasłęk, ul. Sprzymierzonych 15

Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. 511 273 884, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl

484250lbr-b-M

START JEDZIE DO MISTRZYŃ POLSKI

PIŁKA RĘCZNA Trudno oczekiwać od Energi Startu Elbląg punktów w wyjazdowym meczu z niepokonanym w tym sezonie Zagłębiem Lubin. Elblążanki mają jednak nad czym pracować, a na horyzoncie majaczy już rywalizacja z Jomi Salerno w europejskich pucharach.

Zagłębie Lubin w tym sezonie na krajowym podwórku odprawia z kwitkiem kolejne rywalki bez względu na to, czy gra we własnej hali, czy występuje w roli gości. Trudno oczekiwać, że Start, który ma swoje problemy, nawiąże w piątkowe popołudnie wyrównaną walkę z obrończyniami mistrzostwa Polski i sprawi niespodziankę. Podopieczne trenerki Magdaleny Stanulewicz nie mogą jednak przejść obok meczu, bo to może być cenne i potrzebne starcie.

Rywalizacja zespołami tej klasy to najlepsza forma roz-

wijania własnych umiejętności i możliwości. Elblążanki wciąż poszukują najlepszych rozwiązań i sposobów na wyeliminowanie słabszych elementów. W ostatnim ligowym starciu z Eneą MKS Gniezno przede wszystkim zawiodła skuteczność. Aleksandra Zych i spółka dochodziły do okazji rzutowych, ale myliły się zarówno z gry, jak i z rzutów karnych.

Start musi szybko znaleźć dobry balans między obroną i atakiem, bo warto wykorzystać znakomitą postać bramkarki Oliwii Suligi, która od początku sezonu zbiera świetne noty, broniąc



Fot. Start Elbląg
Przed Startem wyjazdowe spotkanie z niepokonanymi w tym sezonie mistrzyniami Polski

bardzo efektywnie i przede wszystkim skutecznie. To na pewno mocny argument, na którym można oprzeć próbę poprawienia wyników.

Mecz z Zagłębiem będzie też formą przygotowań do kolejnego występu na międzynarodowej arenie. Już tylko dni dzielą Start od pierwszego meczu z Jomi Salerno w ramach III rundy Pucharu EHF. Spotkanie z Włoszkami w Elblągu w sobotę, 8 listopada.

LZS

Pozostałe mecze 8. kolejki:
PGE MKS El-Volt Lublin – KPR Gminy Kobierzyce, Piotrcovia

Piotrków Trybunalski – Piłka Ręczna Koszalin, Enea MKS Gniezno – Tauron Ruch Szczypiorno Kalisz, Galiczanica Lwów – Sośnica Gliwice

Po 7 kolejkach:

1. Zagłębie	21	251:184
2. Lublin	15	220:182
3. Piotrcovia*	15	184:157
4. Gniezno	12	200:195
5. Kobierzyce**	9	148:144
6. Koszalin	9	187:221
7. Start	8	204:222
8. Galiczanica	6	172:201
9. Sośnica	4	202:232
10. Szczypiorno*	0	163:193

* Mecz mniej.

** Dwa mecze mniej.

RUSZA SPORTOWY PLEBISCYT „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO”!

„Dziennik Elbląski” po raz dziewiętnasty organizuje sportowy plebiscyt! To niczym turniej popularności, jednak bez VAR-u, bez dogrywek, za to z emocjami, które potrafią rozgrzać nawet w środku zimy. To nasi Czytelnicy zdecydują, kto w minionych miesiącach zasłużył na miano sportowego bohatera regionu.

Co istotne, lista nominowanych dopiero jest tworzona. To nasi Czytelnicy wskażą, kto na niej zagości. Może wpamięci utkwil Wam sportowiec, którego osiągnięcia zasługują na wyróżnienie i głośne brawa. Może to młody talent, który zabłysnął w lokalnych zawodach, albo doświadczony zawodnik, który od lat jest przykładem ambicji i wy-

trwałości i potwierdził formę w 2025 roku.

Każdy sportowiec potrzebuje mentora, dlatego wplebiscycie „Dziennika Elbląskiego” nie może zabraknąć kategorii trener roku 2025. Drużynowe sukcesy również mają swoje miejsce i zostaną docenione w kategorii klub sportowy roku 2025.

JAKUB CZYŻAK



Zgłoszenia można przysyłać mailowo na adres gazeta@dziennikelblaski.pl.

TRZEBA WYSIAĆ Z SUWAŁSKIEJ KARUZELI

PIŁKA NOŻNA Rezerwy Wisły Płock będą w niedzielę w samo południe rywalem Olimpii Elbląg. Zwycięstwo będzie najlepszą odpowiedzią na ostatnią porażkę Związkowych 1:4 z Wigrami Suwałki.

Wydawało się, że po zwycięstwie i remisie pod wodzą trenera Damiana Hebdy, który w połowie października objął zespół Olimpii, zastępując Damiana Jarzembowskiego, elblążanie się odblokują i zaczną gra na miarę oczekiwań, ale potem przyszedł wyjazdowy mecz w Suwałkach, który zakończył się wysoką porażką 1:4. Olimpia miała w tym spotkaniu dobre fragmenty gry, ale to rywale byli bardziej konkretni.

– Nie tak ten mecz miał wyglądać. Szkoda niewykorzystanych sytuacji w drugiej połowie, ale gospodarze wygrali zasłużenie – mówił po

ostatnim występie Olimpii Damian Hebda. – Zabrakło nam skuteczności, popełniliśmy dużo indywidualnych błędów. Potem się otworzyliśmy i wynik mógł być dużo wyższy.

Wydaje się, że tydzień to wystarczająco dużo czasu, by wyrzucić zgłów ostatnie niepowodzenie. Mówiąc wprost, elblążanie muszą wysiać z karuzeli, na którą przyjęli zaproszenie w Suwałkach, skupić się na swoich mocnych stronach i przełożyć to na najbliższe spotkanie.

Znów zagrają z wyżej notowanym zespołem, ale nie mają innego wyjścia, niż powalczyć z rezerwami płockiej Wisły opelną pulę. Go-



Fot. Olimpia Elbląg
Olimpia w niedzielnym meczu podejmie u siebie rezerwy Wisły Płock

ście poza swoim boiskiem punktują wkratkę. Olimpia w ostatnich meczach kreuje dużo sytuacji bramkowych i jeśli utrzyma ten poziom,

dokładając dodatkowo lepsze wykończenie, to wszystko powinno być dobrze.

Mecz z Wisłą II wyjątkowo zostanie rozegrany w nie-

dzielę. Pierwszy gwizdek arbitra wsamo południe.

LZS

Pozostałe mecze 15. kolejki Czwartek:
Wigry Suwałki – KS Wasilków (17)

Piątek:
Żąbkovia Żąbki – Znicz Biała Piska (13), Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Lechia Tomaszów Mazowiecki (oba 13), KS CK Troszyn – Jagiellonia II Białystok (13.30), Warta Sieradz – GKS Wiekielec (19)

Niedziela:
Legia II Warszawa – Broń Radom (12), Mławianka Mława – Widzew II Łódź (13.30), GKS

Belchatów – ŁKS Łomża (14.30)

Po 14 kolejkach:

1. Legia II	32	34:19
2. Żąbkovia	31	48:24
3. Warta	31	26:12
4. Łomża	30	31:12
5. Wigry	24	24:19
6. Broń	23	23:19
7. Wista II	23	24:21
8. Świt	22	24:26
9. Lechia	17	24:21
10. Widzew II	18	28:31
11. Belchatów	16	24:34
12. Troszyn	15	31:27
13. Olimpia	15	22:27
14. Wiekielec	13	14:22
15. Jagiellonia II	13	15:24
16. Wasilków	13	14:30
17. Mławianka	11	22:31
18. Znicz	5	11:40

RELAKS

z Gazetą Olsztyńską



Sudoku

								3
7					6			1
4			1	9		2	8	
						4	1	9
		9	3	5	4	8		
8		7						
	5		9		2		6	
3	8	2	6		7			
			5		1			4

932

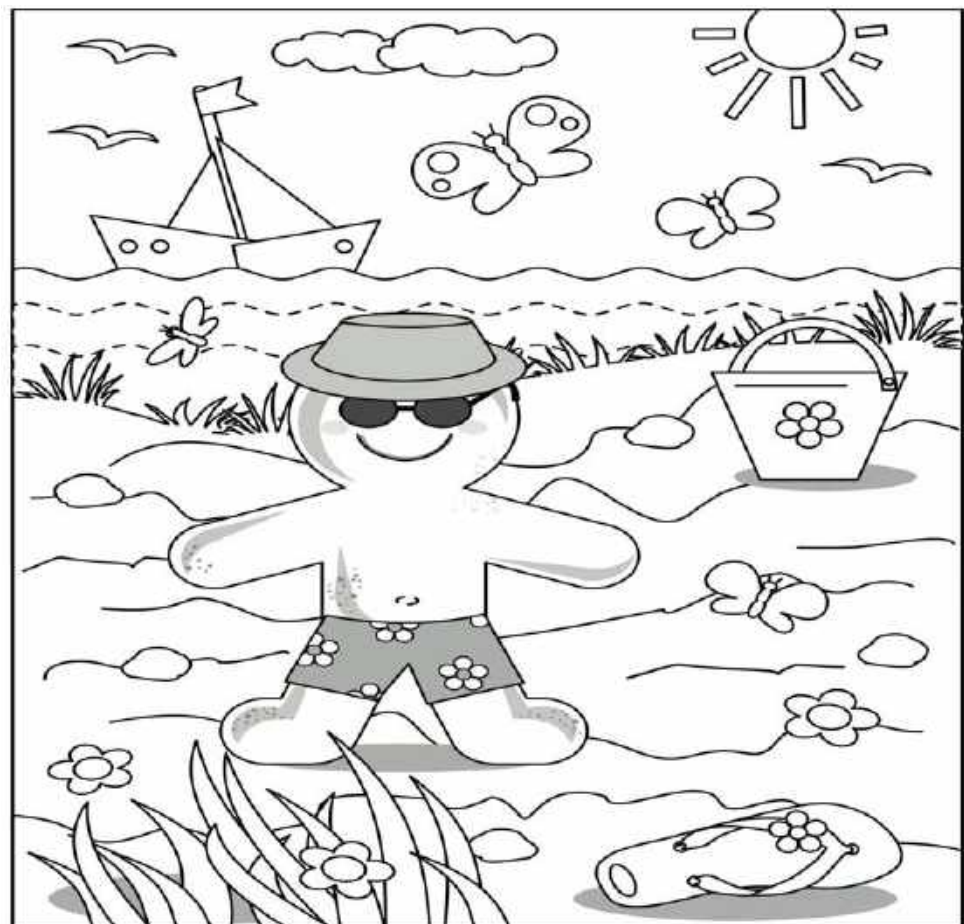
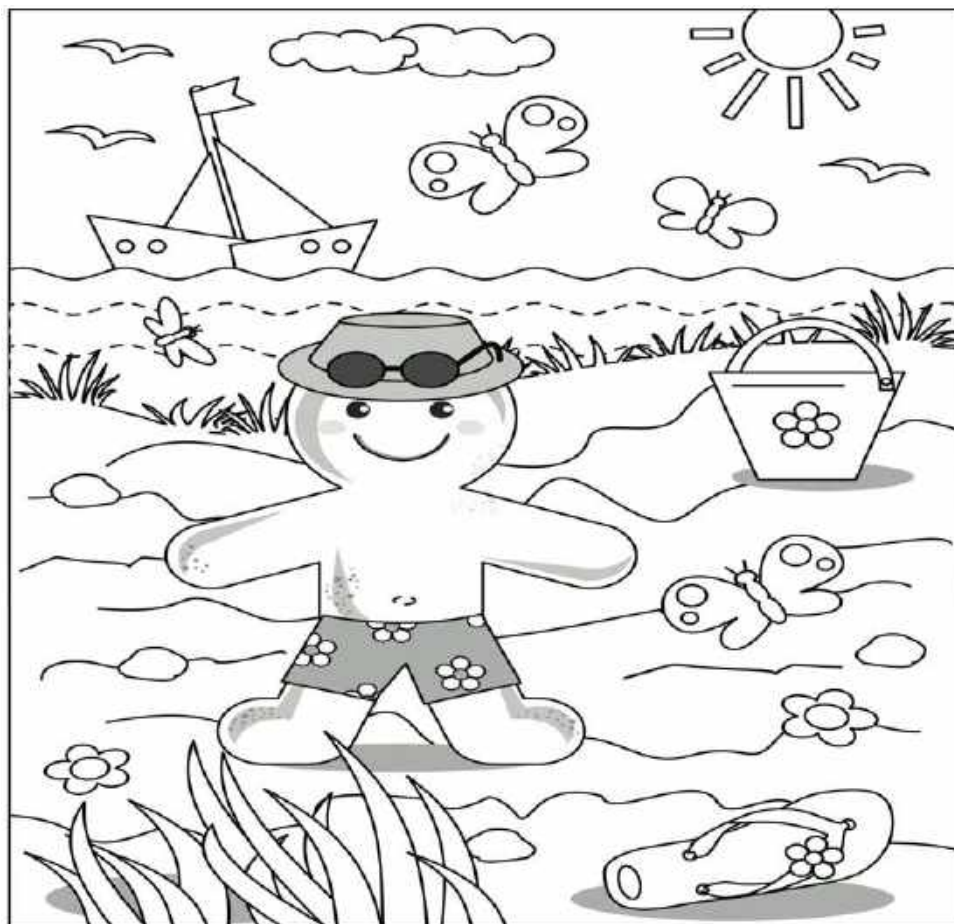
		2	8	9			6	5
7			5	1				
8	3		7					4
	7	4	6	2			5	8
			3	5	9		1	7
	1						3	
4		1		3		2	8	
	8	3			6			
2								

933

5							4		8
2	8				9	7			3
3		9					7	2	
					8	4	9		5
					6	1			
	4		9		2			1	7
1		3			5				6
4			3	7	6			5	
7		6		1					4

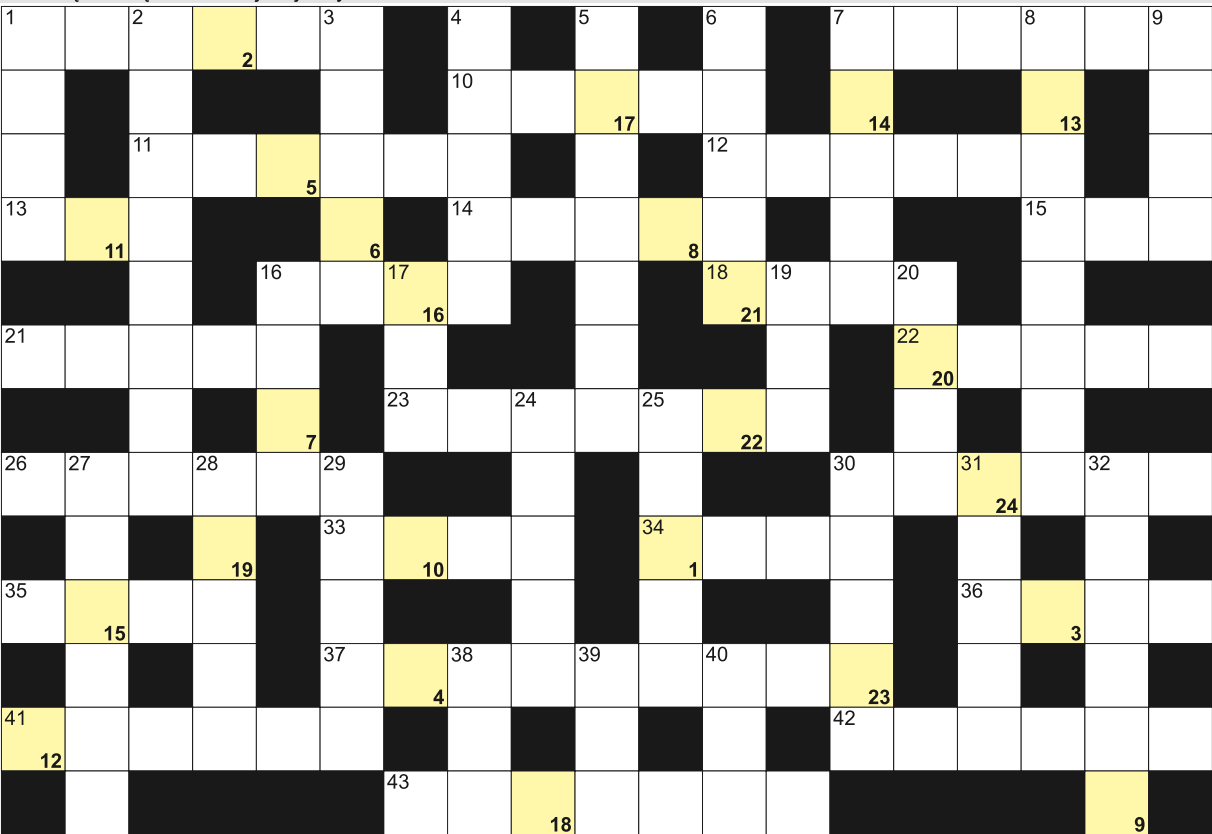
934

Znajdź 10 różnic i pokoloruj



KRZYŻÓWKA z HASŁEM

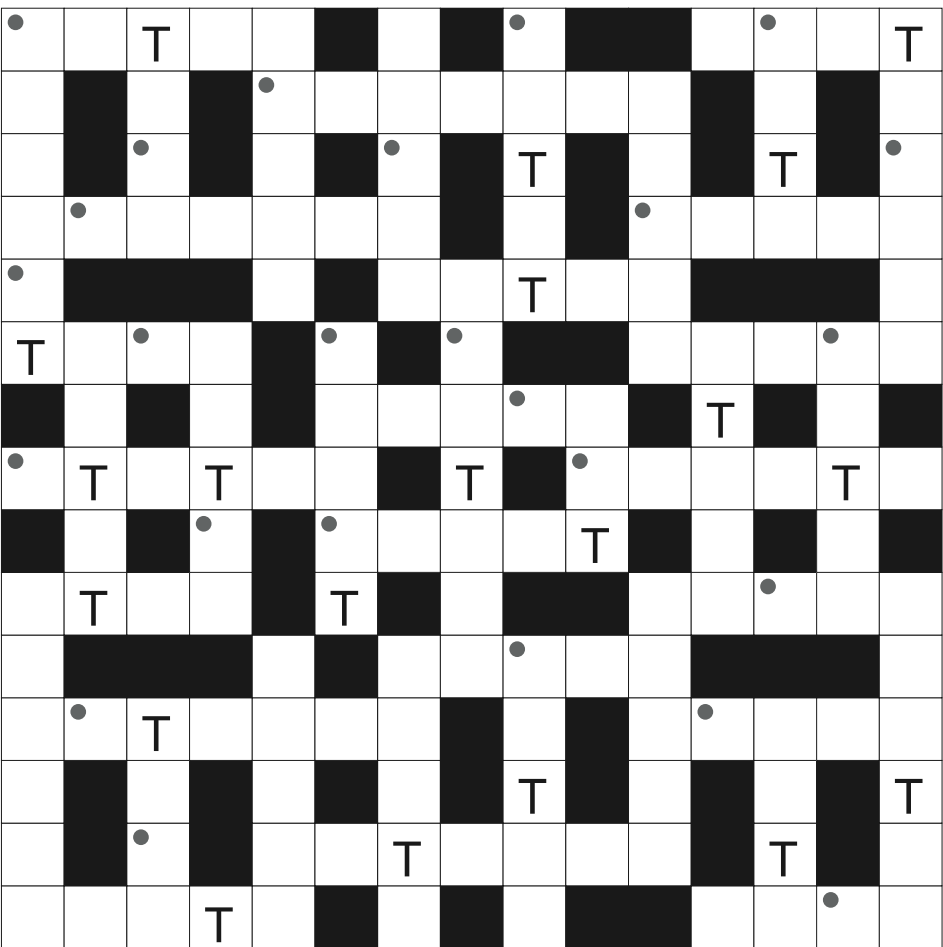
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



POZIOMO: 1) poniesiona strata, krzywda; 7) sąsiad Stanów Zjednoczonych; 10) polska marka rowerowa; 11) stolica Filipin; 12) Hemingway, amerykański pisarz; 13) drzewo z żółędziami; 14) używane do szycia; 15) mocniejsze od króli w talii; 16) bardzo duży kamień; 18) kapitan Nautilusa z powieści J. Verne'a; 21) najwyższy szczyt Japonii; 22) z niego rolmops; 23) kraj z Wiedniem; 26) "... z siódmej klasy", książka Kornela Makuszyńskiego; 30) stolica Rwandy; 33) mucha lub osa; 34) izba więzienna; 35) mityczny syn Dedala; 36) krzaczaste nad oczami; 37) infekcja; 41) Truman, autor książki "Z zimną krwią"; 42) inaczej teleskop; 43) Nelson, były prezydent RPA. **PIONOWO:** 1) jęczmienny surowiec na piwo; 2) ze stolicą w Phnom Penh; 3) antonim diabła; 4) Kafka, pisarz z Pragi; 5) fioletowy kamień ozdobny; 6) Edyta, święta patronka Europy; 7) rzeka w Bangkoku; 8) drużynowy bieg z pałeczką; 9) persy i dachowce; 16) miasto z piramidą Cheopsa; 17) Sari, była gwiazda opery; 19) z Adamem w Edenie; 20) ostre w rybie; 24) wnyki kłusownika; 25) wyznaczone porcje żywnościowe; 27) fryzjerski lub krawiecki; 28) okres godowy ryb; 29) niezbędne w karetce pogotowia; 30) przewód elektryczny; 31) jego stolicą jest Libreville; 32) przewozi zepsute auta; 38) bryła lodu na rzece; 39) mieszkaniowiec Izraela; 40) rzeka w Chartumie.

JOLKA z HASŁEM

Litery z pól z kropką czytane rzędami, utworzą rozwiązanie:



W diagramie po lewej ujawniliśmy wszystkie spółgłoski "T". Miejsce wpisu hasła do odgadnięcia. Litery z pól z kropką czytane rzędami utworzą rozwiązanie krzyżówki.

Największa wyspa Grecji; cukier drzewny; z niego lane fundamenty; państwo faraonów i piramid; okrągła w ręku kelnera; rzeka w Makowie Podhalańskim; K dla chemika; duszące schorzenie alergika; Blair, były Premier Wielkiej Brytanii; organ wydzielający żółć; Valdas, były prezydent Litwy; część mili morskiej; afisz filmowy lub wyborczy; kraj z Asmarą; wnęka w ścianie lub skale; inaczej olcha, drzewo; styl mody sprzed lat; słynny wulkan na Sycylii; malowane szminka; pierwiastek At; autobus turystyczny; część meczu siatkówki; nie jest zawodowcem; ostry koniec strzały; waluta Bangladeszu; żona Witolda Gombrowicza; zespół ośmiu muzyków; wyniki pracy; państwo ze stolicą w Apia; inaczej parobek, pacholek; list przemycany z więzienia; ostry pazur orła; Tomasz, autor książki "Panna Nikt"; budynek do hodowli krów; szop czyścioch wśród zwierząt; promy i wycieczkowce; kontroler biletów potocznie; słynny czeski traktor; ze stolicą w Kinziasie; dawny rozbójnik morski, kaper; szklista powłoka na garnku; pierwiastek Yb; imię żony Andrzeja Dudy.

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij diagram 9x9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3x3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

	6		1			4		
			5					
9	2		3	4	7	5	6	
6		2		1	3		8	
8		1		9			5	7
					2		1	
1	5		4		9		3	2
3				8	1	7	4	
		4	7		5		9	

6	8				7	1		
	2		9	1	5	8		7
9			6		3	5	2	
	5	6			2			
3								
	9	2		6			5	8
7				5	6		8	1
		8	3	4	9			6
			8		1	4	3	

WYKREŚL 23 nazwiska podróżników. Wykreśl je od góry do dołu, od lewej do prawej i na ukos: Polo, Kolumb, Magellan, Cartier, Dias, Cabot, Cook, Drake, Cortes, Pizarro, Amundsen, Fiedler, Henson, Byrd, Scott, Sauma, Crean, Desio, Hedin, Hillary, Nobile, Nansen, Toll.

N	B	P	R	O	C	H	W	I	R
C	A	R	T	I	E	R	O	H	E
H	A	N	S	N	S	E	R	E	K
A	R	P	S	O	D	A	S	D	I
M	O	O	I	E	F	E	L	I	N
U	N	H	S	Z	N	I	E	N	F
N	H	I	L	L	A	R	Y	M	I
D	O	M	C	S	D	R	A	K	E
S	F	B	A	R	C	G	R	U	D
E	K	U	I	O	E	O	B	O	L
N	M	O	R	L	F	A	T	H	E
A	C	T	L	H	E	B	N	T	R
K	E	A	T	U	Y	D	C	N	P
S	N	O	B	R	M	O	I	O	R
E	L	A	D	O	O	B	L	A	U
L	O	H	E	K	T	O	L	A	S



Krzyżówka klasyczna z hasłem

1		50		54		58		61		2		67		71		75		3		80		84		87
		8												5									4	
						4										12								
6										7										8				
	21																				10			
					9				63					10	73									
								2								22								
11			52							12		69								13	82			
	17																	14						
					14		60							15		77		79						
								23																
16	49							17										18				86		
											1							24				16		
					19									20										
21				55				22	64					72				23	81					
	18												6											
						24									25									
26			53		57			27		66		70		74				28		83				
												20												
					29									30										
							7																	
31								32										33					88	
													19											
					34	59								35		78								
																5								
36		51		56						37	68								38		85			
					13																			
				39				62		65				40		76								
														15										
41									42											43				
																				9				
					44								45											
																25							11	
46									47									48						
	3																							

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1					5	6	7		8	9	10	11	12		13	14	15		16	17	18	19	20	21
		22	23	24	25																			

POZIOMO:
1) niższy stopniem od majora; 2) zboże na kaszę jaglaną; 3) zamknięta korkiem lub kapslem; 4) grupa filmowców; 5) miejsce pracy urzędnika; 6) napędzana wiosłami; 7) obszar, rejon łowiecki; 8) japońska walka na kije; 9) ilustracja; 10) włoskie góry; 11) rośliny lecznicze; 12) metal Y; 13) Barack, prezydent USA; 14) statek wikingów; 15) rzeka w Kamerunie; 16) miasto u stóp Wezuwiusza; 17) efekt stresów; 18) popęd seksualny; 19) wodne w ogrodzie; 20) najlepsze prosto od krowy; 21) gruby, sztywny papier; 22) krzesło do noszenia; 23) piętro widowni teatralnej; 24) roślina na włókno i olej; 25) barwny kuzyn wróbla; 26) wytwórnia piwa; 27) na przykład prądotwórczy; 28) wprawka muzyczna, ćwiczenie; 29) stolica Jordani; 30) rosyjskie imię męskie; 31) wyspa wulkaniczna w Vanuatu na Oceanie Spokojnym; 32) w niej damskie drobiazgi; 33) sąsiad Szweda; 34) główna tętница; 35) peszy na scenie; 36) szpilka przy bucie; 37) mała Alicja; 38)

port rybacki u ujścia Słupi; 39) łagodzi skutki stłuczki; 40) do spania, zawiera sprężyny; 41) jednostka natężenia prądu; 42) walka zbrojna między państwami; 43) wielkie fińskie jezioro; 44) hiszpańska wyspa w Balearach; 45) model Opla; 46) okrutne rządy despoty; 47) święcenia biskupie; 48) stolica Cypru

PIONOWO:
1) do noszenia strzał do łuku; 2) miejska oaza zieleni; 3) klekoczący ptak; 12) z iksem w równaniu; 14) drzewo kojarzące się z Kanadą; 27) zdobiona kołatka; 28) góruje nad Sycylią; 31) impertinent, zarozumialec; 38) gnębienie, terror, przemoc; 40) zapaśnicza arena; 49) diagram meteorologiczny; 50) duże pudełko; 51) człowiek z nizin dla górala; 52) odgłos powiewającej flagi; 53) konkuruje z Okocimem; 54) dawna korona papieska; 55) prawie jak pszczoła; 56) zamrażnięta mgła; 57) oprawa lustra; 58) chwyt w zapasach; 59) niespełniona

miłość Hamleta; 60) choroba z zaburzeniami pamięci; 61) nie poziom; 62) drugie co do wielkości państwo Afryki; 63) alkohol etylowy; 64) elektroencefalografia; 65) siarkowy lub octowy; 66) słomka do picia; 67) zemsta, rewanż; 68) ułatwia przelewanie płynów; 69) szczątka zamku; 70) do ścierania tablicy; 71) płynie przez Kościan; 72) marka południowokoreańskich aut; 73) kraj z Kanałem Panamskim; 74) tódz rozbitków; 75) naboje lub bile; 76) urzędowy strój sędziego; 77) stawianie stopni; 78) ryba z dorszowatych, wittlinek; 79) kula ziemiska; 80) stolica Japonii; 81) niski głos kobiecy; 82) biblijna wieża w Babilonie; 83) porywacz z "W pustyni i w puszczy"; 84) holowniczy sznur; 85) pracuje przy krosnach; 86) rośnie na nich ciasto; 87) tropikalna gruszka; 88) między państwami

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

[illegible]

POZIOMO: 1) bojler inaczej; 7) jednostka ciśnienia, Pa; 10) zupa z kury; 11) żmija łańcuskowa inaczej; 12) czapla zielonoskrzydła krócej; 13) czternasta litera alfabetu greckiego; 14) rzeka w Ostrołęce; 15) jasny pieczyński do obiadu; 16) płynie przez Kołomyję; 18) odezwa, wezwanie do narodu; 21) sąsiad Pawła z wiersza Tuwima; 22) Żmijewski lub Barciś z ekranu; 23) Husni, były prezydent Egiptu; 26) drzewo z białą korą; 30) futro psa i kota; 33) herbaciane z kolcami; 34) egipska bogini miłości; 35) zmysł na języku; 36) Palme, były szwedzki premier; 37) symfoniczna z dyrygentem; 41) Emmanuel, prezydent Francji; 42) w kociej kuwecie; 43) jej stolicą Pampeluna. **PIONOWO:** 1) Herman, napisał "Wichry wojny"; 2) policyjny samochód; 3) producent "gorących kubków"; 4) Ulysses, były prezydent USA; 5) scena, podium na występy; 6) "... i chwala", powieść Iwaszkiewicza; 7) wykonywał je za karę Herkules; 8) mieszkają w nim zakonnice; 9) ze stolicą w Wientian; 16) jest nim ropucha i trzaska; 17) miasto Alberta Einsteina; 19) wino w talii kart; 20) waluta Gruzji; 24) przełajowe w terenie; 25) łamigłówka rysunkowa; 27) Gordon z Hell's Kitchen; 28) Kokoschka, austriacki malarz; 29) pierwszy stek Ar; 30) marszałkowska lub pożarna; 31) brązu i żelaza w dziejach; 32) centralny punkt koła; 38) koreański samochód; 39) Minge, projektantka mody; 40) pierwiastek Th.

JOLKA z HASŁEM

Litery z pól z kropką czytane
rzędami, utworzą rozwiązanie:

[illegible]

A 15x15 crossword puzzle grid. Black squares are located at the following (row, column) coordinates: (0,0), (0,7), (0,14), (1,1), (1,3), (1,10), (1,12), (1,14), (2,2), (2,4), (2,7), (2,10), (2,12), (2,14), (3,0), (3,1), (3,3), (3,4), (3,10), (3,11), (3,12), (3,13), (3,14), (4,1), (4,2), (4,3), (4,4), (4,7), (4,10), (4,11), (4,12), (4,14), (5,0), (5,1), (5,2), (5,3), (5,4), (5,7), (5,10), (5,11), (5,12), (5,14), (6,0), (6,1), (6,2), (6,3), (6,4), (6,7), (6,10), (6,11), (6,12), (6,14), (7,0), (7,1), (7,2), (7,3), (7,4), (7,7), (7,10), (7,11), (7,12), (7,14), (8,0), (8,1), (8,2), (8,3), (8,4), (8,7), (8,10), (8,11), (8,12), (8,14), (9,0), (9,1), (9,2), (9,3), (9,4), (9,7), (9,10), (9,11), (9,12), (9,14), (10,0), (10,1), (10,2), (10,3), (10,4), (10,7), (10,10), (10,11), (10,12), (10,14), (11,0), (11,1), (11,2), (11,3), (11,4), (11,7), (11,10), (11,11), (11,12), (11,14), (12,0), (12,1), (12,2), (12,3), (12,4), (12,7), (12,10), (12,11), (12,12), (12,14), (13,0), (13,1), (13,2), (13,3), (13,4), (13,7), (13,10), (13,11), (13,12), (13,14), (14,0), (14,1), (14,2), (14,3), (14,4), (14,7), (14,10), (14,11), (14,12), (14,14).

Starting letters 'G' are located at: (0,10), (1,4), (2,7), (3,0), (3,2), (4,1), (5,0), (6,3), (7,10), (8,0), (8,2), (9,1), (9,7), (10,0), (10,2), (11,1), (11,7), (12,10), (13,0), (13,2), (14,0), (14,2), (14,10), (14,12).

Dots are located at: (0,1), (1,7), (2,1), (2,13), (3,11), (4,11), (5,0), (6,3), (7,10), (8,0), (8,2), (9,1), (9,7), (10,0), (10,2), (11,1), (11,7), (12,10), (13,0), (13,2), (14,0), (14,2), (14,10), (14,12).

W diagramie po lewej ujawniliśmy wszystkie spółgłoski "G". Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Litery z pól z kropką czytane rzędami utworzą rozwiązanie krzyżówki.

plynie przez Żelazową Wolę; socjalna
 lub rodzinna od Państwa; samba, walc
 i tango; Daniel, były prezydent Kenii;
 siódma litera alfabetu greckiego; ole-
 jara żelazna inaczej; argentyński ta-
 niec towarzyski; jej stolicą Luanda; har-
 monijka ustna; Shaw, autor "Pogody
 dla bogaczy"; inaczej o cyganie; ozdo-
 ba męskiej koszuli; Panna, ukochana
 Muminka; miasto śmierci Leonarda da
 Vinci; dawne mechaniczne pianino;
 Starr z The Beatles; budują je ptaki; pi-
 sze wiersze; strusie chowają je w piase-
 ku; przeciwieństwo strat; rynek w sta-
 rożytnej Grecji; król zwierząt; niewia-
 doma w równaniu; ojczyzna Indiry
 Gandhi; rzemieślnik od mielenia mąki;
 Tomasz, były prezydent Czechosłowac-
 ji; symbole władzy monarszej; inaczej
 ambulans; wierzby z kotkami; państwo
 z Kanałem Sueskim; mydlana szybko-
 pęka; australijski struś; sąsiadka Egiptu
 i Tunezji; Leonid, były prezydent
 Ukrainy; żona Pigmaliona; Nestor, pa-
 puga; Bergman, szwedzki reżyser; bal-
 dasznik afrykański inaczej; lakier na
 garnku; Jonathan, autor "Podróży Guli-
 wera"; wodospad na granicy Kanady i
 USA; korzysta z autobusu lub pociągu.

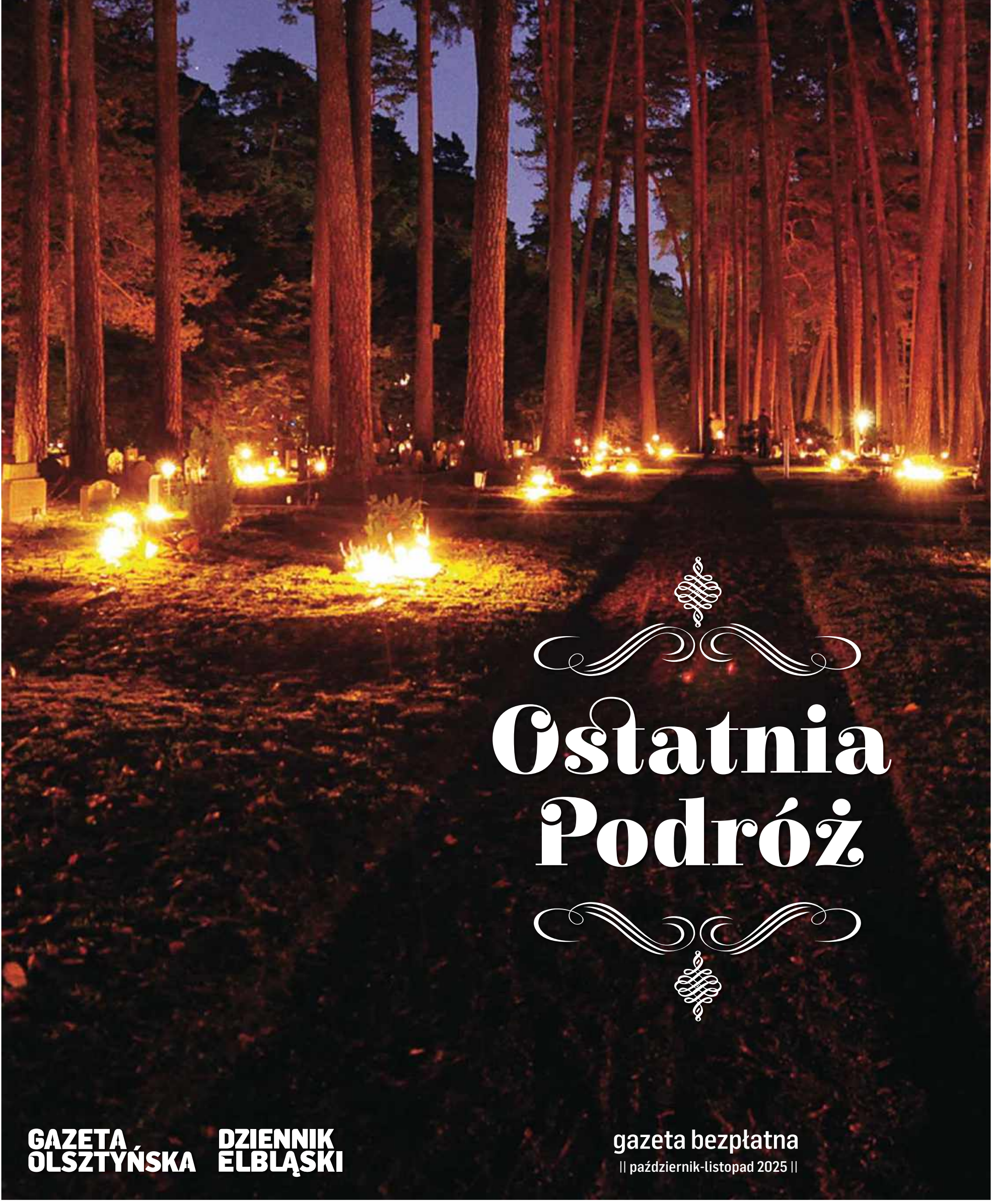
Sprawdź się w SUDOKU: wypelnij diagram 9x9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3x3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

8			9			3		
1	9	3	4					8
				8			9	7
	5		7		4	2		
	1	2				7	3	
	4	9		3	2	6		
		5	8	7		9		
2		6				8	5	1
9			2		6	4		3

			4	6			3	
3	9				1	7		5
2	8	4					9	
5			8	7		6	1	3
8	3	1		9				
		2	5	1			8	
	6							9
4		5		2	6	3		
				4	7	5	6	1

WYKREŚL 25 wyrazów związanych ze sztuką. Wykreśl je od góry do dołu, od lewej do prawej i na ukos: obraz, spektakl, tomik, scena, moda, rampa, wystawa, aktor, bilet, kamera, arie, farby, koncert, dyrygent, poeta, maestro, butała, galeria, akty, estrada, atelier, balet, opera, nuty, krytyk.

W	I	D	O	W	N	I	A	B	M
P	U	G	A	L	E	R	I	A	F
H	O	T	E	L	O	L	I	T	A
A	T	E	L	I	E	R	H	U	R
N	G	D	T	T	R	U	K	T	B
B	U	G	Y	A	M	O	D	A	Y
A	S	T	M	R	N	W	L	G	D
S	E	P	Y	C	Y	E	D	K	S
N	A	S	E	S	T	G	R	C	T
O	M	R	T	K	U	Y	E	Y	N
B	T	A	I	R	T	N	K	N	U
O	W	R	E	Y	A	A	O	A	T
A	P	I	K	S	M	D	K	T	O
L	K	E	G	E	T	I	A	L	M
I	N	T	R	O	B	R	A	Z	I
B	R	A	Y	A	K	T	O	R	K



Ostatnia Podróż

**GAZETA
ÓLSZTYŃSKA** **DZIENNIK
ELBLĄSKI**

gazeta bezpłatna
|| październik-listopad 2025 ||

Las jak miejsce wiecznego spoczynku

Las ma swoje własne, bardzo bogate życie. Jego częścią — choć na co dzień bardzo często o tym zapominamy — jest też śmierć. Na Warmii i Mazur historii tych, którzy odeszli, strzeże niemal pół tysiąca leśnych cmentarzy. To ludzie bardzo często bezimienni, ich groby są w wielu przypadkach anonimowe. A jednak los uhonorował ich najpiękniejszą mogiłą: otuloną leśnym szumem drzew i westchnieniami całego leśnego życia.

Kto nie wierzy, może udać się do nie tak odległego Strzałowa: w Mrągowie trzeba skrócić w prawo na Piecki, a potem w Lewo i kierować się na Lipowo. Już nieopodal siedziby nadleśnictwa można napotkać kilka leśnych grobów, ale tak naprawdę tych grobów i cmentarzy jest z pewnością więcej, bo mowa tu tylko o tych, które dzięki pracy leśników zostały odkryte i zinwentaryzowane. Przecież co rok odnajdywane są nowe pojedyncze mogiły lub większe cmentarze. We wspomnianym Strzałowie, gdzie z okien starych domów nadleśnictwa widać jezioro Majcz Wielki, obecny nadleśniczy Piotr Czyżyk pomógł nam zrozumieć, czym jest las dla pamięci Warmii i Mazur. I dlaczego ta pamięć sięga o wiele dalej, niż granice strzałowskiego lasu.

Wieczne sypialnie

Groby w puszczech i lasach krainy tysiąca jezior pojawiały się z różnych powodów. Te najprostsze i związane z historią rodzin tutejszych leśników pojawiały się od zawsze niedaleko leśniczówek. Tam chowano ich mieszkańców, którzy do najbliższych cmentarzy mieliby spory kawał drogi. Dlatego, kiedy odchodzili na wieczną służbę, znajdowano dla nich spokojne miejsca w lesie lub na polanach, gdzie można ich było odwiedzać. Do dziś takie groby stoją na straży pamięci o pokoleniach ludzi, dla których dbanie o las i praca przy nim stawały się życiowym powołaniem. Dziś dbają o te miejsca leśnicy i okoliczni mieszkańcy.

Na odpoczynek gra trąbka...

Leśnika, zanim spocznie na zawsze, koleżanki i koledzy odprowadzają do końca wędrówki. Las to służba, dlatego zanim pamięć spłaczę się z szumem drzew, leśnik usłyszy jeszcze sygnał grany na trąbce, który odwoła go na służbę wieczną. I jak w życiu, zazwyczaj słychać tę melodię nad grobami starych leśników, ale niekiedy czas zatrzymuje się w trakcie pracy również młodym, jak temu chłopakowi, który zaczął dopiero pracę w jednym z nadleśnictw i nieszczęśliwy wypadek przerwał na zawsze jego pasję. — Leśnicy to ludzie solidarni. Kiedy dzieje się nieszczęście, stajemy razem. Kiedy ten młody chłopak zginął, staraliśmy się pomóc jego rodzinie. I choć dopiero stawiał pierwsze kroki w zawodzie, który coraz bardziej stawał się jego pasją, oczywiście odprowadziliśmy go na cmentarz z naszym obyczajem, z melodią trąbki sygnałowej, w mundurach — wspomina nadleśniczy Piotr Czyżyk.

... lub szumią drzewa

Las leśników przyjmuje do siebie na zawsze. Czasami to cmentarze pozostałe po wioskach, których już nie ma, jak ten w nieistniejącym Sowimrogu nad Jeziorem Nidzkim. Nie zawsze słychać było też melodię sygnałówki. Czasami bywał to krótki świst przelatujących kul. To właśnie groby i cmentarze żołnierzy odkrywano się co roku w mazurskich i warmińskich lasach. Wysyłani na kolejne fronty pierwszej



Fot. P. Piłkiewicz

i drugiej wojny światowej — spotykali śmierć gdzieś pomiędzy jeziorami. Czasami chowani przez innych żołnierzy, czasami przez okolicznych gospodarzy. Swoje miejsca znajdowali tu też zakatowani przez NKWD i powojenne polskie UB. Ci ostatni często chowani zbiorowo, po kryjomu, bez żadnych oznaczeń, skazani na przypadkowe odnajdywanie ich po kilkudziesięciu latach dzięki pracy leśników. Ale żołnierze polegli w czasie wojny chowani byli zazwyczaj pod prostymi krzyżami, tymi protestanckimi i katolickimi lub trójbelkowymi, prawosławnymi lub grekokatolickimi. Również ci, którzy mieli w sercu inną wiarę lub nie mieli jej wcale, znajdowali swoje miejsce pod krzyżami, nie dlatego, by ich po

śmierci nawracać na tę czy inną religię, ale by pokazać zrozumiałe dla wszystkich wyznań w okolicy: to jest miejsce szczególne, miejsce gdzie las zapamięta historię tego człowieka, choćby nikt inny o nim nie pamiętał. Dziś o te miejsca dbają leśnicy, którzy przekazują historie młodym w szkołach, poprzez internet i spotkania.

Latarnie

Wojny zostawiają jednak nie tylko groby, ale także pustkę po ludziach. Przecież ci żołnierze, których śmierć spotkała na Mazurach czy Warmii i przykryły leśne mogiły, nie mają swoich grobów tam, skąd kazano im wyruszać na front. Dlatego w Europie można spotkać na cmentarzach miejsca pamięci o zaginionych żołnierzach.

— Takie symboliczne kamienie, na których wyryto: „Dnia tego i tego wyruszyli na wojnę z naszego miasteczka ci i ci, nie powrócili do dziś”. A przecież wielu z nich leży właśnie w naszych lasach — mówi nadleśniczy Strzałowa. I rzeczywiście, tamte kamienne latarnie czekają na duchy tych, którzy jako znani lub nieznani żołnierze zostali tu. Warto odpowiedzieć na ich ciche światło, choćby małym zniczem zapalonym w mazurskich lasach, w listopadowe dni, kiedy szczególnie wspominamy wszystkich, a nie tylko wybranych zmarłych.

Parki pamięci

Strzałowski nadleśniczy wspomina także wizyty w Niemczech: — Od jakiegoś czasu pojawiają się tam

leśne parki pamięci. Spotkałem je m.in. wokolicach Getyngi, gdzie na leśnych drzewach można dostrzec proste krzyże lub inne symbole oraz małe tabliczki z imionami i nazwiskami zmarłych, których prochy w urnach chowa się pod tymi drzewami. Te parki pamięci, bo tak chyba można to nazwać, wyglądają inaczej niż tradycyjne cmentarze, ale pozwalają na zadumę i wspomnienie bliskich w otoczeniu przyrody, śpiewu ptaków i prześwitującego przez korony drzew słońca. To oczywiście wiąże się z innymi w Polsce przepisami dotyczącymi pochówków, ale z pewnością jest warte zauważenia — dodaje nadleśniczy Piotr Czyżyk. I rzeczywiście, jedno z takich miejsc można spotkać w Reinhardswaldzie, gdzie

pod bukami spoczywają zmarli z okolic Getyngi. Czy w Polsce takie miejsce byłoby możliwe? Drzewa pewnie nie miałyby nic przeciwko.

Pamięć, która ożywa

Las rośnie. Mimo wichur zostawiających po sobie polacie rumowisk, mimo pożarów i susz. Mazurskie i warmińskie lasy nadal dają wytchnienie, budulec i schronienie. Trwają z tymi, którzy na co dzień, przez wszystkie pory roku, pracują dla lasu i z nim, we wspólnym rytmie pór roku, kolejnych zasadzeń i wycinek, oczyszczania drzew z pasożytów, dbania o leśne szlaki i zabezpieczania miejsc ze względu na dobro zwierząt, a nie rozrywkę ludzi. Pomiędzy tym wszystkim spotykamy ślady przeszłości. I być może tu nawet bardziej niż na tradycyjnych cmentarzach rozumiemy trwanie, przemijanie i odradzanie. Tam, gdzie nad leśnymi grobami widzimy stare i młode drzewa, które w końcu przebijają



się do słońca, łatwiej chyba ze spokojem przyjąć zwykły porządek rzeczy. — Jesteśmy, przemijamy, ale pamięć w lesie zostaje i odradza się z każdym rokiem — przypomina Piotr Czyżyk, nadleśniczy strzałowskiego lasu i tym samym jeden z gospodarzy warmińsko-mazurskich puszczy i lasów, który za troskę i pracę nad zacho-

wywaniem historycznego dziedzictwa tych miejsc został odznaczony przez Prezydenta RP Srebrnym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. W listopadowe dni, kiedy pewnie pójdziemy także na rodzinne spacery do naszych lasów, zatrzymajmy się tam, gdzie dzięki wysiłkom leśników czas nie zasypał niepa-

mięcią tych, którzy nigdy nie dotarli do swych ostatnich miejsc w rodzinnych stronach. Warmia i Mazury to miejsce losów nieoczywistych, splotów historii i nieoczekiwanych ich zakończeń. Ale to też leśna ojczyzna pamięci ludzi z wielu stron, która co roku odkrywa przed nami kolejne świadectwa historii. Warto o nią dbać,

GRÓB NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

— Wychowałam się w kulcie żołnierza i w szacunku do jego walki o polskość — wspomina Aleksandra Bukowiecka, olsztynianka. — Mój tata najpierw był żołnierzem, a potem, już po wojnie, z zamiłowania do munduru został kolejarzem. I często oprowadzał mnie po miejscach pamięci o żołnierzu, nie tylko zresztą polskim. Mawiał, że oddać życie za ojczyznę — to i straszna, ale i na swój sposób piękna śmierć... Ponieważ po wojnie to kolej stała się jego zawodem, a także pasją i życiem — często jeździliśmy w najbardziej niezwykle, a wcale nie takie odległe miejsca. Jednym z nich była właśnie mogiła — wtedy zatopiona w gęstwinie leśnej, zaraz przy torach prowadzących do pobliskiego Olsztynka. Na mnie, wtedy może 12-letniej dziewczynce ta mogiła zrobiła wielkie wrażenie. Ileż mogłam, szłam tam z kwiatami, z lampką i z modlitwą za duszę tego biednego człowieka, którego los rzucił w te strony i który tu został. Może wbrew sobie, może ku rozpacz bliskich... Dopiero wiele lat później dowiedziałam się, że spoczywa tam królewski dowódca niemieckiego 75. pułku piechoty obrony krajowej, płk Heinz von Stwolin-ski, który urodził się 27 kwietnia 1863 r. we Fraustadt gdzieś w Poznańskim, a zginął w walce pod Olsztynkiem (wtedy Hohenstein) 28 sierpnia 1914 r., czyli praktycznie na początku pierwszej wojny światowej... I tak, w wieku 51 lat został na naszych ziemiach na zawsze. Warto o tych mogiłach pamiętać, w miarę możliwości zadbać o nie i... przede wszystkim nie zapominać o ludziach. Po której by stronie nie walczyli — to też byli ojcowie, synowie, mężowie, bracia. I komuś po ich stracie też w sercu została pustka...

mmmb

bo dzięki niej zyskujemy pamięć, która może ożywać z każdym powiewem wiatru, szelestem liści pod nogami, gdy na ścieżkach między znanymi i nieznanymi grobami nadal szukamy drogi przed siebie. **dz**

reklama

USŁUGI POGRZEBOWE ARKA



firma rodzinna rok założenia 2000

PROFESJONALNA ORGANIZACJA I OBSŁUGA UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH

- organizacja ceremonii pogrzebowych we wszystkich obrzędach religijnych i świeckich
- odbiór i transport zmarłych ze wskazanego miejsca do chłodni w prosektorium
- kremacja (spopielenie)
- ekshumacja zwłok
- krajowe i międzynarodowe przewozy zmarłych
- duży wybór trumien, urn, krzyży i tabliczek
- kwiaty, wiązanki, wieńce, znicze
- opieka nad grobami, drewniane obudowy grobów

Olsztyn – osiedle Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2 A

☎ 89 534 72 42 605 635 908

Olsztyn – osiedle Jaroty
ul. Z. Herberta 16 lokal 24 wejście od ul. Wilczyńskiego

☎ 89 526 66 01 605 665 909

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
www.arkaolsztyn.pl biuro@arkaolsztyn.pl

„...Święta i zbawienna jest myśl modlić się za zmarłych...”
*Zapraszamy do wspólnej modlitwy
w intencji wszystkich Zmarłych:*

1 listopada 2025 r.

- **godz. 8:30** w Parafii NMP Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza
- **godz. 10:00** w Parafii Świętego Mikołaja w Sętału
- **godz. 10:00** w Parafii MNP Różańcowej przy ul. Żytnej
- **godz. 18:00** w Parafii Błogosławionego Stefana Wyszyńskiego przy ul. Wilczyńskiego

2 listopada 2025 r.

- **godz. 9:30** w Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Mickiewicza
- **godz. 11:30** w Parafii Matki Boskiej Fatimskiej przy ul. Bajkowej
- **godz. 12:00** w Parafii Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza
- **godz. 10:00** w Parafii Świętego Jana Ewangelisty w Bartagu
- **godz. 18:00** w Parafii Świętego Józefa przy ul. Jagiellońskiej

3 listopada 2025 r.

- **godz. 17:00** w Parafii Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła przy ul. Jarockiej
- **godz. 18:30** w Parafii Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego

7 listopada 2025 r.

- **godz. 18:00** w Parafii NMP Wspomożycielki Wiernych przy ul. Bałtyckiej

Właściciele Usług Pogrzebowych "ARKA"
Rodzina Michałowskich

Monika Giersz (1919–2016)

Światło z domu na skraju pól

Urodziła się pierwszego dnia kalendarzowej jesieni, 21 września 1919 roku, w niewielkich Władkach — wiosce, która od początku XX wieku nosi na sobie te same znaki: podjazd wysypyany żwirem, wysoki wiatr nad zbożem i dzwon parafii, który mierzy czas pracy i święta.

Dom Gierszów stał na skraju pól. Rano pachniało tam parującą ziemią i kawą zbożową, a wieczorami — światłem lampy naftowej, pod którą czytało się listy od krewnych z Lubawy. Monika — najmłodsza, a może druga? — pamiętała to światło do końca życia: ciepłe, uspokajające, zwracające do siebie myśli, gdy świat próbował je gdzieś rozproszyć.

Jej dzieciństwo było proste. Szkoła, w której nauczyciel pisał kredą równiutko jak od linijki; katechizm, którego uczyło się, stojąc w ławce z zeszytem na wyprostowanych palcach; praca, które nie miały w sobie nic nadzwyczajnego, dopóki nie zaczynało brakować rąk. Monika wcześniej nauczyła się tego, co ludzie ze wsi nazywają „dzielnością” — nie bohaterstwem, lecz umiejętnością niesienia codzienności. Wiosną trzeba było rozsadzać, latem zbierać, jesienią suszyć, zimą dbać o zapasy i o dobre słowo dla sąsiadów.

Nie opowiadała o sobie wiele. Z tych, co mówią oszczędnie, najczęściej zapamiętuje się dłonie — zawsze zajęte, wysuszone, czyste. U niej zapamiętywało się jeszcze spojrzenie: badawcze i łagodne jednocześnie. Kiedy patrzyła, człowiek czuł się zobaczony. A to więcej niż wysłuchany.

WOJNA, KTÓRA ZAMIENTA PYTANIA W DECYZJE

Kiedy miała dwadzieścia lat, przyszła wojna. W Władkach nic nie było spektakularne: nie zatrzeszczały frontowe kroniki, nie przetoczyły się przez pola bitwy znane z podręczników daty. A jednak zmieniło się wszystko — od zapachu drogi po skórę dłoni, twardszą od noszenia, prania, zapinania guzików drżącymi palcami. Wojna zamienia pytania w decyzje: co zasiać mimo niepewności, kogo przechować, gdzie postawić garnek, gdy w progu stają nieznajomi, a w oczach mają głód.

Monika potrafiła odpowiadać bez słów. To był ten szczególny rodzaj odwagi, która rośnie w ciszy. Nie wiadomo, czy przechowała kogoś na strychu, czy przemyciła bochenek, czy tylko — i aż — podzieliła się czasem z kimś, kto go nie miał. Wiadomo natomiast, że po wojnie miała w sobie

jeszcze więcej troski o innych. Jakby rozumiała, że zwycięstwo, jeśli w ogóle istnieje, mierzy się tym, ile człowiek zdołał zachować z własnej przyzwoitości.

Powojenne lata były w tej części Warmii i Mazur latami odkładania wszystkiego „na lepsze czasy”. Ludzie żenili się i przenosili, wracali i nie wracali, budowali od nowa, a niekiedy — od nikąd. Monika trwała. Mówiła o sobie „kobieta do wszystkiego” i to nie była skarga. Miała w planie dzień i miała dla ludzi uśmiech. Zdarzało się, że pożyczła nie pieniądze, lecz obecność: zostawała przy chorej sąsiadce, pilnowała dzieci, umawiała kogoś do lekarza, a potem odprowadzała go długą drogą do przystanku.

DOM OTWARTY: SZUFLADA, W KTÓREJ MIESZKAJĄ LISTY

Jej dom był otwarty. Drzwi skrzypiały lekko, a firanka przesuwiała się w przeciagu, kiedy ktoś stawał na ganku. Mówiła: „Jak człowiek puka, to zawsze potrzebuje — chleba albo słowa”. Nie odmawiała. Na stole stała kamionka z kiszonymi ogórkami, w piecu dopiekał się chleb, a na krześle leżał sweter do skończenia — zaczęty zawsze dla kogoś, kto się „akurat trafi”. Nad stołem wisiał krzyż i fotografia: rodzinna, czarno-biała, nieostra. Lubiła ją. „Tu wszyscy jesteśmy razem” — powtarzała.

W szufladzie trzymała listy. Niektóre pachniały daleką pocztą i kiepską drukarką, inne były starannie kaligrafowane, a jeszcze inne — pisane koślawą ręką dziecka, które dopiero uczyło się długopisowej odwagi. Pisma urzędowe odsuwała na bok, a do życzeń na imieniny wracała po kilka razy. Miała zresztą swój rytuał: w dzień patronki wybierała trzy osoby, którym zadzwoni. „Niech usłyszą, że pamiętam” — mówiła. Młodzi, zabiegani, czasem nie odbierali, oddzwanieli później, a ona powtarzała spokojnie: „Samo to, że próbowaliście, już jest darem”.

Kiedy przychodził grudzień, Monika kuchnię zamieniała w warsztat smaków. Mak makiem, miód miodem, a ciasto drożdżowe — jak to ciasto, które rośnie, jeśli mu się nie przeszkadza. W wigilijny wieczór siadała najpierw z tyłu, nie „na honoro-

wym”, jak mówili bliscy, i sprawdziła, czy wszystko jest na swoim miejscu: opłatek, łyżka więcej, świeca, która nie kopci. Dopiero potem, jakby patrząc z dystansu na przygotowany teatr domowej czułości, sama wchodziła na scenę.

LEKCJA UWAGAŃ

Nie miała potrzeby „być w centrum”. W centrum mieli być ci, którzy akurat czegoś potrzebowali. Gdy ktoś z rodziny przynosił wieść o zdanym egzaminie, pracy, narodzinach — cieszyła się pierwsza. „Niech się wam darzy” — powtarzała, a to „darzy” brzmiało jak błogosławieństwo. Kiedy przynoszono wiadomości trudne — choroba, zerwane plany, straty, które w żaden słownik nie wchodzi — milczała. Milczenie Moniki nie było brakiem słów; było przestrzenią, w której słowa innych mogły spokojnie usiąść.

Jej kalendarz nie miał czerwonych zaznaczeń. Zamiast nich miała nawyki: poranne westchnienie „Za wszystkich moich”, krótki spacer „żeby zobaczyć niebo”, zapisany ołówkiem przepis na zupę, który zawsze wychodził, jeśli pamiętało się, by dać pierwszeństwo warzywom przed przyprawami. Z rzeczy zapisanych najmocniej lubiła imiona. Nosila je w sobie jak paciorki różańca — nawet wtedy, gdy pamięć przerzedzała się jak mgła. Mówiła: „Pamięć odpada po kawalku, ale zostaje wdzięczność, a wdzięczność pamięta za nas”.

Pod starość patrzyła na pola tym samym badawczym, łagodnym wzrokiem co kiedyś. Wiosną powtarzała: „Zobaczysz — znowu urosnie”. Jesienią nie mówiła o końcach, tylko o zbieraniu. W chorobie nie traciła humoru: potrafiła śmiać się z własnej nieporadności tak, że inni przestawali bać się jej słabości. Gdy pytano, czego jej potrzeba, odpowiadała żartem: „Spokoju w domu, porządku na półkach i ludzi, co się nie spieszą”.

OSTATNIA DROGA

Nie robiła wielkich planów na „kiedyś”. Lubiła teraz — takie, jakie jest. I może dlatego jej odejście było spokojne. Kiedy przyszedł czas, dom nie zamienił się w szpital; zamienił się w przystań. Kto mógł, ten przyjechał, kto nie zdążył — zdążył



Monika Giersz (1919–2020). Ciche światło domu na skraju pól – kobieta, która uczyła, że dobro nie potrzebuje rozgłosu.

zadzwonić. W oknie paliła się lampka, jak kiedyś, dawno temu, a nad stołem wisiała ta sama fotografia, na której „wszyscy są razem”. Włożono ją do torebki, obok chusteczki, różańca i złożonego na dwoje listu — ostatniego, który dostała.

Na cmentarzu nikt nie mówił długo. Śpiew był prosty, słowa — oszczędne. Po pożegnaniu ludzie rozeszli się do domów, gdzie znów trzeba było ugotować zupę, odprowadzić dziecko, zadzwonić do kogoś „żeby usłyszał, że pamiętam”. I w tym właśnie — w powrocie do zwykłego — była siła Moniki: ona uczyła, że to zwykle jest najważniejsze.

PAMIĘĆ

Dziś, kiedy w Władkach wiatr znów wchodzi w zboża, ktoś na

ganku powtarza jej powiedzenie: „Jak człowiek puka, to zawsze potrzebuje”. Ktoś inny w wigilię zostawia dodatkową łyżkę i myśli o niej. Jeszcze ktoś trzyma w szufladzie listy, które pachną ciepłą obecnością. Tak działa pamięć — nie jak pomnik, ale jak światło z domu na skraju pól: nie oślepia, tylko prowadzi.

Monika Giersz nie pytała o sens swojego życia. Nadawała go codziennie, stawiając na stole kubek, poprawiając poduszkę, dziękując za przeżyty dzień. Zostawiła po sobie porządek na półkach i niepośpiesznych ludzi. A to jest dziedzictwo, które starczy na długo — na tyle długo, by nawet ci, którzy jej nie znali, mogli poczuć, że była „ich”, bo uczyła bycia dla innych.

Dr med. Helena Sobieska-Clar (1913–2002)

Lekarka, która niosła światło w czasach ciemności



Dr Helena Sobieska-Clar. Lekarka, żołnierz Armii Krajowej, założycielka elbląskiego oddziału okulistycznego. Zawsze uśmiechnięta, zawsze gotowa pomagać.

MŁODOŚĆ I DROGA DO POWOŁANIA

Urodziła się 2 listopada 1913 roku w Inowrocławiu, w rodzinie nauczycielskiej. Jej ojciec, Teodor Sobieski, był profesorem muzyki, matka – Stefania z Krzymańskich – prowadziła dom pełen książek i dźwięków. W 1925 roku rozpoczęła naukę w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim im. Marii Konopnickiej. Po sześciu latach, z wynikiem bardzo dobrym, zdała maturę i rozpoczęła studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego.

Dyplom lekarza otrzymała 17 grudnia 1937 roku. Rok później rozpoczęła specjalizację okulistyczną pod kierunkiem prof. Władysława Kapuścińskiego. Przyszłość zapowiadała się spokojnie – aż do wybuchu wojny.

WOJNA, OKUPACJA, POWSTANIE WARSZAWSKIE

W 1939 roku została wysiedlona z Poznania. Przez Lublin trafiła do Warszawy, gdzie kontynuowała specjalizację okulistyczną w Instytucie Oftalmicz-

nym i Klinice Okulistycznej przy ul. Oczki. Związała się z konspiracją Armii Krajowej. Leczyła żołnierzy podziemia, prowadziła szkolenia dla sanitariuszek, gromadziła leki i materiały opatrunkowe.

Podczas Powstania Warszawskiego pracowała w szpitalu przy ul. Żurawiej. „Szpital powstańczy, mimo znaku Czerwonego Krzyża, był trzykrotnie zbombardowany. Rannych wynosiliśmy do piwnic, a zabiegi wykonywano przy świecach.”

Po kapitulacji Powstania trafiła do Pruszkowa, a następnie do Kielc, gdzie rozpoczęła pracę jako okulistka Ubezpieczalni Społecznej.

MIŁOŚĆ W CIENIU WOJNY

Jeszcze w czasie wojny nawiązała korespondencję z porucznikiem Tadeuszem Clarem, jeńcem obozu Woldenberg. Listy zamieniły się w uczucie, a gdy Tadeusz Clar został uwolniony, pieszo ruszył na spotkanie z nią do Kielc. 25 lutego 1945 roku zawarli związek małżeński w Katedrze Kieleckiej.

Po wojnie Helena Sobieska-Clar objęła stanowisko starszego asystenta w Klinice Ocznej Uniwersytetu Poznańskiego, a w 1948 roku obroniła doktorat. Wkrótce wraz z mężem przeniosła się do Elbląga.

PIONIERKA ELBLĄSKIEJ OKULISTYKI

W Szpitalu Miejskim przy ul. Żeromskiego stworzyła od podstaw **Oddział Okulistyczny**, którym kierowała przez 27 lat. Początki były trudne – pracowała sama, bez asystentów, bez zaplecza, z

ogromnym poświęceniem. Z czasem wyszkoliła 28 okulistów.

„Była człowiekiem wielkiego serca, wieczną optymistką, serdeczną dla wszystkich. Pacjentom okazywała niezwykłą troskliwość.”

Wykonywała pionierskie operacje – zaćmy, jaskry, zeza, plastyki powiek, przeszczepy rogówek. Równocześnie działała społecznie, w Polskim Towarzystwie Lekarskim i Komisji Zdrowia MRN. Za pracę otrzymała m.in. Srebrny Krzyż Zasługi (1973) i Odznakę „Zasłużony Ziemi Gdańskiej” (1968).

PASJA, TEATR, WIARA

Po przejściu na emeryturę nadal przyjmowała pacjentów w domowym gabinecie, m.in. ojców werbistów z Pieniężna. Zaangażowała się w działalność społeczną, współpracując z **Elbląskim Hospicjum św. Jerzego**. Z pasji do kultury zrodził się **Katolicki Teatr „Fen”**, który założyła i prowadziła. Pisała i reżyserowała sztuki o tematyce religijnej: „Posłannictwo Siostry Faustyny”, „Fatimskie Orędzie Niepokalanej”, „Święty Wojciech”.

Była także współzałożycielką i pierwszym prezesem **Klubu Inteligen-**

cji Katolickiej w Elblągu. Przez 18 lat organizowała Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej, które stały się ważnym wydarzeniem dla miasta i regionu. W 1993 roku otrzymała papieskie odznaczenie **Bene Merenti**.

ŻYCIE, KTÓRE BYŁO ŚWIADECTWEM

W 1990 roku uhonorowano ją **Warszawskim Krzyżem Powstańczym**, a w 2001 – mianowano **podporucznikiem Wojska Polskiego** i przyznano tytuł **Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny**.

Dr Helena Sobieska-Clar zmarła 2 marca 2002 roku w Elblągu. Uroczystość pożegnania odbyła się w kościele Bożego Miłosierdzia pod przewodnictwem bp. Andrzeja Śliwińskiego, z udziałem poczty Armii Krajowej. Została pochowana 8 marca 2002 roku na Cmentarzu Miłostowo w Poznaniu.

Z Inowrocławia przez Poznań, Warszawę i Elbląg przeszła całe XX stulecie – z jego wojną, odbudową i nadzieją. Pozostawiła pamięć kobiety mądrej, pokornej, pracowitej i wiernej. Jej życie było świadectwem, że każdy dzień może być służbą.

dr Helena Sobieska-Clar (1913-2002)

Okulistka, żołnierz AK, organizatorka życia społecznego i kulturalnego w Elblągu. Kierowała Oddziałem Okulistycznym przez 27 lat. Współzałożycielka Klubu Inteligencji Katolickiej i Teatru „Fen”. Odznaczona m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Bene Merenti. Zmarła 2 marca 2002 r. w Elblągu. Spoczywa na Cmentarzu Miłostowo w Poznaniu.

Opracował:

Krystian Marcolla, zięć dr Heleny Sobieskiej-Clar

Ważny apel przed dniem Wszystkich Świętych

Przed nami czas, w którym licznie będziemy odwiedzać groby naszych bliskich, zatem nadarza się okazja, aby przypomnieć o zasadach panujących na cmentarzu. Nekropolia jest szczególnym miejscem, dlatego tak ważne jest właściwe zachowywanie się tutaj.

1 listopada na cmentarzach będą tłumy. Ludzie będą się przeciskać, popychać, niekiedy gubić w alejkach. Dlatego warto pamiętać o prostej zasadzie ruchu prawostronnego, która obowiązuje nie tylko na ulicach, lecz także na chodnikach. Dotyczy oczywiście również cmentarzy. Osoby odwiedzające zmarłych bliskich zobowiązane są do zachowania spokoju, porządku i czystości. Nie wolno tu jeździć na rowerze, wprowadzać zwierząt czy wjeżdżać pojazdami mechanicznymi bez zgody administratora nekropolii.

1 i 2 listopada to czas zadumy i modlitwy za zmarłych. Jest to także okazja do spotkań, niekiedy jedyna w roku. Zrozumiałe jest, że tematów do poruszenia wiele, jednak lepiej nie robić tego na cmentarzu. W miejscu tym należy zachowywać się stosownie, bo dla wielu z nas jest ono święte. Tu spoczywają najbliżsi, a co za tym idzie – zasługują na największy szacunek. Strój tego dnia powinien być więc skromny i dostosowany do warunków atmosferycznych. Prześmiewczo mówi się o cmentarnej rewii mody – rzeczywiście coś w tym jest, jednak z roku na rok widać, że czasy futer i krzykliwych strojów już mijają.

Nie ma 1 listopada bez... ogromnej ilości śmieci na cmentarzach. Zdjęcia przepelnionych śmietników z pewnością szybko pojawią się w mediach społecznościowych. Zanim ktokolwiek zacznie szukać winnych tej sytuacji, niech zastanowi się, ile sam zniszczy i wiązanek przyniósł. Modlitwa i pamięć znaczą dużo więcej niż dziesiątki zapalonych zniczy i grób udekorowany sztucznymi kwiatami. Coraz więcej słychać apeli o umiar. Na razie trafiają one jedynie do nielicznych. Zazwyczaj



zniszczyć, wiązanek i kwiaty piętrzą się tylko po to, by po niedługim czasie wylądować na śmietniku.

Mniej przepychu, więcej skromności – to idea podparta powrotem do świadomego przeżywania Święta Zmarłych i pielęgnowania pamięci o bliskich, którzy odeszli. Wiele zakupionych przedmiotów przeznaczonych do ozdobienia grobów po spełnieniu swego zadania natychmiast wylądowuje w koszach na śmieci. Cmentarze powinny pełnić funkcję pomników pamięci, a nie generatorów zanieczyszczenia środowiska.

Znikające z nagrobków kwiaty oraz znicze to wciąż plaga na cmentarzach. Złodzieje działają szczególnie w czasie świąt, gdy groby są lepiej przystrojane.

Na terenie nekropolii dochodzi do kradzieży, a nawet dewastacji. Najczęściej znikają znicze i kwiaty.

Złodzieje korzystają ze wzmożonego przed świętami ruchu na cmentarzu. Proceder nasila się przed każdymi świętami, nie tylko listopadowymi.

Gdzie zgłosić kradzież z cmentarza?

Wielu z nas zastanawia się pewnie, gdzie zgłosić taką kradzież. Otóż o każdym takim przypadku należy powiadomić policję. Znieważenie miejsca spoczynku albo ludzkich zwłok czy prochów jest karane z art. 262 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci grzywny lub pozbawienia wolności do 2 lat. Z kolei paragraf 2 art. 262 KK mówi: „Kto ograbia zwłoki, grób lub inne miejsce spoczynku zmarłego, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”. Nie wahajmy się więc zgłaszać wszelkie kradzieże cmentarne.

Policja apeluje

Należy pamiętać o własnym bezpieczeństwie. Policja apeluje do wszystkich osób odwiedzających groby w związku ze zbliżającym się dniem Wszystkich Świętych o zachowanie ostrożności i niepozostawianie swoich rzeczy bez nadzoru. Zajęci sprzątaniami nagrobków stajemy się łatwą ofiarą dla złodzieja. Dlatego też trzeba pamiętać, żeby na cmentarz zabierać tylko i wyłącznie przedmioty niezbędne do uprzątnięcia nagrobka. Jeśli to możliwe, warto zapewnić sobie towarzystwo innej osoby, która w chwili gdy np. trzeba wyrzucić śmieci, przypilnuje naszych rzeczy.

Alina Laskowska



„Można odejść na zawsze,
by stale być blisko...”

Ks. Jan Twardowski



Naszym atutem jest **jakość i solidność wykonania.**

W NASZEJ OFERCIE POSIADAMY:

- nagrobki pojedyncze
- nagrobki podwójne
- grobowce
- nagrobki dziecięce i urnowe
- montaż nagrobków, grobowców
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- portrety
- rzeźby
- galanteria kamieniarska
- wazony, lampiony, misy, krzyże, książki, poduszki
- zdjęcia nagrobkowe
- ławki
- grys

ZAPRASZAMY NA **PLACE WYSTAWOWE:**
Barczewo, ul. Kościuszki 80 | Orneta, ul. Mazurska 15

MADEJ

NAGROBKI
zakład kamieniarski

Olsztyn, ul. Tczewska 9/14
tel. 725 659 326, 783 984 543
e-mail: biuro@nagrobkimadej.pl
www.nagrobkimadej.pl

Oplaty na cmentarzach – legalne czy nielegalne?

W ostatnich dniach na portalach informacyjnych, w prasie i tabloidach ukazało się wiele artykułów podważających legalność opłat pobieranych przez zarządy cmentarzy. Artykuły te kwestionują legalność opłat za przedłużenie ważności grobu na kolejne dwadzieścia lat, opłat za usługi domów przedpogrzebowych czy wjazdy na cmentarz, wprowadzając tymi generalizującymi i ogólnymi informacjami w błąd użytkowników cmentarzy.

Wspomnianych artykułach często przywołuje się wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie z 2024 r. Wyrok ten dotyczył jednak przede wszystkim braku publikacji uchwały dotyczącej cennika obowiązującego na olsztyńskich cmentarzach w Dzienniku Urzędowym Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Od wyroku złożona została skarga kasacyjna. Bezwzględnie podjęto też nową uchwałę Rady Miasta Olsztyna, z której usunięto sporne punkty. Została ona następnie opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Warmińsko-Mazurskiego i jest obowiązująca obecnie.

Należy wspomnieć, że do 2016 r. uchwały wprowadzające cenniki nie były traktowane jako prawo miejscowe, w związku z czym nie wymagały takiej publikacji (por. np. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 28 stycznia 2011 r., II SA/Kr 1263/10). Obecnie dominujący pogląd w tej kwestii zmienił się w przeciwną stronę.

Oplaty na cmentarzach pobierane są na podstawie przepisów ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Artykuł 7 tej ustawy przewiduje pobieranie opłat za pochowanie zwłok i opłat po 20 latach uniemożliwiających użycie grobu do innych pochówków.

Przepis ustępu 3 art. 7 ustawy o cmentarzach zwalnia z opłat groby murowane przeznaczone do chowania zwłok i urn.

Definicja grobu murowanego występuje tylko w jednym akcie prawnym. Jest to rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 7 marca 2008 r. w sprawie wymagań, jakie muszą

spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków.

Zgodnie z przepisami tego rozporządzenia grób murowany to dół, w którym boki są murowane do poziomu gruntu i do którego składa się trumnę ze zwłokami lub urnę. Powinien on mieć minimalne wymiary: długość 2,2 m, szerokość 0,8 m, głębokość 0,7 m. Groby murowane wielournowe powinny mieć taki sam wymiar. Nad każdą trumną składaną w grobie powinno być sklepienie. Nad ostatnim sklepieniem grobu murowanego przeznaczonego do składania trumien wykonuje się podmurówkę dla warstwy sanitarnej ziemi (jako izolacji) o grubości co najmniej 0,3 m od sklepienia do poziomu ziemi. Groby rodzinne murowane, w których trumny mają być składane obok siebie na jednym poziomie, powinny mieć oddzielne dla każdej trumny komory przedzielone murem lub betonem zbrojonym o grubości co najmniej 6 cm. Dopuszcza się tworzenie zbiorowych grobów murowanych o wymiarach będących wielokrotnością minimalnych wymiarów.

Tylko groby murowane wielomiejscowe są zwolnione z opłat po 20 latach

Warunków definicji grobu murowanego nie spełniają katakumby, kolumbaria ani też groby urnowe o wymiarach mniejszych niż 2,2 m x 0,8 m x 0,7 m.

Rozporządzenie wymienia je w osobnych definicjach. Ponadto ustawa o cmentarzach wyraźnie je odróżnia od grobów murowanych, wskazując w art. 12, że zwłoki mogą być pochowane przez złożenie w grobach ziemnych, grobach murowanych, katakumbach i zatopienie



w morzu. Prochy mogą być także pochowane w kolumbariach.

Zgodnie z cytowanym rozporządzeniem kolumbaria są budowlami z niszami przeznaczonymi do składania urn. Groby ziemne, groby murowane i kolumbaria mogą znajdować się tylko na cmentarzach.

Na co wydatkowane są środki finansowe z opłat?

Z pozyskanych środków finansowanych jest utrzymanie cmentarzy komunalnych w Olsztynie. Sam wywóz odpadów to kwota 1,2 mln zł rocznie. Podatki od nieruchomości to prawie 1 mln zł rocznie. Do tego koszty utrzymania czystości (4 koszenia w roku, wygrabianie liści, odśnieżanie, wycinanie i nasadzenia drzew, remonty infrastruktury: alejki, ogrodzenia itp., dozór mienia, koszty wody i energii, zakup materiałów i koszty utrzymania administracji). A mówimy o łącznej powierzchni ponad 70 ha.

W latach 2017-2025 na cmentarzach komunalnych zostały wykonane z własnych środków ZCK remonty i inwestycje na łączną kwotę 8,5 mln zł.

Wykaz zrealizowanych zadań jest publikowany na bieżąco na stronie internetowej ZCK.

Oплата za miejsce ziemne głębiny wynosi obecnie 1700 zł brutto za 20 lat. Jest to więc 85 zł brutto za 1 rok lub 7 zł miesięcznie. Dziwi więc niechęć do opłacania grobów, skoro często kupowane są znicze o wartości nawet 100 zł lub kwiaty za 50 zł, które już po 2 tygodniach stają się odpadem, za którego wywiezienie trzeba zapłacić. I na to nie żal wydatków kosztem ryzyka utraty grobu najbliższych?

Skąd więc to całe zamieszanie z opłatami?

Wynika to oczywiście z różnorakiej interpretacji przepisów archaicznej ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 1959 r., która w 90 procentach została przepisana z ustawy o cmentarzach z 1932 r.

Jej zapisy, nieprecyzyjne, a przez to stwarzające możliwość manipulacyjnego i wielorakiego ich odczytania, spowodowały wysyp orzeczeń sądowych często wzajemnie sprzecznych. Jednak w ostatnich latach w orzecznictwie nastąpiła radykalizacja w kierunku

kwestionowania wszelkiego rodzaju opłat, sprowadzając w zasadzie możliwość ich pobierania tylko do opłat za pochowanie.

Radykalizacja ta wynika oczywiście, z tego, że uzasadnienia wyroków są często po prostu kopiowane z poprzednich orzeczeń, bez próby podjęcia minimalnego choćby wysiłku przeanalizowania sprawy od samego początku. Nie sprzyja to jej wyjaśnieniu, dlatego podstawowym warunkiem rozwikłania tego prawnego węzła gordyjskiego jest podjęcie prac nad nową ustawą o cmentarzach i chowaniu zmarłych i wprowadzenie jasnych, czytelnych i przejrzystych przepisów, zrozumiałych przede wszystkim dla obywatela.

W poprzedniej kadencji Sejmu takie prace zostały podjęte i projekt został przygotowany, jednak nie udało się go wprowadzić pod obrady Sejmu przed wyborami. Obecnie funkcjonują dwa projekty: społeczny i Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego, jednak rząd nie wydaje się zainteresowany ich procedowaniem. A szkoda, bo nareszcie można by zakończyć chaos prawny panujący w polskich funeraliach.

Prześledzenie procesu, który doprowadził do obecnej sytuacji, wymaga głębszej analizy.

Pierwotnie ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 1959 r. zawierała przepis o opłatach cmentarnych art. 2 ust. 3: „Za korzystanie z cmentarzy i urządzeń cmentarnych pobierane są przez zarządy cmentarzy opłaty, których wysokość ustalają w odniesieniu do cmentarzy komunalnych prezydium właściwych rad narodowych miast, osiedli i gromad, a w odniesieniu do cmentarzy wyznaniowych prezydium wojewódzkich (miast wyłączonych z województw) rad narodowych”. Oznacza to, że od samego początku ustawodawca przewidywał pobieranie opłat za korzystanie z cmentarza. Przepisy o pobieraniu opłat za korzystanie z cmentarzy w Polsce obowiązywały od 1932 r.

Podczas negocjacji PZPR ze stroną solidarnościową uregulowano zasady relacji państwa i Kościoła. Wtedy w ustawie z 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w art. 74 ust. 4 pkt 2 tej ustawy skreślono brzmienie art. 2 ust. 3 ustawy o cmentarzach. Intencją było usunięcie drugiej części przepisu w zakresie opłat za cmentarze wyznaniowe. Biskupi nie chcieli, aby opłaty te były regulowane przez wojewódzkie rady narodowe. Ustawodawca wylał jednak dziecko z kąpielą i usunął jednocześnie zapis o pobieraniu opłat także na cmentarzach komunalnych i nie zadbał o ich aktualizację lub ponowne ustanowienie, jednocześnie pozostawiając koszty funkcjonowania cmentarza na barkach gmin.

Spowodowało to próby różnych rozwiązań tej patologicznej sytuacji, uwidocznione w różnicowanym orzecznictwie. Jedną z nich zaaprobowana została w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1995 r., sygn. akt III AZP 22/95 (ON-SAPU 1996/6/80), która uznała w art. 7 ust. 2 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych podstawę do określania przez gminę zarządzającą bezpośrednio cmentarzem opłaty za usługi związane z pochowaniem zwłok, traktując przy tym taką uchwałę jako ofertę zawarcia umowy cywilnoprawnej, podlegającą nawet negocjacjom. Tak więc pogląd ten wiązał się ze specyficznym, przejściowym stanem prawnym, który uległ diametralnej zmianie właśnie po wejściu w życie ustawy o gospodarce komunalnej. Jej art. 4 ust. 1 pkt 2 określa generalnie uprawnienie rady gminy

do ustalania wysokości cen i opłat albo o sposobie ustalania cen i opłat za usługi komunalne o charakterze użyteczności publicznej oraz za korzystanie z gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. W orzecznictwie za bezsporną uznaje się przynależność cmentarzy do tej kategorii obiektów (por. wyrok WSA we Wrocławiu z 8 maja 2013 r., sygn. akt III SA/Wr 73/13, dostępny w internecie), w związku z czym objęte są one omawianym przepisem i nie jest konieczne poszukiwanie, tak jak w poprzednim stanie prawnym, skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych, zmierzających do przewyciężenia istniejącej wówczas niejasnej sytuacji prawnej.

Jednocześnie art. 5 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej odwołał się do art. 1.1 tej samej ustawy, wskazu-

jąc, że jej przepisy stosuje się do wykonywania zadań własnych gminy, do których należy również cmentarnictwo.

Jednak wkrótce znowu pojawiły się z tego powodu rozbieżności interpretacyjne. W orzecznictwie pojawił się pogląd, według którego w zakresie opłat cmentarnych szczególnym przepisem jest art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 2126), stanowiący, że po upływie 20 lat ponowne użycie grobu do chowania nie może nastąpić, jeżeli jakkolwiek osoba zgłosi zastrzeżenie w związku z tym i uiści opłatę przewidzianą za pochowanie zwłok. Ta interpretacja narzuciła pogląd, że przez opłaty cmentarne należy rozumieć wyłącznie opłaty związane z pochowaniem zwłok i tylko w tym zakresie organ gminy może ustalać opłaty

(wyrok WSA w Krakowie z 17 maja 2010 r., sygn. akt III SA/Kr 932/09).

Do tej kwestii odniósł się Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach pod przewodnictwem sędziego Szczepana Praxa w orzeczeniu z dnia 20 czerwca 2016 r. (IV SA/Gl 54/16) i jest to najbardziej światła interpretacja prawna w tym zakresie:

„Stanowiska tego nie sposób podzielić. Wskazany przepis art. 7 ust. 2 mieści się w jednostce redakcyjnej dotyczącej czasokresu użycia grobu do chowania. Uiszczenie wymienionej w tym przepisie opłaty jest w nim użyte jedynie jako jeden z warunków uniemożliwiających ponowne użycie grobu po upływie 20 lat, ale sam ten przepis nie określa ani wysokości opłaty, ani sposobu jej ustalenia, ani też nie zawiera delegacji w tym zakresie. Mówi wręcz o opłacie już

przewidzianej. Ograniczenie się do samego art. 7 nie wyjaśnia więc sytuacji, która staje się oczywista po uwzględnieniu pierwotnej wersji ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Zawierała ona przepis art. 2 ust. 3 przewidujący właśnie opłaty za korzystanie z cmentarzy i urządzeń cmentarnych, ustalone przez prezydium odpowiednich rad narodowych. Tak więc art. 7 ust. 2 wymienia tylko jedną z możliwych do ustalenia opłat. Sytuację skomplikowało dopiero skreślenie art. 2 ust. 3 na mocy art. 74 ust. 4 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 29 poz. 154) – z dniem 23 maja 1989 r. Upadła wówczas wyraźna podstawa prawna dla ustalenia przedmiotowych opłat i kompetencji organów w tym względzie.

Zwrócić należy zwłaszcza uwagę na występujący w art. 4 ust. 1 zwrot »jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej«. Otóż art. 7 ust. 2 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych w żadnym elemencie wchodzącym w skład normy z art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy o gospodarce komunalnej nie tylko nie wprowadza odmiennych zapisów, ale w ogóle nie reguluje tych kwestii, a mianowicie nie ustala wysokości cen i opłat ani też nie stanowi o sposobie ich ustalania. Brak jest zatem podstaw do traktowania go jako przepisu szczególnego w rozumieniu cyt. art. 4 ust. 1. W konsekwencji ustalenie cen i opłat w oparciu o ten ostatnio wymieniony przepis nie doznaje ograniczenia wyłącznie do czynności objętych ściśle pojęciem »pochowanie zwłok« z art. 7 ust. 2 ustawy o cmentarzach (...).

reklama

Danuta i Jarosław Wachowscy Dom Pogrzebowy



Olsztyn: Aleja Wojska Polskiego 29 A, Jagiellońska 63

tel. 89 526 11 11 kom. 607 148 719

- kompleksowa organizacja pogrzebów
- profesjonalna pomoc – wsparcie 24/7
- zajmujemy się wszystkimi formalnościami, aby w spokoju pożegnać bliską osobę

całodobowy przewóz zmarłych w Polsce i poza jej granicami

e-mail: przymierze-olsztyn@wp.pl

Tu zginęli więźniowie podczas „marszu śmierci”

Pomnik stojący w lesie przy drodze z Ostródy do Olsztyna upamiętnia tragiczny los 120 więźniów rozstrzelanych tu przez Niemców w styczniu 1945 roku. W przeddzień listopadowych świąt odbył się tu apel ku czci pomordowanych.

Apel ku czci pomordowanych w Zawadach Małych to niezwykle ważne wydarzenie, które stanowi wyraz pamięci i hołdu dla ofiar tragicznych wydarzeń z czasów II wojny światowej. Upamiętniliśmy 120 więźniów konwojowanych z obozu koncentracyjnego w Działdowie, którzy zostali bestialsko zamordowani przez Niemców — podkreśla gmina Ostróda, której mieszkańcy od wielu lat dbają o to szczególne miejsce.

Musimy pamiętać

W uroczystości wzięli udział członkowie rodzin pomordowanych, przedstawiciele władz samorządowych, organizacji komba-



Fot. arch. Gmina Ostróda



tan-
ckich,
placów-
ek oświa-
towych oraz

poczty sztandarowe. Wspólna modlitwa, złożenie kwiatów i chwila ciszy pozwoliły wszystkim obecnym na refleksję nad dramatem, jaki dotknął te ziemie osiem dekad temu.

Wspólne spotkanie przy pomniku na cmentarzu

w Zawadach Małych było także wyrazem troski o zachowanie pamięci o tych, którzy oddali życie w czasie wojny. Pomnik stanowi dziś symbol tragedii, przypominając o okrucieństwie wojny oraz potrzebie budowania pokoju.

Wzruszający był również program artystyczny przygotowany przez dzieci z Przedszkola w Starych Jabłonkach, który w piękny sposób wyraził patriotyzm i refleksję nad losem ofiar. Dzięki takim spotkaniom pamięć o tragicznych wydarzeniach pozostaje wciąż żywa.

80 lat temu

Przypomnijmy. Te tragiczne wydarzenia miały miejsce w nocy z 21 na 22 stycznia 1945 roku. Niemcy dokonali masowego mord na grupie 120 więźniów ewakuowanych 17 stycznia z obozu koncentracyjnego KL Soldau w Działdowie.

Przez kolejne dni, uciekając przed zbliżającym się frontem w Prusach Wschodnich, żandarmi i esesmani konwojowali więźniów z Działdowa. Więźniowie mieli dotrzeć do Ostródy, a później do Olsztyna. W Starych Jabłonkach zatrzymano maszerujących

i zapędzono ich do stodoły w jednym z gospodarstw. Pamiętnej nocy o godzinie 2 pod stodołę przyjechała niemiecka ciężarówka, która zabrała pierwszych dwudziestu więźniów ze stodoły. Wracala kilka razy. Później okazało się, że esesmani po związaniu więźniom rąk drutem, pędzili ich pieszo około 200 m w kierunku Olsztyna, a potem leśną przecinką w głąb sosnowego lasu, gdzie był już wykopany duży dół. Następnie kazano wszystkim położyć się twarzą do ziemi. Wtedy Niemcy zaczęli strzelać.

Świadectwo ocalałych

Mimo wzmocnionych straży udało się uciec Józefowi Romanowskiemu i Tadeuszowi Lucjanowi Zabrzeskemu. Zamknięci w stodole ukryli się głęboko w sianie. Po zakończeniu wojny to dzięki ich relacjom udało się dokładnie ustalić miejsce i przebieg okrutnego morderstwa na bezbronnych więźniach.

Józef Romanowski mieszkał po wojnie w Przasnyszu.

Opowiedział o tym, co wydarzyło się pamiętnej nocy: „Między godziną 1-3 w nocy podjechał samochód, do którego załadowano 20 więźniów i odjechano. Nam mówiono, że jedziemy do Olsztyna, ale samochód po 15-20 minutach powrócił po następną partię więźniów. Przed powrotem samochodu usłyszałem strzały z karabinów. Ogarnęło mnie złe przeczucie, domyśliłem się, że więźniowie są rozstrzeliwani. I tak samochód wracał kilkakrotnie po więźniów. Po każdym jego powrocie słychać było strzały wykonywane seriami, ale i pojedyncze”.

Po wojnie, dzięki relacjom tych co przeżyli, mogiłę odnaleziono i latem 1945 ekshumowano zwłoki pomordowanych. Przeniesiono je na utworzony cmentarzyk bliżej drogi, a później jeszcze przeniesiono ich szczątki na cmentarz wojskowy do Olsztyna. O tragedii w Zawadach Małych przypominał obelisk, a w końcu lat 70 stanął tu pomnik.

bcl

Ślady historii w powiecie nidzickim

Ukryte wśród pól, lasów i wzgórz cmentarze wojenne wciąż przypominają o dramatycznych wydarzeniach sprzed ponad 100 lat. W powiecie nidzickim znajduje się kilka wyjątkowych nekropolii, na których spoczywają żołnierze polegli w bitwie pod Tannenbergiem – jednej z najkrwawszych bitew I wojny światowej.

Pierwszym z tych miejsc pamięci jest cmentarz w Orłowie, największy w regionie pobitewny cmentarz z czasów I wojny światowej. Położony na skraju wsi, otoczony lipowym starodrzewiem i kamiennym murem od strony drogi, kryje szczątki

326 żołnierzy armii niemieckiej i 1101 żołnierzy armii rosyjskiej. Polegli oni podczas zaciętych walk toczonych w rejonie Nidzicy. Na wszystkich grobach widnieje data śmierci: 23 sierpnia 1914 roku. Nekropolia składa się z 80 zbiorowych i 43 indywidualnych mogił. Groby oficerów i podoficerów usytuowano symetrycznie przed pomnikiem, po obu stronach alei, tworząc charakterystyczny okrąg. Na niemieckich grobach zachowały się cementowe poduszki z nazwiskami żołnierzy, natomiast Rosjanie spoczywają w bezimiennych, zbiorowych mogiłach. Pomimo upływu lat cmentarz w Orłowie jest



Fot. archiwum

Cmentarz w Orłowie

dobrze zachowany i stanowi jedno z najważniejszych miejsc pamięci w regionie. Kolejna nekropolia znajduje się około kilometra od wsi Frąknowo, na leśnym wzniesieniu leżącym na terenie nadleśnictwa Nidzica. Tu spoczywają

rosyjscy żołnierze polegli w bitwie pod Tannenbergiem 24-26 sierpnia 1914 roku. Cmentarz wyróżniają dwa czterometrowe, drewniane krzyże: katolicki i prawosławny – symbolicznie łączące żołnierzy różnych wy-

znań. W okolicy Frąknowa można znaleźć jeszcze dwa miejsca pochówku z tamtego okresu – niewielkie kopce z pamiątkową płytą nagrobną pośrodku.

Nieopodal wsi Michałki znajduje się kolejny cmentarz z czasów bitwy pod Tannenbergiem. Zachował swój pierwotny układ przestrzenny i do dziś pozostaje w dobrym stanie. Spoczywa tu 34 niemieckich oraz 94 rosyjskich żołnierzy, których mogiły wciąż przypominają o tragicznych wydarzeniach z 1914 roku.

Na terenie powiatu znajduje się także niezwykle, niemal legendarne miejsce – znikający cmentarz w Wólce Orłowskiej. Była to ewangelicka nekropolia z II

połowy XIX wieku, położona na wzgórzu porośniętym lasem liściastym. Niezwykle zjawisko geologiczne zwane sufozją spowodowało jej zapadnięcie się – dziś leży na zboczu głębokiego zagłębienia, a natura powoli odzyskuje to miejsce.

Niektóre z powojennych cmentarzy zachowały się w naprawdę bardzo dobrym stanie. Warto wybrać się na nie i zapalić znicz lub oddać hołd poległym żołnierzom choć raz w roku, przypomnieć o historii najmłodszemu mieszkańcom powiatu i spróbować ocalić je od zapomnienia. Bo właśnie w tych miejscach, w tych starych, kamiennych płytach zapisana jest historia, którą warto pamiętać. **Olga Borkowska**



Dzień Zaduszny, obchodzony 2 listopada, jest dniem modlitw za wszystkich zmarłych, zwłaszcza za dusze odbywające w czyśćcu pokutę. Jak przypominają teologowie, tego dnia Kościół modli się w intencji ich zbawienia. Tradycja obchodów Dnia Zadusznego, zwanego też w Polsce Zaduszkami, sięga czasów biblijnych. Pierwsze wzmianki o zapisywaniu w specjalnych księgach imion osób zmarłych można odnaleźć już w Starym Testamencie.

Zaduszki, Dzień Zaduszny lub Święto Zmarłych — a właściwie Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych (łac. Commemoratio Omnium Fidelium Defunctorum) to w Kościołach łacińskich obchód liturgiczny poświęcony zmarłym, przypadający corocznie na 2 listopada, treściowo połączony z poprzedzającą go uroczystością Wszystkich Świętych. Tego dnia Kościół modli się w intencji zbawienia dusz odbywających w czyśćcu pokutę. W doktrynie Kościoła katolickiego Dzień Zaduszny jest wyrazem przekonania o obcowaniu świętych, zmartwychwstaniu ciał, życiu wiecznym oraz skuteczności modlitwy wstawienniczej. W Zaduszki odwiedza się cmentarze, groby zmarłych z rodziny i uczestniczy w mszach, modląc się w intencji zmarłych. Istnieje tradycja zapalania świeczek czy zniczy na grobach oraz składania



O historii Zaduszek

kwiatów, wieńców lub też innego typu ozdób, mających być symbolem pamięci o zmarłych. Z kolei w Kościołach wschodnich podobne obchody odbywają się kilkakrotnie w ciągu roku, przede wszystkim w okresie Wielkanocy.

Od kiedy czcimy zmarłych?

Dzień Zaduszny wywodzi się z praktyk pobożnościowych wczesnośredniowiecznych mnichów — nabożeństw odprawianych corocznie w różnych klasztorach za zmarłych współbraci. Już w początkach VII w. Izidor z Sewilli zalecał odprawianie w klasztorach mszy za dusze zmarłych zakonników. Od IX w. podczas specjalnych nabożeństw w niektórych opactwach zaczęto obejmować intencjami modlitewnymi wszystkich

zmarłych chrześcijan, nie tylko zakonników.

W chrześcijaństwie w formie znanej nam do dziś Dzień Zaduszny zapoczątkował św. Odilon, opat benedyktynów we francuskim opactwie Cluny. Dzień ten miał być przeciwwagą dla pogańskich obrzędów czczących zmarłych. W 998 r. Odilon zarządził modlitwy za dusze zmarłych we własnym opactwie oraz wszystkich klasztorach należących do kongregacji kluniackiej, wyznaczając na to pierwszy dzień po Wszystkich Świętych, czyli 2 listopada. Od benedyktynów kluniackich zwyczaj ten przejęły inne zakony, zwłaszcza cystersi oraz kartuzi. Następnie termin ten i sama idea święta szybko rozpowszechniły się we Francji, Anglii, Niemczech i Italii. W XIII w. zwyczaj ten w Kościele katolickim stał się powszechny. Polscy cystersi wprowadzili go w swoich klasztorach już w XII w., co odnotował kalendarz opactwa w Łądzie.

W 1311 r. decyzją Stolicy Apostolskiej wprowadzono Dzień Zaduszny do kalendarza oraz liturgii rzymskiej i stopniowo upowszechniono w całym Kościele katolickim. W Polsce tradycja Dnia Zadusznego zaczęła się tworzyć już w XII w., a z końcem XV w. była znana w całym kraju. Najstarsza informacja o obchodzeniu Zaduszek poza klasztorami pochodzi z początków XIV w.

z diecezji wrocławskiej pod rządami biskupa Henryka z Wierzbna.

Każdy kapłan tego dnia ma obowiązek odprawienia trzech mszy żałobnych. Jedną — w intencjach własnych, drugą — w intencji wszystkich zmarłych, a trzecią — w intencji Ojca Świętego.

W Europie

Wiele tradycji Dnia Zadusznego wiąże się z popularnymi wyobrażeniami o czyśćcu. Bicie w dzwony ma na celu pocieszenie tych, którzy dokonują oczyszczenia. Zapalanie świec służy zapaleniu światła dla biednych dusz pogrążonych w ciemności. Ciasteczka dusz są wręczane dzieciom przychodzącym, aby śpiewać lub modlić się za zmarłych, co daje początek tradycji chodzenia na dusze i pieczenia specjalnych rodzajów chleba lub ciast.



Dzień Zaduszny obchodzony jest w wielu krajach Europy — to czuwanie, znicze, dekoracja grobów i specjalne modlitwy, a także wiele regionalnych zwyczajów.

Przykłady tych ostatnich obejmują zostawianie na stole ciast dla zmarłych bliskich i utrzymywanie ciepła w pomieszczeniu dla ich wygody w Tyrolu oraz zwyczaj z Bretanii, gdzie o zmroku ludzie gromadzą się na cmentarzach, aby klęczeć z odkrytą głową przy grobach swoich bliskich, namaszczać wglębienie płyty nagrobnej wodą święconą lub polewając ją mlekiem. Przed snem na stole zostawia się dla dusz kolację. W języku maltańskim Dzień Zaduszny znany jest jako Jum il-Mejtin i towarzyszy mu tradycyjna kolacja z pieczonym prosiakiem — opiera się na zwyczaju wypuszczania na ulice świni z dzwonkiem na szyi, tak by nakarmiła ją cała okolica. Tego dnia Maltańczycy też gotują, by nakarmić biednych. W austriackim Linzu w Dzień Zaduszny i w wieczór go poprzedzający ze szczytów wież odtworzano żałobne utwory muzyczne zwane aequales. W Czechach i na Słowacji Dzień Zaduszny nazywany jest Dušičky, czyli Duszyki. Tradycyjnie na grobach zapala się wtedy znicze. Na Sycylii i w innych regionach południowych Włoch Dzień Zaduszny obchodzony jest jako Festa dei Morti lub U juornu rii morti, czyli Wspomnienie

Zmarłych lub Dzień Zmarłych, co według Joshuy Nicolosi można postrzegać jako „w połowie drogi między tradycjami chrześcijańskimi i pogańskimi”. Rodziny odwiedzają i sprzątają miejsca pochówku, domowe ołtarze udekorowane są rodzinnymi zdjęciami i świecami wotywnymi, a dzieci otrzymują specjalny koszt lub cannistru z czekoladkami, granatami i innymi prezentami od swoich przodków. Ze względu na dawanie słodyczy w prezencie i nacisk na kukielkowe dekoracje z cukru Dzień Pamięci stał się bodźcem dla lokalnych wydarzeń na Sycylii, takich jak Notte di Zuccheru (Noc Cukru), podczas której społeczności świętują ku czci zmarłych.

Według innych obrzędów i wierzeń

W prawosławiu modlitwom w intencji zmarłych patronują św. Dymitr i Jan Chrzciiciel (w sierpniowe święto ścięcia Jana Chrzciiciela prawosławni wspominają poległych żołnierzy). Z kolei u luteran nie ma kultu zmarłych, lecz kultywowana jest stała pamięć i troska o ich groby. Przy wielu luteranских nekropoliach znajduje się dom, w którym mieszka gospodarz opiekujący



się cmentarzem. Polscy kalwini dostosowali pamięć o zmarłych do polskiej tradycji, gromadząc się w Dzień Zaduszny w cmentarnej kaplicy na okolicznościowym nabożeństwie. Natomiast żydzi wspominają zmarłych w rocznicę śmierci, kiedy zapalają specjalną świecę i odmawiają modlitwę „Boże pełen miłosierdzia” lub tradycyjny kadisz. W rocznicę śmierci słynnych rabinów i cadyków umieszcza się na ich grobach karteczki z prośbami o wstawiennictwo.

Tradycje ludowe

Z Zaduszkami związanych było niegdyś wiele ludowych zwyczajów i wierzeń. Przed tym dniem porządkowano nie tylko groby, ale także domy. Wierzono bowiem, że dusze zmarłych wracają tego dnia do miejsc, w których bywały za życia. Zostawiano dla nich otwarte furtki i drzwi. W domach czekały na nich np. pieczone pierogi, chleb, bób i kasza. Wieszano też czysty ręcznik, obok stawiano wodę i mydło, aby dusze mogły się obmyć. Przekazywano sobie opowieści o spotkaniach z duszami zmarłych, błagającymi się po lasach, a od zmierzchu po cmentarzach i w pobliżu kościołów. Wierzono, że bardzo niebezpieczne były dusze potępionych; miały one straszyć przy mostach, młynach i na rozstajach dróg.



W ludowym rozumieniu Dzień Wszystkich Świętych był postrzegany jako wigilia głównego obchodu Dnia Zadusznego, podczas którego miała miejsce większość zwyczajów i obrzędów ludowych. W jesienne dni Zaduszek duchy zmarłych krewnych miały odwiedzać swoje dawne domy, gromadząc się w pobliżu okien lub po lewej stronie głównego wejścia. Wierzono też, że wchodząc do domu, rozgrzewali się przy domowym palenisku i szukali przygotowanego dla nich pamiątkowego posiłku. Przed powrotem do zaświatów dusze udawały się do kościoła na specjalną nocną mszę za duszę zmarłego księdza. Żywym nie wolno było oglądać umarłych — ci, którzy złamają tę zasadę, zostaną surowo ukarani.

Rytuał Zaduszek rozpoczął się od opieki nad cmentarzami: porządkowano groby swoich bliskich, dekorowano je kwiatami, zapalano znicze, organizowano zbioro-

wą modlitwę za zmarłych, zakończoną pobłogosławieniem grobów przez księdza modlitwą i wodą święconą. Właściciele domów w Polsce Wschodniej przygotowywali się na spotkanie ze zmarłymi, sprząając i przygotowując dom na wizytę: zasypywali podłogi piaskiem, pozostawiali otwarte drzwi lub okna, przysuwali ławki bliżej paleniska, a na tych ławkach ustawiali naczynie z wodą, grzebień i ręcznik, aby dusze mogły się umyć i uczesać włosy.

W Zaduszki kobiety tradycyjnie wypiekały specjalny chleb dla dusz. Chleb przynoszono na cmentarz i rozdawano biednym, dzieciom, duchownym lub po prostu zostawiano na grobach w podobny sposób jak współczesne cukierek albo psikus. Tradycyjnie rodziny starały się dawać jak najwięcej — w niektórych miejscach wypiekały i rozdawały nawet 200-300 bułek, wierząc, że dzięki temu zapewnią sobie bogactwo i dobrobyt.

W przed i po Zaduszkach przestrzegano wielu tabu: nie pracowano w polu, nie wykonywano żadnych ważnych prac domowych, nie wyruszano na wycieczki. Według polskich wierzeń w wigilię Zaduszek należało jak najwcześniej położyć się spać, aby nie odwracać uwagi zmarłego od obchodów jego święta. Resztki pamiątkowego obiadu pozwalano zdjąć ze stołu dopiero rano. Niewskazane było też wychodzenie na zewnątrz i wynoszenie śmieci lub wody. Tej nocy wszystkie psy powinny pozostać na łańcuchach. Jeśli ktoś chciał wynieść śmieci lub wylać wodę obok domu, wypowiadał specjalne ostrzeżenie: „Przesuń się, duszo, bo wyleję na ciebie moje śmieci/wodę!”. Zakazane było także wybiełanie pieca i ścian domów, aby nie posypywać zmarłych gliną i wapnem.

Podobne obrzędy istnieją nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach słowiańskich, takich jak Serbia, Słowenia, Macedonia Północna, Bułgaria, Chorwacja i Słowacja. Jednak w odróżnieniu od rzymskokatolickiej Polski (i reszty Europy Zachodniej) w krajach prawosławnych w roku kalendarzowym przypadają cztery takie wydarzenia: jedno w pierwszą sobotę listopada, zwane Dniem św. Demetriusza, pozostałe przed rozpoczęciem Wielkiego Postu (zwykle w marcu), przed Zesłaniem Ducha Świętego i przed Michałem.

Magdalena Maria Bukowiecka



reklama

JUŻ OTWARTE!

DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE

• pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:

- * kremację w naszym krematorium
- * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej
- * nowoczesną chłodnię
- * trumny, urny
- * limuzynę pogrzebową marki Mercedes



Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

Marek Melnyk: Pierwsze ślady kultury ludzkiej to jest właśnie kult zmarłych

Naszym symbolem zawsze będzie ogień, będący znakiem czegoś, co wprowadzie się zmienia, ale wiecznie trwa, i kwiaty, czyli znak piękna – mówi prof. Marek Melnyk, religioznawca.

– „Za dużo kwiatów, za dużo zniczy”. „Po każdym 1 listopada tworzymy tony śmieci, których nie można poddać recyklingowi”. Jeszcze stosunkowo niedawno takowe opinie były rzadkością, ale dziś spotykają się z coraz większym zrozumieniem. Ile jest w tym realnej troski o środowisko, a ile pewnej mody kulturowej, powiązanej z polityczną poprawnością?

– Ten temat jest dla mnie bolesny, bo kwiaty najprawdopodobniej pojawiły się w naszym świecie jako znak czci wobec tych, którzy odeszli. Dlatego powiem wprost: nie odrzu-

cujemy symbolu powiązania naszej pamięci z ludźmi, których kochaliśmy, którzy byli dla nas ważni i bez których by nas nie było. Dajemy kwiaty żywym, toteż nie żałujemy ich umarłym, bo w ten sposób szanujemy też sami siebie.

– Ekolodzy biją jednak na alarm, stojąc na stanowisku, że bronią planety przed nieodpowiedzialnymi ludźmi.

– Głęboki ekologizm jest kontestacją chrześcijaństwa i mniej lub bardziej świadomie przeradza się w powrót do wierzeń przedchrześcijańskich. Ekolodzy zarzucają chrześcijaństwu, że do-

prowadziło do zniszczenia przyrody z racji swej antropocentrycznej natury. Przypomina się słowa: „Czyńcie sobie ziemię poddaną”, świadczące o panowaniu człowieka nad światem przyrody. Ale chrześcijaństwo jest religią sensu stricto ekologiczną! Bóg wciela się w materię. Żadna inna religia tego nie głosi. Ekolodzy o tym zapominają, bo myślą, że przeciwstawia się kulturowym archetypom, tej zbiorowej pamięci setek pokoleń, które są w nas.

– Kult zmarłych jest nieodłączną częścią naszej kultury?

– Pierwsze ślady kultury ludzkiej, a więc tego, że wychodzimy z przyrody i stajemy się bytami, które budują odrębny świat, to jest właśnie kult zmarłych, sięgający dziesiątek tysięcy lat wstecz. Moment, w którym stajemy się homo sapiens, łączy się z organizowaniem pochówków, bardzo uroczystych. Okazuje się, że już wówczas zwłoki otaczano kwiatami, malowano ochrą (rodzaj skał wykorzystywany jako naturalny pigment o barwie od żółtej do brązowej – przyp. red.). A piramidy egipskie? Przecież to są groby władców. Skądinąd w okresie przedchrześcijańskim pamięć o zmarłych

była podstawową czynnością kulturową, a właściwie kulturotwórczą. Pamiętano po to, by kultura mogła trwać.

– Kultura jest jednak czymś płynnym, a cmentarze powoli tracą swój religijny wymiar.

– Obecnie jesteśmy kształtowani przez przekonanie, że nasza kultura rozwija się w kierunku wypierania pierwiastka sakralnego. Tenże globalny proces ma być nieuchronny i dotyczyć przede wszystkim cywilizacji euroatlantyckiej. Wydaje mi się jednak, że jest w tym trochę przesady, wynikającej z wiary, że odejdziemy od religii w kierunku świeckości.

– Ale przecież odchodzimy. Wszak groby odwiedzamy bez względu na naszą religijność.

– Kult zmarłych ma sens tylko w powiązaniu z paschą Chrystusa. On nie może być autonomiczny. Ale jest też chrześcijaństwo kulturowe, którego broń Boże nie potępiam, ponieważ każdy, kto urodził się w cywilizacji europejskiej, jest kulturowym chrześcijaninem. Nie ma cywilizacji europejskiej bez Ewangelii. Gdy ktoś traci wiarę, jest obojętny, poszukujący czy nawet jest ateistą, to będąc w obrębie tejże kultury, nie zna innych form pa-



mięci o zmarłych niż pójście na cmentarz i zapalenie świeczki.

– Tyle tylko, że w dzisiejszym świecie możemy wybrać sobie religię i postawić np. na buddyzm, do którego będziemy się odwoływać.

– Do buddyzmu nie możemy się odwoływać, bo zakłada on – a przynajmniej ten ortodoksyjny – przerwianie kręgu wcieleń i rozpięnięcie się w absolicie. Stąd prawdziwy buddyzm odrzuca jakąkolwiek formę kultu umarłych. Z tego powodu naszym symbolem zawsze będzie ogień, będący znakiem czegoś, co wprowadza się zmienia, ale wiecznie trwa, ikwiaty, czyli znak piękna. Kwiaty są emanacją piękna, które kosmos może wygenerować. Byłoby mi bardzo przykro, gdyby na cmentarzach nie było zniczy i kwiatów.

– Samo święto będzie się zmieniało?

– Będzie, bo potrzebujemy nowych form pamięci o naszych rodzicach, dziadkach, pradziadkach. Proszę zauważyć, że na cmentarzach rzadko spotykamy groby, które sięgają chociażby pięciu pokoleń wstecz. Czyli podstawą kontaktu jest emocjonalny związek z daną osobą. Natomiast inni nasi przodkowie giną w niepamięci. Możliwe, że zrewolucjonizuje to technika cyfrowa. Gdzieś to wszystko zostanie zarchiwizowane i zrodzi się tradycja, w wyniku której w tym dniu będziemy oglądali na elektronicznych nośnikach naszych przodków.

– Powiedział pan profesor, że kult zmarłych ma charakter uniwersalny. Kiedy zatem przybiera on znaną nam z dzisiejszych czasów formę?

– Gdy Chrystus dokonuje zbawienia poprzez swoją ofiarną śmierć na krzyżu, następuje dostosowanie procesu ewangelicznego do zastanej już tradycji. Świętujemy naszych przodków, którzy odeszli. Ale dokąd? Do wieczności, do niebytu? Chcemy mieć z nimi relację, co jest jednym ze

składników wierzeń prasłowiańskich, aczkolwiek nie tylko, bo to jest kult i celtycki, i germański. Kult zmarłych łączono z paschą, czyli Wielkanocą. W średniowieczu doszło do przystosowania kultu zmarłych do chrześcijaństwa. Wówczas powstała synteza tegoż uniwersalnego kultu z przekazem ewangelicznym. Inawet jeżeli chrześcijanie obrządków wschodnich dziwią się kultowi umarłych poza Wielkanocą, to oni też coraz częściej przychodzą na groby 1 listopada, bo następuje proces przystosowania się do kultury.

– Od tematu Halloween nie uciekniemy.

– Wymiar przedchrześcijański ciągle jest w nas obecny. W istocie jest to wyraz pewnej pamięci o tej naturalnej religijności. To, że potocznie mówimy „Święto Zmarłych” zamiast „Wszystkich Świętych”, też jest tego wyrazem. Halloween, jako produkt, przyszedł do nas ze Stanów Zjednoczonych, ale paradoksalnie wcale nie tak bardzo różni się od słowiańskiego święta dziadów. Pamiętajmy, że nasi przodkowie swego czasu przychodzili na groby i robili uczty, m.in. pozostawiając część jedzenia swoim przodkom. Halloween, które swoimi korzeniami sięga tradycji dawnym Celtów, jest próbą oswajania strachu oraz traumy śmierci. Mamy do czynienia z maskaradą, ale nie z karnawalem, który obserwujemy w Meksyku. Tam kult śmierci jest przykładem wiary w to, że życie i śmierć stanowią nierozdzielny cykl. Śmierć przechodzi w życie, a życie w śmierć. Skądinąd to jest również synteza wierzeń przedkolumbijskich z tym, co przyniosło chrześcijaństwo.

– W przypadku Halloween niektórzy podkreślają demoniczny wydźwięk tegoż święta. Jest się czego bać?

– Mówiąc o demonizmie, zakładamy wiarę w to, że zło jest towarzyszącym nam inteligentnym bytem. Ale zło tak naprawdę jest brakiem dobra. Dzisiaj Halloween to jest folklor, zabawa, moda kulturowa, która za jakiś czas przeminie i kiedyś będziemy ją badali jako fakt historyczny.

– A może rozrośnie się w coś dużo bardziej poważnego?

– Przemienie, bo kultura wymyśli coś innego. Masy się nudzą, dlatego dostaną nową formę oswajania śmierci. Z drugiej strony zło nie może być przedmiotem kultu, bo gdy się nim staje, to mamy chociażby totalitaryzmy. Zło kultywował faszyzm i komunizm.

– W komunizmie wpisany jest pierwiastek zła?

– Akult przywódcy, będący kultem wcielnego zła? Oddając masowy szacunek ludobójcom, dokonujemy sakralizacji zła.



– Mrok bywa intrygujący, bo nie wiadomo, co się za nim kryje?

– Niewątpliwie mamy tendencję do fascynacji złem. I jeżeli tym stało-

by się Halloween, to wówczas będzie to niebezpieczne. We wspomnianym Meksyku kult śmierci pełni wprawdzie funkcję karnawału, ale też nie do końca, bo bogini śmierci jest patronką mafii meksykańskiej. Oddawanie czci śmierci jest przerażające.

– Dramatyczne wydarzenia powodują, że nie myślimy o śmierci jako o czymś abstrakcyjnym. Bliskość wojny i cierpienia, które odbywa się

obok nas i które widzimy na szklanym ekranie, sprawia, że oswajamy się z perspektywą końca naszej ziemskiej wędrówki?

– Ona się do nas przybliżyła, bo widzimy ją w masowym wydaniu. Putin grozi bombami, rakietami atomowymi, więc z abstrakcji przechodzimy do czegoś bardzo konkretnego. Jest to jednak tylko rzeczywistość zza ekranu telewizora, którą niejako konsumujemy. Ale wszystko ma swoje dobre strony.

– To poproszę o puentę.

– Bliskość śmierci rodzi nie tylko lęk, ale także docenienie błękitu nieba, tego, że bomby nie spadają i mamy pokój. Afirmujemy życie.

Michał Mieszko Podolak

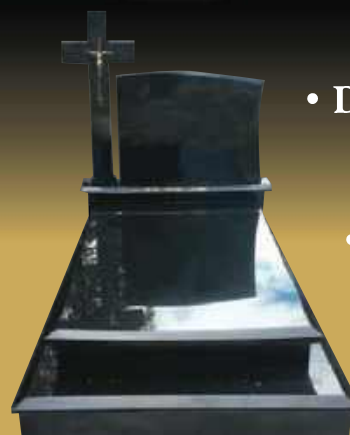


PIK GRANIT
KAMIENIARSTWO



TWORZYMYP PIĘKNO I TRWAŁOŚĆ W KAMIENIU

*z szacunkiem dla pamięci
i dbałością o każdy detal*



- **INDYWIDUALNE PODEJŚCIE**
– KAŻDE ZLECENIE DOPASOWUJEMY DO KLIENTA, TWORZĄC NAGROBKI WEDŁUG JEGO POMYSŁU LUB NASZEGO PROJEKTU.
- **BOGATA OFERTA WZORÓW**
– OD KLASYCZNYCH PO NOWOCZESNE NAGROBKI, DOSTOSOWANE DO GUSTU I BUDŻETU.
- **WYSOKA JAKOŚĆ MATERIAŁÓW**
– PRACUJEMY NA TRWAŁYCH GRANITACH, ODPORNYCH NA WARUNKI ATMOSFERYCZNE.
- **PROFESJONALNY MONTAŻ**
– DOŚWIADCZENI MONTAŻYŚCI DBAJĄ O PRECYZJĘ I SOLIDNOŚĆ.
- **DOSTĘPNOŚĆ PRZEZ CAŁY ROK**
– ZAPEWNIAMY TERMINOWĄ REALIZACJĘ I WSPARCIE NA KAŻDYM ETAPIE.
- **SZEROKA GAMA DODATKÓW**
– OFERUJEMY RZEŻBY KAMIENNE, ZDJĘCIA, WAZONY, LAMPIONY, KRZYŻE, ŁAWKI I INNE DODATKI

OLSZTYN
ul. Wadąska 9
tel. 518 902 409

PASŁĘK
ul. Sprzymierzonych 15
tel. 511 273 884

DOBRE MIASTO
ul. Wojska Polskiego 30a
tel. 690 270 874

BIZNES

WARMII I MAZUR

SAMORZĄDY

PARTNER WYDANIA

BGK
BANK GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO



Nawet najbardziej priorytetowe projekty komunalne nie mogą być realizowane bez zapewnienia odpowiednich środków na nie. Inwestor – czy to samorząd, czy spółka komunalna – przystępując do pozyskania finansowania dłużnego, musi podjąć szereg decyzji, co do oczekiwanych warunków finansowania i odpowiednio przygotować sam proces.

czytaj na str. 5



WWW.MOTOFURY.PL

**NOWY
PORTAL
MOTORYZACYJNY**
SPRZEDAŻ | KUPNO | WYNAJEM

SPIIS TREŚCI

- | | | | | | |
|-----------|---|-----------|--|-----------|---|
| 4 | Polski biogaz ze wsparciem BGK i PKO Banku Polskiego | 18 | RANKING. Gminy o największej liczbie mieszkań oddanych do użytkowania | 32 | RANKING. Wydatki budżetów powiatów na transport |
| 5 | Jak skutecznie pozyskać finansowanie na projekt komunalny? | 21 | RANKING. Osoby biernie zawodowo w województwie | 33 | Kętrzyn wraca na mapę gospodarczych liderów |
| 6 | RANKING. Dochody budżetów gmin i miast na prawach powiatu w przeliczeniu na mieszkańca | 22 | RANKING. Dochody budżetów powiatów w przeliczeniu na mieszkańca | 34 | RANKING. Wydatki budżetów powiatów na bezpieczeństwo publiczne |
| 7 | RANKING. Gminy o największych dochodach budżetu w przeliczeniu na mieszkańca | 23 | Lidzbark Warmiński nie zwalnia tempa | 35 | Barciany: od wyzwań do możliwości |
| 8 | Private banking nowych czasów | 25 | Nowy impuls dla Mazur | 36 | RANKING. Kultura w liczbach |
| 11 | Olsztyńskie starostwo urząd przyjazny | 26 | RANKING. Wydatki budżetów na oświatę | 37 | Biskupiec ma 630 lat |
| 12 | RANKING. Podmioty gospodarcze | 27 | Inwestycje w rozwój edukacji i sportu w Pasłęku | 38 | RANKING. Wydatki budżetów powiatów na administrację publiczną |
| 14 | OZE z samorządami, nie obok nich | 28 | RANKING. Środki otrzymane z Unii Europejskiej | 40 | RANKING. Wydatki budżetów powiatów na ochronę zdrowia |
| 16 | Działdowo stawia na rozwój | 30 | Olsztynek - tu przeszłość buduje przyszłość | 41 | Biskupiec stawia na sport |
| | | 31 | Rola organizacji pozarządowych w życiu gminy Gietrzwałd | 42 | RANKING. Co z tym bezrobociem w regionie? |
| | | | | 44 | Fundusz, który wspiera działania ekologiczne |

POLSKI BIOGAZ

ZE WSPARCIEM BGK I PKO BANKU POLSKIEGO

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO (BGK) ORAZ PKO BANK POLSKI PODPISAŁY PIERWSZĄ W POLSCE UMOWĘ KONSORCJALNĄ W SEKTORZE BIOGAZU I BIOMETANU. BANKI UDZIELIŁY KREDYTU SPÓŁCE NEO BIOFUEL ENERGY, KTÓRA PRZEZNACZY GO NA ZAKUP I ROZWÓJ INSTALACJI BIOGAZOWNI ROLNICZYCH. UMOWA OPIEWA NA 74 MLN ZŁ I PRZEWIDUJE MOŻLIWOŚĆ FINANSOWANIA KOLEJNYCH PROJEKTÓW.

BGK jako polski bank rozwoju finansuje transformację energetyczną Polski. Oferuje pożyczki z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) i funduszy strukturalnych oraz kredyty dla spółek energetycznych. Wspiera przy tym m.in. rozwój polskich instalacji biogazowych. Dlatego zawarł umowę konsorcjalną z PKO Bankiem Polskim na finansowanie Neo Biofuel Energy należącego do Neo Bio Energy.

Sektor biogazu wykorzystuje zaledwie kilka procent potencjału produkcyjnego w Polsce. Perspektywy są jednak bardzo obiecujące. Według prognoz możemy wytwarzać między 8 a 13 mld m³ rocznie i należeć do czterech wiodących producentów biogazu i biometanu w Europie. Tego typu skomplikowane inwestycje wymagają dobre dobranych instrumentów finansowych i partnerów rozumiejących specyfikę branży. Cieszę się, że BGK jest częścią pierwszego finansowania inwestycji biogazowych w formie umowy konsorcjalnej. Liczymy, że wyznaczy ona nowe standardy i będzie ważnym punktem na drodze do rozwoju kolejnych projektów wspierających transformację energetyczną Polski.

Paweł Wójtowicz
 Dyrektor Biura
 Finansowania Projektów
 Regionalnych BGK



Fot. Gary - stockphoto.com

Pierwszy krok do rozwoju

Neo Bio Energy za pośrednictwem Neo Biofuel Energy pozyskało z BGK i PKO Banku Polskiego blisko 74 mln zł. Środki zainwestuje w rozwój trzech biogazowni w województwach lubelskim i śląskim o łącznej mocy 3,2 MW. Spółka planuje również realizację kolejnych inwestycji. Zgodnie z umową wartość kredytu konsorcjalnego może wzrosnąć do 217 mln zł. Planuje go przeznaczyć na łącznie siedem projektów o mocy wytwórczej 12 MW (w momencie zakupu, 24 MW po rozbudowie).

To pierwszy, ale nie ostatni krok Neo Bio Energy w kierunku rozwoju projektów związanych z biogazem i biometanem rolniczym. Nasze plany są ambitne, poparte wieloletnim doświadczeniem w branży biogazowej. W tym czasie zbudowaliśmy zespół ekspertów, gotowy do podejmowania kolejnych wyzwań. Partnerstwo z bankami BGK i PKO BP stanowi dla nas ważne potwierdzenie słuszności obranej strategii. Wspólnie – nie po raz pierwszy – przełamujemy bariery w finansowaniu niszowych inwestycji, które mają istotne znaczenie dla środowiska i bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Stawomir Nowicki
 Dyrektor generalny
 Neo Bio Energy

Transformacja energetyczna wymaga zaangażowania całego sektora bankowego. Dlatego cieszymy się, że jako największy bank w Polsce możemy wspólnie z BGK uczestniczyć w pierwszej umowie konsorcjalnej w sektorze biogazu i biometanu. Wspierając projekty Neo Bio Energy, nie tylko przyczyniamy się do rozwoju odnawialnych źródeł energii, lecz także wspieramy innowacyjność polskich przedsiębiorstw.

Adam Kosmala

Dyrektor Biura
 Finansowania
 Strukturalnego w PKO
 Banku Polskim

BGK, PKO Bank Polski i Neo Bio Energy podpisały umowę kredytową 18 września 2025 roku.

O Neo Bio Energy (NBE)

Neo Biofuel Energy to spółka należąca do Neo Bio Energy, działającej w Neo Energy Group. NBE jest firmą z polskim kapitałem, która buduje, rozwija i eksploatuje nowoczesne biogazownie. Ma 20-letnie doświadczenie w wytwarzaniu energii z biogazu składowiskowego. Jest liderem w tej dziedzinie oraz kluczowym inwestorem w segmencie biogazowni fermentacyjnych i biometanu. Spółka specjalizuje się w rozwoju i eksploatacji biogazowni rolniczych i komunalnych. Zarządza portfelem ośmiu instalacji fermentacyjnych. Działa też na rzecz pozyskiwania gazu składowiskowego i przekształcania go w odnawialną energię elektryczną i ciepło. Oferuje do tego kompleksowe usługi związane z zarządzaniem biogazowniami, w tym projektowanie, instalację i utrzymanie obiektów.

Material partnerski 86925OTBR-A-K

JAK SKUTECZNIE POZYSKAĆ FINANSOWANIE NA PROJEKT KOMUNALNY?

NAWET NAJBARDZIEJ PRIORYTETOWE PROJEKTY KOMUNALNE NIE MOGĄ BYĆ REALIZOWANE BEZ ZAPEWNIENIA ODPOWIEDNICH ŚRODKÓW NA NIE. INWESTOR – CZY TO SAMORZĄD, CZY SPÓŁKA KOMUNALNA – PRZYSTĘPUJĄC DO POZYSKANIA FINANSOWANIA DŁUŻNEGO, MUSI PODJĄĆ SZEREG DECYZJI CO DO OCZEKIWANYCH WARUNKÓW FINANSOWANIA I ODPOWIEDNIO PRZYGOTOWAĆ SAM PROCES.

W przypadku samorządów pozyskanie rynkowego finansowania dłużnego jest procesem powtarzanym praktycznie corocznie. Z reguły samorządy ogłaszają jedno lub więcej postępowań na pozyskanie kredytu pożyczki czy emisję obligacji lub przystępują do dialogu z instytucją finansową, z którą planują współpracować. Tak pozyskane środki mają pokryć szacowany deficyt budżetowy, czyli w praktyce zabezpieczyć brakujące źródła finansowania dla prowadzonych przez podmiot inwestycji.

Na etapie przygotowań do pozyskania finansowania przez jednostki samorządu terytorialnego (JST) kluczową decyzją jest wybór instrumentu, z jakiego dany samorząd chce skorzystać. Jeszcze do niedawna ograniczał się on w praktyce do kredytu lub obligacji. W ostatnim czasie banki rozpoczęły również oferowanie finansowania w formie pożyczek. Każdy z tych instrumentów ma swoje wady i zalety, stąd JST bardzo często decydują się na stosowanie tych instrumentów wymiennie.

Kredyt bankowy jest najbardziej oczywistym sposobem pozyskania finansowania. Jednak zastosowanie tego instrumentu wymaga – co do zasady – przeprowadzenia postępowania w trybie Prawa Zamówień Publicznych (PZP). Powoduje to konieczność przygotowania Specyfikacji Warunków Zamówienia (SWZ) i prowadzenia formalnego dialogu z potencjalnymi oferentami w trybie PZP. Możliwość zmiany warunków tak zaciągniętego kredytu są również bardzo ograniczone. Rynek kredytów dla JST jest konkurencyjny i samorządy w takich postępowaniach mogą spodziewać się ofert nawet kilku banków.

O czym należy pamiętać, aby uzyskać konkurencyjne oferty udzielenia kredytu? Przede wszystkim unikać stawiania warunków, które są nietypowe lub trudne do spełnienia przez banki, takich jak nietypowy sposób liczenia odsetek lub odrzucanie zapisów przygotowujących system bankowy do reformy stawek bazowych. Niektóre samorządy już w

SWZ narzucają wzór umowy kredytowej. W naszym przekonaniu jest to niepotrzebne i może dodatkowo komplikować i przedłużać proces uzyskania finansowania. Kredyty dla JST są stosunkowo mało złożonym instrumentem finansowym i oparcie się na typowej dokumentacji stosowanej przez poszczególne banki nie rodzi po stronie samorządów istotnego ryzyka. Natomiast konieczność analizy i uzyskania osobnej zgody na narzucony wzór umowy kredytowej może wydłużyć postępowanie lub w ogóle uniemożliwić złożenie oferty przez poszczególne banki, ograniczając konkurencyjność oferowanych warunków cenowych.

Bardzo popularnym instrumentem wśród samorządów są też obligacje. Wybór organizatora emisji i podmiotu obejmującego obligacje nie wymaga stosowania Prawa Zamówień Publicznych. Jednak jest to instrument dłużny, który podlega wymogom oferowania papierów wartościowych i procedur MiFID (dyrektywa w sprawie rynków finansowych).

W ostatnich dwóch latach rośnie popularność pożyczek udzielanych przez banki. Instrument ten łączy w sobie pozytywne kredytu i obligacji. Wymogi dokumentacyjne w przypadku pożyczki są zbliżone do kredytu (krótka i przejrzysta umowa przygotowana przez bank). Z kolei w zakresie wyboru banku finansującego samorząd ma swobodę zbliżoną do emisji obligacji, a więc wynikającą z braku konieczności stosowania reżimu PZP.

Konstrukcja finansów samorządowych powoduje, że banki, podejmując decyzje kredytowe, bazują na publicznie dostępnych sprawozdaniach i prognozach danej jednostki. Stąd zasób informacji, który musi przedstawić samorząd, jest ograniczony, a procedura po stronie banków stosunkowo krótka. Jednak samorządy powinny liczyć się z co najmniej cztero tygodniowym czasem na pozyskanie ofert.

W przypadku spółek komunalnych proces pozyskania finansowania na realizację projektów inwestycyjnych jest z reguły bar-



dziej skomplikowany i dłuższy niż w przypadku samorządów.

Obecnie dominującą formą finansowania spółek są kredyty. Od czasu zmiany Prawa Zamówień Publicznych w 2016 r. nie ma wątpliwości, że pozyskanie finansowania w jakiegokolwiek formie przez spółki nie wymaga stosowania PZP. Spółki mogą emitować obligacje, natomiast ten instrument jest stosowany tylko w szczególnych i uzasadnionych przypadkach.

Przystępując do pozyskania środków, spółka komunalna powinna wiedzieć, że bank, podejmując decyzję o udzieleniu takiego finansowania, musi dokonać nie tylko oceny zdolności kredytowej samego podmiotu, ale również ocenić przedmiot inwestycji i realność źródeł spłaty. Oznacza to, że – inaczej niż w przypadku samorządów – w przypadku spółek komunalnych konieczne jest przedstawienie szeregu dokumentów i informacji. Podstawowy zakres informacji obejmuje:

- historyczne sprawozdania podmiotu,

- biznesplan lub prognozy finansowe na okres finansowania wraz założeniami,
- informacje na temat realizowanego projektu inwestycyjnego, w tym przedmiotu, harmonogramu, budżetu, kompletne źródła finansowania i formuły realizacji,
- informacje na temat zabezpieczeń prawnych przedmiotowego finansowania.

Warto rozważyć w takiej sytuacji przeprowadzenie postępowania dwuetapowe. W pierwszym etapie spółka przedstawia bankom swoje dane historyczne oraz podstawowe dane o projekcie i zaprasza banki do złożenia wstępnych ofert. Czynności te pozwalają na ustalenia pomiędzy spółką a bankami ostatecznych satysfakcjonujących warunków finansowania oraz zakresu informacji wymaganego do uzyskania przez bank decyzji kredytowej. Często też – po etapie negocjacji wstępnych ofert – spółki wybierają bank, z którym chcą prowadzić dalszy proces pozyskania finansowania. W drugim etapie wybrany bank lub dopuszczone do niego banki

przedstawiają wiążące oferty, czyli potwierdzone decyzjami kredytowymi odpowiednich organów własnych. Może się wydawać, iż taka procedura dwuetapowa jest bardziej czasochłonna, jednak w praktyce – na bazie wieloletnich doświadczeń – można stwierdzić, że zdecydowanie przyczynia się do efektywnego pozyskania przez spółkę komunalną finansowania na oczekiwanych i możliwych do spełnienia warunkach (np. w zakresie zabezpieczeń czy zaangażowania w projekt samorządu).

Struktura finansowania projektów realizowanych przez spółki komunalne jest często bardziej złożona niż samo podstawowe finansowanie nakładów inwestycyjnych. Proces wymaga zbudowania struktury kontraktowej adekwatnej dla charakteru realizowanego projektu. Część projektów wymaga uwzględnienia w tej strukturze także zaangażowania JST. Kompleksowe finansowanie obejmuje – poza kredytem inwestycyjnym, który pokrywa nakłady inwestycyjne netto – również kredyty pomostowe. Kredyt pomostowy może pokrywać podatek VAT od nakładów inwestycyjnych, o ile taki podatek podlega zwrotowi i może stanowić źródło spłaty takiego kredytu. Produkty pomostowe mogą również zapewniać nieprzerwane finansowanie projektu w przypadku, gdy w strukturze finansowania znajdują się środki pomocowe, których wypłata nie jest ściśle skorelowana z przebiegiem robót inwestycyjnych (np. dotacje wypłacane po zakończeniu projektu).

Szczególnie w przypadku większych i bardziej złożonych projektów inwestycyjnych warto zarezerwować odpowiedni czas na pozyskanie finansowania.

Można zatem podsumować, że kluczowymi warunkami niezbędnymi do pozyskania finansowania z sukcesem jest podjęcie działań z odpowiednim wyprzedzeniem oraz właściwe przygotowanie projektu. Więcej na <https://www.bgk.pl/samorzady/>.

Materiał został przygotowany w celu promocji i reklamy produktów inwestycyjnych. Materiał nie jest poradą ani rekomendacją w odniesieniu do jakiegokolwiek instrumentu finansowego ani nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. BGK informuje, że jeżeli klient zdecyduje się zawrzeć transakcję z wykorzystaniem instrumentu finansowego ponosi on ryzyko związane z danym instrumentem finansowym. Zawierając transakcję z wykorzystaniem instrumentów finansowych, klient polega wyłącznie na własnej ocenie ryzyka i powinien brać pod uwagę wszystkie ryzyka, w szczególności ryzyka ekonomiczne, prawne oraz podatkowe związane z daną transakcją. BGK może udostępniać klientowi dane rynkowe pomocne w analizach ryzyka, ale decyzję dotyczącą transakcji klient podejmuje wyłącznie na własne ryzyko i odpowiedzialność. Bank Gospodarstwa Krajowego z siedzibą w Warszawie, al. Jerozolimskie 7, 00-955 Warszawa; adres do korespondencji: VARSO 2, ul. Chmielna 73, 00-801 Warszawa; infolinia: +48 22 475 8888, e-mail: bgk@bgk.pl. Organem sprawującym nadzór nad działalnością BGK jest Komisja Nadzoru Finansowego, ul. Piękna 20, 00-549 Warszawa, skr. poczt. 419.

Materiał partnerski 86925OTBR-A-K

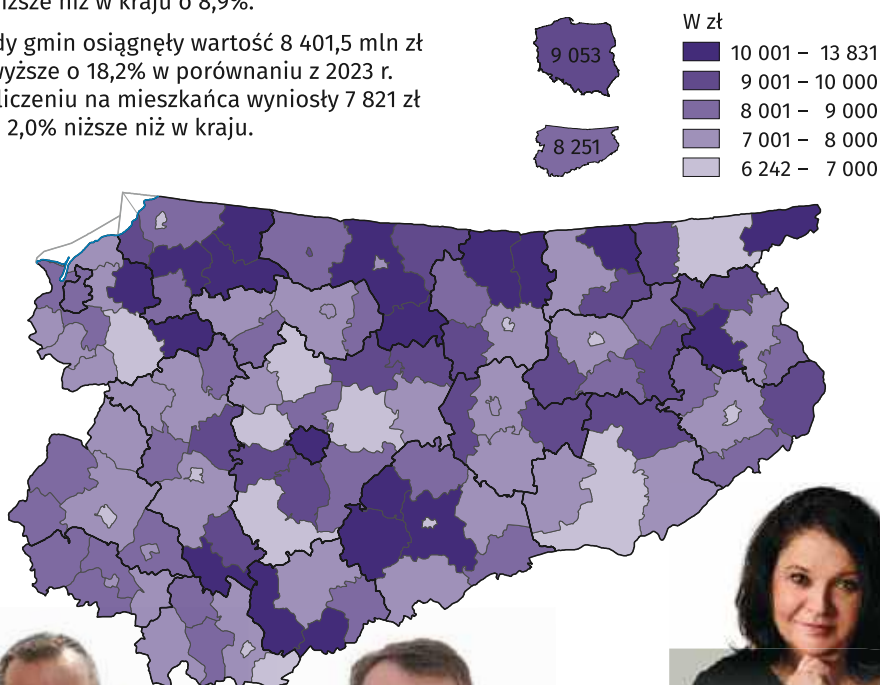


Dochody budżetów gmin i miast na prawach powiatu w przeliczeniu na mieszkańca w województwie warmińsko-mazurskim w 2024 r.

Łączne dochody budżetów gmin i miast na prawach powiatu w województwie w 2024 r. wyniosły 11 167,2 mln zł i były o 14,3% wyższe niż rok wcześniej. W przeliczeniu na mieszkańca wyniosły 8 251 zł i były niższe niż w kraju o 8,9%.

Dochody gmin osiągnęły wartość 8 401,5 mln zł i były wyższe o 18,2% w porównaniu z 2023 r. W przeliczeniu na mieszkańca wyniosły 7 821 zł i były o 2,0% niższe niż w kraju.

Dochody gmin osiągnęły wartość 8 401,5 mln zł i były wyższe o 18,2% w porównaniu z 2023 r. W przeliczeniu na mieszkańca wyniosły 7 821 zł i były o 2,0% niższe niż w kraju.



Robert Szewczyk
prezydent Olsztyna

To wyjątkowo ważne i budujące wyróżnienie dla Olsztyna, które potwierdza, że prowadzimy odpowiedzialną i skuteczną politykę finansową. To dowód, że umiemy dobrze wykorzystywać potencjał miasta – zarówno w zakresie rozwoju gospodarczego, jak i pozyskiwania środków zewnętrznych. Stabilne i rosnące dochody budżetu oznaczają większe możliwości inwestowania w to, co najważniejsze dla mieszkańców – infrastrukturę, edukację, kulturę, transport czy zieleń miejską. Każda złotówka w budżecie to szansa na poprawę jakości życia w Olsztynie i dalsze wzmacnianie jego pozycji w regionie i kraju. Ten sukces to wspólne osiągnięcie wszystkich olsztynian – przedsiębiorców, pracowników, organizacji i instytucji, które razem tworzą nowoczesne, odpowiedzialne miasto. Naszym celem jest, by te dobre wyniki przekładały się na realne korzyści dla mieszkańców i inspirowały nas do dalszego, zrównoważonego rozwoju Olsztyna.



Piotr Rakoczy
wójt Gminy Janowiec Kościelny

Wysokość dochodów budżetów gmin na jednego mieszkańca jest bardzo zróżnicowana i zależy od specyfiki danej jednostki samorządu, struktury gospodarczej oraz wielkości dochodów własnych, subwencji i dotacji. Dochody własne Gminy Janowiec Kościelny w 2024 roku stanowiły 14% ogółu dochodów budżetu. Aby wykonać zadania inwestycyjne, m.in. poprawę jakości gospodarki wodno-kanalizacyjnej, przebudowę i modernizację dróg gminnych, utworzenie żłobka oraz dofinansowywać przebudowę dróg powiatowych, Gmina pozyskała środki zewnętrzne zagraniczne i krajowe w wysokości 40% dochodów. Uważam, że jest to bardzo duże osiągnięcie, jak na gminę typowo rolniczą, czego skutkiem było zrealizowanie aż 41 % wydatków inwestycyjnych w ogólnej strukturze budżetu. Inwestycje znacząco przyczyniły się do rozwoju i poprawy jakości życia mieszkańców, zwiększając jednocześnie atrakcyjność samorządu dla przyszłych inwestorów.



Renata Wioletta Bednarczyk
burmistrz Miasta i Gminy Młynary

Z ogromną satysfakcją i dumą przyjąłem informację, że Gmina Młynary znalazła się w pierwszej trójce w kategorii „dochody budżetów gmin na 1 mieszkańca” w Rankingu Wszystkich Gmin Powiatu. To wyróżnienie nie jest przypadkiem – to rezultat wspólnej pracy i zaangażowania całej naszej społeczności. Stabilne dochody budżetu stanowią fundament rozwoju. Dzięki nim możemy z większą pewnością realizować inwestycje, które służą mieszkańcom na co dzień – modernizować infrastrukturę, wspierać edukację, kulturę i sport, dbać o estetykę przestrzeni publicznej oraz jakość usług komunalnych. To także sygnał, że Gmina Młynary jest atrakcyjnym miejscem do życia i pracy, gdzie warto inwestować i wiązać swoją przyszłość. Ten sukces traktuję jako motywację do dalszej, konsekwentnej pracy na rzecz mieszkańców. Dziękuję wszystkim – zarówno mieszkańcom, jak i przedsiębiorcom oraz pracownikom samorządowym – za wkład w ten wspólny wynik. Razem pokazujemy, że mała gmina może osiągać wielkie rzeczy, jeśli działa się z pasją, odpowiedzialnością i wizją przyszłości.

GMINY MIEJSKIE		2022	2023	2024
1	Olsztyn	8 861	10 905	10 593
2	Górowo Iławeckie	7 945	8 518	9 587
3	Elbląg	7 215	7 338	8 893
4	Mragowo	5 739	6 757	7 722
5	Bartoszyce	5 275	5 785	7 262
6	Lubawa	6 212	6 950	7 203
7	Lidzbark Warmiński	6 582	7 041	7 157
8	Nowe Miasto Lubawskie	7 150	6 411	7 070
9	Iława	5 551	6 101	6 910
10	Ostróda	5 290	5 677	6 541
11	Działdowo	5 399	4 844	6 533
12	Braniewo	5 738	6 725	6 466
13	Kętrzyn	5 555	5 497	6 417
14	Giżycko	5 381	5 428	6 379
15	Ełk	5 505	5 473	6 307
16	Szczytno	5 217	5 691	6 242

GMINY WIEJSKIE		2022	2023	2024
1	Janowiec Kościelny	8 725	9 512	13 831
2	Szczytno	6 004	5 015	11 835
3	Jedwabno	8 611	9 207	11 695
4	Kozłowo	7 519	8 657	11 429
5	Budry	9 894	8 891	11 181
6	Dąbrówno	8 194	7 378	11 167
7	Świątajno	8 269	9 278	10 741
8	Dubeninki	7 768	7 361	10 729
9	Bartoszyce	7 070	7 532	10 659
10	Lełkowo	8 835	7 889	10 593
64	Świątajno	7 559	5 835	7 048
65	Jonkowo	6 319	5 864	6 805
66	Iłowo-Osada	8 068	5 542	6 680

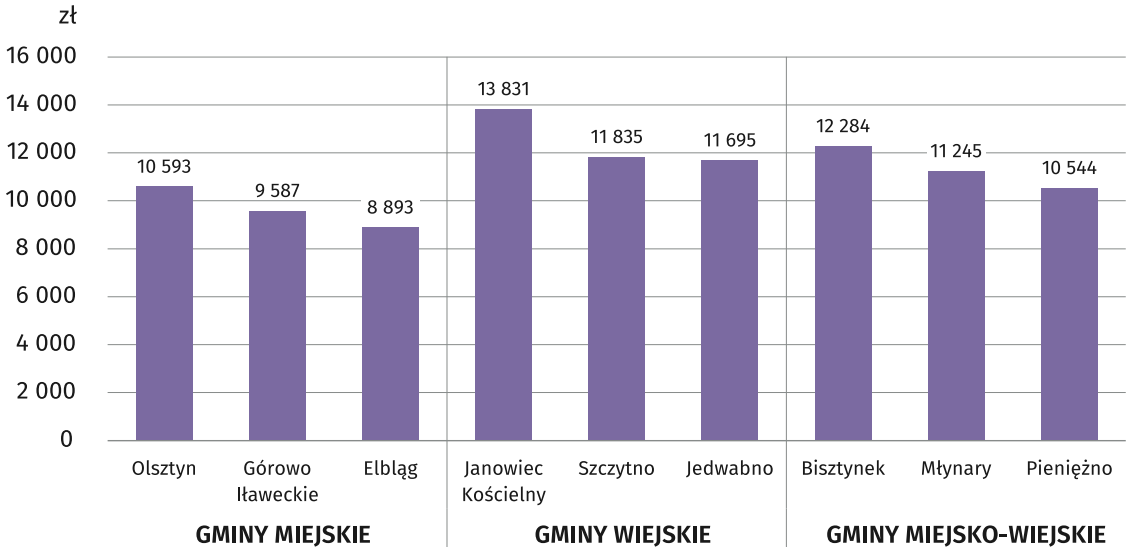
GMINY MIEJSKO-WIEJSKIE		2022	2023	2024
1	Bisztynek	7 184	7 629	12 284
2	Młynary	8 693	8 410	11 245
3	Pieniężno	7 704	6 489	10 544
4	Pasym	8 239	7 668	10 489
5	Orzysz	7 430	6 170	9 531
6	Ryn	7 625	6 249	9 513
7	Mikołajki	9 788	8 552	9 501
8	Sępólno	7 263	7 571	9 482
9	Rezjanów	8 987	7 289	9 426
10	Reszel	6 625	7 596	9 242
32	Dobre Miasto	5 925	5 332	6 654
33	Barczewo	5 869	5 515	6 571
34	Pisz	6 178	5 538	6 512



Krzysztof Kisiel
burmistrz Pieniężna

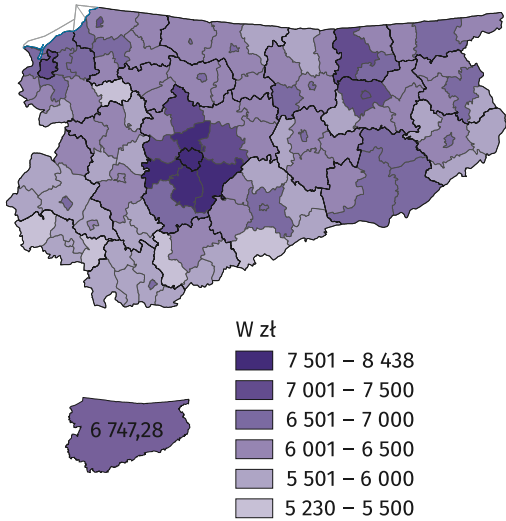
Wysoka pozycja Gminy Pieniężno w zestawieniu dochodów budżetowych na mieszkańca to przede wszystkim efekt skutecznego pozyskiwania środków zewnętrznych. Sięgamy zarówno po fundusze krajowe, jak i unijne, co pozwala nam realizować liczne przedsięwzięcia bez nadmiernego obciążania lokalnych podatników. Obecnie prowadzimy kilkanaście inwestycji, które przekładają się na rozwój infrastruktury, jakość życia mieszkańców i atrakcyjność naszej gminy. Jednocześnie utrzymujemy podatki lokalne na umiarkowanym, stabilnym poziomie, co buduje przyjazne otoczenie dla mieszkańców i przedsiębiorców.

Gminy województwa warmińsko-mazurskiego o największych dochodach budżetu w przeliczeniu na mieszkańca w 2024 r.



		2022	2023	2024
	POLSKA	7 455	7 549	9 053
	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	7 002	7 168	8 251
1	Janowiec Kościelny	8 725	9 512	13 831
2	Bisztyn	7 184	7 629	12 284
3	Szczytno	6 004	5 015	11 835
4	Jedwabno	8 611	9 207	11 695
5	Kozłowo	7 519	8 657	11 429
6	Młynary	8 693	8 410	11 245
7	Budry	9 894	8 891	11 181
8	Dąbrówno	8 194	7 378	11 167
9	Świątajno	8 269	9 278	10 741
10	Dubeninki	7 768	7 361	10 729
...				
114	Giżycko	5 381	5 428	6 379
115	Etka	5 505	5 473	6 307
116	Szczytno	5 217	5 691	6 242

Mediana wynagrodzeń brutto w gospodarce narodowej* w grudniu 2024 r.



W grudniu 2024 r. w województwie warmińsko-mazurskim przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wyniosło 8 090,14 zł i było niższe od przeciętnego wynagrodzenia w kraju o ponad 11%. Natomiast mediana wynagrodzeń w gospodarce narodowej wyniosła 6 747,28 zł.

Wartość mediany oznacza, że połowie zatrudnionych zostało wypłacone wynagrodzenie nie wyższe niż ta kwota, a druga połowa otrzymała wynagrodzenie nie niższe.

Najwyższą wartość mediany wynagrodzeń odnotowano w gminie Stawiguda, najniższą w gminie Kozłowo. Różnica między najwyższą i najniższą wartością mediany w gminach województwa wyniosła ponad 3 tys. zł.

* na podstawie administracyjnych źródeł danych; według miejsca zamieszkania

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

	Województwo Warmińsko-Mazurskie	6 747
1	Stawiguda	8 438
2	Olsztyn	7 951
3	Dywity	7 845
4	Gietrzwałd	7 574
5	Purda	7 553
6	Jonkowo	7 500
7	Braniewo	7 450
8	Elbląg	7 324
9	Giżycko	7 294
10	Barczewo	7 294
11	Giżycko	7 241
12	Węgorzewo	7 160
13	Dobre Miasto	7 097
14	Lidzbark Warmiński	6 998
15	Bartoszyce	6 980
...		
112	Biskupiec	5 493
113	Wielbark	5 463
114	Godkowo	5 363
115	Grodziczno	5 360
116	Kozłowo	5 230



Michał Kontraktowicz
wójt Gminy Stawiguda

Gmina nie jest jednorodnym organizmem. Tworzą ją mieszkańcy w różnym wieku, o różnej aktywności zawodowej i różnej wysokości wynagrodzeń. Jako wójt bezpośredni wpływ mam jedynie na wysokość wynagrodzeń w urzędzie gminy i jej jednostkach organizacyjnych. I tak, w tym obszarze dokładamy starań, by zarobki były na dobrym poziomie.

Natomiast wysokość wynagrodzeń ogółu mieszkańców pośrednio przekłada się na rozwój naszej gminy, bo przecież wpływy z podatków od firm, jak i mieszkańców stanowią znaczącą część wpływów do budżetu gminy, co pozwala na realizację inwestycji, budowy dróg, ścieżek, zapewnienie opieki zdrowotnej czy bazy edukacyjnej. A to oczywiście wielki plus.



Robert Szewczyk
prezydent Olsztyna

To wspaniała wiadomość i powód do dumy dla całego Olsztyna. Nasz lokalny rynek pracy rozwija się, a Olsztyn staje się coraz silniejszym ośrodkiem gospodarczym. Nie jest to dziełem przypadku – to efekt konsekwentnych działań samorządu, przedsiębiorców, uczelni wyższych i instytucji wspierających innowacje. Razem budujemy miasto nowoczesne, przyjazne inwestorom i atrakcyjne dla specjalistów różnych branż. Cieszy mnie, że coraz więcej firm z Olsztyna oferuje stabilne zatrudnienie i konkurencyjne płace, co przekłada się na lepszą jakość życia mieszkańców. To dowód, że nasza strategia rozwoju, oparta na równowadze między gospodarką, edukacją i ekologią, przynosi wymierne efekty. Olsztyn to dziś nie tylko zielone i piękne miasto, ale też miejsce, w którym można realizować zawodowe ambicje i budować przyszłość z perspektywą.

w zł
*na podstawie administracyjnych źródeł danych; według miejsca zamieszkania

PRIVATE BANKING NOWYCH CZASÓW

PROFESJONALNE ZARZĄDZANIE MAJĄTKIEM I PRZYJAZNA TECHNOLOGIA

O tym, czym jest dziś bankowość prywatna, jak się zmieniła i z jakimi wyzwaniami się mierzy, a także dlaczego mBank nie ma dziś kompleksów wobec zagranicznych kolegów rozmawiamy z Albertem Jurkowskim, dyrektorem regionu północnego private banking mBanku oraz Magdaleną Lewandowską-Krupską i Elżbietą Riemer, doradczyniami z jego zespołu z Olsztyna.



Private banking w Polsce ma już prawie 30 lat. Jak wyglądały początki tego sektora?

Albert Jurkowski: Niezaprzeczalnie sektor bankowości prywatnej w Polsce przeszedł znaczącą transformację w ciągu ostatnich 30 lat. Początkowo usługi private banking były skoncentrowane na podstawowych produktach bankowych, takich jak lokaty czy zakup obligacji. Wszystko oczywiście otoczone indywidualną obsługą. Klientami byli początkujący przedsiębiorcy. Ich potrzeby były zupełnie inne niż dziś. Przeszliśmy długą drogę od prostych usług bankowych po zaawansowane rozwiązania i od tradycyjnych spotkań w oddziale do elastycznych form kontaktu, jak choćby bardzo popularne wideokonferencje na Teamsach. Przeszliśmy ją razem z klientami i napawa nas to dumą, bo niektórzy są z nami nawet od samego początku. Powiem więcej, obsługujemy już kolejne pokolenia, a to największy dowód na zaufanie, jakie wspólnie zbudowaliśmy.

Magdalena Lewandowska-Krupska: Pamiętam, jak na studiach przejeżdżałam obok budynku, na którym widniał dumny napis BRE Bank. Brzmiało to bardzo dystygnowanie, a sam oddział sprawiał wrażenie miejsca elitarnego, ale też mało dostępnego. Teraz wizerunek oddziału jest ważny, jednak spotkać możemy się z klientem także w restauracji, u niego w firmie czy np. online, wykorzystując w tym celu bezpieczne połączenie na Teamsach. Staliśmy się dużo bardziej mobilni.

Współpracując z coraz młodszym pokoleniem, widzę, jak duże znaczenie ma technologia. Bardzo

Material partnerski 91725OTBR-A

Przeszliśmy długą drogę od prostych usług bankowych po zaawansowane rozwiązania.

Albert Jurkowski
Dyrektor regionu północnego private banking mBanku



cieszę się, że jako private banking & wealth management mBanku doskonale łączymy 30-letnie doświadczenie z najnowocześniejszymi technologiami. Często słyszę od klientów, że private banking z Luksemburga czy Niemiec, funkcjonujący dużo dłużej niż polska bankowość prywatna, mógłby się od nas uczyć, jeśli chodzi o technologię. Potwierdzeniem tego są liczne nagrody przyznawane przez ekspertów branżowych, m.in. Wealth Tech Awards 2024 (przyznaje ją „Financial Times”) czy statuetka dla najlepszej cyfrowej bankowości prywatnej w centralnej i wschodniej Europie.

Elżbieta Riemer: Trzeba jednak podkreślić, że choć technologia daje ogromne możliwości, to niemiennie, także teraz, w private banking kluczową rolę odgrywa

człowiek i zaufanie do niego. Zamożni klienci cenią sobie indywidualne podejście, empatię oraz zdolność doradcy do rozwiązywania skomplikowanych problemów. Współczesny private banking jest więc połączeniem profesjonalnego doradztwa, tradycyjnych wartości i najnowszych osiągnięć technologii.

Dla kogo jest bankowość prywatna? Kto dziś jest jej klientem?

Albert Jurkowski: Bankowość prywatna to oferta dla zamożnych osób, które posiadają przynajmniej milion złotych w aktywach. W Polsce tymi osobami są zazwyczaj przedsiębiorcy. Są to klienci, którzy w ostatnich 30 latach budowali swoje firmy oraz majątki i które mają bezpośredni

wpływ na transformację jakiejś działalności. Około 10 proc. stanowią tzw. profesjonalści, czyli kadra menedżerska, a około 5–10 proc. spadkobiercy dużych majątków. W krajach takich jak Szwajcaria czy Wielka Brytania te proporcje są odwrotne – około 80 proc. to klienci, którzy otrzymali swój majątek w spadku, a przedsiębiorcy stanowią tylko 10 proc. Tam bankowość prywatna i klasa najzamożniejszych obywateli funkcjonują od pokoleń. W Polsce dopiero dochodzimy do tego etapu – etapu zmiany pokoleniowej.

Magdalena Lewandowska-Krupska: Klientem bankowości prywatnej mBanku są całe rodziny. Z myślą o nich stworzyliśmy pakiet Family Office (kompleksową ofertę m.in. z zakresu bankowości codziennej, inwestycyjnej i sukcesyjnej). Wealth management nabrał

Moim zdaniem najważniejsze jest powtarzalna jakość współpracy. Jakkolwiek to brzmi, to właśnie powtarzalność w dostarczaniu najwyższej jakości powoduje nawiązanie długoletnich relacji. Klient musi czuć, że może liczyć na specjalistę, z którym współpracuje, i czuć się bezpiecznie niezależnie od tego, co dzieje się na rynku.

W pierwszej kolejności badamy potrzeby klienta, robimy rozpoznanie, a następnie przekierowujemy do najlepszego specjalisty. Za nami stoi cały sztab ekspertów, którzy wspierają nas i klientów. Nasz zespół składa się z osób z wieloletnim doświadczeniem. Większość posiada certyfikaty EFPA, które potwierdzają standardy zawodowe dla doradców i ekspertów planowania inwestycyjnego.

Zamożni klienci cenią sobie indywidualne podejście, empatię oraz zdolność doradcy do rozwiązywania skomplikowanych problemów.

Elżbieta Riemer
Doradczyni regionu północnego private banking mBanku



nowego znaczenia; myślimy o majątku klienta holistycznie. Współpracujemy z wysokiej klasy specjalistami, firmami księgowymi i kancelariami prawnymi, po to, by całościowo wesprzeć klientów. Powtarzam im, żeby odezwali się do mnie, jeśli mają jakiś pomysł na inwestycję czy potrzebują jakiegoś wsparcia, a ja sprawdzę czy nie mamy w Grupie mBank spółki czy departamentu, gdzie uda nam się znaleźć rozwiązanie.

Czego oczekują osoby, które korzystają z bankowości prywatnej? Co jest ważne w budowaniu relacji z nimi?

Magdalena Lewandowska-Krupska: Klienci private banking oczekują indywidualnego podejścia, zrozumienia ich konkretnej sytuacji. Co jest ważne w budowaniu relacji z klientami?

Albert Jurkowski: Private banking od zawsze opierał się na budowaniu długotrwałych relacji z klientami. Klient otrzymywał indywidualnego doradcę, który znał jego cele, styl życia i oczekiwania i na tej podstawie przygotowywał strategię inwestycyjną, doradzał w zakresie sukcesji czy optymalizacji podatkowej. Współczesny private banking kontynuuje tę filozofię, ale uzupełnia ją nowymi narzędziami i kanałami komunikacji.

Jakie są wyzwania i kierunki rozwoju bankowości prywatnej w Polsce?

Elżbieta Riemer: Młodszy klient – często spadkobiercy dużych majątków – są bardziej świadomi ekologicznie i społecznie, dlatego coraz częściej wybierają inwestycje zgodne z zasadami ESG (en-

30 lat
działania na rynku

125 osób
– tyle liczy cały zespół private banking & wealth management

55
doradców w całej Polsce

6
ekspertów specjalizujących się w doradztwie inwestycyjnym z licencją maklera papierów wartościowych (do tego 4 z licencją doradcy inwestycyjnego oraz 3 z certyfikatem CFA)

29 lat
– tyle wynosi najdłuższa współpraca z klientem

Ponad 18 mld zł
– suma aktywów, którymi zarządzamy

1 miliard zł
– suma aktywów zarządzanych w ramach usługi indywidualnego doradztwa inwestycyjnego

Klientem bankowości prywatnej mBanku są całe rodziny. Z myślą o nich stworzyliśmy pakiet Family Office.

Magdalena Lewandowska-Krupska
Doradczyni regionu północnego private banking mBanku



vironmental, social, governance). Private Banking nowych czasów musi więc nie tylko oferować zysk, ale również odpowiadać na wartości klientów.

Poza tym, wraz z cyfryzacją usług, rośnie znaczenie ochrony danych i cyberbezpieczeństwa. Klienci bankowości prywatnej powierzają bankom nie tylko środki finansowe, ale również poufne informacje o rodzinie, firmach i planach sukcesyjnych. Dlatego banki inwestują w zaawansowane systemy zabezpieczeń, wieloetapową autoryzację, szyfrowanie danych i monitoring transakcji w czasie rzeczywistym.

W kolejnych latach możemy spodziewać się też dalszej integracji technologii z usługami doradczymi. Sztuczna inteligencja będzie analizować sytuację finansową, ale również preferencje behawioralne klienta, tworząc kompleksowy profil, który pozwoli przewidywać potrzeby i reagować na nie niemal zanim zostaną wyrażone.



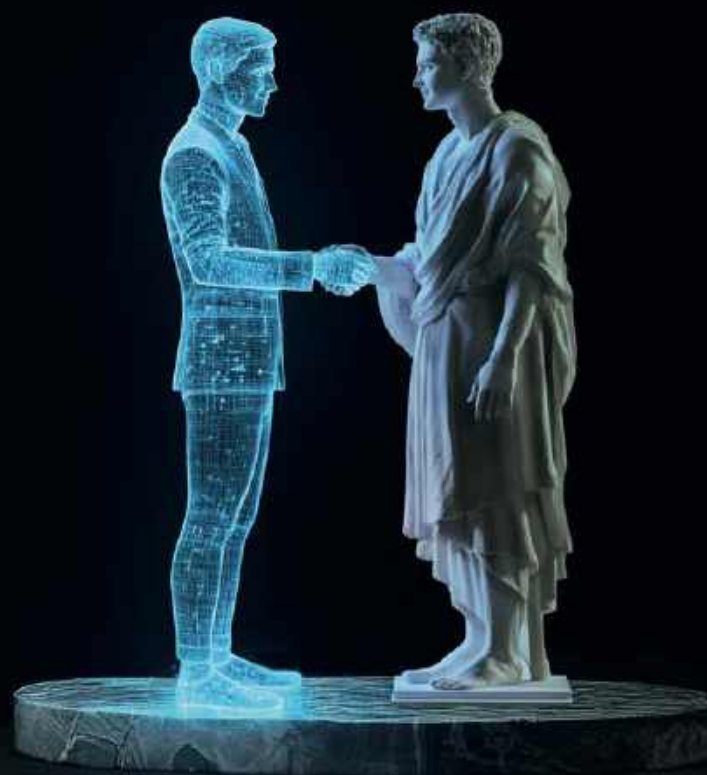
Współpracujemy z wysokiej klasy specjalistami, firmami księgowymi i kancelariami prawnymi, po to, by całościowo wesprzeć klientów.

Albert Jurkowski

Dyrektor regionu północnego private banking mBanku

mBank

30 lat
private
banking



sztuka wieloletnich relacji

OLSZTYŃSKIE STAROSTWO PRZYJAZNY URZĄD

PODCZAS UROCZYTEJ GALI FINAŁOWEJ X EDYCJI OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU „PRZYJAZNY URZĄD” STAROSTWO POWIATOWE W OLSZTYNIE OTRZYMAŁO AŻ DWA PRESTIŻOWE WYRÓŻNIENIA PRZYZNAWANE PRZEZ EUROPEJSKIE CENTRUM BADAŃ NAD JAKOŚCIĄ.

„Administracja przyjazna obywatelowi to taka, która nie tylko minimalizuje bariery biurokratyczne, ale również aktywnie wspiera inkluzję społeczną, równość dostępu do usług oraz cyfrową transformację zgodną z zasadami dobrej administracji. Taki model sprzyja nie tylko wzrostowi efektywności, ale również umacnia społeczny kapitał zaufania – podstawę trwałości ładu demokratycznego. W konkursie staramy się identyfikować, nagradzać i promować instytucje administracji publicznej, które spełniają kryteria nowoczesności, innowacyjności, kreatywności i otwartości na potrzeby interesariuszy zewnętrznych. Gratulujemy znalezienia się w gronie Laureatów Konkursu – Urzędów spełniających



najwyższe kryteria...” – napisał Wiktor Żyła, prezes zarządu Europejskiego Centrum Badań nad Jakością w Krakowie, w liście gratulacyjnym skierowanym do Andrzeja Abako, starosty olsztyńskiego.

Godło „Przyjazny Urząd” przyznaje kapituła złożona z naukowców ekspertów oraz praktyków administracji publicznej, specjalizujących się naukowo lub zawodowo w problematyce administracji publicznej i zarządzania jakością. Oceniała ona jakość obsługi klienta, kulturę jakości w urzędzie, skuteczność wprowadzania nowoczesnych modeli zarządzania publicznego oraz działania na rzecz efektywnej, transparentnej i dostępnej administracji, która stawia obywatela w centrum uwagi.

Ocena działalności olsztyńskiego starostwa wypadła na tyle dobrze, że urząd otrzymał aż dwa certyfikaty: Znak Jakości „Przyjazny Urząd” oraz Wyróż-

nienie Nadzwyczajne „Innowacyjny Urząd”.

– Cieszę się, że tak dobrze wypadliśmy w oczach ludzi, którzy niewątpliwie znają się na rzeczy. Nagrody te są potwierdzeniem naszego zaangażowania w ciągłe podnoszenie standardów pracy, cyfrową transformację, dbanie o dostępność urzędu także dla osób ze szczególnymi potrzebami, tworząc samorząd bez barier. To jest nagroda dla wszystkich pracowników starostwa, którym gratuluję kolejnego sukcesu – mówi starosta Andrzej Abako. – To motywacja dla nas do dalszych działań zmierzających do poprawy satysfakcji naszych interesantów.

Certyfikaty wraz z gratulacjami od członków kapituły i organizatorów konkursu menedżerowie sektora administracji publicznej z całej Polski odebrali podczas poniedziałkowej gali w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.



Do tej pory przyznawany przez ECBJ Znak Jakości „Przyjazny Urząd” na Warmii i Mazurach otrzymały w roku 2015, pierwszej edycji tego konkursu, Urząd Miejski w Barczewie oraz dwa lata temu – w roku 2023 – Elbląskie Centrum Usług Społecznych.



www.powiat-olsztynski.pl

[f powiatolsztynski](https://www.facebook.com/powiatolsztynski)
[in powiatolsztynski](https://www.instagram.com/powiatolsztynski)



Mirosław Małkowski
przewodniczący Rady
Miejskiej w Barczewie

Gmina Barczewo jest coraz bardziej zauważana jako miejsce przyjazne dla inwestorów i prowadzenia biznesu. Obserwujemy wyraźną dominację sektora prywatnego wśród podmiotów gospodarczych. Liczba podmiotów prywatnych systematycznie rosła z 1 426 w 2016 roku do 2 069 w 2024 roku, co świadczy o dynamicznym rozwoju przedsiębiorczości i wzroście aktywności gospodarczej mieszkańców.

W naszej gminie dominują mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające do 9 osób, których w 2024 roku było 2 040, co świadczy o dynamicznym wzroście małej przedsiębiorczości i aktywności gospodarczej lokalnej społeczności. Firm zatrudniających od 10 do 49 osób było 54, przedsiębiorstw zatrudniających od 50 do 249 - 10, mamy także u siebie dwie firmy zatrudniające 250 i więcej osób.

Gospodarka lokalna rozwija się najbardziej w sektorach nowoczesnych i usługowych, zwłaszcza w informatyce i komunikacji, działalności profesjonalnej, budownictwie oraz usługach gastronomicznych i transportowych. Wzrost liczby podmiotów w tych branżach przekracza znacznie poziom innych sektorów, co świadczy o modernizacji gospodarki i osiedlaniu się mieszkańców, którzy świadczą usługi profesjonalne i informatyczne. Od 2018 roku liczba nowo zarejestrowanych podmiotów znacząco przewyższa liczbę wykreślonych z rejestru REGON, co potwierdza rosnącą przedsiębiorczość i otwartość mieszkańców na prowadzenie własnej działalności. Ten korzystny bilans świadczy o stabilnym i sprzyjającym klimacie biznesowym w gminie Barczewo. Zachęcam do zwrócenia uwagi na nasze tereny inwestycyjne!



Tomasz Orłowski
burmistrz Morąga

To wyróżnienie potwierdza, że nasza gmina jest przyjaznym miejscem do prowadzenia działalności gospodarczej i sprzyja rozwojowi lokalnej przedsiębiorczości. Liczba podmiotów gospodarki narodowej w Gminie Morąg w 2024 roku wyniosła 1038, co było o ok. 12 proc. więcej niż w 2021 roku. Taka dynamika rozwoju sektora gospodarczego to efekt zaangażowania wielu stron – przede wszystkim samych przedsiębiorców, którzy inwestują w Morąg i tworzą miejsca pracy, ale również władz samorządowych, które starają się konsekwentnie budować klimat sprzyjający biznesowi. Inwestujemy w infrastrukturę, wspieramy inicjatywy lokalne i aktywnie współpracujemy z sektorem prywatnym. Choć Morąg jest dość dużą gminą miejsko-wiejską, liczba mieszkańców to ok. 24 tys., może być wystarczający, by istniał lokalny rynek pracy, lokalny popyt, obsługa usług etc. Ponadto, ludzie często rozpoczynają działalność gospodarczą w miejscach, gdzie widzą lokalną niszę, i tam, gdzie koszty prowadzenia są niższe niż w dużych miastach. Cieszy mnie, że Morąg staje się coraz bardziej rozpoznawalny jako ośrodek gospodarczy w regionie.



Tomasz Andrukiewicz
prezydent Etku

Jestem niezwykle dumny, że Etka znalazła się na podium wśród samorządów z najwyższym wskaźnikiem przedsiębiorczości. Ten wynik pokazuje, że nasze miasto rozwija się dynamicznie, a przedsiębiorczość mieszkańców jest jednym z jego największych atutów.

W czasie, gdy nowe technologie i sprzedaż internetowa rozwijają się w oszałamiającym tempie, lokalni przedsiębiorcy potrafią dostosowywać się do zmian i szukać nowych możliwości. W Etce nie brakuje ludzi odważnych. Nie brakuje ludzi z pomysłem, gotowych wykorzystać potencjał nowoczesnej gospodarki i przekuć go w konkretne działania.

Miasto Etka inwestuje w infrastrukturę i oferuje różne formy zwiększenia kompetencji przedsiębiorców. Dalsze wzmacnianie warunków do rozwoju biznesu - to nasz cel na kolejne lata.



Łukasz Łukaszewski
przewodniczący Rady
Miasta Olsztyna

Olsztyn od lat buduje swoją pozycję jako miasto przyjazne przedsiębiorcom i cieszy mnie, że liczba podmiotów gospodarczych w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców utrzymuje się na wysokim poziomie. To dowód, że nasz lokalny rynek jest atrakcyjny i sprzyja rozwojowi biznesu. Jako stolica województwa dysponujemy atutami, których nie mają inne gminy – dobrą infrastrukturą, doskonałą komunikacją oraz zapleczem naukowym i administracyjnym. Olsztyn jest miastem, w którym można skutecznie rozwijać zarówno duże inwestycje, jak i rodzinne firmy. Jako samorząd staramy się tworzyć jak najlepsze warunki do prowadzenia działalności gospodarczej, a także aktywnie zachęcamy przedsiębiorców do lokowania tu swoich projektów. Otwartość na dialog i współpracę to dla nas priorytet, bo zdajemy sobie sprawę, że to właśnie przedsiębiorcy są fundamentem lokalnej gospodarki i kluczem do dalszego rozwoju Olsztyna.



Michał Kontraktowicz
wójt Gminy Stawiguda

Bardzo się cieszę, że nasze działania nakierowane na pozyskiwanie przedsiębiorców przynoszą efekty. W naszej gminie mamy bardzo dobre warunki dla przedsiębiorców, od położenia geograficznego i szlaków komunikacyjnych, po warunki przyrodnicze, wymarzone wręcz do łączenia pracy i życia po pracy.

Ale chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt. Dane statystyczne odzwierciedlają to, co wiemy na co dzień - w gminie Stawiguda mieszkają bardzo przedsiębiorczy ludzie. Liczba zarejestrowanych firm nie tylko przekłada się na zasoby finansowe gminy, ale także na jej charakter. Nasi mieszkańcy aktywnie uczestniczą w życiu lokalnej społeczności, angażują się w różnego rodzaju akcje, biorą udział w spotkaniach, podczas których zadają dużo pytań, zgłaszają swoje pomysły, bronią swojego zdania. To są prawdziwi zaangażowani obywatele.

PODMIOTY GOSPODARCZE

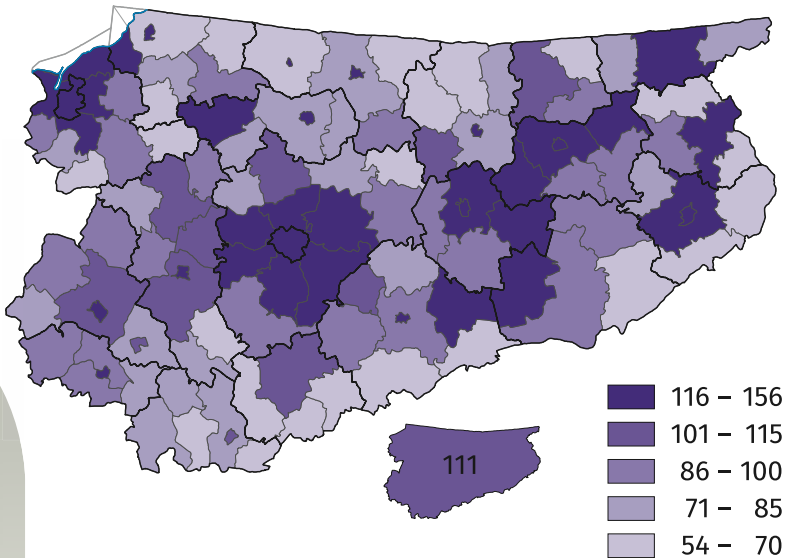
OGÓŁEM	2017	2018	2019	2020	2021	2022	2023	2024
NOWO ZAREJESTROWANE								
województwo warmińsko-mazurskie	10 791	12 338	11 952	10 484	11 120	10 712	11 032	10 564
Polska	361 143	392 659	378 961	329 090	368 277	385 966	385 170	378 252
WYREJESTROWANE								
województwo warmińsko-mazurskie	9 566	10 235	6 733	5 678	6 470	7 185	7 429	7 318
Polska	286 833	331 648	226 921	170 140	190 218	221 258	224 987	219 672
NA 10 000 LUDNOŚCI	2017	2018	2019	2020	2021	2022	2023	2024
PODMIOTY WPISANE DO REJESTRU REGON								
województwo warmińsko-mazurskie	874	890	927	984	1024	1053	1085	1113
Polska	1121	1136	1175	1224	1276	1323	1368	1415
PODMIOTY NOWO ZAREJESTROWANE W REJESTRZE REGON								
województwo warmińsko-mazurskie	75	86	84	75	81	78	81	78
Polska	94	102	99	86	97	102	102	101
PODMIOTY WYKREŚLONE Z REJESTRU REGON								
województwo warmińsko-mazurskie	67	72	47	41	47	52	55	54
Polska	75	86	59	45	50	58	60	58

Podmioty gospodarki narodowej w rejestrze REGON na 1000 ludności
według gmin w województwie warmińsko-mazurskim w 2024 r.



Karol Sobczak
burmistrz Olecka

Rozwój lokalnej przedsiębiorczości to dla nas jeden z kluczowych kierunków działania. Wspieramy firmy poprzez opracowywanie planów zagospodarowania przestrzennego, dostosowanych do różnych rodzajów działalności, oraz utrzymujemy jedne z najniższych podatków w regionie. Dzięki temu Olecko staje się atrakcyjnym miejscem dla inwestorów, którzy tworzą tu miejsca pracy i wzmacniają lokalną gospodarkę. Realizujemy także pierwszy zintegrowany plan inwestycyjny, by jeszcze skuteczniej wspierać rozwój biznesu. To wyróżnienie pokazuje, że przedsiębiorcy mogą liczyć na samorząd, który stwarza przyjazne warunki do inwestowania. Cieszy nas, że sukces ten współgra z uznaniem w kategorii mieszkań oddanych do użytkowania.

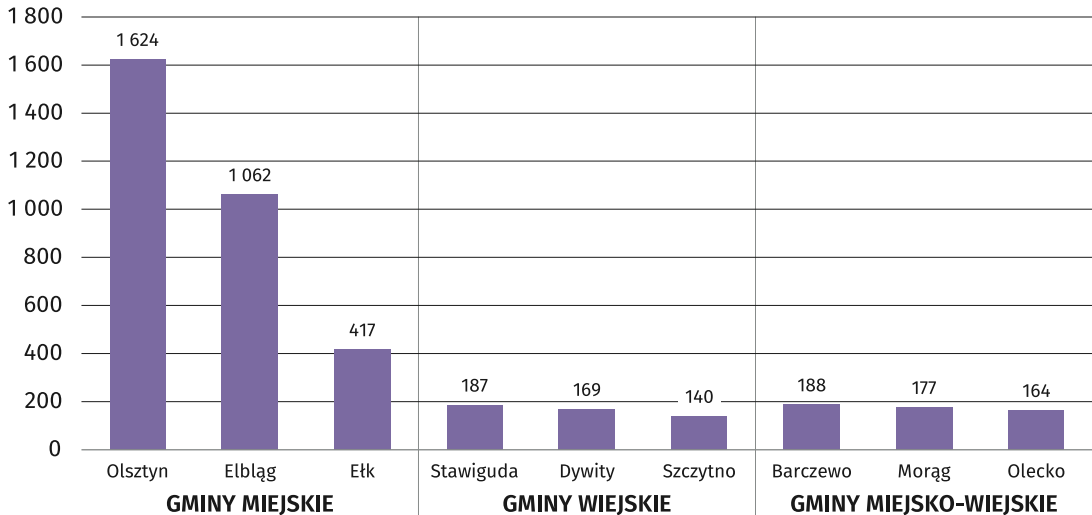


O poziomie przedsiębiorczości na danym obszarze świadczy wskaźnik przedsiębiorczości, który może być liczony liczbą podmiotów gospodarczych na 1000 ludności zamieszkującej dany obszar. W 2024 r. na 1000 mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego przypadało 111 podmiotów gospodarki narodowej (w 2023 r. – 108). W kraju wskaźnik ten był wyższy i wyniósł 141 (w 2023 r. – 137).

Biorąc pod uwagę wskaźnik przedsiębiorczości, największą aktywnością gospodarczą w województwie wykazali się mieszkańcy Olsztyna (156 podmiotów na 1000 ludności) oraz gmin Stawiguda (154) i Dywity (151). Najniższy natomiast wskaźnik przedsiębiorczości charakteryzował gminę wiejską Górowo Iławeckie (54).

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

Gminy o największej liczbie nowo zarejestrowanych podmiotów
w województwie warmińsko-mazurskim w 2024 r.



Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

		2024
	POLSKA	141,0
	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	111,0
1	Olsztyn	156
2	Stawiguda	154
3	Dywity	151
4	Mikołajki	145
5	Jonkowo	143
6	Giżycko	142
7	Gietrzwałd	138
8	Elbląg	137
9	Mrągowo	136
10	Lidzbark Warmiński	130
...		
114	Kalinowo	60
115	Barciany	59
116	Górowo Iławeckie	54

GMINY MIEJSKIE	2023	2024
1 Olsztyn	1 736	1 624
2 Elbląg	1 123	1 062
3 Ełk	460	417
4 Iława	275	218
5 Ostróda	225	217
6 Giżycko	231	195
7 Szczytno	225	168
8 Mrągowo	163	164
9 Kętrzyn	163	155
10 Działdowo	121	124
11 Bartoszyce	145	111
12 Lidzbark Warmiński	109	100
13 Nowe Miasto Lubawskie	90	98
14 Braniewo	115	96
15 Lubawa	84	75
16 Górowo Iławeckie	28	32

GMINY WIEJSKIE	2023	2024
1 Stawiguda	191	187
2 Dywity	167	169
3 Szczytno	146	140
4 Ostróda	136	137
5 Iława	110	111
6 Elbląg	90	107
7 Ełk	115	106
8 Jonkowo	87	90
9 Giżycko	99	89
10 Purda	93	79
...		
64 Budry	18	12
65 Banie Mazurskie	17	11
66 Janowo	14	9

GMINY MIEJSKO-WIEJSKIE	2023	2024
1 Barczewo	180	188
2 Morąg	146	177
3 Olecko	171	164
4 Pisz	162	147
5 Nidzica	125	144
6 Pasłęk	142	136
7 Gołdap	129	126
8 Biskupiec	138	120
9 Dobrze Miasto	122	114
10 Lidzbark	69	107
...		
32 Wielbark	42	33
33 Sępól	32	31
34 Frombork	19	28

WIATR PARTNERSTWA OZE Z SAMORZĄDAMI, NIE OBOK NICH

DIALOG I TRANSPARENTNOŚĆ SĄ KLUCZEM – MÓWI KAJA SAWICKA, DYREKTOR PROJEKTÓW OZE W ENERCONECIE. FIRMA PLANUJE NA WARMII I MAZURACH ROZPROSZONE INWESTYCJE WIATROWE, ŁĄCZĄC TWARDE KRYTERIA TECHNICZNE Z BLISKĄ WSPÓŁPRACĄ Z GMINAMI I MIESZKAŃCAMI. CELEM SĄ PROJEKTY BEZPIECZNE ŚRODOWISKOWO, AKCEPTOWANE SPOŁECZNIE I KORZYSTNE DLA LOKALNYCH BUDŻETÓW.

Planują Państwo inwestycje na naszym terenie. Co decyduje o tym, że dany region jest w obrębie zainteresowania Państwa firmy?

Na decyzję o wyborze lokalizacji parku wiatrowego składa się wiele zmiennych, bo jak Państwo wiedzą, nie wszędzie takie inwestycje mogą powstać. Zanim w ogóle zaczniemy rozmawiać o inwestycji, prowadzimy wieloetapowe, szczegółowe analizy.

W pierwszej kolejności sprawdzamy potencjał wiatrowy, który musi zapewniać opłacalność i stabilność pracy turbin przez kilkadziesiąt lat. Turbiny wiatrowe zaczynają pracę przy prędkości wiatru około 3-4 m/s, a moc optymalną osiągają przy wietrze powyżej 10 m/s. Regiony z silnymi i najbardziej stabilnymi wiatrami są najbardziej atrakcyjne pod kątem produkcji energii. Ważne jest też ukształtowanie terenu. Nizinno-równinne tereny i otwarte przestrzenie, takie jak pola uprawne, nieużytki czy łąki, sprzyjają efektywnej pracy turbin.

Po drugie, kluczowe znaczenie mają możliwości przyłączenia inwestycji do sieci energetycznej – bez dostępu do infrastruktury przesyłowej nie da się wprowadzać energii do systemu. W tym celu uzyskujemy warunki przyłączeniowe, czyli pewnego rodzaju zapewnienie od operatora sieci, że jeśli wybudujemy elektrownię wiatrową, to on przyjmie wyprodukowaną w niej energię. Jest to kluczowy etap, bez którego nigdy nie rozpoczynamy naszych projektów.

Po trzecie, bierzemy pod uwagę uwarunkowania przestrzenne i środowiskowe. Warto zaznaczyć, że w Polsce obowiązują jedno z najbardziej restrykcyjnych przepisów dotyczących

lokalizacji turbin wiatrowych w Europie, w tym minimalne odległości od zabudowań i rygorystyczne normy środowiskowe. Spełnienie tych kryteriów jest absolutnym warunkiem, aby w ogóle rozpocząć proces inwestycyjny. Tu kluczową rolę odgrywają tereny przyrodniczo prawnie chronione, które są wyłączone z naszych planów – a takich terenów nie brakuje w regionie warmińsko-mazurskim. Pod uwagę bierzemy też trasy migracyjne ptaków. Nawet jeśli teren nie podlega ochronie, zawsze wykonujemy minimum czterooszonowe obserwacje ornitologiczne (za pomocą radaru oraz z natury), które pozwalają nam na planowanie rozmieszczenia wiatraków tak, by nie kolidowały z tymi trasami.

I na koniec nie możemy pominąć bardzo istotnego elementu: współpracy z lokalnymi władzami oraz otwartości mieszkańców. Inwestycja może się udać tylko wtedy, gdy będzie miała poparcie w społeczności.

Jakie są plany inwestycyjne na terenie Warmii i Mazur? Których regionów dotyczą? Jaka jest planowana wielkość inwestycji?

Warmia i Mazury mają bardzo dobry potencjał wiatrowy, wynikający z ukształtowania terenu i dużych otwartych przestrzeni, dlatego rozważamy tu kilka dużych, ale rozproszonych projektów. Wszystkie z poszanowaniem dla otaczającej przyrody i obszarów Natura 2000. Po wstępnych analizach obecnie prowadzimy rozmowy zarówno z właścicielami gruntów, jak i władzami lokalnymi oraz mieszkańcami.

Zuwagi na trwające procedury nie mogą podać jeszcze nazw konkretnych gmin.

Skala? Myślimy o przedsięwzięciach złożonych z kilku-

Kaja Sawicka, Dyrektor Projektów OZE w Enerconet



dziesięciu turbin, czyli setek megawatów czystej mocy. Oznacza to więcej energii z regionu, stabilne dochody podatkowe dla gmin i impuls dla lokalnych firm w fazie budowy i eksploatacji.

Co z hałasem, infradźwiękami i innymi źródłami obaw mieszkańców? Czy spotykają się Państwo z nimi? Jak jest Państwa doświadczenie w realizacji takich inwestycji i mierzeniu się z protestami mieszkańców?

Rozumiemy, że każda duża inwestycja budzi pytania i wątpliwości – to naturalne. W przypadku farm wiatrowych, które pojawiły się w Polsce ponad dwadzieścia lat temu, narosło wiele mitów. Ich źródłem była głównie obawa przed nieznanym i niewiedza. Dziś nadal są one obecne w rozmowach – zakorzeniły się w postrzeganiu inwestycji wiatrowych przez lata zaniedbań komunikacyjnych. Nikt ich nie wyjaśniał. Jednak po tym czasie możemy śmiało je obalać i wyjaśniać, co robimy podczas konsultacji społecznych, posiłkując się badaniami, opracowaniami i własnym doświadczeniem.

Przywołane przez Pana obawy o hałas to chyba najczęściej przywoływany argument. Warto tu podkreślić, że montowane obecnie nowoczesne turbiny muszą spełniać bardzo restrykcyjne normy akustyczne, określone w prawie polskim oraz unijnym. To nie ta sama technologia co przed dwudziestoma laty. Zanim powstanie jakakolwiek farma, przeprowadzane są szczegółowe analizy oddziaływania na środowisko, w tym właśnie modelowanie akustyczne – i dopiero pozytywne wyniki pozwalają uzyskać decyzję środowiskową.

Material Partnerski 86925OTBR-A-K

Co do infradźwięków – są to dźwięki o bardzo niskiej częstotliwości, występują, naturalnie wokół nas – np. podczas wiatru, fal morskich czy w ruchu ulicznym. Dziś istnieje wiele badań, które pokazują, że ich poziom w odległościach, w jakich lokalizowane są turbiny, jest porównywalny lub niższy niż ten generowany np. przez jadące samochody, urządzenia AGD czy wiatr wiejący w drzewach. Również liczne opracowania naukowe nie wykazują możliwości negatywnego wpływu turbin wiatrowych na organizm ludzki czy zwierzęcy.

Z naszego doświadczenia wynika, że największą rolę odgrywa otwarta komunikacja. Obawy często wynikają z braku informacji. Dlatego stawiamy na dialog: spotkania, prezentacje wyników badań, możliwość zadawania pytań i dyskusję. Kiedy mieszkańcy dostają rzetelne dane i mogą je sami zweryfikować, zdecydowana większość obaw znika.

**Rzetelność informacji.
Dlaczego to Pani zdaniem
ważny aspekt we współpracy
z lokalną społecznością?**

Każda inwestycja wymaga zaufania, a to zaufanie można zbudować tylko na otwartości i uczciwości. Jeżeli społeczność lokalna ma poczucie, że informacje są niepełne lub podawane wybiórczo, bardzo trudno będzie przekonać mieszkańców do projektu. Dlatego stawiamy na przejrzystość – podczas otwartych spotkań w gminach mówimy o zaletach wynikających z posiadania parku wiatrowego, ale nie unikamy też tematów trudnych. Uważamy, że mieszkańcy mają prawo do pełnej wiedzy na temat inwestycji, która będzie realizowana w ich otoczeniu. To oni są gospodarzami terenu i od początku powinni wiedzieć, jakie zmiany i jakie korzyści przyniesie park wiatrowy. Rzetelna informacja to fundament dialogu, a dialog jest fundamentem współpracy.

Dlaczego OZE jest przyszłością w branży energetycznej i jakie zalety niesie za sobą transformacja energetyczna, której jesteśmy świadkami?

Czy się z tym zgadzamy, czy próbujemy oddalić od siebie ten fakt, stoimy na progu ogromnych problemów klimatycznych, z którymi musimy sobie mądrze

poradzić. Jednocześnie świat stoi przed ogromnym wyzwaniem – zapewnienia dostępu do energii w sposób, który nie degraduje środowiska i nie uzależnia gospodarek od paliw kopalnych.

Odnawialne źródła energii są odpowiedzią na te wyzwania. Energia wiatru i słońca jest nie tylko czysta, ale też coraz tańsza i bardziej dostępna. W przypadku Polski oznacza to większe bezpieczeństwo energetyczne: mniej zależności od importu surowców i większą niezależność krajowego systemu. Oprócz tych aspektów globalnych transformacja ma też istotny wymiar lokalny. Docelowo zwiększenie efektywności energetycznej oraz optymalizacja zużycia energii prowadzi do redukcji kosztów w przedsiębiorstwach i gospodarstwach domowych. Nowe wytwórnice energii takie jak parki wiatrowe, które mogą powstać w miejscach, gdzie nigdy nie powstałaby tradycyjna elektrownia, to też nowe miejsca pracy w regionie i inwestycja w jego innowacyjny rozwój. Jak widać, to zmiana, która nie tylko odpowiada na potrzeby klimatyczne, ale także otwiera nowe szanse rozwojowe dla regionów takich jak Warmia i Mazury.

Partnerstwo z gminami przy budowie turbin wiatrowych. Na czym polega, jakie jest Państwa doświadczenie w tym zakresie, np. z innych regionów Polski? Jak są wyróżniki firmy w tej dziedzinie?

W naszej filozofii inwestowanie w energetykę wiatrową zawsze idzie w parze z inwestowaniem w lokalną społeczność. Partnerstwo z gminą polega nie tylko na odprowadzaniu podatków, choć te są znaczące i często stają się jednym z głównych źródeł dochodu samorządu. To także współpraca w zakresie rozwoju infrastruktury gminnej, wsparcia inicjatyw lokalnych i działań społecznych. Z naszych doświadczeń z innych regionów Polski wiemy, że największą wartość ma długoterminowa relacja – jesteśmy obecni w gminach nie na chwilę, ale na dziesięciolecia. Na północy Polski są gminy, z którymi współpracujemy od piętnastu czy nawet dwudziestu lat. Wspieramy je w różnych inicjatywach. Czasem to wsparcie kilkudziesięciu świetlic szkolnych, czasem wyposażenie jednostek OSP, a innym razem budowa

drogi czy chodnika. Naszym wyróżnikiem jest otwartość na potrzeby mieszkańców – wspieramy lokalne projekty edukacyjne, kulturalne czy sportowe. Chcemy, aby mieszkańcy czuli, że farma wiatrowa to nie tylko inwestycja obok nich, ale coś, co realnie przyczynia się do poprawy jakości życia w gminie.

Jakie najbliższe działania przewiduje Enerconet na terenie Warmii i Mazur?

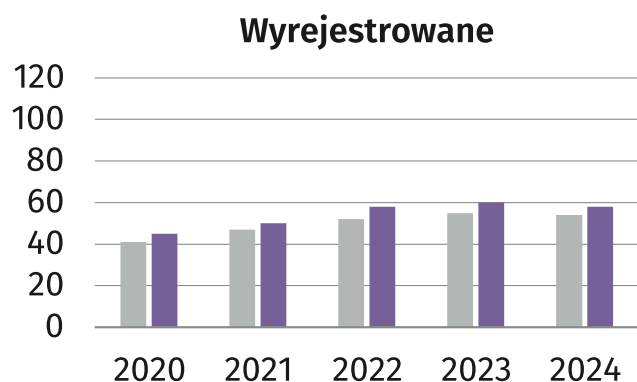
Obecnie koncentrujemy się na dwóch kluczowych rzeczach. Po pierwsze, zabezpieczamy grunty pod przyszłe inwestycje, co jest podstawą do rozpoczęcia całego procesu. Po drugie, przygotowujemy się do procedur planistycznych i środowiskowych, które są niezbędne, aby móc rozpocząć realizację projektu. Równolegle prowadzimy rozmowy z samorządami i planujemy działania informacyjne dla mieszkańców. Chcemy, aby lokalna społeczność od samego początku miała pełną wiedzę o naszych planach i mogła uczestniczyć w dialogu.

STATYSTYKI

Podmioty gospodarcze w rejestrze REGON na 10 tys. ludności w województwie warmińsko-mazurskim



W 2024 r. w województwie do rejestru REGON wpisano 10,6 tys. nowych podmiotów gospodarczych. W przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców województwa przypadało 78 podmiotów nowo zarejestrowanych. W kraju wskaźnik wyniósł 101.



W tym czasie z rejestru REGON województwa warmińsko-mazurskiego wykreślono 7,3 tys. podmiotów gospodarczych, co w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców dało wartość 54. W kraju wskaźnik wyniósł 58.

■ Polska ■ Warmińsko-mazurskie

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie



POWIAT DZIAŁDOWSKI STAWIA NA ROZWÓJ

NIE TYLKO INWESTYCJE W DROGI I SZPITAL, ALE TAKŻE W MŁODYCH LUDZI
— TO PRIORYTETY POWIATU DZIAŁDOWSKIEGO. STAROSTA PAWEŁ CIEŚLIŃSKI PRZEKONUJE, ŻE PIENIĄDZE PRZEZNACZONE NA EDUKACJĘ I STYPENDIA TO NAJLEPSZA INWESTYCJA W PRZYSZŁOŚĆ REGIONU.

— Jak dziś funkcjonuje szpital w Działdowie? Czy mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie?

— Jak wszystkie szpitale powiatowe, również my borykamy się z problemami finansowymi. Utrzymanie bieżącego budżetu wciąż jest wyzwaniem – szpital nadal funkcjonuje z deficytem, choć na szczęście z roku na rok udaje nam się go systematycznie zmniejszać. Pomimo tych trudności, staramy się jak najwięcej środków inwestować w rozwój placówki, by dostosować ją zarówno do współczesnych potrzeb mieszkańców, jak i do ewentualnych przyszłych wyzwań związanych z sytuacją krajową czy międzynarodową. Szpital w Działdowie został zakwalifikowany jako szpital przyjazny wojsku, co oznacza, że w przyszłości będą tu realizowane inwestycje o charakterze strategicznym – m.in. budowa nowego skrzydła i wyposażenie placówki z myślą o potrzebach obronnych. W tym zakresie złożyliśmy już wniosek o dofinansowanie w wysokości 154 milionów złotych. Równolegle prowadzimy modernizacje niezbędne z punktu widzenia naszych pacjentów. Od dwóch lat trwa rozbudowa i modernizacja szpitalnego oddziału ratunkowego, realizowana w trakcie jego bieżącego funkcjonowania, co oczywiście stanowi dodatkowe utrudnienie. To inwestycja o wartości ponad 14 milionów złotych. Kolejne zadania to m.in. cyfryzacja szpitala za 6 milionów złotych, wyposażenie poradni specjalistycznych – około 4 miliony złotych, a także złożony wniosek o 7 milionów złotych na przebudowę oddziału ginekologiczno-położniczego i OIOM-u. Dodatkowo przygotowujemy wyposażenie pododdziału kardiologicznego o wartości blisko 1,7 miliona złotych. Jeśli podsumować wszystkie planowane inwestycje, mówimy o kwocie przekraczającej 200 milionów złotych, które chcielibyśmy przeznaczyć na rozwój i unowocześnienie naszego szpitala. Działdowski SPZOZ obsługuje dziś nie tylko mieszkańców



Paweł Cieśliński - starosta działdowski

powiatu działdowskiego, ale również powiatu nidzickiego, części nowomiejskiego i mławskiego, gdzie placówki borykają się z większymi problemami. To sprawia, że do naszego szpitala trafia coraz więcej pacjentów z sąsiednich powiatów. Posiadamy też oddziały specjalistyczne, których nie ma w innych okolicznych szpitalach, dlatego nasza rola w południowej części województwa warmińsko-mazurskiego stale rośnie. Musimy być przygotowani zarówno na bieżące potrzeby mieszkańców, jak i na wyzwania, które mogą pojawić się za rok, dwa czy pięć – również te związane z bezpieczeństwem i obronnością kraju.

— Powiat otrzymał środki w ramach Programu ochrony ludności i obrony cywilnej. Na co konkretnie zostaną przeznaczone?

— To nie są duże środki, ale bardzo potrzebne. Przeznaczone będą na bieżące zabezpieczenie i zaopatrzenie mieszkańców naszego powiatu. Przystąpiliśmy

do budowy pomieszczeń magazynowo-garażowych – pięciu nowoczesnych, docieplonych boksów z klimatyzacją, przystosowanych do przechowywania różnego rodzaju produktów i materiałów: od żywności i leków po sprzęt techniczny. Wartość inwestycji to blisko 1,4 miliona złotych, a dodatkowo 100 tysięcy złotych przeznaczymy na zakup sprzętu – m.in. agregatów prądotwórczych na potrzeby starostwa. W przyszłym roku powiaty otrzymają kolejne środki w ramach programu, dlatego planujemy rozszerzyć inwestycje w sprzęt niezbędny do ochrony ludności, a także do bieżącego utrzymania Powiatowego Zarządu Dróg. W kolejnej edycji finansowanie będzie realizowane w formule 50 na 50, natomiast obecna inwestycja w magazyny powstaje przy 90-procentowym dofinansowaniu ze środków państwowych. Część pozyskanych funduszy przeznaczymy również na szkolenia i działania edukacyjne – nie tylko dla naszych pracow-

— W ostatnich latach zainwestowaliście ogromne środki w drogi. Jakie inwestycje udało się zrealizować?

— W ostatnim czasie, niestety, środków finansowych na inwestycje drogowe jest znacznie mniej niż w poprzednich latach. Mimo to staramy się realizować wszystkie możliwe zadania. Niedawno oddaliśmy do użytku ulicę Księżodworską, przebiegającą przez teren miasta i gminy Działdowo. Była to inwestycja o wartości 3,2 miliona złotych – jedyna tak duża w tym roku. Udało się też zakończyć budowę chodnika w Bryńsku, a obecnie przygotowujemy się do odbiorów w Sochach i Dźwierzni. To mniejsze zadania, realizowane we współpracy z gminami, ale niezwykle ważne dla lokalnych społeczności. Złożyliśmy również wniosek o dofinansowanie modernizacji drogi Tuczki – Koszelewy. To bardzo ruchliwy i strategiczny odcinek, dlatego mamy nadzieję, że w przyszłym roku uda się zrealizować tę inwestycję. Liczymy także, że pojawią się środki z Krajowego Planu Odbudowy na ochronę ludności, które mogłyby zostać przeznaczone m.in. na modernizację dróg ewakuacyjnych. Wtedy możliwe byłoby szersze przygotowanie infrastruktury drogowej naszego powiatu na wypadek sytuacji kryzysowych. W poprzednich latach zainwestowaliśmy w drogi naprawdę duże środki i widzimy, jak bardzo po-

prawilo to komfort i bezpieczeństwo mieszkańców. Chcielibyśmy utrzymać to tempo i w ciągu 4–5 lat zrealizować wszystkie zaplanowane potrzeby, jednak wiele zależy od dostępnych funduszy. Mamy przygotowaną dokumentację techniczną dla pięciu kolejnych dróg – jesteśmy gotowi rozpocząć ich realizację praktycznie od zaraz, jeśli tylko pojawią się środki. Naszym celem jest, by mieszkańcy powiatu działdowskiego mogli poruszać się po bezpiecznych, nowoczesnych i dobrze utrzymanych drogach, które ułatwią codzienne życie i rozwój regionu.

— We wrześniu aż 133 uczniów i absolwentów otrzymało stypendia. Co to mówi o młodzieży z powiatu działdowskiego?

— Cieszymy się bardzo, że po raz kolejny nasz powiat znajduje się w czołówce województwa, jeśli chodzi o wyniki matur i egzaminów zawodowych. W tym roku zajęliśmy pierwsze miejsce w regionie, co jest dla nas ogromnym powodem do dumy, ale i zobowiązaniem, by dalej utrzymywać wysoki poziom edukacji. To nie jest jednorazowy sukces – już od kilku lat utrzymujemy się w czołówce województwa, co potwierdza, że nasze szkoły pracują na bardzo dobrym, stabilnym poziomie. Cieszy nas również to, że tak wielu uczniów i absolwentów mogło otrzymać stypendia. Uważam, że to najlepiej zainwestowane pieniądze – w młodych, ambitnych ludzi, którzy właśnie rozpoczynają nowy etap swojego życia, czy to na studiach, czy w pracy zawodowej. Stypendia w wysokości od 2000 do 2500 złotych to znaczące wsparcie dla młodzieży, a jednocześnie forma docenienia ich wysiłku. To także motywacja do dalszej nauki i rozwijania pasji. My natomiast mamy ogromną satysfakcję, że wspólny wysiłek nauczycieli, rodziców i samych uczniów przynosi tak wspaniałe efekty. Ten sukces pokazuje, że naprawdę warto się uczyć i warto stawiać sobie wysokie cele.



POWIAT DZIAŁDOWSKI OTRZYMAŁ DOTACJĘ MINISTRA OBRONY NARODOWEJ w ramach konkursu ofert „Strzelnica w powiecie 2025” nr 1/2025/CWCR

na realizację zadań związanych z utworzeniem wirtualnych strzelnic umożliwiających prowadzenie zorganizowanego szkolenia strzeleckiego, w szczególności wśród dzieci i młodzieży szkół ponadpodstawowych, a także członków organizacji pozarządowych prowadzących działalność o charakterze proobronnym.

Wirtualna strzelnica została zamontowana w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 im. gen. Sylwestra Kaliskiego przy ul. Pocztowej 6 w Działdowie.



System przeznaczony jest do nauki i doskonalenia umiejętności w zakresie:

- bezpiecznego posługiwania się bronią, w tym manualnej jej obsługi;
- celowania z wykorzystaniem różnych rodzajów celowników mechanicznych i kolimatorów,

- ćwiczeń w obserwacji – wykryciu, rozpoznaniu i identyfikacji celów,
- prowadzenia celnego ognia z różnych postaw, na różnych odległościach, w tym do ruchomych celów, ukazujących się, w zmiennych warunkach oświetleniowych i ograniczonej widoczności,

- wspólnego wykonywania zadań strzeleckich o różnym stopniu skomplikowania.

Trening prowadzony jest w oparciu o obraz animacji komputerowej, tworzony na bazie wirtualnej przestrzeni 3D, wyświetlany na ekranie w postaci płaskiego obrazu. Dzięki takiemu rozwiązaniu system posiada szerokie możliwości kształtowania wirtualnej rzeczywistości w tym zmiany pory dnia, warunków oświetleniowych, ukształtowania powierzchni, roślinności, obiektów terenowych, sprzętu oraz wpływania na przebieg zdarzeń.

Zasada działania systemu opiera się na obserwacji ekranu przez kamerę i detekcji miejsca odbicia światła lasera wyemitowanego z modułu zamontowanego na broni treningowej. Analiza obrazu z kamery przeprowadzana jest przez odpowiednie moduły oprogramowania. Każde zarejestrowane przez kamerę trafienie w ekran rozpoczyna proces obliczania krzywej balistycznej lotu wirtualnego pocisku (zależnie od rodzaju broni i amunicji) oraz wygenerowanie jej w przestrzeni 3D, a następnie porównanie z celami 3D. Trafienie lub nietrafienie (uderzenie wirtualnego pocisku wzięciem celu obrazowane jest odpowiednio na ekranie.



**DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU CELOWEGO
DOTACJA CELOWA FINANSOWANA ZE ŚRODKÓW
MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ**

Dostawa i montaż wirtualnej strzelnicy – systemu szkolno-treningowego w ramach rozwoju sportu strzeleckiego na terenie powiatu działdowskiego dla Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Działdowie

DOFINANSOWANIE 98 115,63 zł
CAŁKOWITA WARTOŚĆ 124 197,00 zł

DATA PODPISANIA UMOWY
lipiec 2025



**Ministerstwo
Obrony Narodowej**

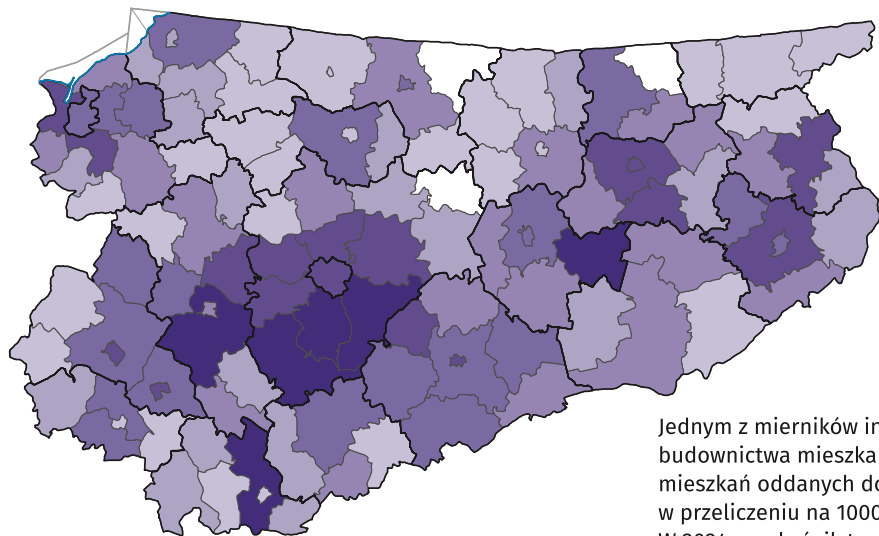
Kwota inwestycji: **124 197,00 zł**

Dofinansowanie z Ministerstwa Obrony Narodowej: **98 115,63 zł**

Środki własne Powiatu Działdowskiego: **26 081,37 zł**



Mieszkania oddane do użytkowania na 1000 ludności według gmin w województwie warmińsko-mazurskim w 2024 r.



- 10,1 – 19,6
- 5,1 – 10,0
- 3,1 – 5,0
- 2,1 – 3,0
- 1,1 – 2,0
- 0,1 – 1,0
- zjawisko nie wystąpiło

Jednym z mierników intensywności budownictwa mieszkaniowego jest liczba mieszkań oddanych do użytkowania w przeliczeniu na 1000 ludności. W 2024 r. wskaźnik ten wyniósł w województwie 4,0 (w kraju 5,3) i był niższy niż w 2023 r. (4,4).

Najwięcej mieszkań w województwie w przeliczeniu na 1000 mieszkańców oddano w gminie wiejskiej Ostróda (19,6) oraz gminie miejsko-wiejskiej Olsztynek (13,4), natomiast najniższy wskaźnik charakteryzował gminę miejsko-wiejską Korsze (0,1). W gminie miejsko-wiejskiej Sępólno oraz gminach wiejskich Kolno i Budry w 2024 r. nie oddano do użytkowania żadnego mieszkania.

4,0

Bogusław Fijas wójt Gminy Ostróda

Związane jest to z realizacją projektu z roku 2022, wykonaliśmy 19 mieszkań komunalnych w ramach zagospodarowania pustostanów. Taki pustostan nabyliśmy wcześniej od likwidowanej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Tyrowie. Dawniej był to obiekt biurowo-socjalny. Ten projekt składał się z 80-procentowego dofinansowania z Banku Gospodarstwa Krajowego, pozostałe środki pochodziły z budżetu gminy. Łącznie zamknął się kwotą około 5 milionów złotych. Za te pieniądze powstało 19 mieszkań w pełni wyposażonych. Kluczem do nich otrzymali najbardziej potrzebujący pomocy mieszkańcy gminy. To bardzo dobry projekt, który polecam. Już wcześniej z niego korzystaliśmy. Uczestniczymy też w programie Społecznej inicjatywie mieszkaniowej, czyli SIM. Powstaną lokale dla osób i rodzin nie posiadających własnego mieszkania, którzy dysponują środkami na regularne opłacanie czynszu, jednak ich dochody są za niskie na zaciągnięcie kredytu hipotecznego. Tu też musimy poczekać, projekt jest w trakcie realizacji. Powstanie około stu mieszkań. Wykorzystujemy takie szanse, bo gminy nie stać na to, by samodzielnie budować, a potrzeby społeczne są tu ogromne.

Tomasz Andrukiewicz prezydent Ełku

Dążymy do tego, by nasze miasto było miejscem, w którym żyje się dobrze. Dane dotyczące liczby lokali oddanych do użytkowania w Ełku w 2024 roku napawają optymizmem. W naszym mieście powstają nowe bloki i osiedla, co pokazuje, że jest na nie realne zapotrzebowanie. To również dowód na to, że Ełk oferuje dobre warunki do inwestowania w budownictwo mieszkaniowe. Miasto wspiera rozwój mieszkalnictwa i chętnie współpracuje z inwestorami, którzy widzą tu potencjał do tworzenia przyjaznych miejsc do życia. Nowe nieruchomości powstają z myślą nie tylko o etczanach i etczanach, ale także o tych, którzy zdecydują się tu zamieszkać i zakochają się w naszym mieście. Każde nowe mieszkanie to początek nowej historii – nowych rodzin, planów i marzeń. Te inwestycje dają nadzieję na utrzymanie stabilnych wskaźników demograficznych w przyszłości.

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

Tomasz Osewski wójt Gminy Ełk

Wysoka pozycja Gminy Ełk w rankingu to dla nas powód do dumy, ale też potwierdzenie, że nasza gmina staje się coraz bardziej atrakcyjnym miejscem do życia. Coraz więcej osób decyduje się opuścić miasto i osiedlić właśnie tutaj – w otoczeniu natury, z dostępem do dobrej infrastruktury, usług i spokojnego trybu życia. Rozwój budownictwa mieszkaniowego to efekt konsekwentnych działań samorządu i współpracy z mieszkańcami oraz inwestorami. To dowód, że Gmina Ełk to miejsce, w którym warto zamieszkać i budować przyszłość.

GMINY MIEJSKIE		2023	2024
1	Olsztyn	962	918
2	Elbląg	564	458
3	Ełk	116	227
4	Iława	271	163
5	Szczytno	95	151
6	Giżycko	56	142
7	Ostróda	199	93
8	Lubawa	153	89
9	Mragowo	16	85
10	Bartoszyce	3	72
11	Braniewo	13	22
12	Działdowo	23	15
13	Lidzbark Warmiński	39	8
14	Nowe Miasto Lubawskie	90	7
15	Kętrzyn	27	6
16	Górowo Iławeckie	3	1

GMINY WIEJSKIE		2023	2024
1	Ostróda	79	312
2	Stawiguda	307	191
3	Ełk	102	112
4	Dywidły	192	104
5	Purda	113	100
6	Działdowo	63	98
7	Giżycko	79	74
8	Szczytno	84	67
9	Iława	83	64
10	Elbląg	69	58
...			
64	Dubeninki	3	1
65	Kolno	2	0
66	Budry	1	0

GMINY MIEJSKO-WIEJSKIE		2023	2024
1	Olecko	158	198
2	Olsztynek	72	175
3	Barczewo	121	127
4	Mikołajki	81	92
5	Pisz	141	64
6	Nidzica	51	60
7	Morąg	75	60
8	Węgorzewo	67	47
9	Paść	32	38
10	Dobre Miasto	82	35
...			
32	Biszynek	1	2
33	Korsze	2	1
34	Sępólno	5	0

Mieszkania oddane na 1000 ludności		2024
POLSKA		5,3
WARMIŃSKO-MAZURSKIE		4,0
1	Ostróda	19,6
2	Olsztynek	13,4
3	Mikołajki	12,6
4	Stawiguda	12,6
5	Purda	11,1
6	Działdowo	10,2
7	Olecko	9,5
8	Ełk	8,9
9	Lubawa	8,3
10	Giżycko	8,2
...		
114	Sępólno	0,0
115	Kolno	0,0
116	Budry	0,0



Michał Kontraktowicz
wójt Gminy Stawiguda

Gdy większość gmin w regionie, ale także ogólnie w kraju boryka się z problemem ujemnego bilansu demograficznego, my jako gmina znajdujemy się na przeciwnym biegunie. To cieszy, ale też wymusza określone inwestycje. Stąd rozbudowa placówek edukacyjnych, przygotowania do otwarcia filii ośrodka zdrowia, a także konieczność zapewnienia kolejnym mieszkańcom mieszkań. To są inwestycje odpowiadające realnym aktualnym potrzebom, ale także dowód myślenia perspektywicznego, którym kierujemy się w naszej gminie. Dokładamy starań, by nasza gmina niezmiennie była niezwykle przyjaznym miejscem do życia.



Karol Sobczak
burmistrz Olecka

W Olecku konsekwentnie rozwijamy budownictwo społeczne poprzez naszą spółkę TBS, która realizuje ambitne inwestycje we współpracy z samorządem. Jednocześnie z satysfakcją obserwujemy rosnące zainteresowanie deweloperów, co potwierdza, że w Olecku istnieje realny popyt na mieszkania. To dowód, że nasze miasto – położone w malowniczej, mazurskiej scenerii – jest atrakcyjnym miejscem zarówno do życia, jak i do wypoczynku. Kontynuujemy prace nad kolejnymi inwestycjami, uzbrajamy działki i rozwijamy infrastrukturę, by budownictwo mogło się dalej dynamicznie rozwijać. Cieszy nas, że wysiłki samorządu zostały dostrzeżone w danych GUS i że Olecko znalazło się wśród najlepszych gmin w tej kategorii.



Michał Missan
prezydent Elbląga

Elbląg to subregionalne miasto łączące wiele funkcji, w którym po prostu dobrze się żyje. Coraz więcej osób dostrzega, że Elbląg to idealna alternatywa dla życia w wielkomiejskim pędzie. Położony jest zaledwie godzinę drogi od Gdańska, a jednocześnie oferuje wszystko to, co liczy się na co dzień: przestrzeń do życia, spokój, bezpieczeństwo i pełną infrastrukturę. Z roku na rok rośnie liczba inwestorów i deweloperów. Ich obecność nie jest przypadkowa. To odpowiedź na realne potrzeby ludzi, którzy szukają miasta przyjaznego, „15-minutowego”, gdzie szkoła, praca, rekreacja i opieka nad dziećmi są na wyciągnięcie ręki. Jednocześnie jest dużo tańszym miastem pod względem życia, mieszkań, usług komunalnych i opłat lokalnych. Mamy bezpłatne żłobki, nowoczesne szkoły, znakomitą bazę sportową – od boisk i lodowiska po Park Wodny Dolinka, który latem stał się jedną z głównych atrakcji regionu. Elbląg to też czyste, zielone miasto z przepiękną Bażantarnią, zwaną „Bieszczadami północy”, gdzie można naprawdę poczuć, czym jest slow life, czyli styl życia coraz częściej wybierany przez młodych ludzi, z którymi mam okazję rozmawiać.



Łukasz Łukaszewski
przewodniczący Rady
Miasta Olsztyna

To, że Olsztyn oddał do użytkowania najwięcej mieszkań w województwie, to dla nas ogromny powód do dumy. Pokazuje to, że nasze miasto dynamicznie się rozwija i że wspólny wysiłek samorządu, inwestorów oraz mieszkańców przynosi konkretne efekty. Jako wieloletni przewodniczący komisji gospodarki komunalnej wiem jednak, że przed nami wciąż wiele pracy. Dostępność mieszkań w Olsztynie pozostaje jednym z największych wyzwań, z jakimi mierzymy się od lat. Każde nowe osiedle to nie tylko kolejne metry kwadratowe, ale także realna poprawa jakości życia olsztyńian. Cieszy mnie, że programy realizowane wspólnie z Olsztyńskim Towarzystwem Budownictwa Społecznego rozwijają się tak dobrze i dają szansę na własne lokum osobom, które dotąd nie mogły sobie na to pozwolić. To przykład odpowiedzialnej polityki mieszkaniowej, która łączy rozwój gospodarczy z troską o mieszkańców. Wierzę, że ten kierunek przyniesie Olsztynowi jeszcze wiele korzyści.



Robert Waraksa
burmistrz Olsztyna

Połączenie atrakcyjnej lokalizacji z dbałością o potrzeby mieszkańców sprawia, że Olsztynek umacnia swoją pozycję jako gmina nowoczesna, otwarta i przyjazna do życia.

Gmina Olsztynek znalazła się w ścisłej czołówce rankingu „Mieszkania oddane do użytkowania” – w 2024 roku przekazano tu mieszkańcom aż 175 nowych lokali. To wyraźny sygnał dynamicznego, ale jednocześnie zrównoważonego rozwoju samorządu. To także efekt konsekwentnie prowadzonej polityki rozwoju, której fundamentem jest doskonała lokalizacja i nowoczesna infrastruktura. Dynamiczny rozwój mieszkaniowy idzie w parze z dbałością o jakość życia mieszkańców – infrastrukturę społeczną, rekreacyjną i edukacyjną.

Olsztynek to dziś gmina, w której warto mieszkać, inwestować i rozwijać się.

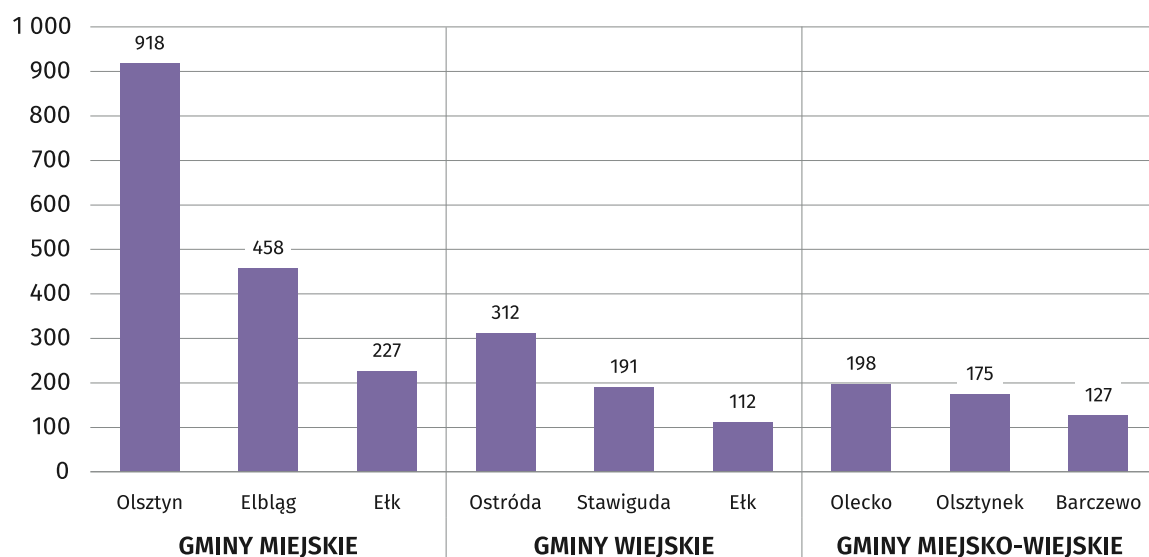


Grzegorz Matłoka
burmistrz Barczewo

W gminie Barczewo obserwujemy stałą tendencję wzrostową liczby osób wybierających naszą gminę jako miejsce do życia oraz pozytywny przyrost naturalny, co w obliczu trudnej sytuacji demograficznej w całym kraju jest niezwykle dobrą informacją. Bliskość do Olsztyna oraz przebiegająca przez gminę droga krajowa nr 16, która w perspektywie niecałych trzech lat zostanie rozbudowana, umożliwiają łączenie spokojnego życia w miejscu o wspaniałych walorach przyrodniczych wśród lasów i jezior z pracą w stolicy regionu. Widzimy, że nowi mieszkańcy wybierają właśnie miejscowości od strony Olsztyna: Wójtowo, Nikielkowo, Łęgajny. Naturalną konsekwencją tego procesu jest więc rozwój zasobów mieszkaniowych na terenie gminy. Ostatnie badania przeprowadzone przez Instytut Badawczy IPC we Wrocławiu wskazują, że od 2016 r. liczba budynków mieszkalnych wzrosła o 21%, natomiast liczba mieszkań o 14%. Wskaźniki te będą nadal rosły, ponieważ w miejscowości Barczewski Dwór powstaje osiedle mieszkaniowe, na którym docelowo zamieszka 4000 osób. Jednocześnie widoczny jest wzrost jakościowy zasobów – liczba izb w mieszkaniach wzrosła o 17,6%, a powierzchnia użytkowa aż o 21,6%. Korzystnym trendem jest też spadek liczby osób na jedną izbę, gmina rozwija się więc w kierunku zarówno ilościowego przyrostu zasobów, jak i podwyższania komfortu mieszkań.

Samorząd gminy stara się stworzyć jak najlepsze warunki do życia mieszkańców, inwestując w poprawę standardu dróg, bezpieczeństwa, a także wsparcie dla rodzin, jakim jest rozbudowa żłobka miejskiego o ponad 30 nowych miejsc dla najmłodszych, czy inwestycje w rozwój infrastruktury sportowej.

Gminy o największej liczbie mieszkań oddanych do użytkowania w województwie warmińsko-mazurskim w 2024 r.





Zadbaj o swoje zdrowie!

Wykonaj badania w punkcie pobrań Diagnostyki

Sprawdź naszą ofertę

- + biochemicznych
- + serologicznych
- + hormonalnych
- + alergologicznych
- + markerów nowotworowych
- + ojcostwa i pokrewieństwa
- + diagnostyki prenatalnej
- + genetycznych
- + i innych

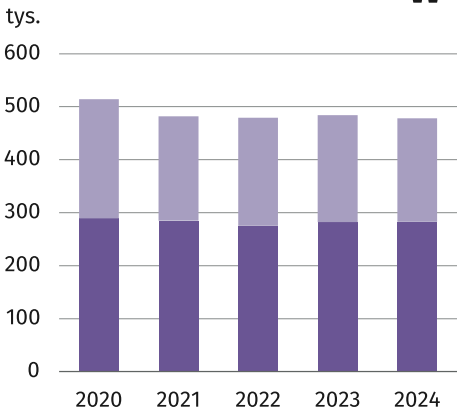
Punkty Pobrań na terenie Olsztyna:

- ul. Janowicza 1 (przychodnia MEDYK)
- Al. Sybiraków 36 (przychodnia JAMAL)
- Al. Warszawska 30 (na terenie USK, budynek przychodni - parter)
- ul. Kopernika 30 (przychodnia - parter)
- ul. Wańkowicza 5 (przychodnia)
- Al. Wojska Polskiego 62

Dni i godziny pracy naszych placówek na: **diagnostyka.pl**

infolinia: tel. 663 680 750 (czynna: 8:00-15:00) lub bokOlsztyn@diag.pl

Osoby bierne zawodowo (w wieku 15–89 lat) w województwie warmińsko-mazurskim (BAEL)



Badanie aktywności ekonomicznej ludności (BAEL) pokazało, że w województwie w 2024 r. ponad 44% ludności w wieku 15–89 lat stanowiły osoby bierne zawodowo. Poziom współczynnik aktywności zawodowej (udział osób aktywnych zawodowo czyli pracujących i bezrobotnych w ludności w wieku 15–89 lat) wyniósł 55,7% (w kraju 58,5%) i był to jeden z niższych wskaźników w kraju (niższy miało świętokrzyskie i podkarpackie).

Główne przyczyny bierności zawodowej to wiek emerytalny, nauka i podnoszenie kwalifikacji, a także choroba i niepełnosprawność. Od 2020 r. zanotowano spadek liczby osób biernych zawodowo.

**Bierni zawodowo
(w tys. osób) w województwie
(w wieku 15 - 89 lat)**

	Miasto	Wieś	Ogółem
2022	275	204	479
2023	282	202	484
2024	283	195	478

	Ogółem			Miasta			Wieś		
Wskaźniki aktywności ekonomicznej ludności (w wieku 15-89 lat)	2022	2023	2024	2022	2023	2024	2022	2023	2024
Współczynnik aktywności zawodowej w %									
Polska	58,0	58,7	58,5	57,9	59,0	59	58,1	58,2	57,7
warmińsko-mazurskie	55,4	55,2	55,7	55,9	56,2	55,8	54,4	53,8	55,6
Wskaźnik zatrudnienia w %									
Polska	56,3	57,0	56,8	56,3	57,4	57,3	56,3	56,5	55,9
warmińsko-mazurskie	53,5	53,8	53,6	54,3	54,8	53,9	52,1	52,4	53,1
Stopa bezrobocia w %									
Polska	2,9	2,8	2,9	2,7	2,7	2,8	3,1	2,9	3,0
warmińsko-mazurskie	3,4	2,5	3,8	2,9	x	3,4	4,1	x	4,5

OSIEDLE PREMIUM

OD 9300 ZŁ/M²

KOMÓRKA LOKATORSKA

GRATIS

SPRAWDŹ OFERTĘ MIESZKAŃ

www.pieczewopremium.pl

530 193 192



Tomasz Kosobudzki
starosta olecki

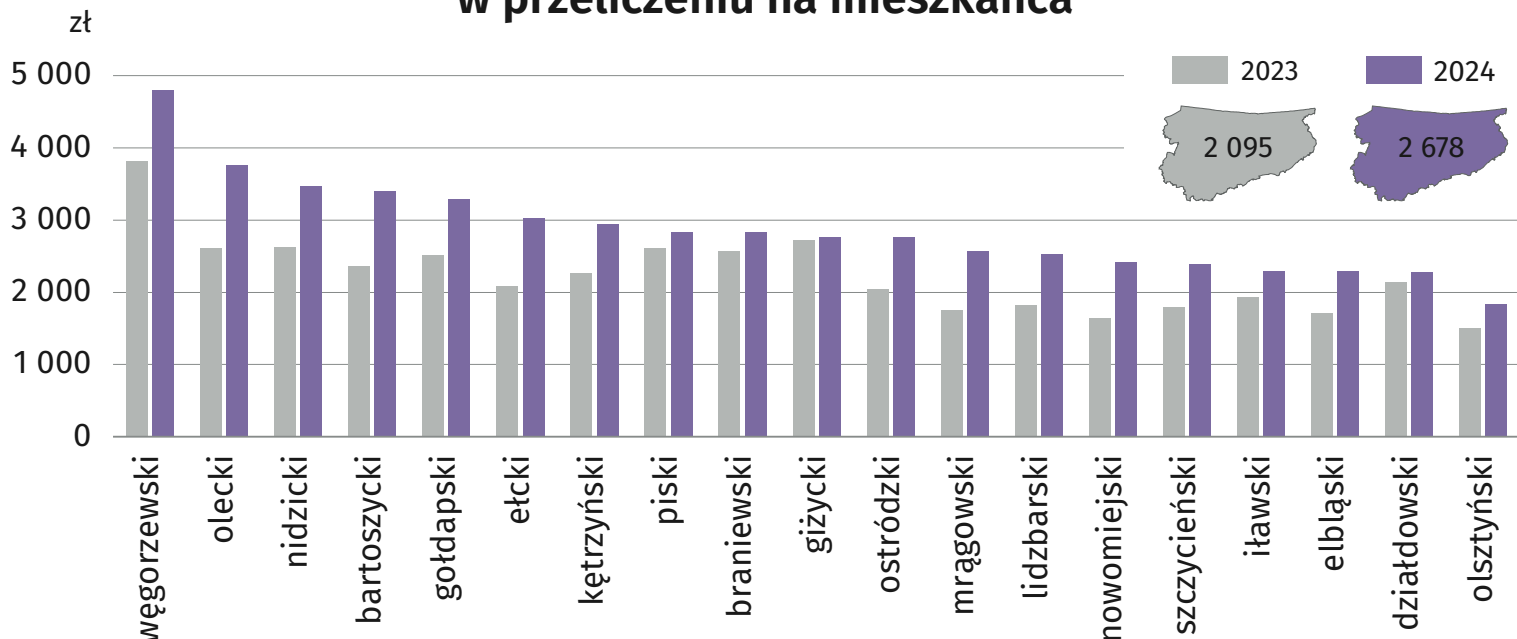
Wysokie Miejsce Powiatu Oleckiego w kategorii dochodów budżetowych na jednego mieszkańca to potwierdzenie stabilnej i odpowiedzialnej polityki finansowej, jaką prowadzimy. Skuteczne pozyskiwanie środków zewnętrznych zarówno krajowych, jak i unijnych, pozwala nam realizować inwestycje poprawiające jakość życia mieszkańców oraz rozwijać infrastrukturę społeczną i drogową. Zrównoważony budżet daje nam możliwość reagowania na bieżące potrzeby lokalnej społeczności, a jednocześnie planowania działań długofalowych, wspierając rozwój gospodarczy i społeczny powiatu.



Paweł Przybytek
starosta nidzicki

Budżet Powiatu Nidzickiego budujemy strategicznie, by każda złotówka zewnętrznych funduszy przekładała się na realny rozwój regionu i komfort mieszkańców. Dzięki ścisłej współpracy z rządem, gminami i urzędami wojewódzkimi skutecznie sięgamy po dostępne środki. Priorytetem jest nie tylko stabilność finansowa i bezpieczeństwo zadłużenia, ale także trwałość inwestycji, które zmieniają naszą przestrzeń na lepsze. To efekt odpowiedzialności Zarządu, Rady Powiatu oraz całego zespołu.

Dochody budżetów powiatów* województwa warmińsko-mazurskiego w przeliczeniu na mieszkańca



Dochody budżetów powiatów w województwie w 2024 r. wyniosły 2 876,3 mln zł i były o 26,9% wyższe niż rok wcześniej. W przeliczeniu na mieszkańca dochody wyniosły 2 678 zł i były o 21,8% wyższe niż w kraju. Podobnie jak w roku wcześniejszym, najwyższe dochody w przeliczeniu na mieszkańca osiągnięto w powiecie węgorzewskim.

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

* bez miast na prawach powiatu

		Ogółem w zł			Na 1 mieszkańca w zł		
		2022	2023	2024	2022	2023	2024
	POLSKA	39 020 455 680	45 275 543 188	55 596 895 875	1 535	1 785	2 199
	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	1 942 176 363	2 265 779 613	2 876 340 791	1 786	2 095	2 678
1	Powiat węgorzewski	57 956 612	79 941 929	99 470 444	2 747	3 810	4 805
2	Powiat olecki	78 052 908	83 830 116	120 041 767	2 411	2 611	3 767
3	Powiat nidzicki	64 588 507	80 414 788	105 301 692	2 098	2 633	3 473
4	Powiat bartoszycki	101 072 968	125 174 894	177 643 198	1 890	2 365	3 396
5	Powiat gołdapski	45 211 340	62 851 095	81 506 710	1 789	2 513	3 295
6	Powiat etcki	169 347 593	184 388 704	267 187 085	1 909	2 083	3 030
7	Powiat kętrzyński	117 345 754	130 072 676	166 975 103	2 018	2 264	2 948
8	Powiat piski	96 459 202	136 197 280	146 866 210	1 830	2 604	2 835
9	Powiat braniewski	76 992 134	96 627 166	104 732 608	2 025	2 566	2 828
10	Powiat giżycki	109 851 928	146 326 339	148 005 883	2 028	2 718	2 767
11	Powiat ostródzki	183 995 788	203 742 179	272 862 601	1 837	2 049	2 765
12	Powiat mrągowski	74 386 806	83 584 218	121 787 552	1 548	1 753	2 577
13	Powiat lidzbarski	75 204 425	69 978 903	96 109 953	1 942	1 824	2 532
14	Powiat nowomiejski	68 442 416	68 906 292	101 119 540	1 619	1 636	2 417
15	Powiat szczycieński	100 222 721	119 386 745	158 809 903	1 496	1 789	2 392
16	Powiat iławski	140 226 332	174 379 494	206 419 386	1 553	1 938	2 302
17	Powiat elbląski	91 889 631	93 445 938	123 723 779	1 678	1 718	2 295
18	Powiat działdowski	106 085 156	132 148 968	139 001 298	1 709	2 141	2 272
19	Powiat olsztyński	184 844 142	194 381 891	238 776 080	1 432	1 499	1 833

LIDZBARK WARMIŃSKI NIE ZWALNIA TEMP ponad 350 mln zł w inwestycje od 2015 r., a uzdrowisko staje się faktem

Miasto, które z wizji uczyniło plan działania

Lidzbark Warmiński to dziś jedno z najdynamiczniej rozwijających się miast północno-wschodniej Polski. W ostatnich latach przeszło imponującą metamorfozę, stając się symbolem skutecznego zarządzania samorządowego i zrównoważonego rozwoju. Od 2015 roku, czyli od początku pierwszej kadencji burmistrza Jacka Wiśniowskiego, w mieście zrealizowano inwestycje o łącznej wartości przekraczającej **350 milionów złotych**. Większość tej kwoty stanowią środki pozyskane z funduszy unijnych, rządowych i programów krajowych.

To suma, która przełożyła się nie tylko na nowoczesną infrastrukturę i lepszą jakość życia mieszkańców, lecz także na wzrost atrakcyjności miasta dla turystów, inwestorów i nowych mieszkańców.

Inwestycje, które zmieniają miasto

Lidzbark Warmiński od dekady konsekwentnie realizuje projekty rozwojowe, które w sposób widoczny odmieniają miejską przestrzeń. W ostatnich latach zakończono i rozpoczęto równoległe szereg inwestycji drogowych, społecznych i komunalnych.

Wśród nich znajdują się m.in. przebudowa ulic Polnej i Kolejowej w formule „Zaprojektuj i Wybuduj”, termomodernizacja budynku MOPS przy ul. Akacjowej, modernizacja w Lidzbarskim Domu Kultury, a także budowa ścieżek rowerowych, zielonych przestrzeni rekreacyjnych i placów zabaw.

Realizowany jest również **Lidzbarski Klaster Energii** – projekt zwiększający niezależność energetyczną miasta, promujący odnawialne źródła energii i gospodarkę niskoemisyjną.

Uzdrowisko – nowy filar rozwoju Lidzbarka

W centrum wizji rozwoju miasta znalazła się idea **uzdrowiska**. Samorząd od lat realizuje kolejne etapy, które prowadzą do uzyska-



Burmistrz Jacek Wiśniowski w Katowicach odebrał nagrodę za II miejsce w ogólnopolskim „Rankingu 20-lecia w UE”

nia oficjalnego statusu uzdrowskiego. To inwestycja, która łączy aspekt zdrowotny, społeczny i gospodarczy.

Powstały już tężnia solankowa, promenada uzdrowskowa i Pawilon Zdrowia z zapleczem rehabilitacyjnym i fizykoterapeutycznym. Na ukończeniu znajduje się **szpital przyrodolecniczy**, którego otwarcie planowane jest jeszcze w tym roku. Placówka będzie oferować zabiegi balneologiczne, rehabilitacyjne i diagnostykę medyczną, tworząc kompleks o znaczeniu regionalnym.

– Mieszkamy w pięknym miejscu o niezwykłych walorach i trzeba to wykorzystać. Turystyka zdrowotna to dziedzina gospodarki, która bardzo dynamicznie się rozwija. Inwestuje-

my w uzdrowisko i jesteśmy na ostatniej prostej – mówi burmistrz **Jacek Wiśniowski**.

Nowe uzdrowisko ma stać się jednym z motorów lokalnej gospodarki, wspierając przedsiębiorców, tworząc miejsca pracy i budując nową markę miasta – miejsca, w którym zdrowie, przyroda i technologia współgrają ze sobą w harmonijny sposób.

Cztery filary strategii rozwoju

Rozwój Lidzbarka Warmińskiego opiera się na czterech spójnych kierunkach: Uzdrowisku, Ekologii, Infrastrukturze Miejskiej oraz Wsparciu dla Przedsiębiorców.

W obszarze ekologicznym miasto stawia na zieloną energię, klastry i poprawę jakości powie-

trza. W zakresie infrastruktury – modernizuje drogi, budynki publiczne, obiekty kulturalne i sportowe. Wspierając przedsiębiorczość, Lidzbark tworzy przyjazne warunki inwestycyjne oraz zachęca lokalnych przedsiębiorców do współpracy w ramach miejskich inicjatyw gospodarczych.

Miasto, które łączy tradycję z nowoczesnością

Dziś Lidzbark Warmiński to nie tylko stolica Warmii, ale i przykład samorządu, który łączy ambitne cele z konsekwentnym działaniem. Miasto skutecznie pozyskuje środki zewnętrzne, inwestuje w nowoczesne technologie i poprawia jakość życia mieszkańców, nie tracąc przy tym swojego historycznego i kulturowego charakteru.

Zakończenie budowy szpitala uzdrowskowego stanie się symbolicznym zwieńczeniem dekady dynamicznego rozwoju. Dla Lidzbarka to początek nowego etapu – miasta, które myśli długofalowo, działa odpowiedzialnie i inspirowane innymi samorządowcami do śmiałego inwestowania w przyszłość. Otwarcie uzdrowiska zaplanowano jeszcze w tym roku.

Zuzanna Leszczyńska



Strefa uzdrowskowa w Lidzbarskim. Oficjalne otwarcie uzdrowiska jeszcze w tym roku.



WARMIA BROKERS

WARMIA BROKERS TWÓJ PARTNER, EKSPERT I PRZEWODNIK W ŚWIADOMEJ SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

Każda zmiana zaczyna się od decyzji. Kiedy klient decyduje się na sprzedaż nieruchomości, Warmia Brokers układa plan działania i krok po kroku prowadzi go przez cały proces — od pierwszej rozmowy po finalizację transakcji.

Konsekwentnie wprowadzają nową jakość usług na rynku nieruchomości — nowoczesną i świadomą, zgodną z tym, jak zmienia się podejście klientów i rośnie znaczenie świadomego działania. Dla Warmia Brokers korzystna i skuteczna sprzedaż to coś więcej niż dobrze przygotowana oferta, to także klarowna wizja celu i zadbanie o właściwe nastawienie mentalne również klientów sprzedających. To świadoma kreacja przebiegu transakcji.

Specjalizują się m.in. w:

- transakcjach wiązanych (sprzedaż i zakup równocześnie), co wymaga szerokiego zakresu kompetencji,
- sprzedaży nieruchomości mieszkalnych, domów, gruntów budowlanych, rolnych i komercyjnych,
- sprzedaży nieruchomości spadkowych,
- uzyskiwaniu decyzji KOWR i warunków zabudowy.

Działania Warmia Brokers są kompleksowe — to już standard na rynku, ale oni oferują coś więcej.

Te działania m.in. obejmują:

- home staging, który pokazuje potencjał przestrzeni,
- profesjonalną fotografię i filmy z drona — aby wyróżnić ofertę,
- wirtualne spacerki, pozwalające zaprezentować nieruchomość z dowolnego miejsca,
- przygotowanie kompletnej dokumentacji,
- wsparcie mentalne oraz w formalnościach posprzedażowych, czyli zgłoszenie transakcji do wszystkich wymaganych instytucji, które należy poinformować o zmianie właściciela.

Sprzedaż może być świadomą kreacją.

Zgodnie z filozofią kwantową to myśli i przekonania kształtują rzeczywistość. Świadoma kreacja połączona z klarowną wizją celu przynosi spektakularne rezultaty.

Praktyka Warmia Brokers pokazuje, że nieruchomości przygotowane w tym duchu często znajdują nowych właścicieli już po pierwszych prezentacjach. Cały proces przebiega wtedy jak dobrze napisany scenariusz filmu — pojawiają się synchroniczności, właściwe osoby i sytuacje.



„Świadoma kreacja i klarowna wizja celu prowadzą do spektakularnych efektów — sprzedaż przebiega jak dobrze napisany scenariusz.”

— Lidia Kempka,
właścicielka biura
Warmia Brokers

Kluczem do najkorzystniejszej sprzedaży jest odpowiednie przygotowanie oferty sprzedaży, jak również wspierające przekonania. A słowa mają moc. Już po kilku zdaniach można zauważyć, co może sabotować sprzedaż — i nad tym warto się pochylić, by przetransformować ograniczające przekonania i otworzyć drzwi do zrealizowania najlepszego możliwego scenariusza sprzedaży."

— Lidia Kempka, właścicielka biura Warmia Brokers

Warmia Brokers to zespół, który łączy rynkową wiedzę, bogate wieloletnie doświadczenie zdobywane od 2012 roku i świadome podejście do sprzedaży, prowadząc klientów od decyzji do najlepszej możliwej realizacji.



Warmia Brokers – Lidia Kempka
Biuro Nieruchomości
ul. Kopernika 28, lok. 2, 10-513 Olsztyn
tel. 89 525 14 84 | www.warmiabrokers.pl

NOWY IMPULS DLA MAZUR

INWESTYCJA Z POSZANOWANIEM NATURY I LUDZI

Na malowniczym Rogu Pierkunowskim, nad brzegiem Jeziora Kisajno w powiecie giżyckim, powstaje inwestycja, która może stać się jednym z najważniejszych przedsięwzięć rozwojowych w historii współczesnych Mazur. Projekt realizowany przez spółkę PROFBUD to nie tylko nowoczesny kompleks turystyczny – to przemyślany plan wprowadzenia regionu w nową erę zrównoważonego rozwoju, łączącego troskę o środowisko, tradycję i lokalną społeczność.



W zgodzie z naturą

Jednym z filarów inwestycji jest poszanowanie wyjątkowego charakteru mazurskiej przyrody. Od samego początku założono, że projekt nie może naruszać naturalnego krajobrazu i ma być przykładem harmonii pomiędzy architekturą a naturą. Około 8 hektarów terenu, czyli blisko 36 procent całej powierzchni inwestycji, pozostanie nienaruszone – to 100-metrowy pas zieleni od linii brzegowej Jeziora Kisajno. Przestrzeń ta zachowa swój dziewiczy charakter i stanie się naturalną oazą roślinności, integralną częścią krajobrazu, a nie jego ingerencją.

Architektura kompleksu została zaprojektowana tak, by wtópic się w otoczenie – zabudowa będzie niska, rozproszona i dostosowana do ukształtowania terenu. Dzięki temu powstanie przestrzeń przyjazna zarówno ludziom, jak i przyrodzie, podkreślająca walory krajobrazowe regionu.

Z myślą o ochronie środowiska PROFBUD zrealizował również program nowych nasadzeń – posadzono ponad 210 drzew, co pozwoliło zwiększyć bioróżnorodność i poprawić retencję wodną terenu. Działania te przywracają naturalną równowagę przestrzeni, która wcześniej była zwykłym polem uprawnym.

Zielona energia w służbie regionu

W dobie dzisiejszych zmian klimatycznych inwestorzy coraz częściej sięgają po odnawialne źródła energii, jednak PROFBUD zrobił krok dalej. Spółka jest pierwszym deweloperem w Polsce, który posiada własną farmę wiatrową w województwie mazowieckim i wytwarza na niej energię wykorzystywaną do zasilania swoich inwestycji. Dzięki temu kompleks nad Jeziorem Kisajno będzie funkcjonował w oparciu o czystą, odnawialną energię, bez potrzeby ingerencji w mazurski krajobraz i stawiania farmy na tych terenach.

Takie rozwiązanie nie tylko wpisuje się w założenia zrównoważonego rozwoju, ale także potwierdza, że inwestycje turystyczne mogą iść w parze z dbałością o środowisko naturalne.

Transparentność i zgodność z prawem

Realizacja projektu odbywa się w pełnej zgodzie z obowiązującymi przepisami i planem zagospodarowania przestrzennego. Działka, na której powstaje inwestycja, już w 2002 roku została przeznaczona pod zabudowę turystyczno-usługową. Spółka PROFBUD doprecyzowała zapisy planu tak, by dostosować je do współczes-

nych standardów planowania przestrzennego i zasad ochrony środowiska.

Wszystkie decyzje środowiskowe i administracyjne zostały zatwierdzone przez właściwe organy – Radę Gminy Giżycko, Wojewodę Warmińsko-Mazurskiego, a także utrzymane w mocy przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze oraz Wojewódzki Sąd Administracyjny. Dzięki temu mieszkańcy mogą mieć pewność, że projekt jest realizowany w sposób transparentny i w pełni zgodny z prawem.

Nowe miejsca pracy i szansa dla lokalnych firm

Inwestycja na Rogu Pierkunowskim to nie tylko architektura i przyroda, ale także realne korzyści dla lokalnej gospodarki. W czasie budowy zatrudnienie znajdzie średnio około 150 osób miesięcznie, natomiast po zakończeniu realizacji kompleksu – około 100 stałych pracowników. Co ważne, inwestycja ma charakter całoroczny, co oznacza, że zatrudnienie nie będzie uzależnione od sezonu.

Nowe miejsca pracy powstaną w wielu sektorach – od obsługi apartamentów, stref wellness i rekreacji, przez administrację, po utrzymanie techniczne i pielęgnację terenów zielonych. Dodatkowo projekt wygeneruje szerokie zatrudnienie pośrednie,

tworząc zapotrzebowanie na usługi gastronomiczne, transportowe, serwisowe czy budowlane.

Spółka deklaruje także ścisłą współpracę z lokalnymi przedsiębiorcami. W procesie realizacji inwestycji preferowane będą firmy z regionu, a w późniejszej działalności kompleksu – lokalni dostawcy i usługodawcy. PROFBUD planuje także współpracę z organizacjami społecznymi i kulturalnymi, które promują Mazury jako region przyjazny mieszkańcom i przyrodzie.

Całoroczna turystyka – przyszłość Mazur

Od lat jednym z głównych wyzwań regionu jest sezonowość turystyki. Mazury tętnią życiem głównie latem, a przez resztę roku wiele miejsc traci swój rytm gospodarczy. PROFBUD chce to zmienić. Projekt nad Jeziorem Kisajno ma stać się impulsem do rozwoju całorocznej turystyki – z ofertą dostosowaną do każdej pory roku.

W kompleksie planowane są wydarzenia kulturalne, sportowe i rekreacyjne, które będą przyciągać turystów nie tylko w sezonie letnim, ale również zimą czy wiosną. W planach są także konferencje, spotkania branżowe, strefy wellness i aktywności rodzinne, które pozwolą wykorzystywać potencjał Mazur przez cały rok.

Dzięki temu zyskają nie tylko turyści, ale przede wszystkim lokalni mieszkańcy i przedsiębiorcy. Większa liczba gości oznacza większe obroty lokalnych restauracji, hoteli, sklepów i punktów usługowych. Gmina Giżycko zyska natomiast stabilne wpływy podatkowe, które będą mogły zostać przeznaczone na rozwój infrastruktury i usług publicznych.

Z szacunkiem do tradycji i ludzi

PROFBUD od początku podkreśla, że nie buduje kurortu oderwanego od mazurskiej tożsamości. Celem projektu jest stworzenie miejsca, które wpisuje się w krajobraz kulturowy regionu i odpowiada jego duchowi. Inwestor chce pokazać, że nowoczesność nie musi oznaczać utraty autentyczności, a rozwój może iść w parze z troską o naturę i lokalną społeczność.

Róg Pierkunowski ma szansę stać się nowym symbolem Mazur – miejscem, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnością, a człowiek z naturą. To wieloetapowy projekt, który ma inspirować i udowadniać, że odpowiedzialne inwestowanie jest możliwe także w tak wrażliwych przyrodniczo i kulturowo regionach jak Mazury, jeśli tylko realizowany będzie w zgodzie z wartościami.



Material partnerski 19825ocwo-a



Paweł Przybytek
starosta nidzicki

Investujemy w edukację jako podstawę sukcesu przyszłych pokoleń. Modernizujemy szkoły, wprowadzamy nowoczesne technologie i rozwijamy programy wsparcia dla uczniów i nauczycieli. To nasza inwestycja w potencjał młodych ludzi, którzy dzięki temu zdobywają kompetencje potrzebne na dynamicznym rynku pracy. Dbamy o to, by każdy uczeń miał równe szanse na rozwój, a nasze placówki były miejscem inspiracji i bezpieczeństwa.



Marek Chojnowski
starosta etcki

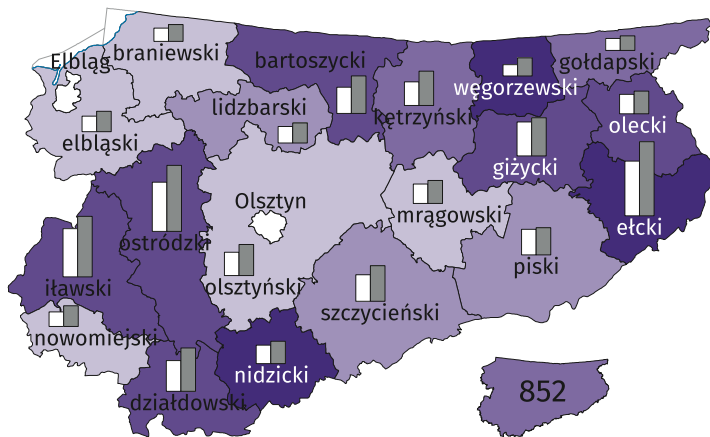
Wysoka pozycja Powiatu Etckiego w zestawieniu samorządów powiatowych województwa warmińsko-mazurskiego najwięcej inwestujących w oświatę potwierdza, że edukacja jest naszym priorytetem i konsekwentnie w nią inwestujemy. Stawiamy na rozwój Branżowego Centrum Umiejętności Przemysłu Jachtowego, które może stać się naszą specjalnością na poziomie krajowym. Modernizujemy warsztaty i pracownie, wdrażamy naukę z wykorzystaniem nowych technologii. Wspieramy uczniów i nauczycieli, cyfryzując naukę i praktyczne kształcenie zawodowe, a także rozwijamy współpracę szkół z pracodawcami, promujemy zawody przyszłości. Edukacja to inwestycja w ludzi – a więc w przyszłość całego regionu, w którą inwestujemy każdego dnia.



Joanna Soćko
starosta węgorzewski

Edukacja to dla nas fundament rozwoju lokalnej wspólnoty. Wysoki poziom wydatków na oświatę i wychowanie wynika z przekonania, że inwestowanie w dzieci i młodzież to inwestowanie w przyszłość naszego powiatu. Zależy nam, aby szkoły były miejscem rozwoju, bezpieczeństwa i wsparcia, zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli. Konsekwentnie przeznaczamy środki na poprawę warunków nauki, modernizację placówek oraz rozwój kompetencji kadry pedagogicznej. Chcemy, by każdy młody człowiek miał równe szanse na dobre wykształcenie i start w dorosłe życie, niezależnie od miejsca zamieszkania.

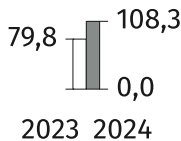
Wydatki budżetów powiatów* na oświatę i wychowanie w województwie warmińsko-mazurskim w 2024 r.



Na 1 mieszkańca w zł

- 1 051 – 1 287
- 951 – 1 050
- 851 – 950
- 751 – 850
- 349 – 750

Ogółem w mln zł



Wydatki budżetów powiatów na oświatę i wychowanie w województwie w 2024 r. osiągnęły poziom 915,0 mln zł i w porównaniu z 2023 r. wzrosły o 29,9%. Stanowiły one największą część wydatków (31,9%).

W przeliczeniu na mieszkańca wyniosły 852 zł – o 201 zł więcej niż w 2023 r. W dwóch powiatach, węgorzewskim i etckim, wydatki na oświatę i wychowanie przekroczyły kwotę 1 200 zł.

* bez miast na prawach powiatu

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

		Wydatki na oświatę i wychowanie w zł		w mln zł		Wydatki na oświatę i wychowanie na mieszkańca w zł	
		2023	2024	2023	2024	2023	2024
WARMIŃSKO-MAZURSKIE		704 486 643	915 025 580	704,5	915,0	651	852
1	Powiat węgorzewski	16 748 729	26 646 367	16,7	26,6	798	1287
2	Powiat etcki	79 797 540	108 336 496	79,8	108,3	901	1228
3	Powiat nidzicki	26 946 281	32 685 170	26,9	32,7	882	1078
4	Powiat bartoszycki	38 201 497	54 924 813	38,2	54,9	722	1050
5	Powiat giżycki	49 660 439	56 104 894	49,7	56,1	922	1049
6	Powiat olecki	28 195 501	33 010 489	28,2	33,0	878	1036
7	Powiat działdowski	45 109 838	63 230 379	45,1	63,2	731	1034
8	Powiat iławski	70 324 142	88 288 009	70,3	88,3	782	985
9	Powiat ostródzki	71 673 816	96 274 631	71,7	96,3	721	976
10	Powiat kętrzyński	34 697 607	50 081 115	34,7	50,1	604	884
11	Powiat gołdapski	17 560 887	21 385 947	17,6	21,4	702	865
12	Powiat szczycieński	38 787 079	52 189 893	38,8	52,2	581	786
13	Powiat lidzbarski	24 028 909	29 495 602	24,0	29,5	626	777
14	Powiat piski	37 593 577	39 953 474	37,6	40,0	719	771
15	Powiat nowomiejski	21 172 039	29 836 739	21,2	29,8	503	713
16	Powiat mrągowski	28 228 076	33 277 322	28,2	33,3	592	704
17	Powiat braniewski	19 104 017	24 434 304	19,1	24,4	507	660
18	Powiat elbląski	22 593 636	29 428 026	22,6	29,4	415	546
19	Powiat olsztyński	34 063 035	45 441 908	34,1	45,4	263	349

INWESTYCJE NA RZECZ ROZWOJU EDUKACJI I SPORTU W PASŁĘKU SERCU POWIATU ELBLĄSKIEGO



nowoczesne źródło ogrzewania: pompę ciepła napędzaną gazem, a także zamontowano systemy zmiękczenia wody, wentylację oraz klimatyzację. Na dachach budynku szkoły i sali gimnastycznej umieszczono instalacje fotowoltaiczne. Odświeżone zostały gabinety i pomieszczenia gospodarcze, całkowicie wyremontowano aulę, aczęściowo także toalety. Obiekt zyskał nowoczesny, przeszklony szyb windowy, witrażny przeciwpożarowy, a całość dostosowano do aktualnych przepisów przeciwpożarowych. Cała inwestycja pochłonęła znaczące środki finansowe. Łącznie kosztowała prawie 18,5 mln zł. Dofin-



Termomodernizacja wraz z rozbudową i przebudową budynku Zespołu Szkół w Pasłęku

Pierwsze prace termomodernizacyjne rozpoczęły się w czerwcu 2023 roku. Dziś, po 28 miesiącach, to miejsce wygląda zupełnie inaczej niż wtedy. W tym czasie wymieniono stolarkę okienną i wszystkie drzwi. Zmodernizowano dach sali gimnastycznej, ocieplono cały budynek i wykonano nową elewację. Szkoła zyskała



źródło: ZS w Pasłęku



sowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych wyniosło ponad 1,8 mln zł, z Rządowego Programu Funduszu Polskiego „Polski Ład”: Program Inwestycji Strategicznych wyniosło 14 mln zł a pozostała kwota w wysokości ponad 2,6 mln zł pochodziła z wkładu własnego.

Budowa hali sportowo- widowskowej w ZSEiT w Pasłęku

Po trwającej ponad dwa lata budowie hali sportowo-widowskowej przy Zespole Szkół Ekonomicznych i Technicznych w Pasłęku oddano do użytku no-

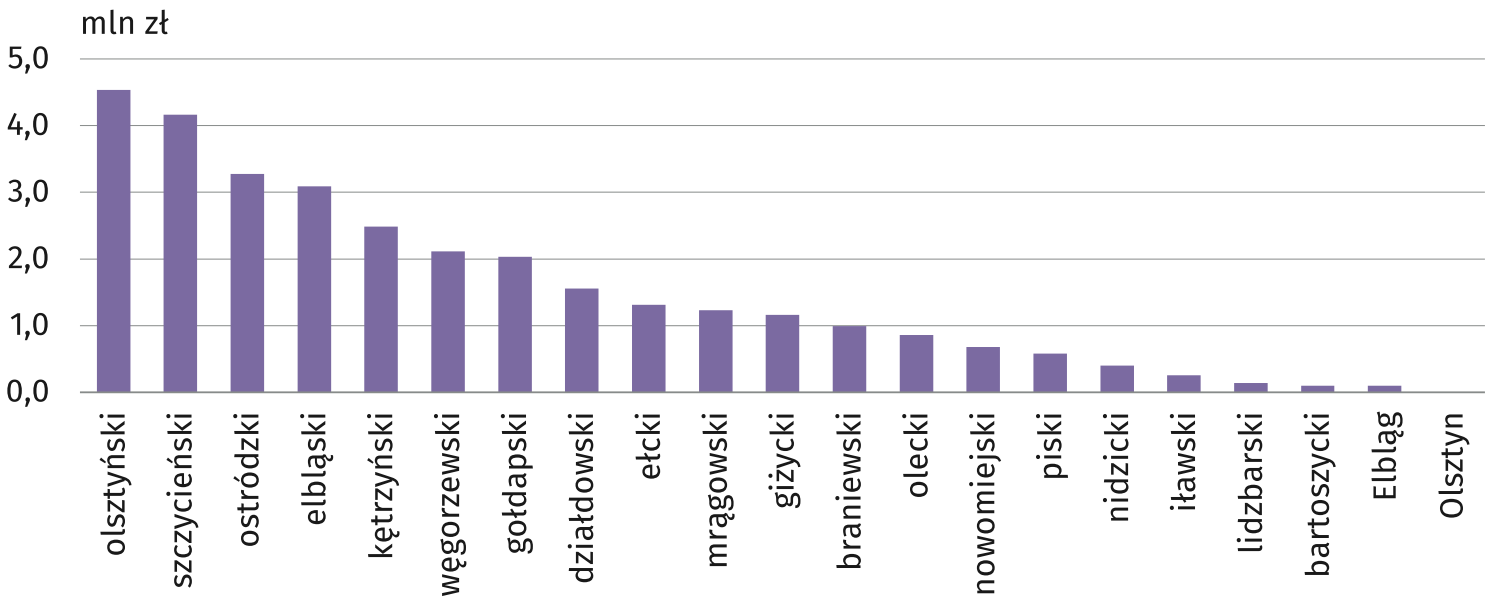
woczesny obiekt sportowy. Budowa hali wzbogaciła placówkę w piękną salę sportową z doposażeniem w urządzenia i sprzęt sportowy oraz z zapleczem socjalnym i przyszkolną infrastrukturę z dodatkowymi miejscami parkingowymi. Nowy obiekt to inwestycja zmieniająca krajobraz i infrastrukturę miasta Pasłęk. Ma służyć nie tylko społeczności ZSEiT, ale także mieszkańcom, organizacjom i instytucjom powiatu elbląskiego. Pomysł budowy tak spektakularnego na skalę miasta i powiatu obiektu sięga roku 2017. Wewnątrz znajdują się sala główna, wielofunkcyjna z boiskiem sportowym i trybunami na 194 miejsca, pomieszczenia dla trenerów i sędziów, sala narad i sali konferencyjne do prowadzenia imprez o charakterze scenicznym. To również techniczne zaplecze z pomieszczeniami magazynowymi, przebieralnią, natryskiem i toaletami. Spełniając standardy bycia przyjaznym obiektem dla osób niepełnosprawnych ruchowo, przewidziano także

montaż windy. Obiekt o całkowitej powierzchni użytkowej wynoszącej 1384 m² może służyć do rozgrywania meczów koszykówki (boisko 15 x 28 metrów), siatkówki (boisko 9 x 18 metrów), tenisa ziemnego, badmintona (dwa boiska jednocześnie) oraz piłki ręcznej (boisko zmniejszone). Boiska (poza boiskiem do piłki ręcznej i boiskiem do badmintona) spełniają wymogi krajowych zawodów. Cała inwestycja kosztowała prawie 15 mln zł, a jej finansowanie pochodzi z kilku źródeł: z Rządowego Programu Funduszu Polski „Polski Ład”: Program Inwestycji Strategicznych ponad 10,9 mln zł., z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych ponad 1,9 mln zł., ze środków własnych Powiatu Elbląskiego w kwocie blisko 990 tys. zł oraz z wkładu własnego Gminy Pasłęk w wysokości 1 mln zł. Doposażenie nowo wybudowanej hali pochodzi ze środków własnych Powiatu w wysokości ponad 260 tys. zł.



źródło: ZSEiT Pasłęk

Środki gmin i powiatów województwa warmińsko-mazurskiego z UE na finansowanie programów i projektów unijnych w 2024 r.



Środki otrzymane z Unii Europejskiej przez gminy, miasta na prawach powiatu i powiaty w województwie w 2024 r. osiągnęły wartość 31,1 mln zł. Były one o 19,9% większe niż w roku wcześniejszym i stanowiły 2,7% środków krajowych.

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

Środki gmin i powiatów województwa warmińsko-mazurskiego z UE na finansowanie programów i projektów unijnych w 2024 r.		powiaty		gminy łącznie z miastami na prawach powiatu		ogółem	
		2023	2024	2023	2024	2023	2024
	POLSKA	293 921 344	488 991 425	578 814 973	649 155 056	872 736 317	1 138 146 482
	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	8 577 077	13 566 941	17 335 567	17 498 198	25 912 644	31 065 139
1	Powiat olsztyński	613 060	737 324	1 615 118	3 797 166	2 228 178	4 534 490
2	Powiat szczycieński	63 630	4 164 382	-	-	63 630	4 164 382
3	Powiat ostródzki	1 297 120	1 375 316	2 042 280	1 900 941	3 339 400	3 276 256
4	Powiat elbląski	530 235	620 150	4 360 564	2 471 196	4 890 799	3 091 346
5	Powiat kętrzyński	874 702	843 483	512 696	1 644 268	1 387 398	2 487 751
6	Powiat węgorzewski	239 407	252 546	-	1 860 886	239 407	2 113 432
7	Powiat gołdapski	266 809	237 022	1 757 257	1 795 651	2 024 066	2 032 673
8	Powiat działdowski	735 661	1 142 978	431 085	415 187	1 166 745	1 558 164
9	Powiat etcki	490 551	740 867	977 697	568 854	1 468 248	1 309 721
10	Powiat mrągowski	586 816	598 360	680 732	635 101	1 267 548	1 233 461
11	Powiat giżycki	616 986	1 120 651	1 443 366	42 897	2 060 352	1 163 548
12	Powiat braniewski	-	632 904	-	358 579	-	991 483
13	Powiat olecki	718 802	121 176	665 226	737 295	1 384 028	858 471
14	Powiat nowomiejski	-	-	974 608	679 197	974 608	679 197
15	Powiat piski	955 801	382 766	367 394	196 720	1 323 195	579 486
16	Powiat nidzicki	-	205 838	488 303	194 035	488 303	399 874
17	Powiat iławski	367 680	251 100	673 421	1 105	1 041 101	252 205
18	Powiat lidzbarski	219 818	140 079	-	-	219 818	140 079
19	Powiat bartoszycki	-	-	-	99 630	-	99 630
20	Powiat m. Elbląg	-	-	293 308	99 489	293 308	99 489
21	Powiat m. Olsztyn	-	-	52 510	-	52 510	-



Jarosław Matlach

starosta szczycieński

Fundusze unijne stanowią ważniejszych źródeł finansowania programów i projektów. Środki pochodzące z Unii Europejskiej są dużym wsparciem dla budżetu naszego powiatu. Pozwalają na realizację zadań publicznych, które służą naszym mieszkańcom. Pozyskane w ubiegłym roku środki, oprócz pozyskanych na infrastrukturę, przeznaczyliśmy w większości na kapitał ludzki: na aktywizację osób bezrobotnych, usługi informatyczne, oświatę, wsparcie, pieczy zastępczej, ochronę zdrowia oraz zwiększenie dostępności usług.



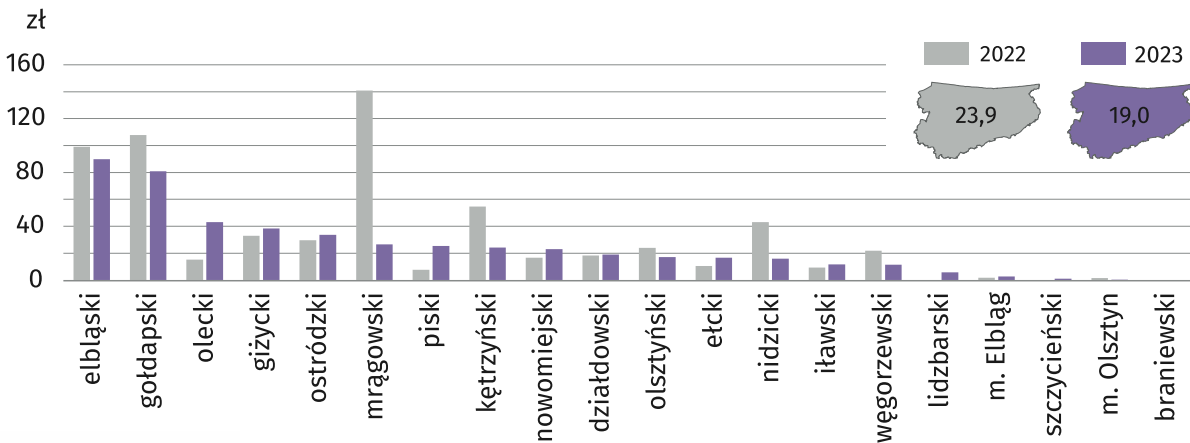
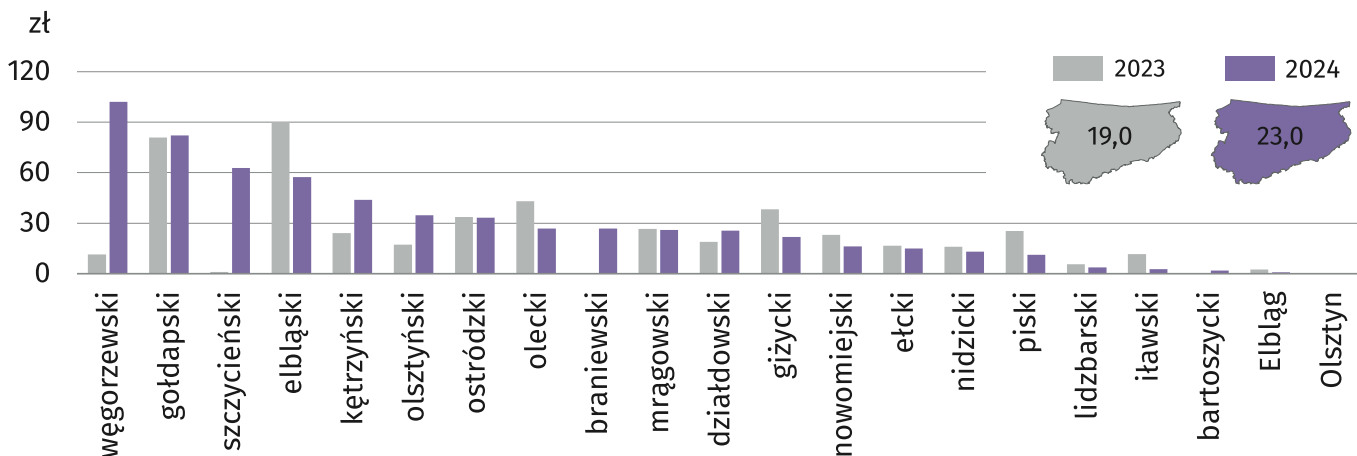
Krzysztof Tomasz Kazaniecki

starosta gołdapski

W 2024 roku Powiat Gołdapski skutecznie pozyskiwał środki z Unii Europejskiej, które przeznaczone na aktywizację zawodową osób bezrobotnych oraz wsparcie kształcenia ustawicznego, odpowiadając na potrzeby lokalnego rynku pracy. Zrealizowano również działania w obszarze edukacji, umożliwiając uczniom i naszej kadrze pedagogicznej zdobywanie nowych umiejętności i doświadczeń w środowisku międzynarodowym. Pozyskane środki pozwoliły nam także wspierać pieczę zastępczą w powiecie. Dodatkowo pozyskaliśmy środki, które pozwolą na modernizację administracji, cyfryzację usług i zwiększenie bezpieczeństwa danych, aby nasz urząd działał sprawniej i nowocześniej dla mieszkańców.

Środki gmin i powiatów województwa warmińsko-mazurskiego z UE na finansowanie programów i projektów w przeliczeniu na mieszkańca

W 2024 r. kwota środków otrzymanych z Unii Europejskiej na realizację programów i projektów unijnych przez gminy, miasta na prawach powiatu i powiaty w warmińsko-mazurskim w przeliczeniu na mieszkańca wyniosła 23 zł (w Polsce 30,3 zł). Było to o 4 zł więcej niż rok wcześniej. Najwięcej w przeliczeniu na mieszkańca otrzymał powiat węgorzewski.



Środki gmin i powiatów województwa warmińsko-mazurskiego z UE na finansowanie programów i projektów w przeliczeniu na mieszkańca

Środki otrzymane z Unii Europejskiej przez gminy, miasta na prawach powiatu i powiaty w województwie w 2023 r. osiągnęły wartość 25,9 mln zł. Były one o 20,8% mniejsze niż w roku wcześniejszym.

Na mieszkańca przypadło 19 zł i było to o 20,5% mniej w porównaniu z 2022 r. Najwięcej w przeliczeniu na mieszkańca otrzymał powiat elbląski i gołdapski (powyżej 80 zł).



Joanna Soćko
starosta węgorzewski

Choć nie zawsze dysponujemy największymi zasobami, potrafimy je wykorzystać w sposób efektywny i przemyślny. Każdy projekt, po który sięgamy, wynika z rzeczywistych potrzeb mieszkańców i lokalnych wspólnot. Kluczem do sukcesu jest dobra współpraca samorządu, instytucji i organizacji społecznych, a także umiejętność planowania przedsięwzięć o trwałym znaczeniu. Nie chodzi o ilość pozyskanych środków, lecz o to, by przynosiły one konkretne, mierzalne efekty – poprawę warunków życia, dostępności usług publicznych i szans rozwojowych. Taka filozofia działania pozwala nam budować trwałą wartość dla całego powiatu.

Środki gmin i powiatów województwa warmińsko-mazurskiego z UE na finansowanie programów i projektów w przeliczeniu na mieszkańca		ogółem		ludność (30 czerwca)		na 1 mieszkańca	
		2023	2024	2023	2024	2023	2024
POLSKA		872 736 317	1 138 146 482	37 698 294	37 563 071	23,2	30,3
WARMIŃSKO-MAZURSKIE		25 912 644	31 065 139	1 362 433	1 353 374	19,0	23,0
1	Powiat węgorzewski	239 407	2 113 432	20 983	20 703	11,4	102,1
2	Powiat gołdapski	2 024 066	2 032 673	25 015	24 738	80,9	82,2
3	Powiat szczycieński	63 630	4 164 382	66 720	66 390	1,0	62,7
4	Powiat elbląski	4 890 799	3 091 346	54 379	53 899	89,9	57,4
5	Powiat kętrzyński	1 387 398	2 487 751	57 445	56 647	24,2	43,9
6	Powiat olsztyński	2 228 178	4 534 490	129 698	130 299	17,2	34,8
7	Powiat ostródzki	3 339 400	3 276 256	99 433	98 667	33,6	33,2
8	Powiat olecki	1 384 028	858 471	32 110	31 863	43,1	26,9
9	Powiat braniewski	-	991 483	37 653	37 028	0,0	26,8
10	Powiat mrągowski	1 267 548	1 233 461	47 686	47 266	26,6	26,1
11	Powiat działdowski	1 166 745	1 558 164	61 712	61 171	18,9	25,5
12	Powiat giżycki	2 060 352	1 163 548	53 834	53 484	38,3	21,8
13	Powiat nowomiejski	974 608	679 197	42 114	41 829	23,1	16,2
14	Powiat etcki	1 468 248	1 309 721	88 530	88 189	16,6	14,9
15	Powiat nidzicki	488 303	399 874	30 546	30 323	16,0	13,2
16	Powiat piski	1 323 195	579 486	52 299	51 796	25,3	11,2
17	Powiat lidzbarski	219 818	140 079	38 356	37 962	5,7	3,7
18	Powiat iławski	1 041 101	252 205	89 962	89 670	11,6	2,8
19	Powiat bartoszycki	-	99 630	52 919	52 308	0,0	1,9
20	Powiat m. Elbląg	293 308	99 489	113 195	112 445	2,6	0,9
21	Powiat m. Olsztyn	52 510	-	167 844	166 697	0,3	0,0

OLSZTYNEK: TU PRZESZŁOŚĆ BUDUJE PRZYSZŁOŚĆ. DLACZEGO JEDNA WIZYTA ZDECYDOWANIE NIE WYSTARCZY?

GMINA OLSZTYNEK – PARTNERSTWO SAMORZĄDU I MIESZKAŃCÓW JAKO SIŁA NAPĘDOWA ZMIAN.
OD REWITALIZACJI DWORCA PO NOWOCZESNE MIESZKAŁNICTWO – JAK ROBERT WARAKSA, BURMISTRZ OLSZTYNKA,
I LOKALNE WŁADZE SKUTECZNIE WYKORZYSTUJĄ POTENCJAŁ REGIONU.

Olsztynek, położony w sercu Warmii i Mazur, to miejsce, które natychmiast urzeka połączeniem bogatej historii i dynamicznych zmian. To miasto, gdzie średniowieczne mury i klimat Cittaslow spotykają się z nowoczesnymi inwestycjami samorządowymi. Jedna wizyta w tej urokliwej gminie pozwala ledwie "dotknąć powierzchni" – zobaczyć słynny Skansen, rzucić okiem na panoramę miasta z Wieży Ciśnień. Aby jednak zrozumieć prawdziwą siłę Olsztyńska, trzeba tu wracać, by zobaczyć, jak gmina zyskuje na jakości życia.

Samorząd: Silnik Inwestycji i Jakości Życia

Za wizją Olsztyńska jako miejsca przyjaznego mieszkańcom i turystom stoją konkretne działania samorządowe. Władze Gminy, z **Burmistrzem Robertem Waraką** na czele (który, wcześniej jako radny, dogłębnie poznał lokalne potrzeby), udowadniają, że skuteczne pozyskiwanie środków zewnętrznych przekłada się na realne korzyści.

Wielkie Projekty Kształtują Przestrzeń

• **Rewitalizacja Dworca Kolejowego:** Jednym z najbardziej oczekiwanych przedsięwzięć jest przywrócenie blasku byłemu dworcowi z czasów przedwojennych. Samorząd nie tylko odnawia architekturę, ale nadaje obiektowi nową, **społeczno-kulturalną funkcję**. Już wkrótce będzie to centrum spotkań, wystaw i inicjatyw lokalnych, łączące strefę podróży z aktywnością społeczną.



- **Hala Widowiskowo-Sportowa:** Współfinansowana z Powiatem Olsztyńskim, ta wielofunkcyjna hala powstaje nieopodal centrum i ma służyć nie tylko sportowcom i szkołom, ale też organizacji koncertów, targów i spektakli.
- **Inwestycje Mieszkaniowe:** We współpracy z **SIM KZN Warmia i Mazury** powstało 49 nowoczesnych mieszkań na wynajem z opcją dojścia do własności. Jest to pierwsza tego typu inwestycja w powiecie olsztyńskim, stanowiąca istotny krok w rozwoju lokalnego budownictwa społecznego, oferujący stabilne zamieszkanie osobom o umiarkowanych dochodach bez konieczności zaciągania kredytu.

Gmina Olsztynek wyznacza standardy w regionie. Skuteczne działania samorządu przekładają się na rekordową liczbę mieszkań oddawanych do użytkowania, stawiając gminę w ścisłej czołówce województwa.

Warmia i Mazury to region, w którym rozwój gospodarczy mierzony jest nie tylko liczbą nowych firm, ale także jakością życia, a kluczowym wskaźnikiem tej jakości jest dostępność mieszkań. Na tym tle Gmina Olsztynek, zarządzana przez Burmistrza Roberta Warakę, staje się niekwestionowanym liderem, udowadniając, że samorząd potrafi skutecznie odpowiadać na potrzeby rynku i mieszkańców.

GUS Potwierdza: Olsztynek w Top 3 Regionu

Najnowsze dane statystyczne z GUS plasują Gminę Olsztynek w ścisłej "trójce" najlepszych w województwie w kluczowych kategoriach mieszkaniowych:

- **Mieszkania oddane do użytkowania na 1000 mieszkańców:** Gmina Olsztynek osiąga jeden z najwyższych wskaźników w regionie, co jest dowodem na dynamiczny rozwój budownictwa zarówno indywidualnego, jak i zbiorowego.
- **Najwyższa liczba mieszkań oddanych do użytkowania wśród gmin miejsko-wiejskich:** Olsztynek wyprzedza konkurencję w swojej kategorii, świadcząc o wyjątkowej aktywności inwestycyjnej.
- Ten sukces to bezpośredni efekt **konsekwentnej i zrównoważonej polityki samorządowej**. Władze

Gminy nie tylko aktywnie wspierają prywatne inwestycje deweloperskie, ale również same stają się inwestorem, reagując na lukę w dostępności mieszkań socjalnych i komunalnych.

Nowoczesność i Ekologia w Służbie Mieszkańcom

Samorząd Olsztyńska konsekwentnie inwestuje w infrastrukturę, co bezpośrednio poprawia komfort życia:

- **Komunikacja Miejska (od 2023 r.):** Zapewnia mieszkańcom codzienny dojazd do pracy, szkoły i usług, łącząc Olsztynek z okolicznymi miejscowościami. Olsztynek może pochwalić się unikalnym atutem, który znacząco podnosi jego atrakcyjność inwestycyjną i osiedleńczą. Przebiegające przez gminę drogi ekspresowe S7 (Gdańsk-Warszawa) i S51 (do Olsztyna) stawiają Olsztynek w czołówce regionu pod względem skomunikowania całego województwa i kraju.
- **Inwestycje Ekologiczne:** Modernizacja oczyszczalni ścieków w Wilkowie i budowa **farmy fotowoltaicznej o mocy 400 kW** to inwestycje kluczowe. Ich cel? Ograniczenie kosztów energii, zapewnienie większej niezależności spółki gminnej i stabilniejsze ceny usług dla mieszkańców.
- **Infrastruktura Drogowa:** Systematyczne remonty, modernizacje nawierzchni i budowa nowych odcinków dróg powstają w ścisłej współpracy z mieszkańcami, zgodnie z ich potrzebami.

Cittaslow i Dialog – Gmina Blisko Ludzi

Olsztynek, członek prestiżowej Sieci Miast **Cittaslow** od 2012 roku, uosabia filozofię „dobrego życia”, spokoju i dbałości o lokalny charakter.

- **Olsztyński Budżet Obywatelski (OBO):** To doskonały przykład aktywnej demokracji. Dzięki OBO mieszkańcy mają realny wpływ na inwestycje – od nowych placów zabaw, przez ścieżki spacerowe, aż po modernizację historycznego kina i doposażenie OSP. To forma dialogu, która buduje zaufanie i poczucie odpowiedzialności.
- **Dzienny Dom Senior+:** Konsekwentna polityka społeczna ukierunkowana na osoby star-



sze przyniosła Gminie nagrodę główną w kategorii **„Najlepsza Inicjatywa Seniora POTRZEBNI 2024”** za wzorową współpracę z Radą Seniorów.

Turystyczne Serce Warmii i Mazur

Walory turystyczne Olsztyńska są nie do przecenienia i stanowią istotny element lokalnego biznesu:

- **Atrakcje i Kultura:** Od **Multimedialnego Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB** (edukacja i pamięć) po znane w całej Polsce **Muzeum Budownictwa Ludowego - Park Etnograficzny**, gdzie odbywa się słynne Regionalne Święto Ziół. Nieopodal Muzeum znajduje się Huta Szkła Artystycznego, gdzie na żywo można podziwiać proces tworzenia szklanych arcydzieł. Spacer po zrewitalizowanym Rynku, mury obronne i XIV-wieczny zamek krzyżacki dopełniają historycznej scenarii.
- **Aktywny Wypoczynek:** Pięć szlaków tematycznych (m.in. Kopernikowski, Szlak Świętej Warmii i okolic, Pętli Grunwaldzkiej) oraz trasy kajakowe, piesze i rowerowe zachęcają do aktywnego relaksu.
- **Plaża miejska nad jeziorem Jemiołowskim** w Olsztynku stała się jednym z ulubionych miejsc spotkań mieszkańców i turystów. Położona malowniczo nad jeziorem, zachwyca odnowioną infrastrukturą, wygodnym zapleczem i strefami rekreacji. Latem tętni życiem – odbywają się tu koncerty, festyny i wydarzenia plenerowe, które łączą lokalną społeczność i tworzą wyjątkową

atmosferę. To przestrzeń, w której odpoczynek, muzyka i natura spotykają się w idealnej harmonii.

- **Lokalne Smaki:** Kulinarna wizytówka Gminy to kultowe olsztyńskie jagodzianki, klimatyczna Restauracja z Zielonym Piecem oraz lokalne produkty, takie jak musy owocowe, soki **„Kubuś”** i produktów **OCTIM**.

Olsztynek to gmina, która inwestuje w przyszłość, pielęgnując jednocześnie swoją przeszłość. Konsekwencja władz samorządowych, współpraca z mieszkańcami i unikalne walory sprawiają, że to miejsce zasługuje na ponowne odwiedziny i głębsze poznanie.





ROLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH W ŻYCIU GMINY GIETRZWAŁD I WSPÓŁPRACA SAMORZĄDU Z TRZECIM SEKTOREM

Organizacje pozarządowe stanowią ważny element życia społecznego Gminy Gietrzwałd. Dzięki ich zaangażowaniu mieszkańcy mają możliwość uczestniczenia w licznych inicjatywach o charakterze społecznym, kulturalnym i sportowym, które przyczyniają się do rozwoju wspólnot lokalnych, integracji mieszkańców i budowania aktywności obywatelskiej. Działania te wynikają z realnych potrzeb społecznych i lokalnych tradycji, a efekty pracy organizacji są widoczne w wielu dziedzinach – od kultury i edukacji po pomoc społeczną i promocję zdrowego stylu życia. Coraz częściej powstają także nowe inicjatywy i grupy mieszkańców, które podejmują się tworzenia stowarzyszeń, fundacji czy kół, chcąc wspólnie działać na rzecz dobra wspólnego.

Partner do współpracy

Aby gmina mogła skutecznie realizować zadania publiczne, potrzebuje partnerów w postaci organizacji pozarządowych – stowarzyszeń, fundacji, kół gospodyń wiejskich czy klubów sportowych – które posiadają osobowość prawną i mogą ubiegać się o środki publiczne. To właśnie te organizacje stanowią dla samorządu realne zaplecze społeczne i organizacyjne, umożliwiające skuteczną realizację zadań wynikających z ustawy o samorządzie gminnym.

Podstawy współpracy gminy z trzecim sektorem określa Konstytucja RP poprzez zasadę pomocniczości, a także ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z 24 kwietnia 2003 r. Kluczowym dokumentem regulującym współdziałanie jest Roczny program współpracy Gminy Gietrzwałd z organizacjami pozarządowymi, który wyznacza cele, priorytety oraz formy współpracy. Program na rok 2025 opracowano w oparciu o konsultacje społeczne – swoje opinie i propozycje mogli zgłaszać zarówno przedstawiciele organizacji, jak i mieszkańcy. Zebrane uwagi zostały poddane analizie i opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej, co zapewniło przejrzystość i otwartość procesu planowania.



Aktywność i różnorodność organizacji

Na terenie gminy Gietrzwałd działa około czterdziestu organizacji pozarządowych, z których kilkanaście prowadzi aktywną działalność. Zróżnicowanie tematyczne i organizacyjne tych podmiotów świadczy o bogactwie życia społecznego w gminie. W ostatnich latach obserwuje się jednak zmiany – część stowarzyszeń ogranicza swoją aktywność ze względu na starzenie się członków czy brak nowych liderów, inne natomiast poszukują nowych form działania, dostosowanych do aktualnych potrzeb społeczności.

W 2025 roku szczególnie aktywne były organizacje działające w sferze sportu, edukacji i kultury, m.in. Gminny Klub Sportowy Gietrzwałd-Unieszewo, Klub Sportowy „Rugby” Gietrzwałd, Stowarzyszenie „Gmina Pełna Cudów”, Klub Tańca Sportowego „Stars” oraz Stowarzyszenie

Kulturalno-Sportowe „Diament”. Nasi sportowcy osiągają wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym na szczeblu regionalnym i krajowym, a zawodnicy z gminy powoływani są do kadry narodowych, co stanowi powód do dumy i świadczy o wysokim poziomie szkolenia sportowego.

Gmina współpracowała również z organizacjami spoza swojego terenu, takimi jak Fundacja „Z Nami” czy Stowarzyszenie Pomocy Humanitarnej „Feni”. Wspólnie realizowano przedsięwzięcia o różnym charakterze: od zawodów sportowych i imprez kulturalnych po działania edukacyjne i społeczne. Inicjatywy te angażowały dzieci, młodzież, dorosłych i seniorów, budując poczucie wspólnoty oraz promując postawy obywatelskie.

Działalność kulturalna, pielęgnująca więzi między byłymi i obecnymi mieszkańcami gminy,

przyczyniła się do nawiązania i utrzymania wspaniałych relacji z gminami partnerskimi w Niemczech. Współpraca ta zaowocowała przez lata m.in. pozyskaniem pięciu wozów strażackich, co znacząco wzmocniło potencjał lokalnych jednostek ochotniczej straży pożarnej.

Współpraca finansowa – inwestycja w rozwój lokalny

Gmina Gietrzwałd od wielu lat konsekwentnie wspiera sektor pozarządowy, traktując współpracę z nim jako ważną inwestycję w rozwój społeczności lokalnej. W 2025 roku samorząd przeznaczył środki finansowe na realizację zadań publicznych w dziedzinach kultury, sportu, edukacji i aktywizacji społecznej. Dzięki temu udało się zrealizować wiele wartościowych inicjatyw, które wzbogaciły ofertę kulturalną i sportową gminy, wzmocniły

więzi społeczne oraz zwiększyły zaangażowanie mieszkańców.

Utrzymujący się od kilku lat wysoki poziom aktywności organizacji i liczba podpisywanych umów potwierdzają stabilność oraz znaczenie trzeciego sektora w życiu gminy. Wspólne działania samorządu i organizacji pozarządowych są dowodem na to, że efektywna współpraca przynosi wymierne korzyści całej społeczności.

Współpraca pozafinansowa – wsparcie w codziennej działalności

Oprócz wsparcia finansowego gmina oferuje organizacjom pomoc pozafinansową, obejmującą m.in. nieodpłatne udostępnianie lokali i obiektów, które służą realizacji ich statutowych celów. Samorząd zapewnia także doradztwo i pomoc merytoryczną, informuje o aktualnych szkoleniach, konkursach oraz możliwościach pozyskania funduszy zewnętrznych, wspierając tym samym rozwój kompetencji organizacji i ich członków.

Takie formy pomocy znacząco ułatwiają działalność społeczną, sprzyjają integracji środowisk i umożliwiają rozwój inicjatyw oddolnych, które wzbogacają życie gminy i zwiększają aktywność mieszkańców.

Partnerstwo i wspólna odpowiedzialność

Współpraca gminy Gietrzwałd z organizacjami pozarządowymi opiera się na partnerstwie, dialogu i wzajemnym zaufaniu. Samorząd oraz organizacje łączą wspólny cel – rozwój społeczności lokalnej i poprawa jakości życia mieszkańców. Dzięki aktywności stowarzyszeń, fundacji i grup obywatelskich gmina nie tylko skutecznie realizuje zadania publiczne, ale także wzmocnia społeczeństwo obywatelskie, oparte na zasadzie pomocniczości i współdziałania.

Efekty tej współpracy są widoczne w codziennym życiu mieszkańców – w rozwoju kultury, sportu, edukacji oraz w pielęgnowaniu lokalnych tradycji i tożsamości. Gmina Gietrzwałd konsekwentnie kontynuuje politykę otwartości i wspierania trzeciego sektora, tworząc sprzyjające warunki do społecznej aktywności i partnerskiego dialogu.

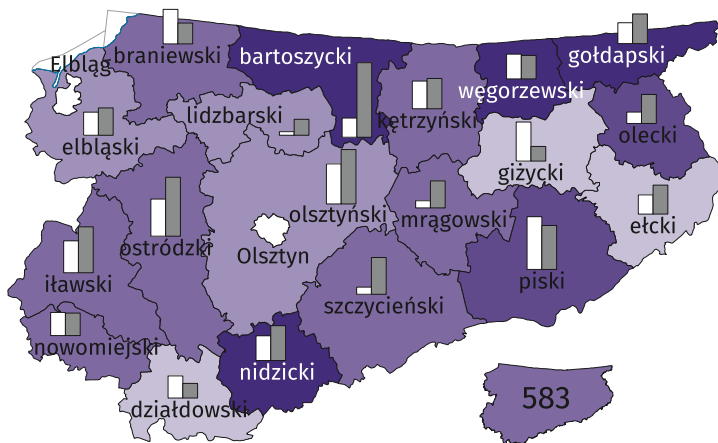
Material partnerski 3825otbr-X

Wydatki budżetów powiatów* na transport i łączność w województwie warmińsko-mazurskim w 2024 r.

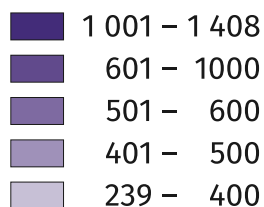


Paweł Przybytek
starosta nidzicki

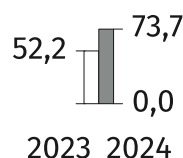
Transport i łączność to żyły naszej codzienności. Modernizujemy drogi powiatowe, by podróżowanie było bezpieczne i komfortowe. Rozwijamy infrastrukturę komunikacyjną, łącząc mieszkańców z miejscami pracy i edukacji. Wdrażamy nowoczesne technologie, które zwiększają dostęp do usług publicznych i informacji. Dzięki temu nasz powiat staje się miejscem dynamicznym, otwartym i dobrze skomunikowanym.



Na 1 mieszkańca w zł



Ogółem w mln zł



W strukturze wydatków powiatowych drugie miejsce zajęły wydatki na transport i łączność (największy udział miały wydatki na oświatę i wychowanie). W 2024 r. powiaty województwa wydatkowały na ten cel 625,9 mln zł. Było to o 34,8% więcej niż rok wcześniej. Udział w strukturze wydatków wyniósł 21,8%.

W przeliczeniu na mieszkańca wydatki te wyniosły 583 zł i w porównaniu z 2023 r. były większe o 154 zł. Najwięcej na transport i łączność w przeliczeniu na mieszkańca wydano w powiatach: bartoszyckim, gołdapskim, nidzickim i węgorzewskim.

* bez miast na prawach powiatu

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie



Krzysztof Tomasz Kazaniecki
starosta gołdapski

Jako samorząd powiatowy przykładamy szczególną wagę do rozwoju i modernizacji infrastruktury drogowej, zarówno na obszarze miejskim, jak i wiejskim. W ostatnim roku zrealizowaliśmy szereg kluczowych inwestycji obejmujących ponad 25 kilometrów dróg w całym powiecie. Około 5 kilometrów zmodernizowano na terenie miasta, a ponad 20 kilometrów na obszarach wiejskich. Dzięki tym działaniom znacząco poprawiła się dostępność komunikacyjna oraz komfort i bezpieczeństwo podróżowania mieszkańców. Realizacja zadań inwestycyjnych przyczyniła się do poprawy dostępności komunikacyjnej, zwiększenia bezpieczeństwa i komfortu podróży mieszkańców.

		Wydatki na transport i łączność w zł		w mln zł		Wydatki na transport i łączność na mieszkańca w zł	
		2023	2024	2023	2024	2023	2024
WARMIŃSKO-MAZURSKIE		464 250 860	625 901 627	464,3	625,9	429	583
1	Powiat bartoszycki	19 032 363	73 674 134	19,0	73,7	360	1408
2	Powiat gołdapski	20 605 701	29 199 772	20,6	29,2	824	1180
3	Powiat nidzicki	24 675 709	34 713 180	24,7	34,7	808	1145
4	Powiat węgorzewski	24 472 605	23 027 422	24,5	23,0	1166	1112
5	Powiat olecki	11 216 623	28 637 624	11,2	28,6	349	899
6	Powiat piski	52 213 838	43 370 615	52,2	43,4	998	837
7	Powiat ostródzki	36 845 421	58 168 567	36,8	58,2	371	590
8	Powiat mrągowski	6 971 571	26 665 252	7,0	26,7	146	564
9	Powiat szczycieński	7 150 323	36 540 097	7,2	36,5	107	550
10	Powiat braniewski	34 100 807	20 332 083	34,1	20,3	906	549
11	Powiat kętrzyński	27 371 909	30 013 647	27,4	30,0	476	530
12	Powiat nowomiejski	22 822 925	22 003 902	22,8	22,0	542	526
13	Powiat iławski	31 616 594	45 452 884	31,6	45,5	351	507
14	Powiat elbląski	22 699 787	26 865 669	22,7	26,9	417	498
15	Powiat lidzbarski	3 582 105	15 808 234	3,6	15,8	93	416
16	Powiat olsztyński	39 650 206	53 627 916	39,7	53,6	306	412
17	Powiat etcki	18 813 331	28 536 949	18,8	28,5	213	324
18	Powiat giżycki	38 603 731	14 638 889	38,6	14,6	717	274
19	Powiat działdowski	21 805 312	14 624 793	21,8	14,6	353	239



Karol Lizurej, burmistrz Kętrzyna, podczas otwarcia seminarium włókienniczego

— **Panie Burmistrzu, jak ocenia pan dynamikę rozwoju gospodarczego Kętrzyna od początku kadencji? Czy widać wzrost zainteresowania inwestorów miastem?**

— Od początku kadencji stawiam na rozwój gospodarczy Kętrzyna. Regularnie uczestniczę w spotkaniach z przedstawicielami instytucji odpowiedzialnych za rozwój i przedsiębiorczość – m.in. Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu oraz z inwestorami prywatnymi. W Kętrzynie i wokół miasta dziś bardzo dużo się dzieje: trwa budowa obwodnicy, przebudowa drogi Kętrzyn–Giżycko, modernizacja linii kolejowej. Kształtu nabiera również przełomowa dla miasta inwestycja Orlenu Południe – tłocznia oleju rzepekowego o wartości około miliarda złotych. Wspieramy także lokalnych przedsiębiorców – między innymi Kętrzyńskie Zakłady Odzieżowe „W-A” oraz firmę Unifeq Europe, która buduje nową halę produkcyjną o powierzchni 5 tysięcy metrów kwadratowych. Powstawać będzie tam specjalistyczny sprzęt ochrony balistycznej dla wojska, a wraz z nim utworzone zostaną nowe miejsca pracy. Równolegle prowadzimy zmiany planów zagospodarowania przestrzennego, aby uwolnić kolejne tereny inwestycyjne. Kętrzyn jest dziś jednym wielkim placem budowy – i to bardzo dobry czas na rozwój. Musimy wykorzystać możliwości, jakie dają wszystkie te inwestycje.

— **Kętrzyn promuje dziś firmy z tradycjami sięgającymi lat 90. Skąd pomysł na tę inicjatywę i jakie ma ona znaczenie dla lokalnej gospodarki?**

— Uważam, że burmistrz powinien być pierwszym ambasadorem lokalnych przedsiębiorców. To właśnie oni tworzą miejsca pracy i placą podatki w naszym mieście. Niedawno zainicjowałem cykl wpisów w mediach społecznościowych, w których prezentuję

KĘTRZYN WRACA NA MAPĘ GOSPODARCZYCH LIDERÓW WARMII I MAZUR

ROZMOWA Z KAROLEM LIZUREJEM, BURMISTRZEM MIASTA KĘTRZYNA

Kętrzyn to jedno z miast Warmii i Mazur, które w ostatnich miesiącach wyraźnie przyspieszyło swój rozwój gospodarczy. Nowe inwestycje, wsparcie dla firm z tradycjami, modernizacja infrastruktury oraz przekształcanie terenów na działalność przemysłową to główne kierunki działań władz miasta pod przewodnictwem burmistrza Karola Lizureja. O najważniejszych projektach i wizji rozwoju Kętrzyna rozmawiamy z włodarzem miasta.

lokalnych przedsiębiorców – odwiedzam firmy, informuję o ich działalności i zachęcam mieszkańców do korzystania z ich usług. Pomysł na tę inicjatywę pojawił się naturalnie. Jeszcze zanim zostałem burmistrzem, pełniłem w urzędzie funkcję pełnomocnika do spraw przedsiębiorczości, więc te tematy zawsze były mi bliskie. Jak wspomniałem wcześniej, równolegle prowadzimy proces przekształcania gruntów, zlokalizowanych przy drodze wyjazdowej z Kętrzyna w kierunku Mrągowa, na tereny inwestycyjne przeznaczone pod przemysł i usługi. To bardzo czasochłonny proces, który – moim zdaniem – powinien zostać rozpoczęty wiele lat temu. Nadrobiamy zaległości – w maju ubiegłego roku, bezpośrednio po objęciu urzędu, zainicjowałem prace nad zmianą miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Chcemy przygotować duże tereny pod działalność produkcyjną i magazynową. Miasto nie może opierać się wyłącznie na usługach – potrzebujemy silnego przemysłu i stabilnych, dobrze płatnych miejsc pracy.

— **W Kętrzynie odbyło się seminarium dotyczące obronności z udziałem firm odzieżowych, przedstawicieli służb mundurowych, środowisk naukowych i administracji publicznej. Jakie wnioski płyną z tego wydarzenia?**

— W październiku Miasto Kętrzyn zorganizowało wspólnie ze Stowarzyszeniem Włókienników Polskich ogólnopolskie seminarium włókienniczym „Inteligentne tekstylia w służbie obronności”. Była to pierwsza edycja tego wydarzenia i cieszą się, że odbyła się właśnie w naszym mieście. W spotkaniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele Politechniki Łódzkiej, Łódzkiego Instytutu Technologicznego oraz przedsiębiorcy z województwa łódzkiego – regionu o znanych tradycjach włókienniczych. Gościliśmy również kpt. rez. Damiana Dudę – ratownika pola walki i byłego rzecznika Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Rozmawialiśmy o nowoczesnych rozwiązaniach w dziedzinie inteligentnych tkanin, systemów



Budowa obwodnicy Kętrzyna

ochronnych i wyposażenia żołnierzy. Wydarzenie stało się forum wymiany doświadczeń, rozmów i nawiązywania kontaktów pomiędzy samorządem, nauką i przemysłem. Nieprzypadkowo to właśnie Kętrzyn był gospodarzem tego wydarzenia. Nasze miasto ma silne tradycje w branży włókienniczej, które dziś z powodzeniem kontynuują Kętrzyńskie Zakłady Odzieżowe „W-A” oraz firma Unifeq Europe. Chcę szczególnie podkreślić rolę dwóch osób – Andrzeja Włosowskiego i Piotra Kowalika – dzięki którym przemysł tekstylny w Kętrzynie został odbudowany. Dziś zatrudniają już blisko 200 osób, a wraz z rozwojem produkcji balistycznej liczba ta może się wkrótce podwoić.

— **Budowa tłoczni oleju rzepekowego przez Orlenu Południe to jedna z kluczowych inwestycji w regionie. W jaki sposób miasto planuje wykorzystać jej potencjał gospodarczy i infrastrukturalny?**

— Obecność Orlenu – firmy o globalnym zasięgu – to dla Kętrzyna ogromna szansa. Ta inwestycja działa jak magnes na innych przedsiębiorców, którzy już teraz pytają o możliwość współpracy i zakupu gruntów w pobliżu tłoczni. Budowa zakładu produkcyjnego pokazuje, że Kętrzyn staje się wiarygodnym i atrakcyjnym partnerem dla biznesu. Wierzę, że w najbliższych latach zobaczymy wyraźny wzrost aktywności gospodarczej i powrót do przemysłu, który był znakiem rozpoznawczym naszego miasta do lat 90. ubiegłego wieku

— **Jakie znaczenie dla przyszłości Kętrzyna mają modernizacja linii kolejowej i budowa obwod-**

nicy? Czy te inwestycje mogą stać się impulsem dla rozwoju nowych firm?

— Zdecydowanie tak. Każda inwestycja infrastrukturalna – jak budowa obwodnicy o wartości ponad 300 milionów złotych – stanowi potężny impuls rozwojowy. Dla inwestorów to sygnał, że region się rozwija i warto tu lokować kapitał. Dobra logistyka, sprawny transport surowców i komponentów to kluczowe elementy przy podejmowaniu decyzji o lokalizacji firm. Dlatego zarówno modernizacja linii kolejowej, jak i budowa obwodnicy są fundamentem naszej strategii rozwoju gospodarczego. Usprawniają transport, skracają czas dojazdu i zwiększają konkurencyjność miasta w oczach inwestorów.

— **Wkrótce odbędzie się Festiwal Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur, w którym udział wezmą również przedsiębiorcy z Kętrzyna. Czego miasto spodziewa się po tym wydarzeniu?**

— To pierwszy raz, gdy Festiwal Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur odbędzie się w Kętrzynie.

Odwdzi nas ponad stu przedsiębiorców z regionu i z całej Polski. To dla nas ogromna szansa, by zaprezentować potencjalne tereny inwestycyjne, nasze plany rozwojowe i dotychczasowe sukcesy. Chcemy pokazać, że Kętrzyn jest gotowy na nowych inwestorów i że warto tu przyjechać, zainwestować swój kapitał oraz związać swoją przyszłość z naszym miastem na dłużej.

— **Na zakończenie jak w kilku zdaniach przekonałby Pan inwestorów, że właśnie Kętrzyn jest miejscem wartym ulokowania kapitału?**

— Przede wszystkim rozumie my potrzeby inwestorów – i to nas wyróżnia. Zajmujemy się nimi nie tylko na etapie planowania inwestycji, ale także po jej zakończeniu, wspierając w codziennym funkcjonowaniu. Jesteśmy partnerem i ambasadorem każdej firmy działającej na terenie Kętrzyna. Do tego dochodzą konkretne działania: modernizacja dróg, budowa obwodnicy, modernizacja linii kolejowej, rozwój stref przemysłowych oraz zmiany w planach zagospodarowania przestrzennego. Aktywnie prezentujemy potencjał miasta podczas wydarzeń takich jak Festiwal Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur czy seminarium włókiennicze. To wszystko pokazuje, że Kętrzyn konsekwentnie stawia na rozwój. Wierzę, że dziś jest najlepszy moment, by tu inwestować – bo Kętrzyn wraca na mapę gospodarczych liderów Warmii i Mazur.

Sylwester Kasprowicz



Budowa tłoczni oleju rzepekowego Orlenu Południe

Materiał partnerski 8625kewk-a-k



Joanna Soćko
starosta węgorszewski

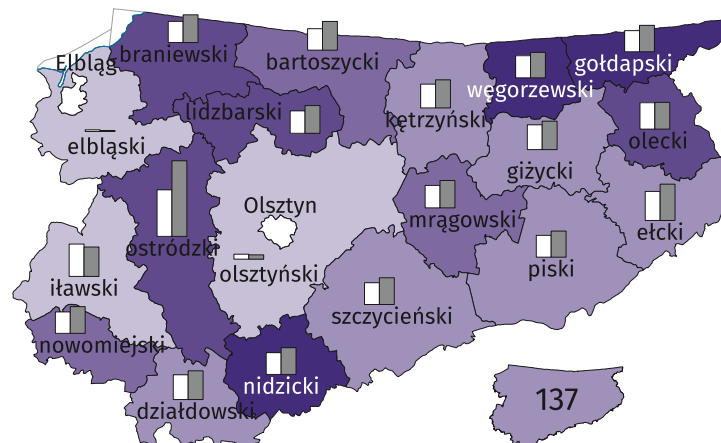
Bezpieczeństwo mieszkańców jest jednym z naszych najważniejszych obowiązków. Dlatego znaczna część budżetu kierowana jest na wsparcie służb ratowniczych i ochronę przeciwpożarową. Inwestujemy w wyposażenie, szkolenia oraz współpracę między jednostkami, aby zapewnić skuteczne reagowanie w sytuacjach zagrożenia. Każda złotówka wydana na bezpieczeństwo to realna inwestycja w życie i zdrowie naszych mieszkańców. Dążymy do tego, aby wszystkie służby mogły działać sprawnie, z pełnym zapleczem technicznym i organizacyjnym, a mieszkańcy czuli się pewnie i mieli świadomość, że w razie potrzeby mogą liczyć na profesjonalną pomoc.



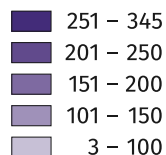
Krzysztof Tomasz Kazaniecki
starosta gołdapski

Bezpieczeństwo mieszkańców powiatu gołdapskiego jest naszym priorytetem, dlatego znaczną część budżetu powiatu przeznaczamy na wsparcie bezpieczeństwa publicznego i ochronę przeciwpożarową. W 2024 roku Komenda Powiatowej Straży Pożarnej realizowała inwestycje związane z doposażeniem jednostki ratowniczo-gaśniczej w nowoczesny sprzęt ratowniczy, systematyczne szkolenia strażaków oraz rozwój Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Wysokościowego „Gołdap” – jednej z zaledwie dwóch takich grup funkcjonujących w województwie warmińsko-mazurskim. Konsekwentne inwestowanie w sprzęt, szkolenia i rozwój tej jednostki przekłada się bezpośrednio na zwiększenie bezpieczeństwa lokalnej społeczności, ograniczenie skutków zagrożeń oraz podniesienie zaufania mieszkańców do naszych służb ratowniczych. W odpowiedzi na rosnące potrzeby w zakresie poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego Rada Powiatu przyznała środki finansowe poprzez Fundusz Wsparcia służbom mundurowym: Komendzie Powiatowej Policji, placówkom Straży Granicznej oraz Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Przyznanie funduszy na wsparcie służb mundurowych to inwestycja w poczucie bezpieczeństwa, które jest fundamentem stabilności i rozwoju każdej społeczności.

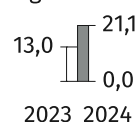
Wydatki budżetów powiatów* na bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową w województwie warmińsko-mazurskim w 2024 r.



Na 1 mieszkańca w zł



Ogółem w mln zł



Na bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową w 2024 r. powiaty województwa przeznaczyły 147,1 mln zł – o 22,3% więcej niż w 2023 r. W strukturze wydatków stanowiło to 5,1%.

W przeliczeniu na mieszkańca wydatki te wyniosły 137 zł i w porównaniu z rokiem wcześniejszym były większe o 26 zł. Najwięcej na bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową w przeliczeniu na mieszkańca wydatkowano w powiatach: węgorszewskim, gołdapskim i nidzickim.

* bez miast na prawach powiatu

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie



Paweł Przybytek
starosta nidzicki

Bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas bezwzględnie priorytetem. Dlatego inwestujemy w nowoczesny sprzęt, szkolenia i współpracę służb ratowniczych oraz ochrony przeciwpożarowej. Budujemy system gotowy do szybkiej reakcji na zagrożenia i zwiększamy poziom ochrony życia i mienia. To inwestycja w spokój i pewność, że w naszym powiecie każda sytuacja kryzysowa zostanie skutecznie opanowana.

		Wydatki na bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową w zł		w mln zł		Wydatki na bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową na mieszkańca w zł	
		2023	2024	2023	2024	2023	2024
WARMIŃSKO-MAZURSKIE		120 263 824	147 134 080	120,3	147,1	111	137
1	Powiat węgorszewski	6 238 407	7 144 988	6,2	7,1	297	345
2	Powiat gołdapski	5 900 893	7 422 293	5,9	7,4	236	300
3	Powiat nidzicki	6 104 032	7 453 244	6,1	7,5	200	246
4	Powiat olecki	7 277 524	7 409 861	7,3	7,4	227	233
5	Powiat ostródzki	13 015 624	21 058 383	13,0	21,1	131	213
6	Powiat braniewski	5 918 833	7 651 805	5,9	7,7	157	207
7	Powiat lidzbarski	6 194 672	7 732 388	6,2	7,7	162	204
8	Powiat nowomiejski	5 883 014	7 355 087	5,9	7,4	140	176
9	Powiat mrągowski	6 243 303	7 608 460	6,2	7,6	131	161
10	Powiat bartoszycki	5 998 528	8 012 976	6,0	8,0	113	153
11	Powiat giżycki	6 875 511	8 038 907	6,9	8,0	128	150
12	Powiat piski	6 083 055	7 344 509	6,1	7,3	116	142
13	Powiat kętrzyński	6 607 059	7 789 265	6,6	7,8	115	138
14	Powiat działdowski	6 893 394	8 001 744	6,9	8,0	112	131
15	Powiat etcki	8 120 008	10 113 511	8,1	10,1	92	115
16	Powiat szczycieński	6 069 889	7 468 694	6,1	7,5	91	112
17	Powiat iławski	8 993 083	8 203 770	9,0	8,2	100	91
18	Powiat olsztyński	1 439 373	1 170 898	1,4	1,2	11	9
19	Powiat elbląski	407 624	153 297	0,4	0,2	7	3

BARCIANY: OD WYZWAŃ DO MOŻLIWOŚCI

W gminie Barciany, przez dekady traktowanej jako miejsce peryferyjne, trwa konsekwentne budowanie przestrzeni z potencjałem inwestycyjnym i społecznym. Zamiast biernie przyglądać się wyzwaniom wynikającym z bliskości granicy i ograniczonej komunikacji z obwodem Kaliningradzkim, władze Barcian postawiły na aktywną strategię rozwoju, inwestując w infrastrukturę, poprawę jakości życia mieszkańców oraz budowanie partnerstw.



Liderzy z Barcian biorą udział w licznych szkoleniach w ramach SWMSP

W ostatnich latach w gminie widać wyraźny wzrost tempa inwestycji. Samorząd zrealizował szereg projektów drogowych w takich miejscowościach jak Silginy, Garbnik, Radosze czy Kudwiny. Rozbudowano sieci wodociągową i kanalizacyjną, przeprowadzono termomodernizację budynków publicznych, a w ramach programu „Ciepłe mieszkanie” wsparciem objęto mieszkańców modernizujących swoje domy. Barciany wdrażają także „Gminny program rewitalizacji do 2033 roku”, dzięki czemu inwestycje zyskują ramy długofalowego planowania. Jeszcze kilka lat temu wydatki inwestycyjne na mieszkańca wynosiły około 450 zł, dziś są dwukrotnie wyższe. To pokazuje, że Barciany z gminy zachowawczej stały się gminą dynamiczną, która skutecznie wykorzystuje dostępne fundusze i nie boi się sięgać po nowe rozwiązania. Jednym z ciekawych przedsięwzięć jest plaża w Mołtajnach, nad Jeziorem Arklickim, która stała się popularnym miejscem wypoczynku mieszkańców i turystów. Inwestycji towarzyszy rozbudowa infrastruktury przybrzeżnej oraz ścieżki edukacyjno-przyrodniczej wokół jeziora.

Ważnym punktem działań rewitalizacyjnych jest także modernizacja świetlicy wiejskiej w Asunach. Obiekt zyskał nowy dach, elewację, instalację i wyposażenie, a dzięki swojemu położeniu oraz aktywności mieszkańców ma szansę stać się centrum życia społecznego i kulturalnego



Drobny sprzęt czy przywożona droga nawet do najmniejszej miejscowości - to też strategia na rozwój gminy

sołectwa. Na bazie świetlicy planowane jest stworzenie Międzynarodowego Centrum Wymiany Młodzieży.

Równolegle gmina realizuje remonty dróg gminnych, modernizuje budynki użyteczności publicznej oraz przygotowuje projekty wspierające przedsiębiorczość i integrację lokalną.

Dzięki tym inwestycjom Barciany rozwijają się w sposób zrównoważony, łącząc dbałość o dziedzictwo przyrodnicze z nowoczesnym podejściem do potrzeb mieszkańców.

Nie można jednak mówić o sukcesie Barcian bez wspomnienia o Stowarzyszeniu Warmińsko-Mazurskich Samorządów Pogranicza, którego siedziba mieści się właśnie tutaj. Stowarzyszenie, na czele którego stoi wójt gminy Marta Kamińska, zrzesza kilkanaście gmin i powiatów regionu przygranicznego, tworząc platformę współpracy, wymiany doświadczeń i wspólnego działania na rzecz rozwoju obszarów położonych wzdłuż granicy z Rosją. Jego działalność można uznać za swoistą odpowiedź na lukę po załamaniu się strategii związanych z transgraniczną współpracą z Obwodem Kaliningradzkim. Gdy ruch graniczny ustał, a programy współpracy przygranicznej zostały ograniczone, wiele lokalnych samorządów znalazło się w sytuacji izolacji gospodarczej i społecznej. Stowarzyszenie przejęło wówczas rolę koordynatora działań rozwojowych, integrując samorządy wokół wspólnych projektów i po-

zwalając im utrzymać zdolność do pozyskiwania funduszy zewnętrznych, w tym środków unijnych.

W ramach stowarzyszenia realizowane są przedsięwzięcia o charakterze społecznym, kulturalnym i edukacyjnym, m.in. projekt „Uniwersytet Ludowy Pogranicza”, inicjatywy aktywizujące młodzież, działania z zakresu termomodernizacji czy usług społecznych. Dzięki wspólnemu działaniu gmin członkowskich możliwe jest też opracowywanie dokumentów strategicznych dla całego regionu, co zwiększa szanse na pozyskanie finansowania w ramach programów krajowych i europejskich. Szacuje się, że w najbliższych latach obszar pogranicza dzięki takim inicjatywom może liczyć na wsparcie rządu nawet 20 milionów euro. To środki, które nie tylko pozwalają realizować lokalne projekty infrastrukturalne, lecz także tworzyć nowe miejsca pracy i wzmacniać kapitał społeczny.

Rola stowarzyszenia jest więc dwójaka: z jednej strony wypełnia ono lukę po utraconych relacjach z rosyjskim partnerem, z drugiej — stało się nowym narzędziem integracji samorządów Warmii i Mazur. Barciany jako jego gospodarz i serce administracyjne, stały się symbolem konstruktywnego podejścia do kryzysu granicznego.

Równolegle do działalności inwestycyjnej i instytucjonalnej rozwijane są też inicjatywy społeczne i kulturalne. Gmina uzyskała tytuł Gminy Przyjaznej Seniorom, prowadzi programy wspierające osoby starsze i aktywizujące społeczność wiejską, a lokalne organizacje, takie jak koła gospodyń czy ochotnicze straże pożarne, odgrywają znaczącą rolę w życiu społecznym. To właśnie w takich działaniach objawia się potencjał Barcian: nie tylko w infrastrukturze, ale przede wszystkim w ludziach i umiejętnościach współdziałania.

Warto również podkreślić znaczenie dziedzictwa kulturowego. Barciany, leżące na terenach dawnych Prus Wschodnich, zachowały wyjątkowy krajobraz kulturowy: gotycki zamek krzyżacki, historyczne układy wsi, zabytkowe kościoły i przyrodę niemal nieskażoną przemysłem. To potencjał, który w połączeniu

z inwestycjami w infrastrukturę turystyczną może stać się jednym z motorów rozwoju lokalnego. Turystyka przyrodnicza i kulturalna, promowana wspólnie przez gminy należące do stowarzyszenia, może być alternatywą dla przemysłu i sposobem na zatrzymanie młodych ludzi w regionie.

Dziś Barciany są przykładem gminy, która potrafiła zareagować na kryzys w sposób konstruktywny. Oznacza to budowanie nowych wewnętrznych, partnerskich, opartych na współpracy i wspólnym rozwoju powiązań. Dzięki inwestycjom w infrastrukturę, współpracy w ramach Stowarzyszenia Warmińsko-Mazurskich Samorządów Pogranicza oraz świadomemu wspieraniu kapitału społecznego gmina nie tylko poprawia jakość życia mieszkańców, lecz także staje się przykładem dla innych samorządów wschodniej Polski, jak w mądry sposób łączyć tradycję z nowoczesnością i lokalność z regionalnym myśleniem strategicznym.

Aktualnie w Gminie Barciany dzięki współpracy w ramach SWMSP rozpoczyna działalność Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji (LOWE) – miejsce, w którym dorośli mieszkańcy mogą rozwijać swoje umiejętności, zdobywać nowe kompetencje i realizować pasje. Projekt realizowany jest w ramach inicjatywy „Uniwersytet Ludowy Pogranicza”, współfinansowanej ze środków Unii Europejskiej. Ośrodek działa przy Szkole Podstawowej im. Straży Granicznej w Barcianach, we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury. Jego celem jest stworzenie przyjaznej przestrzeni do nauki, wymiany doświadczeń i aktywizacji społecznej mieszkańców. Inicjatywa wpisuje się w ideę uczenia się przez całe życie – nie-



Świetlica w Asunach – z cyklu „Było – jest”

zależnie od wieku, wykształcenia czy sytuacji zawodowej.

W ramach projektu organizowane będą bezpłatne warsztaty, szkolenia i spotkania tematyczne, obejmujące m.in. rozwój kompetencji cyfrowych, zawodowych, społecznych i obywatelskich. W ofercie znajdują się również zajęcia poświęcone ekologii, tzw. zielonym kompetencjom, a także warsztaty twórcze, kulinarne i międzypokoleniowe. Działania LOWE mają wspierać mieszkańców w zdobywaniu praktycznych umiejętności potrzebnych w życiu codziennym i pracy, a jednocześnie integrować lokalną społeczność.



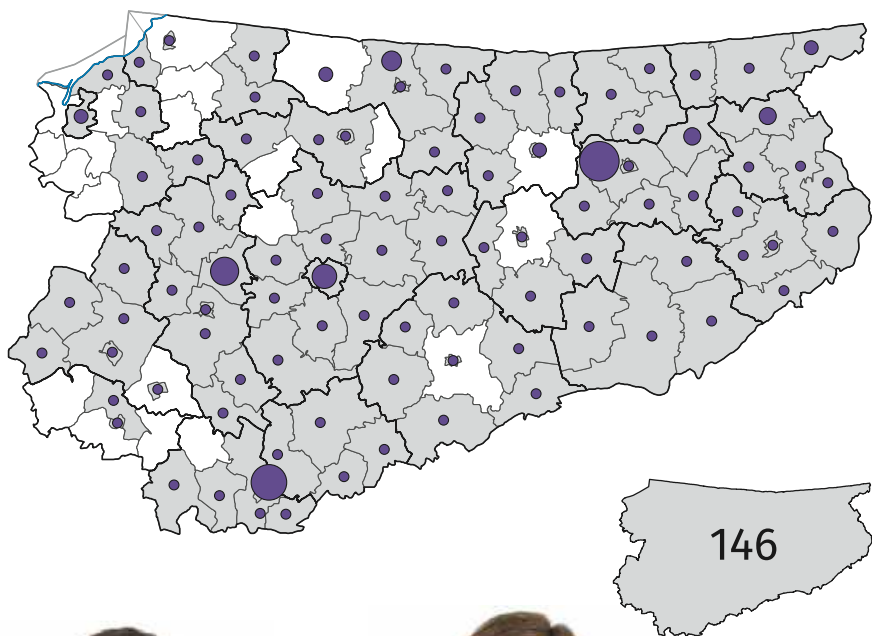
Na ścianie barciańskiego GOPS można sprawdzić jakość powietrza



UTW – bardziej lato, niż jesień życia



Liczba centrów, domów kultury, klubów i świetlic w województwie warmińsko-mazurskim w 2024 r.



Centra kultury, domy i ośrodki kultury oraz kluby i świetlice to instytucje zajmujące się popularyzacją kultury, zwłaszcza w środowisku lokalnym.

W 2024 r. na terenie województwa działalność prowadziło 146 tego typu placówek, łącznie w 96 gminach (82,8% ogółu gmin), w tym najwięcej w gminach wiejskich Giżycko i Działdowo.

Udział placówek kultury w ogólnej liczbie placówek w kraju wyniósł 3,7% i uplasował województwo na 14 pozycji w Polsce przed świętokrzyskim i lubuskim. Najwięcej placówek działało w województwie małopolskim i podkarpackim.



Mirosław Zieliński
wójt Gminy Działdowo

Gmina Działdowo od lat konsekwentnie buduje przestrzeń sprzyjającą integracji mieszkańców, wspierając kulturę, edukację i aktywność społeczną. Obecnie, na terenie gminy działa 18 świetlic wiejskich, z czego 13 prowadzi regularną działalność, a także 7 filii bibliotecznych i biblioteka główna w Burkacie. Kluby Senior+ w Uzdowie i Kurkach, które umożliwiają seniorom rozwijanie pasji, integrację i aktywne uczestnictwo w życiu lokalnej społeczności. Od 2026 roku zostanie uruchomione Centrum Integracji Lokalnej w Kłęczkowie oraz Centrum Usług Społecznych Gminy Działdowo. Będą to nowoczesne instytucje, które połączą wsparcie socjalne z edukacją, kulturą, zdrowiem i aktywizacją mieszkańców. Nowe inwestycje są dowodem na to, że gmina systematycznie poszerza ofertę dla różnych grup wiekowych i reaguje na zmieniające się potrzeby lokalnej społeczności.



Marek Jasudowicz
wójt Gminy Giżycko

Gmina Giżycko zajęła wysoką pozycję w województwie w kategorii "Liczba centrów, domów kultury, klubów i świetlic", co jest efektem konsekwentnego dążenia do tworzenia miejsc sprzyjających integracji mieszkańców.

Aktywnie pozyskujemy dofinansowania, które umożliwiają budowę nowych świetlic. W tym roku prowadzimy również remont sześciu świetlic, a także oddaliśmy do użytku nową świetlicę wiejską w Gajewie.

Rozwój infrastruktury stwarza przestrzeń dla działań społecznych i kulturalnych w naszych wioskach. Dzięki zwiększeniu liczby świetlic powstają nowe Koła Gospodyń Wiejskich oraz organizowane są różnorodne wydarzenia kulturalne i zajęcia w świetlicach. Dostrzegam także wzrost aktywności mieszkańców oraz dobrych relacji w wioskach.

- 16
- 7
- 1
- brak placówek

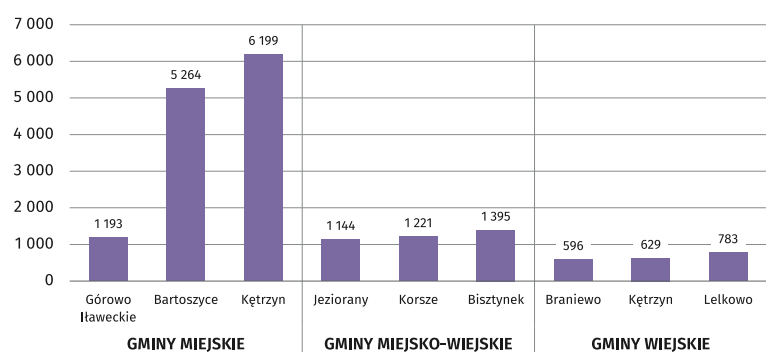
Robert Malinowski
wójt Gminy Łukta

Wysoka pozycja Gminy Łukta świadczy o dobrze rozwiniętej infrastrukturze kulturalnej oraz aktywności społeczności lokalnej. Tak rozbudowana sieć placówek umożliwia realizację różnorodnych inicjatyw - od wydarzeń artystycznych po działania edukacyjne i integracyjne. Gmina inwestuje w kulturę jako ważny element rozwoju społecznego, co sprzyja podtrzymaniu lokalnych tradycji i wzmacnia więzi między mieszkańcami gminy Łukta.

		2024
	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	146
1	Giżycko	16
2	Działdowo	13
3	Łukta	8
4	Olsztyn	6
5	Bartoszyce	4
6	Kruklanki	3
7	Kowale Oleckie	3
8	Górowo Iławeckie	2
9	Kętrzyn	2
10	Dubeninki	2
11	Elbląg	2
12	Bartoszyce	1

* w pozostałych gminach 1 lub 0

Gminy województwa warmińsko-mazurskiego o najmniejszej liczbie osób przypadających na 1 placówkę biblioteczną w 2024 r.



Biskupiec ma 630 lat i wciąż młode serce!

Choć cały rok 2025 upływa pod znakiem 630-lecia miasta, to właśnie trzy dni – 17, 18 i 19 października – były prawdziwą kulminacją jubileuszu. Było wzruszająco, radośnie, tłumnie i z sercem. Bo jak świętować, to tylko razem – po biskupiecku!

Dokładnie 630 lat po tym, jak biskup Henryk Sorbom nadał Biskupowi prawa miejskie, mieszkańcy mogli po raz pierwszy zobaczyć odnaleziony Akt Lokacyjny – odkryty przez Joannę i Franka Dombrowski i przetłumaczony na język polski. Jego oficjalna prezentacja podczas gali w Domu Kultury była momentem, który poruszył wszystkich. Podczas uroczystej Sesji Rady Miejskiej wręczono tytuły Honorowych Obywateli Gminy Biskupiec pięciu wyjątkowym osobom: Bożenie Laskockiej, Teresie Więckiewicz, Antoniemu Świokło, Ryszardowi Kędziorowi i Stanisławowi Matwiejowi. Profesor Stanisław Achremczyk zabrał uczestników w podróż przez dzieje miasta, a premierę miał wyjątkowy album o Biskupcu przygotowany przez mieszkańców pod kierunkiem Marka Pietrasa.

Wieczorem odbyły się jeszcze dwa wyjątkowe wydarzenia. Najpierw wernisaż wystawy „Artyści Biskupca”, prezentują-

cy twórczość 17 lokalnych artystów. To nie tylko zbiór dzieł – to spotkanie pokoleń, emocji, historii i pasji, które ukazują, jak bogate i żywe jest artystyczne oblicze Biskupca. Następnie zachwycił Warmiński Pokaz Mody „Szyty Nicą Nowoczesności” autorstwa Sandry Romańczuk, z kreacjami uszytymi przez Iwonę Kopyrską. Projekty te były jak pomost między przeszłością a przyszłością, a kiedy na koniec rozległy się oklaski, trudno było nie poczuć dumy, że takie talenty rodzą się właśnie tutaj – w Biskupcu.

W sobotę deszcz nie pokrzyżował planów – wręcz przeciwnie! Dzięki zaangażowaniu pracowników i mieszkańców wszystkie wydarzenia przeniesiono do domu kultury, co pokazało, jak doskonale Biskupiec potrafi współpracować nawet w trudnych chwilach.

Na wszystkich czekały kulinarne atrakcje: podczas pokazu live cooking kucharz TVP Tomasz Królikowski wraz z Zakładami Mięsnymi Warmia rozdali 630 porcji pysznej golonki przygotowanej według receptury sołectwa Kobuły. Burmistrz częstował mieszkańców 630 kokosankami przygotowanymi według dawnego przepisu – smak dzieciństwa wrócił do wielu serc. Do

tego Koła Gospodyń Wiejskich serwowały pyszności, które skradły serca wszystkich uczestników – lokalne smaki w najlepszym wydaniu!

Na scenie odbył się spektakl „Sen Sorboma”, w którym wystąpili nasi władarze, Radna Rady Miejskiej obok wicedyrektor i uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3. Widowisko spotkało się z ogromnym aplauzem publiczności.

Równocześnie scenę opanowali artyści – Chór Hubal Harmony 2.0, Studio Wokalne Sukces, Oliwia Ciechacka, TRIO Joskulska & Dejnack & Krawczyk, Martyna Pawłowska i Michał Olesiński. Premierę miały dwie piosenki o Biskupcu, a wieczór zakończył się magicznym laser show i koncertem skrzypaczki Lin Violin.

Mimo niepogody – sala pękała w szwach, a atmosfera była gorąca i pełna emocji.

Ostatni dzień rozpoczął się pięknym gestem – posadzeniem Kaliny Przyjaźni, подарowanej przez zaprzyjaźnioną delegację z Ukrainy. Symbolizuje ona więź, która nie zna granic.

Następnie odbyła się Msza Święta w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w intencji mieszkańców, z udziałem pocztów sztandar-

owych. Po niej delegacje złożyły kwiaty pod pomnikami.

Popołudnie upłynęło pod znakiem sportowych emocji. Drużynowe Urodziny Miasta – Olimpiada Sportowo-Historyczna przyciągnęła 18 drużyn – rodziny, znajomych, służby mundurowe, seniorów i młodzież. Było dużo śmiechu, rywalizacji i dobrej zabawy.

Zwieńczeniem święta był Nocny Rajd Pieszy po Biskupcu z przewodnikiem Krzysztofem Kowalskim, który w blasku latarek opowiadał historie o mieście, jakich nie znajdziemy w żadnych książkach.

Przez cały weekend mieszkańcy mogli również podziwiać multimedialną prezentację dawnych zdjęć Biskupca, wyświetlaną na fasadzie Miejskiej Biblioteki Publicznej. Historia miasta dosłownie ożyła na murach.

Trzydni świętowania, ale emocje zostaną na długo. Biskupiec pokazał, że potrafi świętować z sercem – z dumą z przeszłości i z radością patrząc w przyszłość. To było święto ludzi, historii i wspólnoty, która wciąż rośnie w siłę. Bo Biskupiec to nie tylko miejsce na mapie. To wspomnienia, emocje i dom.





Paweł Przybytek
starosta nidzicki

Skuteczna i nowoczesna administracja to fundament sprawnego zarządzania powiatem. Inwestujemy w rozwój kompetencji urzędników, cyfryzację usług oraz komfortowe warunki pracy. Dzięki temu mieszkańcy otrzymują szybki, profesjonalny i przyjazny dostęp do informacji i wsparcia. Nasza administracja to partner i wsparcie dla społeczności, który ułatwia realizację najważniejszych zadań powiatu.



Leszek Dziąg
starosta braniewski

Skala wydatków na administrację, z punktu widzenia dużego zakresu realizowanych zadań, ale przede wszystkim poziomu kompetencji i zaangażowania naszych pracowników, nie powinna być zaskoczeniem. Jest ona także wynikiową dwóch ważnych okoliczności.

1. Zmiany przepisów dotyczących minimalnego wynagrodzenia, bezpośrednio wpływających na spłaszczenie płac pomiędzy grupami pracowników samorządowych, co działa w sposób całkowicie demotywujący na kadrę z dużym stażem i doświadczeniem. Przypomnę, że gdy jak dotąd niezmienny od lat system płacy minimalnej ruszył kilka lat temu ostro do przodu, kadra kierownicza średniego szczebla zarabiała tyle co dziś pracownicy obsługi urzędu z płacą minimalną.

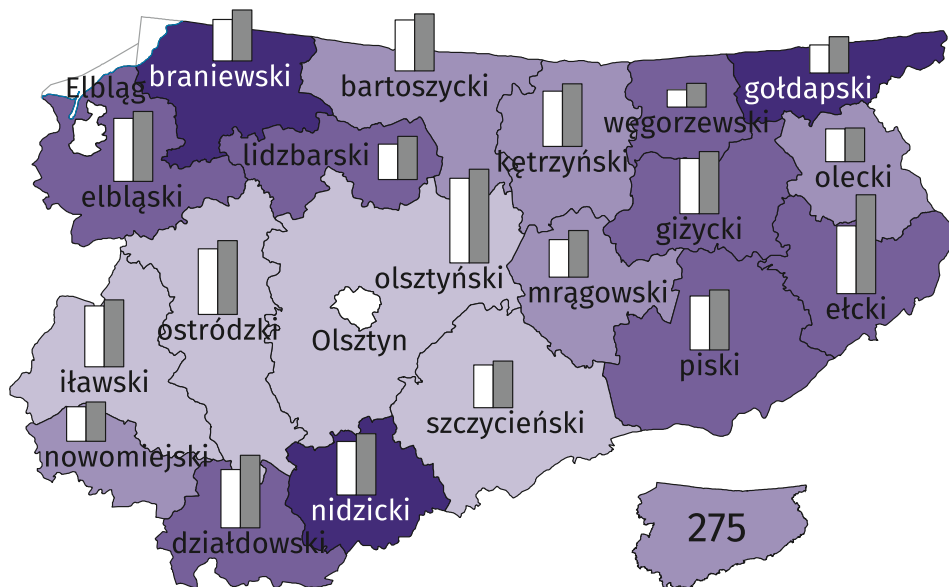
2. Obserwujemy jednocześnie ponadnormatywny, od dawna nie spotykany wzrost cen towarów i usług. Mimo ogłoszonego poziomu inflacji, głównego wskaźnika tego pomiaru, dla przeciętnego konsumenta wymiernym kryterium oceny jest wzrost cen obserwowany na półkach sklepowych w czasie rzeczywistym.



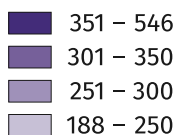
Krzysztof Tomasz Kazaniecki
starosta gołdapski

W 2024 roku nasz powiat skutecznie zarządzał finansami publicznymi. Wydatki na administrację publiczną realizowaliśmy zgodnie z planem, zapewniając sprawne funkcjonowanie urzędu i wysoką jakość obsługi mieszkańców. Pomimo wyzwań budżetowych udało nam się zakończyć rok z nadwyżką, co świadczy o odpowiedzialnym gospodarowaniu środkami. Dzięki pozyskanym funduszom zewnętrznym mogliśmy realizować ważne inwestycje i projekty społeczne, umacniając stabilność finansową powiatu i sprzyjając jego rozwojowi.

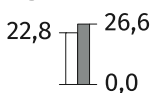
Wydatki budżetów powiatów* na administrację publiczną w województwie warmińsko-mazurskim w 2024 r.



Na 1 mieszkańca w zł



Ogółem w mln zł



2023 2024

W budżetach powiatów na administrację publiczną w 2024 r. przeznaczono 295,7 mln zł. Było to o 17,2% więcej niż w roku wcześniejszym.

Wydatki na administrację publiczną stanowiły 10,3%.

W przeliczeniu na mieszkańca wyniosły 275 zł i były o 42 zł większe niż rok wcześniej.

Najwięcej na administrację publiczną w przeliczeniu na mieszkańca wydano w powiecie nidzickim.

* bez miast na prawach powiatu

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

		Wydatki na administrację publiczną w zł		w mln zł		Wydatki na administrację publiczną na mieszkańca w zł	
		2023	2024	2023	2024	2023	2024
WARMIŃSKO-MAZURSKIE		252 336 949	295 731 305	252,3	295,7	233	275
1	Powiat nidzicki	14 375 048	16 541 729	14,4	16,5	471	546
2	Powiat gołdapski	7 516 061	9 785 970	7,5	9,8	300	396
3	Powiat braniewski	11 127 588	13 669 028	11,1	13,7	296	369
4	Powiat elbląski	16 927 726	18 847 295	16,9	18,8	311	350
5	Powiat działdowski	15 711 890	19 521 048	15,7	19,5	255	319
6	Powiat giżycki	14 851 152	16 774 527	14,9	16,8	276	314
7	Powiat piski	14 531 493	16 165 562	14,5	16,2	278	312
8	Powiat węgorzewski	4 589 626	6 411 039	4,6	6,4	219	310
9	Powiat lidzbarski	9 469 391	11 626 958	9,5	11,6	247	306
10	Powiat etcki	18 220 375	26 633 749	18,2	26,6	206	302
11	Powiat kętrzyński	14 800 154	16 833 849	14,8	16,8	258	297
12	Powiat bartoszycki	13 665 020	15 287 999	13,7	15,3	258	292
13	Powiat olecki	8 761 464	9 003 569	8,8	9,0	273	283
14	Powiat mrągowski	10 112 436	12 458 832	10,1	12,5	212	264
15	Powiat nowomiejski	9 218 496	10 493 402	9,2	10,5	219	251
16	Powiat ostródzki	17 749 627	19 927 026	17,7	19,9	179	202
17	Powiat iławski	16 412 751	18 043 715	16,4	18,0	182	201
18	Powiat olsztyński	22 761 731	25 218 864	22,8	25,2	175	194
19	Powiat szczycieński	11 534 919	12 487 142	11,5	12,5	173	188

UDOSTĘPNIANIE LASU TURYSTOM

MIEDZY OCHRONĄ PRZYRODY A TURYSTYKĄ

CORAZ CHĘTNIEJ SPĘDZAMY CZAS W LEŚIE – SZUKAMY TAM SPOKOJU, ŚWIEŻEGO POWIETRZA I KONTAKTU Z NATURĄ. ABY UŁATWIĆ KORZYSTANIE Z UROKÓW LASU, ROZWIJA SIĘ INFRASTRUKTURA SPRZYJAJĄCA WYPOCZYNKOWI: POWSTAJĄ ŚCIEŻKI PIESZE I ROWEROWE, WIATY ORAZ MIEJSCA ODPOCZYNKU. DZIĘKI TAKIM INICJATYWOM LAS STAJE SIĘ PRZESTRZENIĄ ZACHĘCAJĄCĄ DO AKTYWNOŚCI I KONTAKTU Z NATURĄ. DODATKOWO ROZWÓJ TAKIEJ INFRASTRUKTURY POZWALA CIESZYĆ SIĘ LASEM W SPOSÓB BEZPIECZNY, JEDNOCZEŚNIE BUDUJĄC WIĘKSZĄ ŚWIADOMOŚĆ JEGO ZNACZENIA I POTRZEB OCHRONY.



Wiaty nad jeziorem Zdręczno (na terenie leśnictwa Wykno)

Miejsce chętnie odwiedzane zarówno przez lokalną społeczność, jak i turystów jest rezerwat przyrody Koniuszanka II. Najważniejszym walorem rezerwatu jest przełom rzeki Koniuszanki, która płynąc przez starodrzewy olchowe i sosnowe, tworzy malowniczy krajobraz. Ścieżka przyrodniczo-leśna w rezerwacie Koniuszanka II, choć istniała już wcześniej, została w 2024 roku całkowicie odnowiona. Dzięki temu rezerwat stał się miejscem jeszcze bardziej dostępnym i przyjaznym dla odwiedzających. Celem tego działania było nie tylko ułatwienie turystom odkrywania przyrodniczych walorów tego wyjątkowego miejsca, ale też wsparcie edukacji leśnej zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych. Na trasie ścieżki, liczącej długość ok. 2,5 km, znajduje się 8 przystanków dydaktycznych. Przybliżają one tematykę m.in. naturalnej sukcesji, drzew matecznych. Mówią też o martwym drewnie, czy też „ptasim zegarze”. Spacerując ścieżką spotkamy m.in. pomnikowe dęby, potężne sosny

i daglezje zielone, jak również bunkier z czasów II wojny światowej, który jest świadkiem minionej historii. Na trasie ścieżki znajdują się także ławeczki oraz miejsce odpoczynku z tablicami prezentującymi wiersze leśnika-poety Władysława Dzięgały.

Rezerwat przyrody Źródła Rzeki Łyny im. Prof. Romana Kobendzy jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych i chętnie odwiedzanych obiektów przyrodniczych na Warmii i Mazurach. Co roku przyciąga on wielu turystów, mieszkańców regionu, a także liczne grupy edukacyjne. Rezerwat ten stanowi rozległą dolinę rzeki, a głównym celem jego założenia było zachowanie obszaru źródeł rzeki Łyny oraz ochrona zjawiska wstecznej erozji źródłiskowej. Szlaki turystyczne prowadzące wokół źródeł stanowią główną formę udostępnienia tego obszaru społeczeństwu. W ubiegłym roku, na skutek działalności bobrów, poziom wód w korycie rzeki Łyny na terenie rezerwatu znacznie się podniósł, co spowodowało zalanie mostku znajdującego się na trasie jednego ze szlaków. W związku z zagrożeniem bezpieczeństwa występującym na szlaku turystycznym, byliśmy zmuszeni wprowadzić czasowy zakaz wstępu na zalaną część szlaku. Mimo powstałej przeszkody, rezerwat przyrody nadal był i jest udostępniony dla odwiedzających dzięki drugiemu wyznaczonemu szlakowi turystycznemu (szlak zielony). Nadleśnictwo Nidzica wychodząc naprzeciw, z jednej strony potrzebom ochrony siedliska bobra europejskiego, jak i z drugiej strony uwzględniając potrzeby społeczne, podjęło działania zmierzające do wybudowania nowej kładki. Obiekt jest bowiem niezbędny do przywrócenia pełnej dostępności szlaku turystycznego, zapewnienia bezpieczeństwa odwiedzającym, a także utrzymania walorów edukacyjnych rezerwatu, który pełni funkcję „żywej sali lekcyjnej” wykorzystywanej przez szkoły, uczelnie i organizacje przyrodnicze.

Popularnym miejscem spacerów oraz aktywnego wypoczynku są także lasy sąsiadujące z Nidzicą, zwane przez mieszkańców „Lasem Miejskim”. Historia Lasu Miejskiego w Nidzicy (tzw. Stadtwald) zaczyna się od

budowy pierwszych budynków w 1905 roku, które służyły jako miejsce wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców, zwłaszcza w okolicy dzisiejszej miejscowości Nibork Drugi. W okresie międzywojennym było to miejsce urlopów dla żołnierzy walczących na froncie wschodnim. Wędrując ścieżkami w tym kompleksie, nietrudno zauważyć pozostałości w układzie lasu – okręgi bukowe czy stare dęby. W ubiegłym roku udostępniliśmy na jego terenie trasę biegową, na której organizowane są spotkania sportowo-rekreacyjne o nazwie parkrun. Inicjatywa ta stwarza możliwość aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu oraz sprzyja integracji lokalnych społeczności. W ramach działań mających na celu rozwój infrastruktury sprzyjającej społeczności planujemy do końca 2025 roku wybudować wiatę turystyczno-edukacyjną. Wiaty ta będzie znajdować się na terenie dawnej szkółki leśnej Nadleśnictwa Nidzica, w leśnictwie Łyna. Pod zadaszoną wiatą będzie znajdować się miejsce dla około 60 osób oraz otwarte paleństwo. Wiaty będzie udostępniana dla grup zorganizowanych.

Inwestycją wykonaną z myślą o społeczeństwie było również odnowienie w 2024 roku istniejącej już wiaty nad jeziorem

Zdręczno (na terenie leśnictwa Wykno). Miejsce to już wcześniej cieszyło się popularnością wśród turystów i mieszkańców, stąd też powstał pomysł na jej odbudowę. Obiekt ten wykorzystywany jest także podczas wydarzeń organizowanych przez Nadleśnictwo Nidzica. W czerwcu 2025 roku odbyła się tu pierwsza edycja Powiatowego Rajdu Rowerowego „Kołem po naturze”, który cieszył się dużą popularnością.

Dodatkowo, aby zwiększyć komfort odwiedzających nasze tereny, tworzymy nowe miejsca postoju pojazdów. Dzięki nim goście mogą swobodnie korzystać z uroków otaczających nas lasów, nie martwiąc się o problem z bezpiecznym zaparkowaniem. W zeszłym roku powstały dwa miejsca postoju pojazdów – jedno w leśnictwie Szkotowo, niedaleko jeziora Kownatki, a drugie w leśnictwie Zdrojek. W przyszłych latach planowana jest realizacja kolejnych miejsc postoju.

Dzięki tym i innym przedsięwzięciom staramy się aktywnie promować ideę lasów dostępnych i otwartych dla wszystkich. Zapraszamy do korzystania z naszej infrastruktury i zachęcamy do współpracy.





Tomasz Kosobudzki
starosta olecki

Znaczące miejsce Powiatu Oleckiego w rankingu wydatków na ochronę zdrowia pokazuje, że troska o bezpieczeństwo i zdrowie mieszkańców jest dla nas priorytetem. Konsekwentnie inwestujemy w modernizację i doposażenie placówek medycznych, wspieramy szpital oraz inicjatywy prozdrowotne kierowane do różnych grup wiekowych. W 2024 roku zakończyła się inwestycja związana z budową oddziału geriatrycznego i rehabilitacji dziennej, które rozpoczęły funkcjonowanie w 2025 roku. Równocześnie rozpoczęliśmy inwestycję w SPZZOD w Olecku-Kolonii, mając na celu modernizację i poprawę funkcjonowania tej placówki. Dzięki temu stale podnosimy jakość usług medycznych i komfort pacjentów.



Michał Kochanowski
starosta kętrzyński

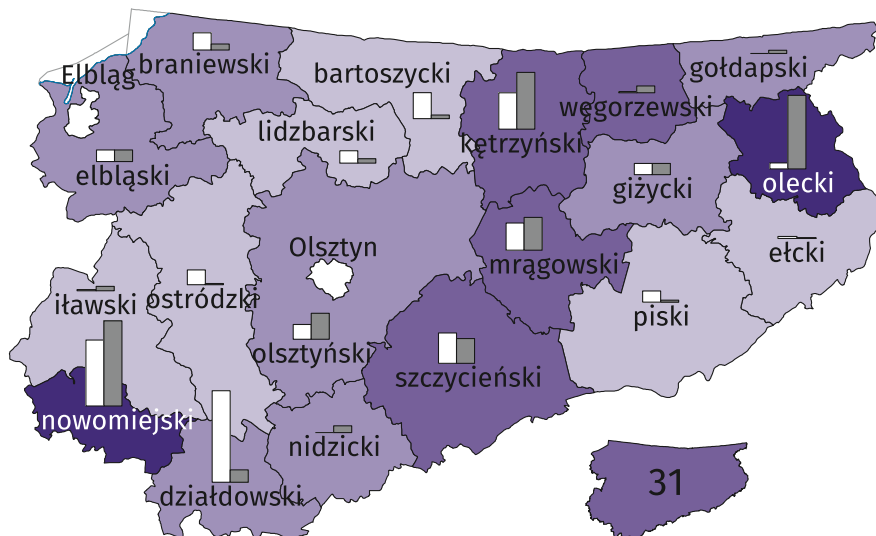
Wysokie wydatki Powiatu Kętrzyńskiego na ochronę zdrowia to efekt konsekwentnej strategii inwestowania w rozwój Szpitala Powiatowego w Kętrzynie. Największym przedsięwzięciem ostatnich lat była inwestycja o wartości ponad 14 mln zł, obejmująca budowę nowego bloku operacyjnego oraz remont Oddziału Chirurgii Ogólnej. To kluczowy krok w kierunku podniesienia jakości i bezpieczeństwa leczenia pacjentów. Samorząd systematycznie wspiera też zakup nowoczesnego sprzętu i planujemy kolejne inwestycje. Wyróżnienie w rankingu potwierdza, że środki publiczne są wykorzystywane w sposób przemyślany i realnie wpływają na jakość życia mieszkańców powiatu kętrzyńskiego.



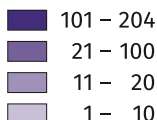
Edward Żuralski
starosta nowomiejski

Szpital Powiatowy w Nowym Mieście Lubawskim zyska nową karetkę, zmodernizowany oddział geriatryczny i nowe poradnie. Samorząd dokapitalizował spółkę oraz rozlicza nadwykonania z NFZ, zapowiadając bieżącą kontrolę kosztów i realizację programu naprawczego. Ambulans sfinansują: gminy i miasto (po 50 tys. zł), samorząd województwa (99 tys. zł), powiat (88,8 tys. zł) i darczyńca (5 tys. zł). W ramach KPO modernizowane są pomieszczenia pod geriatrę (wartość 6 368 882,84 zł; dofinansowanie 5 461 570,52 zł; wkład 907 312,32 zł). Drugi projekt z FE Warmia i Mazury 2021–2027 (priorytet „Zdrowie”) wart jest 1 438 725,00 zł, w tym 1 146 680,00 zł dotacji i 292 045,00 zł wkładu. Powstaną poradnie: kardiologiczna, leczenia ran przewlekłych, leczenia bólu i ginekologiczno-położnicza; dojdą pakiety onkologiczne i nowy sprzęt endoskopowy. Dokapitalizowanie: 2,6 mln zł (cztery transze). Nadwykonania NFZ 2025: I kw. 912 tys. zł (wyptacone), II kw. 520 tys. zł (w trakcie). Priorytetem jest stabilizacja i jakość.

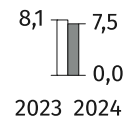
Wydatki budżetów powiatów* na ochronę zdrowia w województwie warmińsko-mazurskim w 2024 r.



Na 1 mieszkańca w zł



Ogółem w mln zł



Wydatki budżetów powiatów na ochronę zdrowia w województwie w 2024 r. wyniosły 33,2 mln zł. Było to o 1,3% mniej niż rok wcześniej. Środki przeznaczone na ochronę zdrowia stanowiły 1,2% wydatków.

Podobnie jak w 2023 r. wydatki związane ze zdrowiem w przeliczeniu na mieszkańca wyniosły 31 zł. Najwięcej na ochronę zdrowia na mieszkańca przeznaczono w dwóch powiatach – oleckim i nowomiejskim.

* bez miast na prawach powiatu
Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

		Wydatki na ochronę zdrowia w zł		w mln zł		Wydatki na ochronę zdrowia na mieszkańca w zł	
		2023	2024	2023	2024	2023	2024
WARMIŃSKO-MAZURSKIE		33 669 068	33 219 194	33,7	33,2	31	31
1	Powiat olecki	504 731	6 510 073	0,5	6,5	16	204
2	Powiat nowomiejski	5 752 866	7 496 847	5,8	7,5	137	179
3	Powiat kętrzyński	3 231 450	5 012 223	3,2	5,0	56	88
4	Powiat mrągowski	2 418 908	2 908 000	2,4	2,9	51	62
5	Powiat szczycieński	2 709 124	2 207 117	2,7	2,2	41	33
6	Powiat węgorszewski	101 711	571 364	0,1	0,6	5	28
7	Powiat nidzicki	36 287	610 359	0,0	0,6	1	20
8	Powiat elbląski	1 032 378	1 030 496	1,0	1,0	19	19
9	Powiat giżycki	1 025 900	1 017 548	1,0	1,0	19	19
10	Powiat działdowski	8 065 462	1 081 399	8,1	1,1	131	18
11	Powiat olsztyński	1 286 501	2 344 387	1,3	2,3	10	18
12	Powiat braniewski	1 547 999	511 504	1,5	0,5	41	14
13	Powiat gołdapski	20 201	330 090	0,0	0,3	1	13
14	Powiat lidzbarski	1 112 281	357 103	1,1	0,4	29	9
15	Powiat bartoszycki	2 313 850	349 032	2,3	0,3	44	7
16	Powiat piski	1 012 977	236 946	1,0	0,2	19	5
17	Powiat iławski	58 000	394 674	0,1	0,4	1	4
18	Powiat etcki	182 270	134 937	0,2	0,1	2	2
19	Powiat ostródzki	1 256 174	115 094	1,3	0,1	13	1

BISKUPIEC STAWIA NA SPORT

SIATKÓWKA, BIEGANIE I NOWOCZESNA HALA



Gmina Biskupiec dynamicznie rozwija sport i rekreację. Start Biskupieckiej Amatorskiej Ligi Siatkówki, VII Półmaraton Biskupiecki oraz budowa nowoczesnej hali sportowej pokazują, że aktywność fizyczna staje się jednym z priorytetów lokalnych władz i mieszkańców.



Biegacze na starcie Półmaratonu Biskupieckiego



Rozgrywki Biskupieckiej Amatorskiej Ligi Siatkówki (BALS)

BALS – siatkarska pasja łączy trzy województwa

W niedzielę, 21 września, zainaugurowano rozgrywki Biskupieckiej Amatorskiej Ligi Siatkówki (BALS). Dziesięć drużyn rozpoczęło rywalizację o miano najlepszej ekipy regionu. To pierwsza tego typu inicjatywa w powiecie nowomiejskim i jedyna w regionie liga siatkówki amatorskiej.

Partnerem przedsięwzięcia są Gmina Biskupiec oraz Wójt Gminy Biskupiec, a projekt współfinansowany jest przez Ministerstwo Sportu i Turystyki w ramach Programu Rozwoju Lig Amatorskich.

Pomysłodawcą i głównym organizatorem BALS jest Daniel Zdąnowski, radny powiatowy. W lidze uczestniczą zawodnicy z trzech województw: warmińsko-mazurskiego, kujawsko-pomorskiego i mazowieckiego. Mecze odbywają się w Bielicach i Szwarcenowie, a nad ich przebiegiem czuwają sędziowie z Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Siatkowej.

Rozgrywki składają się z fazy zasadniczej i fazy play-off. Osiem najlepszych drużyn powalczy o awans do finału, który zakończy się wyjątkową Galą Siatkówki BALS – wydarzeniem, jakiego dotąd w regionie nie było. Finały i galę będzie można śledzić w transmisjach na żywo, a relacje, wyniki i zdjęcia publikowane są na oficjalnych kanałach ligi w mediach społecznościowych.



Rozgrywki Biskupieckiej Amatorskiej Ligi Siatkówki (BALS)

Kolejna runda rozgrywek zaplanowana jest na 23 listopada, natomiast wielki finał odbędzie się 14 grudnia.

Półmaraton w Biskupcu – sport, integracja i energia

VII Półmaraton Biskupiecki to nie tylko zmagania sportowe, ale też wydarzenie, które jednoczy mieszkańców i promuje zdrowy styl życia. Tegoroczna edycja jest wyjątkowa – wpisuje się w obchody 700-lecia Biskupca.

Trasa biegu prowadzi przez malownicze tereny i spokojne drogi wiejskie, łącząc sportowe wyzwania z bliskością natury. Uczestnicy mogą liczyć na elektroniczny po-

miar czasu, profesjonalne zabezpieczenie i opiekę medyczną.

W ramach imprezy zorganizowano także biegi towarzyszące dla dzieci i młodzieży na dystansach od 100 do 1000 metrów. Dzięki temu wydarzenie ma charakter rodzinny i międzypokoleniowy, zachęcając całe rodziny do wspólnej aktywności.

Samorząd gminy Biskupiec podkreśla, że kontynuacja organizacji takich imprez to inwestycja w zdrowie i integrację mieszkańców.

Nowoczesna hala sportowa – inwestycja w przyszłość

Po latach starań rozpoczęła się budowa hali sportowej przy

Szkole Podstawowej w Biskupcu. Nowoczesny obiekt zapewni uczniom i mieszkańcom doskonałe warunki do treningów, rekreacji i organizacji wydarzeń sportowych.

Zakończenie inwestycji przewidziano na pierwsze półrocze 2026 roku. Gmina Biskupiec pozyskała 13,5 mln złotych z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład” oraz dodatkowe środki

Sport napędza lokalną wspólnotę

— Inicjatywy takie jak BALS, Półmaraton Biskupiecki i budowa hali sportowej pokazują, że Gmina Biskupiec konsekwentnie inwestuje w aktywność, zdrowie i integrację mieszkańców. To dowód, że sport może być nie tylko pasją, ale i sposobem na budowanie silnej, zjednoczonej społeczności – podkreśla Arkadiusz Dobek, wójt gminy.



Biegi towarzyszące dla dzieci i młodzieży w trakcie Półmaratonu Biskupieckiego



Wizualizacja hali sportowej w Biskupcu

**Robert Szewczyk**
prezydent Olsztyna

To kolejne pozytywne wyróżnienie dla Olsztyna i dowód na to, że nasze działania przynoszą realne efekty. Lokalna gospodarka jest coraz bardziej stabilna i odporna na wyzwania rynkowe. Udało nam się stworzyć warunki, w których mieszkańcy mają większy dostęp do pracy, a przedsiębiorcy do wykwalifikowanych kadr. Ten sukces to efekt współpracy wielu środowisk: samorządu, instytucji rynku pracy, organizacji pozarządowych oraz lokalnych firm. Dzięki wspólnym działaniom rozwijamy programy aktywizacji zawodowej, wspieramy przedsiębiorczość i inwestycje, a także dbamy o to, by edukacja w Olsztynie odpowiadała potrzebom rynku. Spadek bezrobocia to nie tylko statystyka – to lepsze życie mieszkańców, większe bezpieczeństwo rodzin i poczucie stabilności. To również sygnał dla inwestorów, że Olsztyn to miasto, w którym warto lokować kapitał.

**Joanna Soćko**
starosta węgorszewski

Utrzymujący się niski poziom bezrobocia to wynik współdziałania wielu instytucji i konsekwentnej polityki wsparcia lokalnego rynku pracy. Współpraca z urzędem pracy, szkołami i przedsiębiorcami przynosi realne efekty – coraz więcej osób znajduje stabilne zatrudnienie. Wiemy, jak ważna jest praca dla poczucia bezpieczeństwa i rozwoju rodzin, dlatego działania w tym obszarze traktujemy jako jeden z naszych najważniejszych obowiązków wobec społeczności lokalnej.

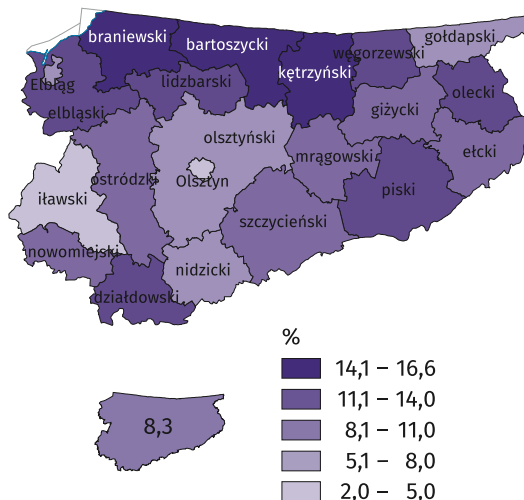
**Krzysztof Tomasz Kazaniecki**
starosta gołdapski

Na przestrzeni 20 lat w powiecie gołdapskim nastąpiła znacząca poprawa na rynku pracy: liczba bezrobotnych spadła z ponad 4,6 tys. do ok. 600, a stopa bezrobocia z ponad 45% do 7,9%, co przesunęło powiat z czołówek bezrobocia na 155. miejsce w kraju. Na koniec 2024 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wyniosła 576 osób, co oznacza spadek w porównaniu z rokiem poprzednim. Stopa bezrobocia ukształtowała się na poziomie 7,9%, a najniższy wynik – 6,7% – odnotowaliśmy w czerwcu. Dzięki konsekwentnej współpracy samorządów, wsparciu instytucji publicznych oraz rozwojowi lokalnych inwestycji udało się znacząco ograniczyć bezrobocie i poprawić sytuację mieszkańców. Coraz więcej osób znajduje stabilne zatrudnienie, a lokalna gospodarka staje się coraz silniejsza i bardziej odporna na wahania rynkowe.

**Paweł Przybytek**
starosta nidzicki

Bezrobocie to wyzwanie, któremu stawiamy czoła z determinacją i realnymi działaniami. Powiatowy Urząd Pracy wspiera mieszkańców programami aktywizacji zawodowej, podnoszenia kwalifikacji i promocji zatrudnienia. Współpracujemy z lokalnymi przedsiębiorcami, by tworzyć nowe miejsca pracy i wspierać rozwój gospodarczy. To nasza odpowiedź na potrzeby rynku i wsparcie dla tych, którzy chcą i mogą pracować.

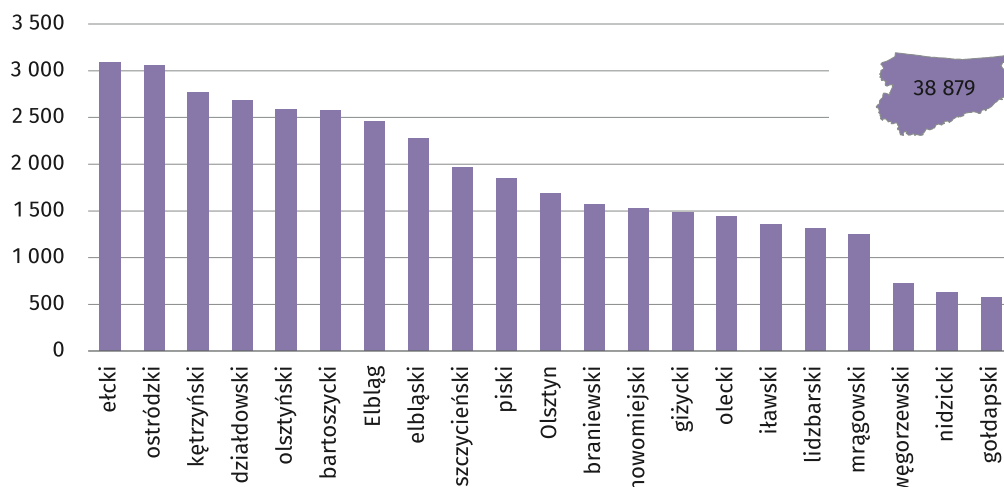
Stopa bezrobocia rejestrowanego według powiatów w województwie warmińsko-mazurskim – stan na 31 grudnia 2024 r.



Na koniec 2024 r. w powiatowych urzędach pracy w województwie zarejestrowanych było 38,9 tys. osób bezrobotnych, tj. o 1,1% mniej niż przed rokiem. Stopa bezrobocia rejestrowanego była jedną z najwyższych w kraju i podobnie jak rok wcześniej wyniosła 8,3%.

Do powiatów o najwyższej stopie bezrobocia należały bartoszycki i kętrzyński, a o najniższej – Olsztyn. W porównaniu z 2023 r. spadek stopy bezrobocia miał miejsce w większości powiatów. Wyższa stopa niż przed rokiem wystąpiła w powiatach: ostródzkim, lidzbarskim, piskim, węgorzewskim, szczywieńskim, braniewskim i Elblągu. W powiecie kętrzyńskim i giżyckim stopa bezrobocia rejestrowanego pozostała na poziomie sprzed roku.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych według powiatów w województwie warmińsko-mazurskim – stan na 31 grudnia 2024 r.



Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

	Powiaty	Liczba bezrobotnych	Stopa bezrobocia
1	Powiat m.Olsztyn	1 692	2,0
2	Powiat itawski	1 359	4,2
3	Powiat olsztyński	2 588	6,3
4	Powiat m.Elbląg	2 451	6,4
5	Powiat nidzicki	627	6,8
6	Powiat gołdapski	576	7,9
7	Powiat mrągowski	1 251	8,2
8	Powiat giżycki	1 487	9,1
9	Powiat ostródzki	3 055	9,3
10	Powiat szczywieński	1 960	9,3
11	Powiat nowomiejski	1 532	10,4
12	Powiat etcki	3 088	10,6
13	Powiat lidzbarski	1 319	11,1
14	Powiat działdowski	2 685	12,4
15	Powiat elbląski	2 280	12,5
16	Powiat olecki	1 436	12,5
17	Powiat piski	1 851	12,8
18	Powiat węgorzewski	727	12,8
19	Powiat braniewski	1 565	14,7
20	Powiat kętrzyński	2 773	16,0
21	Powiat bartoszycki	2 577	16,6
	WARMIŃSKO-MAZURSKIE POLSKA	38 879 786 179	8,3 5,1



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W SZCZYTNI** rok zał. 1910

WYBIERZ

BIZNES PAKIET

**SKORZYSTAJ Z DODATKOWYCH USŁUG
I NAGRAJ Z NAMI FILM PROMOCYJNY**



Korzyści Konta na okres 24 miesięcy

- 0 zł** – za otwarcie i prowadzenie konta
- 0 zł** – za korzystanie z bankowości elektronicznej i mobilnej
- 0 zł** – przelewy internetowe bez limitu
- 0 zł** – wydanie i obsługa pierwszej karty debetowej MasterCard lub VISA
- 0 zł** – wypłaty z bankomatów przy naszych placówkach, sieci BPS i Planet Cash

Korzyści Kredytu

- 0 zł** – prowizja za udzielenie nowego kredytu na okres 12 miesięcy
- 0 zł** – prowizja za podwyższenie kwoty kredytu od kwoty podwyższenia
- ☒ – szybka decyzja kredytowa

Promocyjna oferta dla firm skierowana jest do wszystkich rodzajów działalności gospodarczej.



Infolinia: 801 505 404



bsszczytno.pl

WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W OLSZTYNIE WSPIERA DZIAŁANIA EKOLOGICZNE

Działania ekologiczne wspieramy przede wszystkim dotacjami i pożyczkami na preferencyjnych warunkach. To także szybkość rozpatrywania wniosków – mówi Małgorzata Ofierska, Zastępca Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie

Co Fundusz ma do zaoferowania samorządom?

Małgorzata Ofierska, Zastępca Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie:

Współpraca z samorządami realizowana jest w dwóch formach: dotacji i pożyczek. To, co jest ważne w naszych pożyczkach, to przede wszystkim ich oprocentowanie. Jest ono najkorzystniejsze na rynku, poza pożyczkami, które są dostępne z dofinansowaniem unijnym. Aktualnie wynosi ok. 4 procent rocznie. Poza tym Fundusz nie pobiera żadnych opłat, czy prowizji. To także szybkość procedowania składanych wniosków. Sprawna współpraca z samorządami powoduje, że od momentu ich złożenia mogą uzyskać dofinansowanie w terminie od dwóch-trzech tygodni do półtora miesiąca, jeżeli w grę wchodzi wyższa kwota, która wymaga zgody Rady Nadzorczej. Bardzo korzystne dla samorządów jest również to, że te pożyczki mogą zasilać inwestycje, które są objęte dofinansowaniem unijnym. Możemy udzielać pożyczki na wkład własny i prefinansowanie. Prefinansowanie dotyczy sytuacji, kiedy samorząd uzyskał dotację, ale nie ma środków na pokrycie pierwszych wydatków, zanim wypłacona zostanie dofinansowanie UE.

Na co mogą być dokładnie przeznaczane takie pożyczki?

Możemy je udzielać na działania, które wpisują się w obszary priorytetowe zawarte w dokumentach strategicznych Funduszu. Inwestycje samorządowe osiągają efekt ekologiczny np. w postaci oświetlenia energooszczędnego, budowy sieci wodociągowych i kanalizacyjnych czy instalacji gospodarki odpadowej. Dochodzi do tego np. budowa ścieżek rowerowych, zagospoda-



rowanie nabrzeży jezior, sprawy retencji, czyli to co jest najważniejsze dla mieszkańców.

Czym jest efekt ekologiczny?

To mniejsza emisja zanieczyszczeń, mniejsze zużycie energii, zagospodarowanie odpadów. Efektem ekologicznym jest też

ograniczanie marnowania żywności, ale też zdrowie, czyli np. ścieżki rowerowe.

Czy samorządy są świadome, że mogą skorzystać z wsparcia finansowego Funduszu?

Ta świadomość samorządów jest coraz większa, nie bez znaczenia jest fakt, że działamy i zabiegamy o to, by miały one wiedzę o wszystkich naszych działaniach. Mamy np. specjalny projekt, w ramach którego zatrudnieni są doradcy energetyczni, którzy w tym roku spotkali się z większością samorządów lokalnych i przedstawili im pełną ofertę Funduszu. W ten sposób zachęcaliśmy m.in. do współpracy w ramach programu „Czyste Powietrze”. Doradzają także, co do stosowania odpowiednich technologii związanych z osiągnięciem efektu ekologicznego. To także działalność dydaktyczna naszych doradców. Przedstawiliśmy szkołom naszą ofertę edukacyjną. Spotkało się to z ogromnym odzewem ze strony tych placówek. Bardzo nas to cieszy.

W jakich przedziałach finansowych wahają się inwestycje wspomagane przez Fundusz?

Pułap udzielania pożyczek jest ograniczony zdolnością finansową samorządów. Z pożyczek mogą korzystać nie tylko samorządy i ich jednostki organizacyjne, w tym spółki komunalne, ale także podmioty prywatne i organizacje pozarządowe.

Co z dotacjami?

Mamy wiele konkursów związanych z możliwością uzyskania dotacji. Np. w tym roku powierzyliśmy Bankowi Żywności przeprowadzenie w naszym imieniu konkursu, w ramach którego sfinansowaliśmy urządzenie kilkunastu Lodówek Społecznych, ale to także projekty związane z bioróżnorodnością. Tematyka jest bardzo różnorodna. Największą popularnością cieszy się konkurs związany z edukacją ekologiczną. Mamy też programy, w których łączymy pożyczki z dotacjami. Istnieje, w szczególności przypadkach, również możliwość dofinansowania w trybie pozakonkursowym.

Sztandarowym programem ekologicznym jest „Czyste Powietrze”. Jaka jest rola w nim Funduszu?

Jeżeli chodzi o ten program, to mamy dwie formuły współpracy z samorządami. To jest prowadzenie punktów informacyjno-konsultacyjnych. To także pełnienie przez samorządy funkcji operatora. Operatorzy zapewniają kompleksowe wsparcie beneficjentom, którzy ubiegają się o najwyższy lub podwyższony poziom dofinansowania, w tym osobom korzystającym z prefinansowania. Ich rola obejmuje doradztwo, pomoc w wypełnianiu wniosków, wybór audytora i wykonawców, a także wsparcie od początku do końca procesu inwestycyjnego, aż do rozliczenia umowy.



WFOŚiGW
W OLSZTYNIE

